



Egzamin radcowski 2014 Miało być lżej a było trudniej



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

ISSN 1230-1426

- KRYSZTAŁOWE SERCA rozdane
- Praca nie dla wszystkich
- Sportowiec w todze
- Gorzkie uniewinnienie



SUBSIDIO VENIRE

Fundacja Radców Prawnych

Fundacja Subsidio Venire jest organizacją pożytku publicznego od grudnia 2009 r. Zarząd fundacji apeluje do wszystkich o wsparcie i pomoc na szczytne cele, dla których nasza fundacja została powołana. Przekaż 1% swojego podatku na działalność naszej organizacji.

Celem Fundacji Subsidio Venire jest:

- wspomaganie inicjatyw zapewniających powszechny dostęp do pomocy prawnej i ochrony praw i wolności obywatelskich;
- działalność w zakresie pomocy społecznej i charytatywnej dla rodzin radców prawnych;
- pomoc sierotom – dzieciom zmarłych radców prawnych, szczególnie w zakresie materialnym, edukacyjnym, a także ich startu zawodowego;
- niesienie pomocy materialnej oraz wspieranie różnorodnych form opieki społecznej dla radców prawnych – seniorów niewykonyjących zawodu.

PRZEZNACZ SWÓJ
1% PODATKU
FUNDACJI
RADCÓW PRAWNYCH

Aby przekazać swój 1% podatku...

Po wyliczeniu podatku, który Państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego należy wpisać numer KRS 0000326684 oraz kwotę stanowiącą wartość 1% podatku po zaokrągleniu dziesiątek groszy w dół.

Wszystkim darczyńcom dziękujemy!!!

Jeśli ktoś chciałby przekazać nam więcej niż 1% podatku, prosimy o wpłaty na konto:
Fundacja Radców Prawnych
Subsidio Venire
Bank BPH O/Warszawa numer konta:
34 1060 0076 0000 3200 0135 4989

KRS 0000326684

SPIS TREŚCI

4 **INFORMACJE KIRP I OIRP****PRAKTYKA**

- 10 **Dominowała przemoc w rodzinie**
– Marcin Zawisliński
- 18 **Egzamin radcowski 2014 – miało być lżej, a było trudniej** – Hanna Fedorowicz
- 22 **Wszyscy jesteśmy oburzeni – także na prawo i prawników** – Aleksander Chmiel



- 24 **Praca nie dla wszystkich**
– Grażyna J. Leśniak
- 26 **Kiedy pobrać koszty zastępstwa**
– Bogdan Paduch

PRO PUBLICO BONO

- 12 **„Kryształowe serca” rozdane** – GF

**WYWIADY**

- 16 **Fundacja to moja pasja**
– z Sylwią Zarzycką, prezesem Fundacji Między Niebem a Ziemią, rozmawia Marcin Zawisliński
- 30 **Wbrew konstytucji** – ze Sławomirem Sadochą, doradcą podatkowym, rozmawia Grażyna J. Leśniak

SPORT

- 28 **Sportowiec w todze**
– Agnieszka Niewińska
- 52 **Wspomnienie z wiosennych nart**
– Joanna Sito, Michał Korwek

FORUM

- 32 **Bułka z masłem** – Tomasz Działyński
- 33 **Nasze narodowe SPA** – mer
- 34 **Trzymajmy kciuki** – Henryk Leliwa

- 35 **O mądrości starszych radców**
– Jarosław Belfowski

NOWE TECHNOLOGIE

- 36 **Przez SMART do celu**
– Grzegorz Furgal

**Z ZAGRANICY**

- 39 **Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka...** – Rafał Ciesielski

NA WOKANDZIE EUROPEJSKIEJ

- 42 **Europejski tytuł egzekucyjny w sporze między osobami fizycznymi**
– Maciej Taborowski

NA WOKANDZIE

- 44 **Najdroższa sałatka świata**
– Wojciech Tumidalski
- 46 **Gorzkie uniewinnienie** – WT
- 48 **NOWOŚCI WYDAWNICZE** – J.C.

WSPOMNIENIA

- 50 **„Przyjeżdżajcie do Watykanu...”**
– wspomnień Eugeniusza Mroza wysłuchał Marcin Zawisliński

**SZTUKA**

- 51 **Precedensu nie było** – J.M.

FELIETON

- 54 **Co jest najważniejsze?**
– Maciej Bobrowicz

OD REDAKTORA

W bieżącym numerze „Radcy Prawnego” zaglądamy do okręgowych izb radców prawnych, aby odnotować ich inicjatywy i pomysły. Mamy zamiar pozostać wścibscy, bo szkoda, że o wielu znakomitych pomysłach danej izby nie wiedzą nawet sąsiedzi. Może dzięki „Radcy” to się zmieni. Już po raz szósty KRRP ogłosiła konkurs „Kryształowe serce radcy prawnego”. W tym roku, w trakcie uroczystości, która odbyła się w Warszawie, wręczono je 18 radcom i aplikantom radcowskim – laureatom, wskazanym przez okręgowe izby radców prawnych, którzy wyróżnili się w działalności dobroczynnej. Honorowy tytuł uzyskała także Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie. Redakcja była na uroczystości i co widziała – przedstawiła. Byliśmy także na egzaminie radcowskim. Generalnie: miało być lżej, a było trudniej. Zdecydowanie najwięcej problemów przysporzyło zdającym zadanie z prawa cywilnego. Jednak niemal wszyscy zdający walczyli do końca. Piszemy także o pracy prawników w samorządach. Urzędnicy samorządowi skarżą się na brak kompleksowej obsługi prawnej i rozglądają za radcami prawnymi, którzy na tę ich potrzebę odpowiedzą. Stawiają jednak przy tym tak wygórowane oczekiwania, że sprostać im mogą tylko duże kancelarie, zatrudniające sztab prawników, albo ci sami, pracujący od lat w samorządach, radcowie. W tym numerze piszemy także o sportowych inicjatywach samorządu radcowskiego, rozmawiamy z doradcą podatkowym, który przestrzega przed działaniami niezgodnymi z Konstytucją RP i zastanawiamy się, jak uniknąć błędów, podejmując aktywność w świecie mediów społecznościowych. Ponadto, piszemy o najdroższej sałatce świata, poznajemy smak gorzkiego uniewinnienia, jeździmy na nartach, odwiedzamy Watykan i... nie tylko.

Krzysztof Mering
redaktor naczelny

Posiedzenie KRRP

Krajowa Rada Radców Prawnych przyjęła na swym posiedzeniu 15 marca br. uchwałę zmieniającą podział wpływów uzyskiwanych z tytułu składki członkowskiej pomiędzy okręgowe izby radców prawnych i Krajową Radę Radców Prawnych.

Uchwała przewiduje, iż w dyspozycji okręgowych izb radców prawnych pozostawać będzie już w bieżącym roku, a następnie w kolejnych latach, większa część składki. Wpływy na rzecz KRRP poczynając od przyszłego roku, zmniejszą się natomiast relatywnie o ok. 30% w stosunku do uzyskiwanych dotychczas. U podstaw takiej decyzji legło przekonanie większości członków KRRP, że to na okręgowych izbach radców prawnych spoczywa wypełnianie większości zadań, które ustawodawca nałożył na samorząd radców prawnych, jeśli chodzi o organizowanie doskonalenia zawodowego, a także reprezentowanie interesów radców prawnych i zapewnienie warunków wykonywania zawodu, w tym startu w zawodzie, jak również sprawowania nadzoru nad należytych wykonywaniem zawodu.

Podkreślano celowość koncentrowania się Krajowej Rady Radców Prawnych przede wszystkim na tych działaniach, które enumeratywnie wymienia art. 60 ustawy o radcach prawnych. Na tymże posiedzeniu KRRP podjęła też decyzję o uchwaleniu budżetu na bieżący rok, który obejmuje także wydatki innych krajowych organów samorządu, tj. Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Wyższej Komisji Rewizyjnej, a także Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.

KRRP podjęła też wiele uchwał konstytuujących składy osobowe komisji stałych, powołanych do działania w bieżącej kadencji, tj. komisji wykonywania zawodu, komisji aplikacji i – po raz pierwszy w historii funkcjonowania samorządu – komisji praw człowieka.

Młdzież mocna znajomością prawa

Dużym sukcesem zakończył się pilotażowy program edukacji prawnej *pro publico bono*, zrealizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie w I semestrze roku szkolnego 2013/2014 w Zespole Szkół nr 1 w Gorlicach oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Rabce-Zdroju.

Radcowie prawni z OIRP Kraków przez 19 kolejnych tygodni spotykali się z młodzieżą, przekazując jej nie tylko wiedzę dotyczącą źródeł prawa, podziału systemu prawa na gałęzie, zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, administracji państwowej i organów ścigania, ale także zmięrzli się z tematami z różnych dziedzin prawa o dużej aktualności i znaczeniu praktycznym dla młodzieży.

W trakcie zajęć radcowie prawni z krakowskiej izby odpowiedzieli na liczne pytania młodzieży, dotyczące między innymi jej uprawnień i obowiązków jako obywateli, uczniów, młodocianych pracowników, konsumentów dokonujących zakupów w sieci, użytkowników internetu, podatników, pożyczkobiorców tzw. chwilówek, przyszłych przedsiębiorców, uczestników po-

stępowania sądowego. Młodzież dowiedziała się także, jakie są konsekwencje prawne wyrządzenia szkody w majątku drugiej osoby, naruszenia jej praw osobistych lub autorskich, jak można skutecznie bronić się przed klauzulami niedozwolonymi, jak zrezygnować z pochoptego zakupu dokonanego w internecie, jaka jest granica pomiędzy dozwoloną krytyką a zniesławieniem, do kogo może zwrócić się o pomoc ofiara przemocy domowej.

Zadaniem zrealizowanego przez naszą izbę programu edukacji prawnej było przede wszystkim kształtowanie postaw społecznych młodzieży poprzez znajomość prawa oraz przekazanie jej wiedzy prawniczej, przydatnej w konkretnych sytuacjach życia codziennego. Cel ten został osiągnięty, o czym świadczy również list z gratulacjami i podziękowaniami Dyrekcji Zespołu Szkół nr 1 w Gorlicach.

Gratulacje i podziękowania zostały złożone na ręce dziekana Rady OIRP w Krakowie, niemniej jednak należą się one przede wszystkim radcom prawnym, bez których realizacja tego programu nie byłaby możliwa. To ich bezinteresowne zaangażowanie, profesjonalizm, poświęcony czas i wkład pracy przesądziły o powodzeniu tego projektu. Miarą sukcesu OIRP w Krakowie jest

Trwają prace nad projektem nowego Kodeksu etyki

Dobiega końca pierwszy etap prac zespołu ds. opracowania projektu nowego Kodeksu etyki radcy prawnego. Zespół został powołany przez KRRP w grudniu ub.r. – uchwałą X Krajowego Zjazdu Radców Prawnych.

W zespole reprezentowanych jest 18 okręgowych izb. Zgodnie z uchwałą zjazdową, do końca marca aktualna wersja projektu kodeksu zostanie przesłana do kolejnej konsultacji okręgowym izbom i delegatom na zjazd, aby w terminie miesiąca zgłosili kolejne – ostatnie już – propozycje poprawek i własne uwagi do projektu. Po tym terminie nastąpi drugi etap prac zespołu. Jego zadaniem będzie wówczas sporządzenie ostatecznej wersji projektu kodeksu, zawierającej zgłoszone poprawki i rekomendacje zespołu.

Spotkanie samorządów zaufania publicznego

W środę, 12 marca 2014 r., w siedzibie Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych odbyło się kolejne spotkanie prezesów samorządów zaufania publicznego. Samorząd radcowski reprezentował Zbigniew Pawlak, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych.

– *Podczas tych spotkań – podkreślił Zbigniew Pawlak – rozmawiamy o ważnych z punktu widzenia samorządów sprawach. To forum*

bardzo duże zainteresowanie szkół programem edukacji prawnej *pro publico bono*. W styczniu br. małopolski kurator oświaty, w pełni doceniając znaczenie zajęć prowadzonych przez radców prawnych w szkołach w Gorlicach i Rabce-Zdroju, jako istotnych dla procesu kształcenia i wychowania młodzieży – wystąpił do tutejszej izby z propozycją dotarcia z programem edukacji prawnej do większej liczby szkół znajdujących się w różnych miastach Małopolski (Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Nowy Targ).

Program edukacji prawnej będzie kontynuowany przez OIRP w Krakowie w II semestrze roku szkolnego 2013/2014 w kolejnych dziesięciu szkołach ponadgimnazjalnych, w tym w sześciu liceach ogólnokształcących w Krakowie (II, III, IV, VII, XI, XII), w dwóch liceach ogólnokształcących w Nowym Sączu (I i II) i w dwóch liceach ogólnokształcących w Tarnowie (I i III).

Szkoła bliższa prawu

„**S**zkoła bliższa prawu – rozwijanie postaw obywatelskich uczniów poprzez doskonalenie nauczycieli” – nowatorski projekt Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu otrzymał

wymiany myśli i działań służących rozwojowi demokratycznego państwa prawa. Podejmujemy pracę nad opracowaniem zasad współpracy samorządów zawodowych zawodów zaufania publicznego – w celu reprezentowania tych środowisk w trosce o prawa obywateli i poszanowanie samorządności.

W cyklicznych spotkaniach prezesów samorządów zawodów zaufania publicznego uczestniczą przedstawiciele samorządów: radcowskiego, adwokackiego, notariuszy, pielęgniarek i położnych, lekarzy i lekarzy dentyistów, lekarzy weterynarii oraz rzeczników patentowych.

Samorządy zawodów zaufania publicznego to obecnie 16 organizacji zrzeszających około 700 tysięcy osób. Konstytucja RP w art. 17 przyznaje im prawo do tworzenia samorządów zawodowych, zajmujących się całościowo organizacją funkcjonowania tych zawodów, a w praktyce określania m.in. własnych standardów zawodowych i sądownictwa dyscyplinarnego.



Rys. Jürgen Priebe – Fotolia.com

dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego na doskonalenie zawodowe nauczycieli uczących lub chcących uczyć młodzieży prawa. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu od lat czyni starania, aby aktywnie włączyć samorząd radcowski w przygotowanie i realizowanie programu edukacji prawnej młodzieży na wszystkich poziomach edukacji. Izba zainicjowała w Krajowej Radzie Radców Prawnych dyskusję na temat wprowadzenia prawa do szkół. W lutym 2013 r. minister sprawiedliwości wspólnie z ministrem edukacji i reprezentantami samorządów prawniczych wprowadzili do szkół ponadgimnazjalnych nieobowiązkowe godziny prawa, prowadzone przez prawników. Ale to zdecydowanie za mało.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu przygotowała nowatorski program „Szkoła bliższa prawu – rozwijanie postaw obywatelskich uczniów poprzez doskonalenie nauczycieli”, który skierowany jest do nauczycieli uczących wiedzy o społeczeństwie oraz dyrektorów i wychowawców gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Założeniem rocznego programu jest doskonalenie kompetencji nauczycieli w zakresie nauczania przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie” w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej

i prowadzenia lekcji wychowawczych. OIRP w Poznaniu pragnie, aby lekcje wychowawcze oraz zajęcia z elementami prawa prowadzili w szkołach nauczyciele i wychowawcy merytorycznie i metodycznie do nich przygotowani. Wyposażeni w wiedzę z zakresu prawa stosowanego i najnowszą metodykę prowadzenia zajęć, przekazaną im przez praktyków prawa i ekspertów metod nauczania szkolnego.

Projekt OIRP „Szkoła bliższa prawu – rozwijanie postaw obywatelskich poprzez doskonalenie nauczycieli” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki: Priorytetu IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.4 – Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty – adresowany jest do 80 nauczycieli uczących lub chcących w przyszłości uczyć prawa i postaw obywatelskich w ramach przedmiotów wiedza o społeczeństwie i podstawy przedsiębiorczości oraz wychowawców i dyrektorów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w województwie wielkopolskim. Zakłada się, że projekt poprzez doskonalenie nauczycieli, zwiększenie ich potencjału, tj. nabycie nowych kompetencji i umiejętności dydaktycznych, wpłynie zdecydowanie na wzrost wiedzy prawnej i postaw obywatelskich u uczniów.

Spotkanie prezesa KRRP z minister edukacji narodowej

Dariusz Sałajewski, prezes KRRP spotkał się z Joanną Kluzik-Rostkowską, minister edukacji narodowej. Tematem spotkania była współpraca samorządu radców prawnych z resortem edukacji w sprawach dotyczących upowszechniania wiedzy prawnej i podnoszenia kultury prawnej społeczeństwa.

W tym kontekście podczas spotkania omówiono również kwestie realizacji porozumienia podpisanego w lutym ubiegłego roku w sprawie programu edukacji prawnej w szkołach ponadgimnazjalnych.

Sygnatariuszami tego porozumienia są Krajowa Rada Radców Prawnych, a także minister sprawiedliwości i minister edukacji narodowej. Prezes KRRP poinformował o zamierzeniach uczestnictwa samorządu radców prawnych w finansowanych ze środków UE – w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój – projektach, których celem jest podnoszenie wiedzy i kultury prawnej społeczeństwa, a w konsekwencji wyższe bezpieczeństwo obywateli i zmniejszenie ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej. O tych zagadnieniach prezes KRRP rozmawiał wcześniej podczas swoich spotkań z Elżbietą Bieńkowską, wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju, i Markiem Biernackim, ministrem sprawiedliwości. Wszystkie wspomniane wyżej instytucje, zaangażowane w rozdysponowywanie środków UE na projekty wkomponowują się w realizację polityki społecznej na rynku

Po VII Turnieju Prawników w Bowlingu

W Olsztyńskim Centrum Bowlingu przy ul. Kromera odbył się VII Turniej Prawników w Bowlingu. W imprezie wzięła udział rekordowa liczba uczestników – 47 biorących czynny udział w zawodach, dodatkowo 15 uczestników biorących udział w turnieju pociech. Dorośli uczestnicy reprezentowali między innymi Sąd Rejonowy w Olsztynie, Prokuraturę Rejonową i Okręgową w Olsztynie, ORA w Olsztynie oraz, oczywiście, głównego organizatora – OIRP w Olsztynie.

W kategorii kobiet turniej wygrała Beata Adamczyk (wynik 241 punktów), wyprzedzając najmłodszą uczestniczkę turnieju, reprezentującą połączone barwy OIRP w Olsztynie oraz WSA w Olsztynie, Wiktoria Matczak, zaledwie o 3 punkty (238). Wiktoria ponownie zajęła drugie miejsce w zawodach, poprawiając swój ubiegłoroczny wynik o ponad 50 punktów. Trzecie miejsce, z wynikiem 221 punktów, zajęła Joanna Klonowska (ORA Olsztyn).

W kategorii mężczyzn ponownie zwyciężył obrońca I miejsca z zeszłego roku, osiągając dokładnie taki sam wynik jak w zeszłym roku – Artur Bekulard (299 punktów) z prokuratury. Drugie

pracy, gospodarki i edukacji. Projekty takie mogą stworzyć warunki do zwiększenia zainteresowania w społeczeństwie pomocą prawną świadczoną przez radców prawnych.

Minister Joanna Kluzik-Rostkowska pozytywnie odniosła się do planów samorządu radców prawnych i zapewniła o gotowości współpracy w tym zakresie z kierowanym przez siebie resortem.

Zamierzenia samorządu radców prawnych, o których prezes KRRP rozmawia z szefami wyżej wspomnianych resortów, stanowią realizację wytycznych X Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, a także grudniowej uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych, określającej plan pracy tejże na bieżący rok.

Wniosek w sprawie stawek radcowskich

Analiza skarg wpływających do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich ujawniła problem zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów regulujących materię minimalnych stawek za czynności adwokackie i radców prawnych.

Zdaniem rzecznika, § 4 ust. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zakresie, w jakim uzależnia wysokość stawki minimalnej za czynności adwokackie od wartości przedmiotu sprawy oraz wartości egzekwowanego roszczenia oraz § 6 tego rozporządzenia, a także § 4 ust. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zakresie,

w jakim uzależnia wysokość stawki minimalnej za czynności radców prawnych od wartości przedmiotu sprawy oraz od wartości egzekwowanego roszczenia oraz § 6 tego rozporządzenia – są niezgodne z treścią upoważnień ustawowych zawartych w ustawie Prawo o adwokaturze oraz ustawie o radcach prawnych. Minister sprawiedliwości miał określić w rozporządzeniu stawki minimalne za czynności adwokackie i czynności radców prawnych, mając na względzie rodzaj i złożoność sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata (radcy prawnego). Upoważnienia ustawowe nie zawierają umocowania do uzależnienia w rozporządzeniach minimalnej stawki za czynności adwokackie i czynności radców prawnych od wartości przedmiotu sprawy. W ocenie rzecznika uzależnienie w kwestionowanych przepisach stawki minimalnej od wartości przedmiotu sprawy nastąpiło z przekroczeniem granic upoważnienia ustawowego. W rezultacie kwestionowane przepisy są też niezgodne z art. 92 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP.

Na www.e-kirp.pl przedstawiamy pełną treść wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Seminarium w Białymstoku

Predstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych wzięli udział w ogólnopolskim seminarium naukowym pt. „Modele postępowania dyscyplinarnego w świetle zasad rzetelnego procesu”, które odbyło się na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. KRRP reprezentowali wiceprezes Zbigniew Pawlak oraz Główny Rzecznik Dyscyplinarny i jego zastępca oraz przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i jego

miejsce, z wynikiem 287 punktów, zdobył Marcin Adamczyk z OIRP Olsztyn. Trzecie miejsce zajął Rafał Jerka, reprezentujący sąd (275 punktów). Jak zwykle, najwięcej emocji wywołał turniej drużynowy, w którym wystąpiło 8 drużyn rywalizujących w jednej rundzie (każdy zawodnik miał 10 rzutów). Pierwsze miejsce obroniła (trzeci raz z kolei) drużyna OIRP (tzw. dziekańska) w składzie: Michał Korwek, Sławomir Matczak, Paweł Godlewski i Marcin Adamczyk (498 punktów). Drugie miejsce zajęła II drużyna ORA w składzie: Bartek Waclaw, Marcin Bagiński, Tomasz Wasilak, wsparta będącą w wyśmienitej formie Wiktoria Matczak (497 punktów). Trzecie miejsce wywalczyła II drużyna OIRP „Togatus” w składzie: Sławomir Trojanowski, Paweł Sobczak, Patryk Ogórek, Mirela Korsak (494 punktów).

Najlepszy wynik w jednej serii wśród mężczyzn osiągnął Artur Bekular – 165 punktów, a wśród kobiet Beata Adamczyk – 134 punkty.

Na zakończenie przeprowadzony został tradycyjny konkurs pocieszenia dla przegranych w dotychczasowej rywalizacji, czyli turniej pocieszenia. Nagrody otrzymali: Robert Pożarski, Izabela Szyskowska, Izabela Jacyno oraz przedstawiciel sponsora – Wydawnictwa C.H. Beck Sp. z o.o. – Jan

Kóz, osiągając identyczny wynik 114 punktów. Rywalizacji dorosłych towarzyszyły zawody dzieci, które dzielnie rywalizowały, walcząc praktycznie o każdy punkt. Jak co roku, każdy młody uczestnik otrzymał pamiątkowy medal oraz słodycze.

Paweł Godlewski

Pomorski Rajd Radców Prawnych

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku, we współpracy z Komisją ds. Integracji Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie, organizuje 5–8 czerwca 2014 r. Pomorski Rajd Radców Prawnych.

Jest to impreza skierowana do radców prawnych, aplikantów i ich rodzin z całej Polski. – *Mamy nadzieję, że spotka się z zainteresowaniem i będzie miała charakter cykliczny* – mówi Bartosz Szolc-Nartowski, przewodniczący Komisji ds. Sportu OIRP w Gdańsku. – *Tegoroczny rajd odbędzie się w Łebie, w miejscu, które stwarza komfortowe warunki turystyczne i rekreacyjne. Ośrodek, w którym zakwaterowani będą uczestnicy, położony niedaleko morza, będzie świetnym punktem wypadowym dla dwóch pieszych wycieczek.*

Pierwszej – Mierzeją Sarbską w kierunku Stilo – i drugiej, następnego dnia – po Słowińskim Parku Narodowym, na wydmę Łącką, połączonej z rejsem statkiem. Zapraszamy serdecznie! Będzie to okazja do turystycznych przeżyć i dalszej integracji członków naszego samorządu.

Organizatorzy proponują zakwaterowanie w Ośrodku Wypoczynkowym „Filarówka” w Łebie (<http://www.filarowka.pl>) w komfortowo wyposażonych domkach turystycznych 2-, 3-, 4- i 5-osobowych. Ośrodek położony jest w cichej i spokojnej części Łeby, wśród pięknej zieleni świerków i daglezi. Oddalony jedynie o 500 metrów od morza, z własnym dostępem do kanału Jeziora Sarbsko, stanowi idealną bazę aktywnego, rodzinnego wypoczynku, a także dogodny punkt wyjścia dla pieszych wycieczek. O atrakcyjności rajdu stanowią wyjątkowy klimat Łeby oraz wartości turystyczne i przyrodnicze tej części wybrzeża.

Koszt uczestnictwa dla radców prawnych i aplikantów radcowskich wynosi 290 zł, zaś dla osób spoza samorządu 350 zł. Koszt obejmuje zakwaterowanie i wyżywienie od kolacji 5 czerwca br. do śniadania 8 czerwca br., opiekę przewodnika Słowińskiego Parku Narodowego podczas wycieczki 7 czerwca oraz udział w programach to-

zastępcą. W seminarium wzięli udział również przedstawiciele OIRP w Białymstoku, na czele z Andrzejem Kalińskim, dziekanem Rady OIRP

O doniosłości proponowanej problematyki seminarium świadczy i to – powiedział Zbigniew Pawlak, wiceprezes KRRP – że doczekała się ona bogatego orzecznictwa sądowego (w tym Sądu Najwyższego), zajmował się nią także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Prezes Pawlak zwrócił uwagę także na fakt, iż postępowanie dyscyplinarne jest jednym z fundamentów samorządności zawodowej radców prawnych i jednym z ostatnich narzędzi sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

W ramach seminarium poruszana była problematyka modeli procedur dyscyplinarnych obowiązujących m.in. w sferze zawodów prawniczych. Jak podkreślali organizatorzy, seminarium ma za założenia stanowić forum dyskusji nad następującą w ostatnich latach ewolucją obowiązujących modeli postępowania dyscyplinarnego w poszczególnych grupach zawodowych w kontekście przestrzegania w nich standardów rzetelnego procesu, które tradycyjnie odnosi się do postępowania karnego. Dlatego istotną płaszczyzną dyskusji stanowiło zagadnienie wpływu na postępowania dyscyplinarne nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r. (Dz.U. 2013 r., poz. 1247).

Temat seminarium uwzględnił fakt, że we wszystkich procedurach dyscyplinarnych stosuje się (w różnym zakresie) przepisy Kodeksu postępowania karnego, a jednym z elementów rzetelnego procesu jest możliwość odwołania się od orzeczeń komisji dyscyplinarnych do sądów powszechnych bądź Sądu Najwyższego. Dotychczasowa praktyka funkcjonowania procedur dyscyplinarnych wskazuje, że daleko im jeszcze do standardów rzetelnego procesu, chociażby w kontekście przestrzegania zasady domniemania niewinności czy prawa do obrony.

Nowe szkolenie e-learning

Krajowa Rada Radców Prawnych przygotowała nowe szkolenie e-learning pt. „Skarga indywidualna do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w praktyce radcy prawnego”.

Zainicjowanie niniejszego szkolenia jest spowodowane ułatwieniem wykorzystywania argumentacji wynikającej z dorobku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w postępowaniach przed polskimi organami i sądami oraz przekazania praktycznych wskazówek co do wniesienia do ETPCz skargi na naruszenie praw na szczeblu krajowym.

Sąd Najwyższy potwierdził bezpośrednie stosowanie konwencji w wyroku z 1996 roku (SN, III KZP 37/96): „postanowienia ratyfikowanych traktatów międzynarodowych mogą być, a nawet wręcz powinny, bezpośrednio stosowane w polskim porządku prawnym – zwłaszcza w zakresie norm dotyczących praw i wolności jednostki”.

Powoływanie się na konwencję i orzecznictwo strasburskie w postępowaniach krajowych może zatem wpływać na tok rozumowania sądów czy treść orzeczeń, niezależnie od tego, czy strona rozważa wniesienie skargi indywidualnej do ETPCz.

Sprawy z codziennej praktyki radców prawnych (prawo do rzetelnego procesu, dostęp do sądu, prawo własności, opieka medyczna, ochrona życia rodzinnego i prywatnego, kwestie uprawnień z zakresu ubezpieczeń społecznych) są szeroko odzwierciedlone w orzecznictwie ETPCz i wchodzą w zakres zagadnień, jaki obejmuje Europejska Konwencja Praw Człowieka.

Celem szkolenia jest przyczynienie się do wykorzystania wiedzy na temat standardów strasburskich w sprawach prowadzonych przed polskimi

warzyszących. Chętnych prosimy o kierowanie zgłoszenia na kartach zgłoszenia drogą elektroniczną: e-mail: magdalena.moroz@oirp.gda.pl lub pocztą tradycyjną pod adresem: Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 35, 80-803 Gdańsk, z dopiskiem Pomorski Rajd Radców Prawnych.

Bal Prawnika w Olsztynie

Po raz kolejny, 15 lutego 2014 r., w restauracji „Przystań” nad jeziorem Krzywym w Olsztynie odbył się XII Bal Prawnika. W radosnych nastrojach największa jak do tej pory liczba prawie 300 osób bawiła się praktycznie do wczesnych godzin porannych. Wśród obecnych dominowali radcowie prawni, ale nie zabrakło również przedstawicieli innych zawodów prawniczych – sędziów, prokuratorów oraz adwokatów, a także aplikantów radcowskich. Swoją obecnością zaszczylili nas między innymi: Włodzimierz Chróścik, wiceprezes KRRP i dziekan OIRP Warszawa, Iwona Bendorf-Bundorf, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie, skarbnik OIRP w Olsztynie, skarbnik KRRP, Wacław Bryzys, prezes Sądu Okręgowego w Olsztynie SSO, Adam Barczak, prezes Sądu Re-

jonowego w Olsztynie SSO, Jarosław Krzysztoń, prokurator rejonowy Olsztyn – Północ, Ryszard Wasiński, prezydent LYONS Club Olsztyn, Ewa Kwiatkowska-Szymak, prezes SKO Ciechanów, oraz przedstawiciele wydawnictw prawniczych. Pierwszym punktem balu było obejrzenie transmisji z zimowych igrzysk w Soczi ze skoków narciarskich na średniej skoczni. Po zdobyciu (podobno medalu przez Kamila Stocha, dziekan uroczyście otworzył rozgrywkę taneczne. Atrakcją były występy Grupy Multivisual (malowanie światłem, manipulacje laserami, logo show) oraz skrzypaczki z programem Violin Live Act – podczas części koktajlowej wieczoru. Był, oczywiście, DJ, realizujący oprawę muzyczną balu, oraz występ budzący duże zainteresowanie (zwłaszcza kobiet) olsztyńskiego zespołu muzycznego Korzuł. Następnym bal za rok – 21 lutego 2015 r. – serdecznie zapraszamy do wspaniałej zabawy.

OIRP w Warszawie na targach prawniczych

33 wystawców, wśród nich m.in. czołowe kancelarie prawne, szkoły językowe, firmy doradztwa personalnego, instytucje związane z branżą

prawną. Wszyscy 18 i 19 marca br. spotkali się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie na 4. Prawniczych Targach Praktyk i Pracy. Swoją ekspozycję miała tam także Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie.

Targi dedykowane są przede wszystkim studentom prawa. To na nich czekały najświeższe nowinki z branży prawnej, oferty praktyk, staży i pracy. Ze specjalnym wykładem pt. „5 sekretów sukcesu nowej, partnerskiej kancelarii” (18 marca, 16.00, sala nr 256) wystąpił dr Mariusz Maciejewski, wiceprzewodniczący Komisji ds. Aplikacji OIRP w Warszawie. W trakcie wykładu z elementami *workshop* poruszył zagadnienia związane z organizacją i funkcjonowaniem nowo powstających, wieloosobowych kancelarii prawnych.

Wszystkich słuchaczy powitał Włodzimierz Chróścik, dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. – *Najlepszym świadectwem jakości oraz późniejszych szans zawodowych, stwarzanych przez poszczególne prawnicze aplikacje, jest liczba absolwentów wydziałów prawa, które każdy z nich wybiera. Od lat niezmiennie największym powodzeniem cieszy się wśród nich aplikacja radcowska. Dbamy jednak o to, by ciągle naszą aplikację*

organami i sądami. Rozumienie i dobra znajomość orzecznictwa ETPCZ powinna również przyczynić się do tego, że radcowie prawni będą częściej i chętniej reprezentować skarżących w postępowaniu przed Trybunałem w Strasburgu, poddając pod jego rozpoznanie sprawy o poważnym ciężarze gatunkowym oraz podnosząc procent skarg uzasadnionych, kończących się wyrokiem.

Za szkolenie można uzyskać 4 punkty szkoleniowe, a całe znajduje się na stronie www.elearning.kirp.pl

Nowy skład Kapituły Funduszu Seniora

Krajowa Rada Radców Prawnych przyjęła na swym posiedzeniu 15 marca br. uchwałę dotyczącą składu osobowego Kapituły Funduszu Seniora. Obecny skład to:

	Imię i nazwisko	OIRP
Przewodniczący	Mieczysław Humka	Łódź
Członkowie		
1.	Urszula Budzyńska	Poznań
2.	Andrzej Hanusz	Kraków
3.	Anna Komarska	Lublin
4.	Danuta Kubica	Katowice
5.	Bożena Nawrocka	Rzeszów
6.	Franciszka PISAŃSKA	Szczecin
7.	Anna Polańska	Kielce
8.	Hanna Szykiewicz-Wanat	Warszawa

Krajowa Rada Radców Prawnych powołała do życia Komisję Praw Człowieka

	Imię i nazwisko	OIRP
Przewodniczący	Magdalena Witkowska	Gdańsk
Członkowie		
1.	Jolanta Budzowska	Kraków
2.	Marcin Górski	Łódź
3.	Bartłomiej Latos	Wrocław
4.	Aldona Kaniewska	Warszawa
5.	Paweł Szczeniowski	Szczecin
6.	Krzysztof Urbaniak	Poznań
7.	Marcin Piotr Wojciechowski	Białystok
8.	Anna Zaleska	Katowice



Fot. blue design – Fotolia.com

doskonalić, tak aby w jak najlepszym stopniu odpowiadała ona wyzwaniom nowoczesnego rynku usług prawnych w XXI wieku. Rynku, który wymaga od nas, profesjonalnych prawników, głębokiej i różnicowanej wiedzy. Tym będziemy później wygrywali swoją przyszłość. I to zapewnia właśnie aplikacja w OIRP w Warszawie – powiedział dziekan warszawskiej izby. Targi odbyły się pod honorowym patronatem Marka Biernackiego, ministra sprawiedliwości.

I Mistrzostwa Polski Prawników w Piłce Nożnej

Okrajowa Izba Radców Prawnych w Warszawie organizuje I Mistrzostwa Polski Prawników w Piłce Nożnej 2014 o Puchar Dziekana OIRP Warszawa, które odbędą się 19–22 czerwca 2014 r. w Warszawie.

Inicjatywa zorganizowania mistrzostw w przyjętej przez nas formule jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem i mamy nadzieję – podkreślają organizatorzy – że zyska ona uznanie środowiska prawniczego. Głównymi celami naszej imprezy są spopularyzowanie aktywnego wypoczynku poprzez sport oraz integracja środowiska prawniczego w Polsce. Patronat nad imprezą objął mec. Dariusz Sala-

jewski, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych. – *Integracja środowiskowa radców prawnych jest ważnym zadaniem naszego samorządu. Dlatego w warszawskiej OIRP zorganizowaliśmy Mistrzostwa Polski Prawników w Piłce Nożnej – powiedział dla portalu www.e-kirp.pl Włodzimierz Chróścik, wiceprezes KRRP, dziekan Rady OIRP w Warszawie. – Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że piłka nożna to w dalszym ciągu królowa polskiego sportu. Stąd pomysł, by połączyć niezwykle istotną dla nas integrację ze sportem. Ogromnie liczę na frekwencję i dobrą, przyjacielską zabawę w atmosferze fair play.*

II Halowy Turniej Piłki Nożnej Środowisk Prawniczych

1 marca odbył się silnie obsadzony II Halowy Turniej Piłki Nożnej Środowisk Prawniczych w Pruszczu Gdańskim, zorganizowany przez OIRP Gdańsk. Nasza drużyna zajęła ostatecznie trzecie miejsce, w decydującym meczu pokonując przedstawicieli Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim.

Zwycięzcą turnieju, podobnie jak z zeszłym roku, została drużyna Izby Komorniczej w Gdańsku, pokonując w finale zespół Okręgowej Izby Radców



Fot. archiwum

Prawnych w Toruniu. Gratulacje dla zwycięzców, pokonanym życzymy powodzenia za rok!

Wyniki II Halowego Turnieju Piłki Nożnej Środowisk Prawniczych:

1. Izba Komornicza w Gdańsku
2. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Toruniu
3. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku
4. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim
5. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu
6. Pomorska Izba Adwokacka w Gdańsku
7. Sąd Rejonowy w Gdyni
8. Okręgowa Rada Adwokacka w Częstochowie

PIRELLI

Powered by

ADVANCE

Developed with

TIM

Official Sponsor

WDW2014

WORLD DUCATI WEEK

18-20 lipiec, Misano, Włochy

www.ducati.com



Skorzystaj z atrakcyjnego finansowania: kredyt absolutnie 0% w opcji 50/50, a także inne tanie kredyty i leasing dostępne na miejscu!

Nowy Ducati Monster 1200

Nowy Ducati Monster 1200 to największy motocykl z rodziny modeli Monster.

Mocarny silnik V2 generuje 135 KM i 112 Nm dostępnych w szerokim zakresie obrotów.

Poznaj go bliżej, sprawdź jego niesamowite możliwości i zapytaj dilerów o atrakcyjne formy finansowania.

Nasze salony: **Bielsko Biata** ul. Żywiecka 33, tel. [33] 865 43 21, **Gdynia/Rumia** ul. Grunwaldzka 69 tel. [58] 771 26 94, **Kraków** ul. Zakopiańska 72, tel. [12] 446 73 12, **Łódź** ul. Dąbrowskiego 207/225 tel. [42] 689 70 70, **Poznań** ul. Milczańska 48, tel. [61] 872 07 20, **Szczecin** ul. Kurza 4, tel. [91] 482 80 80, **Toruń** ul. Szosa Chełmińska 214, tel. [56] 654 70 09, **Warszawa** ul. Łopuszańska 36, tel. [22] 355 33 33, **Wrocław** ul. Szczecińska 7, tel. [71] 353 38 85.



www.ducatipliska.pl

Marcin Zawiśliński

PONAD 80 CZŁONKÓW SAMORZĄDU RADCOWSKIEGO PRO PUBLICO BONO DORADZAŁO OSOBOM POSZKODOWANYM PRZEZ LOS. OD 24 LUTEGO DO 1 MARCA 2014 ROKU PO RAZ KOLEJNY NA TERENIE CAŁEGO KRAJU OBCHODZONO TYDZIEŃ POMOCY POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM.

Dominowała przemoc w rodzinie

– *Zabiegamy o to, aby ofiary przestępstw czuły opiekę ze strony państwa. Leży nam na sercu, aby te osoby po raz drugi, wraz z postępowaniem sądowym, nie przechodziły traumy* – podkreślił podczas konferencji prasowej, inaugurującej całą akcję, Marek Biernacki, minister sprawiedliwości. Uczestniczyło w niej wiele instytucji państwowych. Wśród nich m.in. Prokuratura Generalna, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Komenda Główna Policji, Krajowa Rada Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Notarialna, Krajowa Rada Kuratorów, Komenda Główna Straży Granicznej i Krajowa Rada Komornicza. Po raz kolejny nie zabrakło też przedstawicieli samorządu radców prawnych.

– *Ponad osiemdziesięciu radców prawnych i aplikantów radcowskich zaangażowało się w tę społecznie oczekiwaną akcję. Z porad specjalistów skorzystały w tym roku ponad dwa tysiące potrzebujących* – wylicza Ewa Stompor-Nowicka, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych. Okręgowe izby radcowskie podały na swoich stronach internetowych terminy i godziny przyjęć, w jakich potrzebujący mogą przyjść i uzyskać pomoc. Z danych opublikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że z bezpłatnych porad prawnych i psychologicznych w całym kraju skorzystało dokładnie 2143 osób. O kilka więcej niż w roku ubiegłym (2136 osób).

Idea obchodów Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw zrodziła się w 2000 roku w Ministerstwie Spra-

wiedliwości. Jej zasadniczym celem było zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem. Idea ta związana jest również z obchodzonym 22 lutego Międzynarodowym Dniem Ofiar Przestępstw. W Polsce dzień ten został ustanowiony Dniem Ofiar Przestępstw na mocy specjalnej ustawy z 12 lutego 2003 roku. Tegoroczna koncepcja Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym

Przestępstwem stanowiła kontynuację szesnastoletniej formuły. Polegała ona przede wszystkim na dyżurach specjalistów w Ośrodkach Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem i miała charakter interdyscyplinarny. Udzielano nie tylko porad prawnych, ale także psychologicznych. Można je było zasięgać w ośrodkach pomocy dla osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Od kilku lat działa w Polsce sieć szesnastu takich ośrodków oraz ich filii, prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Ponadto, porady były również udzielane w siedzibach prokuratur okręgowych i rejonowych. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że najwięcej dotyczyło spraw związanych z przemocą w rodzinie. – *Ta tendencja utrzymuje się od kilku lat. Większość osób zgłaszających się została pokrzywdzona szeroko rozumianą przemocą w rodzinie, nie chodziło bowiem tylko o znęcanie się, ale zgłaszano także inne czyny przemocowe, np. kradzieże czy nawet krótkotrwałe pozbawianie wolności* – powiedziała PAP Marzena Kruk z wydziału ds. pokrzywdzonych przestępstwem i promocji mediacji w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W ramach Tygodnia... równocześnie funkcjonowało Pogotowie Niebieska Linia, które udzieliło pomocy 119 osobom pokrzywdzonym wskutek różnego rodzaju przestępstw.

TYDZIEŃ POMOCY OSOBOM POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
24.02 – 01.03.2014 r.

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

MS.gov.pl
pokrzywdzeni.gov.pl

Jeśli jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem, skorzystaj:
> z bezpłatnej informacji prawnej
> z bezpłatnych konsultacji psychologicznych
w Ośrodkach Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przemocą

Wolters Kluwer

SIEĆ POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW

DZIŹNI SPECJALISTÓW:
Poniedziałek – Piątek 10.00 – 18.00
Sobota 10.00 – 13.00

AHOJ ŻEGLARZE!!!

14 i 15 czerwca bieżącego roku (sobota/niedziela)
nad Jeziorem Kierskim w Poznaniu po raz kolejny odbędzie się
 impreza szantowo-regatowa.

W sobotni wieczór zaśpiewa Grzegorz GooRoo Tyszkiewicz,
 a następnego dnia odbędą się

III Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie

w klasie Omega im. Henryka Strzeleckiego, twórcy firmy Henri Lloyd
 o Puchar Dziekana OIRP w Poznaniu

Zawody objęte są patronatem Dariusza Sałajewskiego, prezesa KRRP.



Zapraszamy do udziału w imprezie wszystkich
 zainteresowanych żeglarstwem, sportową
 rywalizacją, szantami i dobrą zabawą.

Szczegóły już wkrótce – w następnych numerach
 „Radcy Prawnego”

Tomasz Działyński,
 rzecznik prasowy OIRP w Poznaniu



Laureaci szóstej edycji konkursu „Kryształowe serce radcy prawnego”.



„Kryształowe serca” rozdane

JUŻ PO RAZ SZÓSTY KRAJOWA RADA RADCÓW PRAWNYCH OGŁOSIŁA KONKURS „KRYSTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO”. W CZWARTEK, 13 MARCA 2014 R., PODCZAS UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE, WRĘCZONO JE 18 RADCOM PRAWNYM I APLIKANTOM RADCOWSKIM – LAUREATOM WSKAZANYM PRZEZ OKRĘGOWE IZBY RADCÓW PRAWNYCH – KTÓRZY WYRÓŻNILI SIĘ W DZIAŁALNOŚCI DOBROCZYNNEJ.



Marek Skierczyński, dziekan Rady OIRP w Rzeszowie, odbiera z rąk Dariusza Sałajewskiego, prezesa KRRP, honorową nagrodę dla najbardziej wyróżniającej się izby w działaniach *pro publico bono*.



Maria Śluzak, wiceprezes KRRP oraz CCBE, Elżbieta Pietkiewicz, laureatka z OIRP w Gdańsku, oraz Jerzy Mosek, dziekan Rady OIRP w Gdańsku.

Podczas otwarcia uroczystości Dariusz Sałajewski, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, powiedział: – *poznamy dzisiaj sylwetki wszystkich wyróżnionych w tym roku, szesnastu spośród nich jest wśród nas i za chwilę parę, z tego miejsca, odbierze symboliczne statuetki „Kryształowych serc”. Powiedziałem „symboliczne”, bo prawdziwe kryształowe serca to właśnie serca dzisiaj wyróżnionych, mocne, a zarazem kruche swoją wrażliwością, i tak jak kryształ reaguje na światło, tak one – te serca – reagują na cudze kłopoty i krzywdy, wychodząc naprzeciw z pomocą. W tym przypadku pomocą prawną.*

W uroczystości oprócz laureatów, członków Krajowej Rady Radców Prawnych, byłych prezesów KRRP: Andrzeja Kalwasa, Zenona Klatki i Macieja Bobrowicza, dziekanów rad OIRP, wzięli udział m.in. Jerzy Kozdroń, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, oraz Berit Reiss-Andersen, prezes Adwokatury Norweskiej, członkini Komitetu Noblowskiego.

Podczas poprzednich edycji „Kryształowego serca radcy prawnego” wyróżniono do tej pory 39 kobiet i 30 mężczyzn. Prezes KRRP powiedział: – *tę niespełna już setkę – łącznie z dzisiejszymi – wyróżnionych w kolejnych edycjach „Kryształowego serca” mam odwagę nazwać misjonarzami prawa i wiem, że jest ich w gronie radców prawnych znacznie więcej niż ta – też na swój sposób symboliczna – setka. Misjonarzami prawa są przecież także ci spośród naszych koleżanek i kolegów, którzy corocznie – w liczbie kilkuset – angażują się w akcje pomocy pro publico bono w ramach akcji Niebieski Parasol.*

W trakcie uroczystości prezes KRRP wręczył dyplom i statuetkę jednej z okręgowych izb radców prawnych – za uzyskanie honorowego tytułu „Kryształowe serce radcy prawnego”. To nagroda dla najbardziej wyróżniającej się izby w działaniach *pro publico bono*. Nagrodę tę uzyskała Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie.

W ramach działalności *pro publico bono* na terenie rzeszowskiej izby z powodzeniem realizowane są, podobnie jak w innych izbach, inicjatywy udzielania bezpłatnych porad prawnych w ramach akcji Niebieski Parasol czy „Prawo w szkołach”. Radcowie prawni na Podkarpaciu wyróżniają się też inną, szczególną aktywnością i wrażliwością społeczną. Otóż, z racji swojego położenia geograficznego i wieloletnich kontaktów zagranicznych OIRP w Rzeszowie od wielu lat rozwija kontakty zagraniczne, w tym ze środowiskami Polonii na Ukrainie, Rumunii, a ostatnio zaplanowano realne próby nawiązywania kontaktów na Białorusi.

Gwoli przypomnienia, to właśnie z inspiracji rzeszowskiej izby i dzięki zaangażowaniu – co należy podkreślić – wszystkich OIRP w Polsce oraz samej KRRP, w październiku 2009 r. doprowadzono do odremontowania grobowca prof. Juliusza Makarewicza, wielkiego polskiego prawnika, twórcy Kodeksu karnego z 1932 r., spoczywającego na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. To wielki powód do dumy i satysfakcji dla całego środowiska radcowskiego, które ze swoich składek i darowizn uratowało



Dariusz Sałajewski, prezes KRRP, oraz Jerzy Kozdroń, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.



Mirostawa Głowacka, Anna Polańska, członkinie KRRP, Wadim Procko, laureat z OIRP w Kielcach, oraz Helena Górniak, dziekan Rady OIRP w Kielcach.



Zbigniew Tur, dziekan Rady OIRP w Poznaniu, Bożena Stradowska-Adamska, laureatka z OIRP w Poznaniu, oraz Maciej Bobrowicz, były prezes KRRP.



Ewa Stompor-Nowicka, wiceprezes KRRP, Marcin Mioduszewski, laureat z OIRP w Krakowie, oraz Danuta Koszyk-Ciałowicz, dziekan Rady OIRP w Krakowie.



Iwona Bendorf-Bundorf, skarbnik KRRP, Anna Osinska, laureatka z OIRP w Lublinie, oraz Arkadiusz Bereza, wiceprezes KRRP.



Zbigniew Pawlak, wiceprezes KRRP, oraz Henryk Pawlaczyk, laureat z OIRP w Bydgoszczy.



Barbara Kras, sekretarz KRRP, oraz Henryk Krakowczyk, laureat z OIRP we Wrocławiu.



Grzegorz Wyszogrodzki, dziekan Rady OIRP w Łodzi, Włodzimierz Chrościk, wiceprezes KRRP, oraz Karolina Więclewska, laureatka z OIRP w Łodzi.



Ryszard Ostrowski, dziekan Rady OIRP w Katowicach, Adrian Dzwonek, laureat z OIRP w Katowicach, oraz Zenon Kłatka, były wiceprezes KRRP.

LAUREACI SZÓSTEJ EDYCJI KONKURSU „KRYSZTAŁOWEGO SERCA RADCY PRAWNEGO”

- | | |
|----------------------------------|---------------------|
| Iwona Polecka | – OIRP Białystok |
| Henryk Pawlaczyk | – OIRP Bydgoszcz |
| Elżbieta Pietkiewicz | – OIRP Gdańsk |
| Adrian Dzwonek | – OIRP Katowice |
| Wadim Procko | – OIRP Kielce |
| Teresa Ponikowska | – OIRP Koszalin |
| Marcin Mioduszewski | – OIRP Kraków |
| Anna Osińska | – OIRP Lublin |
| Karolina Więclewska | – OIRP Łódź |
| Halina Domańska | – OIRP Olsztyn |
| Maciej Kociotek | – OIRP Opole |
| Bożena Stradowska-Adamska | – OIRP Poznań |
| Aneta Bajger-Gołębiowska | – OIRP Rzeszów |
| Ewa Łozińska-Małkiewicz | – OIRP Toruń |
| Franciszka Pisańska | – OIRP Szczecin |
| Marek Kulczyński | – OIRP Warszawa |
| Henryk Krakowczyk | – OIRP Wrocław |
| Natasza Przydróżna | – OIRP Zielona Góra |

przed zniszczeniem miejsce wiecznego spoczynku wybitnego naukowca i prawnika.

Na początku 2013 r. prawie 50-osobowa grupa radców prawnych z OIRP w Rzeszowie nawiązała kontakty z Towarzystwem Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Obwodzie Czerniowieckim na Ukrainie. Warto również odnotować zaangażowanie radców prawnych z Podkarpacia w nawiązywaniu kontaktów i pomocy dla środowisk polonijnych na Bukowinie Rumuńskiej. Bazując na dotychczasowych kontaktach z organizacjami polonijnymi na Ukrainie, OIRP w Rzeszowie była inicjatorem i współorganizatorem konferencji Krajowej Rady Radców Prawnych „Ponad granicami: Polska-Ukraina”, która odbyła się w Przemyślu 24–26.10.2013 roku.

G.F.



Włodzimierz Chrościk, wiceprezes KRRP, Andrzej Kalwas, były prezes KRRP, oraz Marek Kulczyński, laureat z OIRP w Warszawie.

Zdjęcia: Jacek Barcz

Zamów prenumeratę i korzystaj...



Codziennie:

Specjalistyczne **tygodniki**
niedostępne w kiosku

W piątki polecamy tygodnik **PRAWNIK**
– forum środowiska prawniczego



Non stop bez limitu:

Elektroniczne **archiwum**
Dziennika Gazety Prawnej
2002–2013 GRATIS



Fundacja

to moja pasja

Z SYLWIĄ ZARZYCKĄ, RADCĄ PRAWNYM ORAZ PREZESEM FUNDACJI MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ, ROZMAWIA MARCIN ZAWIŚLIŃSKI.

Co jest między niebem a ziemią?

Wyjątkowa przestrzeń, w której żyją dzieci z naszej fundacji. To są bardzo chore maluchy, które w większości nie mają szans na wyzdrowienie. Dlatego mówimy o nich, że żyją troszkę tu, na ziemi, a troszkę tam, czyli w niebie.

Jak zaczęła się pani przygoda z fundacją?

Od zawsze miałam ciągoty do tego, aby robić coś społecznie. Natomiast w tym przypadku to był impuls. Zaczęłam od bezpłatnej obsługi prawnej Fundacji „Mam marzenie”, w której po raz pierwszy zetknęłam się z bardzo ciężko chorymi dziećmi. Zaimponowali mi działający tam wolontariusze, którzy starają się spełniać marzenia swoich podopiecznych. Przy okazji odkryłam, że w zarządzie tej fundacji był Tomek, moja pierwsza miłość jeszcze z czasów podstawówki. W internecie przeczytałam jego historię o tym, jak wraz z chorym na raka mózgu chłopcem pojechał do Watykanu i tam obaj spotkali się z żyjącym jeszcze wówczas papieżem Janem Pawłem II. Co ciekawe, po powrocie zdarzył się cud, chłopiec wyzdrowiał i z tego, co wiem, żyje do dziś. To był też dla mnie impuls do rozpoczęcia działalności charytatywnej. Byłam jeszcze wtedy aplikantką radcowską. Wiedziałam, że chciałabym komuś pomagać, tylko nie wiedziałam komu.

W jaki sposób trafiła pani na swoich obecnych podopiecznych?

Trzy lata temu pojechałam do Gdańska w odwiedziny do mojej koleżanki Durgi Szymańskiej. To ona powiedziała mi: – *chodź, przy okazji poznasz moją znajomą*. I zapoznała mnie z Elizą Kugler. W trakcie rozmowy dowiedziałam się, że jako samotna matka wychowuje ciężko chorą Alę. Zapytałam Elizę, na co choruje jej córka. Odpowiedziała, że Ala ma wiele chorób, nie chodzi, nie siedzi, nie utrzymuje samodzielnie główki i nie mówi. Tylko leży. Opowiedziała mi, jak do tego doszło. Okazało się, że – jej zdaniem – wina leży po stronie personelu medycznego szpitala, który przez niedopatrzenie i zaniedbanie zrujnował zdrowie noworodka. Z dużym opóźnieniem przeprowadzono operację, ale jej skutkiem ubocznym było porażenie mózgowie Ali. Jak usłyszałam tę historię, momentalnie odezwała się we mnie dusza prawnika. Zapytałam Elizę, dlaczego nie poszła z tą sprawą od razu do sądu. Na co ona odpowiedziała: – *wiesz, jak człowiek doświadcza czegoś takiego, to nie myśli o sądzie. Walczy, żeby to dziecko przeżyło. Jak to się udało, to walczyła o jej przetrwanie każdego dnia*. Postanowiłam zająć się tą sprawą *pro publico bono*. Złożyłam do sądu pozew o zadośćuczynienie. Sprawa jest ciągle w toku. Przy okazji poznałam też bliżej Elizę i Alę. Kiedy zobaczyłam, w jak trudnych warunkach obie żyją, przeżyłam jeszcze większy szok. To było mieszkanie na jedenastym piętrze, przerobione z jakiejś starej suszarni. Natomiast to był dla mnie bezpośredni impuls do zajęcia się w mojej fundacji pomocą dzieciom z hospicjów oraz ich

rodzinom. Najczęściej są to samotne matki (albo babcie), bo w tak skrajnych sytuacjach małżeństwa, niestety, często się rozpadają. Razem z koleżankami wymyśliłyśmy nazwę: Między Niebem a Ziemią. Działamy od maja 2011 roku, pomagamy obecnie w sumie ponad czterdziestu podopiecznym. Raz w roku wybieramy też jedną instytucję, której na przykład kupujemy potrzebny sprzęt. Tym razem wesprzemy Pomorskie Hospicjum dla Dzieci z Gdańska, z którego pochodzi najwięcej naszych podopiecznych. Wspomaga nas już ok. 50 prawników, nie tylko radców prawnych.

Jak pomagają?

Różnymi sposobami. Przede wszystkim biorąc udział w naszych akcjach. Następnie – organizując pomoc. Ostatnio np. mec. Jolanta Budzowska zorganizowała meble dla jednej z naszych podopiecznych, która rozstała się z mężem i wraz z chorym dzieckiem i jego rodzeństwem

Sylwia Zarzycka – radca prawny, od 2010 roku współniczka we wrocławskiej kancelarii Casus Zarzycka & Wspólnicy. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych, prawie gospodarczym, a także prawie pracy i prawie procesowym. W 2011 roku została laureatką konkursu organizowanego przez KRRP – „Kryształowe serce radcy prawnego”. W minionym roku samorząd radców prawnych przyznał jej tytuł Radcy Prawny Roku.

zamieszkała w małej kawalerce. Nie było jej stać na zakup mebli. A dziekan Michał Korwek kupił lodówkę. To są konkretne rzeczy. Piszę do prawników, kto mógłby pomóc i mam natychmiastowy odzew. To jest naprawdę wspaniałe.

Co uznaje pani za swój sukces?

Moim sukcesem jest przede wszystkim to, że Fundacja Między Niebem a Ziemią tak skutecznie działa. Istniejemy przecież dopiero od trzech lat. Ratujemy życie 42 rodzinom, nie tylko ich dzieciom. Zapewniamy im poczucie bezpieczeństwa, dajemy takie ludzkie wsparcie. Dostarczamy jedzenie, a zimą czasami drewno na opał, meble, łóżka i sprzęt medyczny. Rehabilitujemy dzieci, pokrywamy opłaty za opiekę i leczenie, a także pomoc psychologiczną. Warto przy okazji podkreślić, że wspieramy tylko tych najbardziej potrzebujących, najbiedniejszych, częstokroć bezrobotnych. Dofinansowujemy też leczenie dzieci, wysyłamy je na turnusy rehabilitacyjne. Kupujemy sprzęt medyczny, tj. wózki rehabilitacyjne (30–80 tys. zł). Za mój sukces uznałabym również to, że udało mi się tak wielu prawników z całej Polski zaangażować w działalność fundacji. Jestem wszystkim bardzo wdzięczna za zaufanie, jakim mnie obdarzają.

Trudno pomaga się ludziom, którzy żyją „z odroczonego wyroku śmierci”. Liczy pani czasami na cuda, że ktoś z pani podopiecznych odzyska zdrowie i wróci do przynajmniej w miarę normalnego życia?

W naszej fundacji cuda się raczej nie zdarzają. Nasi podopieczni mają chyba wszystkie najcięższe choroby świata (porażenie mózgowie, padaczki, nie potrafią samodzielnie jeść, mówić i chodzić, czasami są też niewidomi). U takich dzieci trudno liczyć na cud, a przynajmniej ja w niego nie wierzę. Możemy im za to ulżyć w cierpieniu, ich rodzinom również. Naszym samotnym mamom pokrywamy koszty pomocy psychologicznej, gdy jej potrzebują. Rozmawiamy z nimi. One zawsze mogą do nas zadzwonić i – tak po przyjacielsku – zwyczajnie wygadać się. To jest dla nich bardzo ważne, ponieważ często jest tak, że znajomi zapominają o nich, gdy pojawia się cierpiące dziecko. Na cuda nie liczę, wolę konkretnie pomagać. Owszem, są takie choroby, jak np. rak, które dziś są uleczalne i potrafią się cofać. W większości przypadków jednak nasze dzieci są nieuleczalnie chore.

Pani też zachorowała na raka. I to tuż po uruchomieniu fundacji....

To była niesamowita historia. Trzy lata temu, kiedy jeszcze nikt nie znał ani mnie, ani mojej fundacji, która dopiero raczkowała, organizowałam akcję pod hasłem Kobieta Prawa 2012.

Zachęcałam dwanaście pań, aby sfotografowały się na potrzeby kalendarza i wtedy dowiedziałam się, że mam złośliwego raka. To był dla mnie szok. Co teraz robić? – pomyślałam. Zostawić fundację czy dalej ją rozwijać? Wiedziałam, że jak ta pierwsza akcja wypali, to dalej pójdzie nam już łatwiej. Dlatego postanowiłam to dalej ciągnąć. W przerwach między kolejnymi chemioterapiami doprowadziłam do powstania kalendarza-cegiełki, zorganizowałam też aukcje charytatywne. Bardzo pomagały mi wtedy koleżanki z fundacji: Durga, Eliza i Paula. Być może, gdybym jeszcze wtedy nie miała fundacji, to dziś głównym celem statutowym nie byłaby pomoc dzieciom z hospicjów, ale osobom z problemami onkologicznymi. Wyzdrowiałam. Paradoksalnie myślę, że właśnie fundacja dodała mi sił i pozwoliła nie popaść w depresję. Miałam tyle rzeczy do zrobienia, że... nie miałam czasu myśleć o chorobie. Gdy byłam chora, moja koleżanka z fundacji – Paula Rettinger-Wietoszko – powiedziała mi: – *Zobaczysz, że gdy wyzdrowiejesz, to stwierdzisz, że ta choroba była czymś najlepszym, co ci się w życiu przytrafiło.* Wtedy byłam wściekła, że tak mówi, ale dzisiaj jestem jej za te słowa wdzięczna.

(Wrocław, Kraków, Gdańsk, Warszawa, Poznań i Zielona Góra).

Jak udaje się pani łączyć pracę na rzecz fundacji z obowiązkami zawodowymi?

To rzeczywiście bywa trudne. Są takie okresy, kiedy skupiam się tylko na sprawach zawodowych, bo na fundację nie ma czasu. Wtedy jej funkcjonowanie nadzoruje jeden z moich współpracowników. Są też takie momenty, kiedy więcej daję fundacji, bo w pracy jest luźniej. Czasami jest też tak, że w ciągu dnia zajmuję się sprawami kancelarii, a w nocy pracuję na rzecz fundacji. Ale to nie jest dla mnie poświęcenie, bo fundacja jest moja. Nie biorę z niej ani grosza, a niejednokrotnie dokładam do niej z własnej kieszeni, aby pokryć różne koszty.

Jakie cele stawia pani przed fundacją na najbliższe lata?

Nie mam wielkich celów. Chcę, żeby było tak, jak jest, bo jest naprawdę wspaniale. Żyję dniem dzisiejszym.



Fot. archiwum

Dlaczego?

Bo tak w istocie jest. Ciężka choroba zmienia człowieka. Przez tydzień, czekając na wyniki, czy mam przerzuty, żyłam na krawędzi przepaści. Nie wiedziałam, co ze mną będzie za miesiąc czy rok. Czy będę żyła, czy wyzdrowieję. Podczas choroby poznałam też inny świat, inne problemy. Rak uzmysłowił mi, co jest w życiu najważniejsze. Doceniłam to, co mam. Dzięki mojej chorobie stałam się też bardziej wrażliwa na cierpienie innych.

Czym się pani zajmuje w fundacji?

Codziennym zarządzaniem, pozyskiwaniem pieniędzy na jej działalność. Koordynuję nasze akcje i aukcje charytatywne w sześciu miastach

Co planujecie w najbliższej przyszłości?

Nasza najnowsza akcja odbędzie się pod hasłem „Smaki nieba i ziemi”. Ponad 40 prawników zdecydowało się wziąć w niej udział. Będą przygotowywać potrawy na podstawie przepisów, które opracują dla nich szefowie kuchni ze znanych restauracji, tacy jak Robert Sowa, Andrzej Polan czy rodzina Kreglickich. Będziemy też gotować w restauracjach w Gdańsku, Krakowie i Wrocławiu. Z tego powstanie książka kucharska, która zostanie wydana we wrześniu i będzie stanowiła cegiełkę, z której dochód zasili konto naszej fundacji. Będzie ją można nabyć na organizowanych przez nas jesienią i zimą akcjach charytatywnych.



Hanna
Fedorowicz

WYCOFANIE TESTU SKRÓCIŁO EGZAMIN O JEDEN DZIEŃ I MIAŁO PRZYNIEŚĆ ZDAJĄCYM ULGĘ, TYMCZASEM TEGOROCZNY EGZAMIN PISEMNY OKAZAŁ SIĘ TRUDNIEJSZY NIŻ W UBIEGŁYM ROKU. ZDECYDOWANIE NAJWIĘCEJ PROBLEMÓW PRZYSPOrzyŁO ZDAJĄCYM ZADANIE Z PRAWA CYWILNEGO, JEDNAK NIEMAL WSZYSCY WALCZYLI DO KOŃCA.

Egzamin radcowski 2014

Miało być lżej, a było trudniej

Egzamin radcowski, podobnie jak adwokacki, odbywał się w dniach od 19 do 21 marca. Na skutek ubiegłorocznej deregulacji został zniesiony test z wiedzy prawniczej, który wcześniej stanowił pierwszą część egzaminu. Obecnie egzamin obejmował cztery pisemne zadania. W pierwszym dniu z zakresu prawa karnego (6 godzin), w drugim – z prawa cywilnego (6 godzin), w trzecim – z prawa gospodarczego i administracyjnego (8 godzin).

W tym roku zgłosiło się mniej zdających niż rok temu. Do egzaminu radcowskiego przystąpiło 3577 osób, w tym 506 spoza aplikacji, a do egzaminu adwokackiego – 1655 osób, w tym 174 spoza aplikacji (porównanie z poprzednimi latami w ramce), łącznie 5232 osoby. Egzamin radcowski najwięcej osób zdawało w Warszawie – 1204, w Krakowie – 359 i we Wrocławiu 283, a najmniej w Koszalinie – 30 i w Zielonej Górze – 41. Większość zdających, ok. 98 proc., wybrała możliwość rozwiązywania zadań na komputerze, 3513 osób na egzaminie radcow-

skim, 1634 osoby na egzaminie adwokackim. Egzamin przeprowadzało 78 komisji egzaminacyjnych, w tym 52 komisje przeprowadzały egzamin radcowski (w 19 miastach).

Za mało czasu na taki casus

– Egzamin radcowski przebiegł bez zakłóceń. Zadanie z prawa karnego nie było trudne, oceniając je po nastrojach osób wychodzących z sali. Tradycyjnie, najwięcej kłopotów zdającym przysporzyło zadanie z prawa cywilnego, sprowadzające się do napisania apelacji na podstawie stosunkowo skomplikowanego stanu faktycznego. Ten dzień był niezwykle wyczerpujący dla zdających – mówi Arkadiusz Bereza, wiceprezes KRRP, koordynujący organizację egzaminu radcowskiego w Lublinie.

Ostatniego dnia, po zakończeniu egzaminu, zapytaliśmy o ocenę samych zdających. – *Casus z prawa cywilnego był bardzo skomplikowany*



i trudno było w ciągu sześciu godzin znaleźć właściwe rozwiązanie – mówi Joanna z Warszawy (po aplikacji). – Co do zadania z prawa cywilnego niemal każdy miał inną koncepcję, nawet niektórzy członkowie komisji egzaminacyjnej mieli wątpliwości, jakie wybrać rozwiązanie – podkreśla Michał z Pruszkowa (po aplikacji). Monika spod Warszawy (po aplikacji) także potwierdza, że zadanie z prawa cywilnego było za trudne, złożone ze zbyt wielu wątków.

Mniej problemów mieli zdający z zadaniami z prawa karnego, administracyjnego i gospodarczego. Zadanie z prawa karnego rozmówcy ocenili jako średnio trudne. Z prawa gospodarczego spodziewali się sporządzenia projektu umowy. W tym roku, jak już wspomniano, zamiast umowy do napisania był pozew. – *Zadanie z prawa gospodarczego też nie było łatwe, stwarzało wątpliwości w kwestii naliczenia odsetek – twierdzi Sławomir z Siedlec (po aplikacji).*

W Warszawie po zadaniu z prawa cywilnego trzy osoby zrezygnowały z kontynuacji egzaminu.

Opinie są podzielone

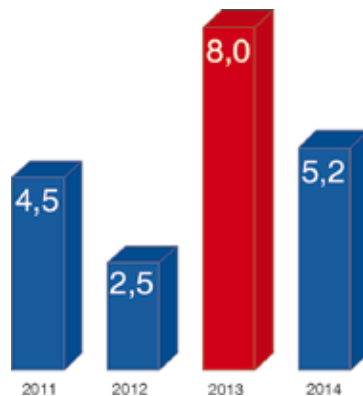
Z oceną zdających zgadzają się niektórzy przedstawiciele władz samorządu oraz niektórzy członkowie komisji egzaminacyjnych.

– *Wprawdzie egzamin nie obejmował już testu, ale za to część pisemna egzaminu, zwłaszcza z zakresu prawa cywilnego, była zbyt skomplikowana. Zdający musieli uporać się z tym zadaniem w ciągu sześciu godzin, podczas gdy przy tak rozbudowanym stanie faktycznym kilkanaście godzin na podotkanie takiemu zadaniu mogłoby okazać się niewystarczające – stwierdza*

Michał Korwek, dziekan OIRP w Olsztynie. – *Poza tym zadania nie powinny budzić wątpliwości, na egzaminie powinny znaleźć się tylko takie zadania, co do których nie ma rozbieżności w orzecznictwie – podkreśla. Dodaje, że egzamin wyłącznie pisemny w obecnej postaci jest egzaminem typowo praktycznym. – W mojej ocenie, egzamin testowy, który obowiązywał, mobilizował aplikantów do nauki w szerszym zakresie, pozwalał na ocenę ich ogólnej wiedzy prawniczej. Stąd widziałbym potrzebę zastanowienia się nad przywróceniem testu – uważa dziekan OIRP w Olsztynie.*

– *W opinii egzaminowanych, egzamin był trudny, szczególnie w zakresie prawa cywilnego i prawa gospodarczego. Podobny pogląd prezentuje Zbigniew Tur, dziekan poznańskiej izby – wskazuje Tomasz Działyński, rzecznik prasowy OIRP w Poznaniu. – Przykładem niech będzie kazus z prawa gospodarczego, w którym mocno zróżnicowana była wartość przedmiotu*

Chętni do egzaminów zawodowych: adwokackiego i radcowskiego, w tys.



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości

sporu, co ma przecież wpływ na właściwość sądu. Z komentarzy uzyskanych od aplikantów wiem, że były osoby, które przez wiele godzin siedziały na pustą kartkę. Słyszałem także, że ktoś odniósł do komisji egzaminacyjnej czystą kartkę. Na pewno egzamin polegający na rozwiązywaniu zadań powinien pozostać, niemniej wydaje się, że właściwszą formą egzaminu byłby także egzamin ustny, na którym obok przygotowania merytorycznego można zaprezentować także swoje umiejętności w zakresie wypowiedzi – podsumowuje rzecznik.

– *W mojej ocenie, tegoroczny egzamin był nieco trudniejszy w porównaniu z ubiegłorocznym – zgadza się radca prawny Zbigniew Szychowski, członek Komisji Egzaminacyjnej nr 1 w Gdańsku. – Natomiast rezygnacja z testów była słuszna, ponieważ – moim zdaniem – nie były miarodajnym sprawdzianem przydatności do wykonywania zawodu. Dla takiej oceny konieczny jest bezpośredni kontakt ze zdającymi, co pozwoli ocenić tok ich rozumowania czy umie-*

Pozytywny wynik z egzaminu radcowskiego uzyskało

2013 r. – 3506 spośród 4842 zdających (tj. **72,4%**).
2012 r. – 1282 spośród 1755 zdających (tj. **73%**).
2011 r. – 2111 spośród 3109 zdających (tj. **67,9%**).

Pozytywny wynik z egzaminu adwokackiego uzyskało

2013 r. – 1927 osób spośród 2586 zdających (tj. **74,4%**).
2012 r. – 471 osób spośród 622 zdających (tj. **76%**).
2011 r. – 1176 osób spośród 1413 zdających (tj. **83,2%**).

jętność wyjścia z popełnionego błędu – przyłączyła się do głosu za przywróceniem części ustnej egzaminu.

Egzamin ustny na tak

W kwestii oceny poziomu egzaminu są i odmienne zdania. – *Tegoroczny egzamin nie był trudny. W tym roku odbył się w zmienionej formie, bowiem nie było już testu, który obejmował wiele działów prawa, w tym prawo europejskie. Zatem absolwenci mieli więcej czasu na przygotowanie się do egzaminu pisemnego. Egzamin powinien być o takim stopniu trudności, aby można było sprawdzić przygotowanie zawodowe profesjonalnych pełnomocników – podkreśla Danuta Koszyk-Ciałowicz, dziekan OIRP w Krakowie. – Uważam, że powrót do egzaminu w formie ustnej z jakiejś dziedziny prawa byłby bardzo pomocny przy weryfikacji nie tylko wiedzy, ale także umiejętności absolwentów do zwięzłego formułowania stanowiska. Jednakże przy takiej liczbie zdających trudne byłoby to do zrealizowania zwłaszcza w dużych izbach. W nawiązaniu do obowiązującej formy pisemnej egzaminu radcowskiego, krakowska OIRP zorganizowała, w tym roku po raz pierwszy, konkurs krasomówczy, aby zachęcić aplikantów radcowskich do zaprezentowania swoich umiejętności oratorskich. Umiejętność ustnego formułowania żądań, wniosków i oświadczeń jest niezbędna radcy prawnemu jako profesjonalnemu pełnomocnikowi również w postępowaniu przed sądami. Niestety, i tutaj odchodzi się od zasady „ustności” na rzecz wymiany pism procesowych – zwraca uwagę.*

– *W mojej ocenie, zadania egzaminacyjne nie nasuwały wątpliwości, należało tylko dokładnie przeczytać stan faktyczny – stwierdza Jowita Pilarska-Korczak, dziekan OIRP w Zielonej Górze, zastępca przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej w Zielonej Górze. – Przy sprawdzaniu pracy należy wziąć pod uwagę*



sposób myślenia zdającego i przedstawioną argumentację.

Pani dziekan również widzi potrzebę wprowadzenia egzaminu ustnego. – *Jednocześnie uważam, że egzamin pisemny nie wystarczy do weryfikacji umiejętności zdających. Powinien być także egzamin ustny choćby z zasad etyki wykonywania zawodu. Pokolenie młodych prawników można określić mianem pokolenia testów, a taki sposób sprawdzania wiedzy nie pozwala ani na naukę argumentacji, ani wypowiedzi, które to deficyty wychodzą dopiero przy reprezentacji klienta przed sądem.*

Z tym, że zadania pisemne muszą mieć odpowiedni stopień trudności, zgadza się również Danuta Ławniczak, wicedziekan OIRP we Wrocławiu ds. Aplikacji Radcowskiej. – *Jestem członkiem komisji egzaminacyjnej z zakresu prawa gospodarczego. W tym roku zamiast spodziewanej umowy zadaniem z tego zakresu było sporządzenie pozwu lub opinii prawnej o niezasadności jego wniesienia. Przedstawiony stan faktyczny – złożony i poruszający wiele zagadnień prawnych – pozwalał sprawdzić posiadaną wiedzę i umiejętności aplikantów. Każda praca oceniana jest indywidualnie, a oceny uwzględniają przygotowanie aplikanta: znajomość przepisów prawa i umiejętność ich zastosowania w praktyce* – podkreśla. Dodaje, że egzamin radcowski powinien składać się także z części ustnej, ponieważ umiejętność



wykonywania zawodu lub zasad etyki, jednak także w formie pisemnej. Zadanie będzie polegać na przygotowaniu opinii prawnej na podstawie aktu lub przedstawionego stanu faktycznego.

Prawa rynku a etyka zawodowa

Zapytaliśmy zdających również o plany zawodowe. Okazało się, że większość rozmówców pracuje na etacie bądź w kancelariach i w najbliższej przyszłości, oczywiście po zdaniem egzaminie, nie zamierza zakładać własnej kancelarii. Wydaje się, że młodzi prawnicy patrzą realnie,

sędziogo. Niektórzy zgłaszają się do urzędów pracy jako bezrobotni. Inni, próbując swoich sił na rynku, starają się za wszelką cenę przyciągnąć klientów, łamiąc przy tym zasady etyki wykonywania zawodu. Niewątpliwie znalezienie sobie miejsca na rynku przy stale rosnącej konkurencji będzie coraz trudniejsze – podkreśla radca prawny Zbigniew Szychowski.

Zmaganie się z konkurencją, być może, wymusi pewne zmiany z punktu widzenia zasad etyki.

– *Przy tak ogromnej konkurencji zasady etyki wykonywania zawodu ulegają nadwyrężaniu, zwłaszcza w zakresie sposobu informowania oraz pozyskiwania klientów* – zwraca uwagę Michał Korwek, dziekan OIRP w Olsztynie. – *Z drugiej strony, nie można nie zauważyć, że radcom prawnym przychodzi konkurować nie tylko między sobą, ale także z grupami zawodowymi nieskrępowanymi żadnymi zasadami etycznymi, np. z firmami windykacyjnymi czy ubezpieczeniowymi oraz prawnikami bez tytułu zawodowego. Trzeba zatem pomyśleć, w jaki sposób na racjonalnych zasadach, nie naruszając godności zawodu, móc się reklamować, aby nie stać na straconej pozycji wobec tego rodzaju konkurencji. Obecne zasady etyki ograniczają możliwości informowania oraz pozyskania klientów i jednocześnie są nieprecyzyjne* – podkreśla dziekan OIRP w Olsztynie.

Innego zdania jest Jowita Pilarska-Korczak, dziekan OIRP w Zielonej Górze. – *Wprowadzenie konkurencja na rynku usług prawniczych zwiększa się, jednak nie należy liberalizować zasad etyki. Trzeba utrzymać etos zawodu, nie ulegać amerykanizacji rynku. Radcowie prawni powinni korzystać z usług pośrednictwa w zdobywaniu klientów przez agentów, ponieważ nasza działalność nie może i nie powinna sprowadzać się do roli sprzedawców* – akcentuje Jowita Pilarska-Korczak.

Młodzi prawnicy będą musieli zastanowić się również i nad tym problemem.



należytego sporządzania prac pisemnych nie jest wystarczająca dla sprawdzenia przygotowania aplikanta do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Jak widać, rozmówcy są zgodni w kwestii przywrócenia ustnej części egzaminu. Warto dodać, że od 2016 r. dojdzie egzamin z zasad

biorąc pod uwagę trudną sytuację na rynku usług prawniczych.

– *Od dwóch lat są problemy z wchłonięciem tak dużej liczby prawników, którzy pomyślnie zdali egzamin radcowski. Wielu stara się o etaty. Sporo młodych radców zgłasza się do sądu z wnioskiem o przyjęcie na stanowisko asystenta*



Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji
Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie organizuje

od 12 do 15 czerwca 2014 r.

IV Spotkanie Integracyjne MAZURY CUD NATURY

Zakwaterowanie w zależności od kolejności zgłoszeń w komfortowym hotelu Amax, al. Spacerowa 7 (pokoje 2-osobowe, apartamenty 2- lub 4-osobowe) lub w Pensjonacie „55 My House” (pokoje 2- lub 3-osobowe) w Mikołajkach

Koszt uczestnictwa wynosi:

- | | |
|------------------------------------|-----------------------|
| – radca prawny, aplikant radcowski | 490 zł |
| – osoba towarzysząca | 670 zł |
| – dzieci na dostawce: | do 8 lat – gratis |
| | 9–13 lat – 229 zł |
| | 14–16 lat – 366,40 zł |

i obejmuje:

- zakwaterowanie i wyżywienie od kolacji 12 czerwca do śniadania 15 czerwca br. (wykwaterowanie z pokojów do 16.00),
- możliwość skorzystania z jachtów (Wielkie Mazurskie Jeziora, regaty), kajaków (spływ Krutynią), motorówek spacerowych (odpłatnie), basenów, suchej sauny oraz jacuzzi,
- udział w programach towarzyszących,
- nicnierobienie lub całodzienne korzystanie z zabiegów kosmetycznych i SPA (zniżki dla uczestników). Zabiegi SPA dla chętnych w hotelowym instytucie SPA (rozliczane indywidualnie) – **od cen katalogowych 20% rabatu.**

Propozycje zabiegów na stronie internetowej pod adresem:

http://hotel-amax.pl/pl/p/oferta_zabiegw/

- ubezpieczenie.

Chętnych prosimy o kierowanie zgłoszenia na kartach zgłoszenia drogą elektroniczną (e-mail: sito@kirp.pl), faksem (22 319 56 16) bądź pocztą pod adresem:

Krajowa Rada Radców Prawnych
Al. Ujazdowskie 41 lok. 2
00-540 Warszawa

Kartę zgłoszenia należy przesłać wraz z dowodem uiszczenia opłaty za udział w spotkaniu.

Opłatę należy uiścić do 31 maja 2014 r. bezpośrednio na konto hotelu Amax, Mikołajki,

Bank PKO BP S.A. O/Mrażowo
nr 37 1020 3639 0000 810200 442970

W tytule wpłaty obok imienia i nazwiska uczestnika należy koniecznie wpisać: „Mazury – Cud Natury”

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc decyduje kolejność zgłoszeń.

Zwracamy uwagę na konieczność zabrania ciepłej i nieprzemakalnej odzieży.

Ramowy program imprezy wraz z kartą zgłoszenia znajduje się na stronie www.kirp.pl

Bliższych informacji udziela Joanna Sito pod numerem telefonu

Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie
22 319 56 04.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programie także ze względu na warunki pogodowe, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni z niezbędnym wyprzedzeniem.

Serdecznie zapraszam

Michał Korwek,

przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji KRRP



Wszyscy jesteśmy oburzeni – także na prawo i prawników

Aleksander Chmiel

SŁOWA – OBURZONY, OBURZENIE, OBURZENI SĄ CORAZ CZĘŚCIEJ
UŻYWANE W PUBLIKACJACH PRASOWYCH I INTERNETOWYCH.

Przyjmując, iż oburzenie to silne poczucie gniewu, wywołane przez czyjeś niewłaściwe postępowanie, można z całą odpowiedzialnością za słowa powiedzieć, iż obecnie Polska to kraj oburzonych. Wszystkich na wszystko! Nie sposób więc pokusić się o opisanie wszelkich sytuacji wywołujących oburzenie w naszym społeczeństwie. Konieczne jest dokonanie ograniczenia analizy tego zagadnienia do kwestii związanych z prawem i prawnikami. Oczywiście, nie jest możliwe opisanie wszelkich istniejących tu przypadków, nie sposób też wyczerpująco opisać nawet najbardziej typowych przypadków. Z konieczności należy też pominąć aspekt historyczny i porównawczy. Związki z polityką także trzeba pominąć (jak powiedziała Hannah Arendt: – *im więcej polityki, tym mniej wolności*) oczywiście, na ile to możliwe, bowiem – jak pisał Tomasz Mann – „wszystko jest polityką”.

Oburzeni na prawo

Stwierdzenie, że prawo jest złe, nie wymaga chyba żadnych uzasadnień – wystarczy włączyć odbiornik telewizyjny, otworzyć gazetę czy wejść do sieci Internet. Oburzają się wszyscy – niezależnie od preferowanej opcji politycznej. Nie są akceptowane nie tylko akty prawne niższego rzędu, jak rozporządzenia czy tzw. prawo miejscowe. Kwestionowane są ustawy i ratyfikowane umowy międzynarodowe. Konstytucja też nie wszystkim odpowiada.

Protesty medialne jednak tylko w niewielkim zakresie dotyczą istniejącego prawa – najczęściej oburzenie wywołuje jakokolwiek jego zmiana. Wcale nie musi to być zmiana mająca podłoże czy podtekst polityczny, czasem wystarczy, iż w akcie prawnym nie uwzględ-

niono postulatów niektórych grup społecznych czy partii politycznych. Żeby było śmieszniej, propozycje te są często bez żadnego znaczenia w kontekście całego systemu prawnego. Ale każdy chce, czy czasem nawet musi, zaznaczyć swoje istnienie – to ludzkie. Ważne jednak, by podniesione zarzuty służyły poprawie jakości istniejącego prawa i wszystkim, których to prawo obowiązuje.

Z drugiej strony, jakkolwiek propozycja mająca służyć polepszeniu obowiązującego prawodawstwa traktowana jest jak atak na podstawowe pryncypia. Czyżby więc stwierdzenie znanego reżysera Vittorio de Sica: „na oburzenie moralne składa się 2 procent moralności, 48 procent oburzenia i 50 procent zawiści” w kontekście opisywanego przypadku także było prawidłową i trafną diagnozą?

W ramach omawianego zagadnienia należy wyraźnie wyróżnić dwie sytuacje:

- są osoby (grupy) oburzone na istniejące (projektowane) normy prawa karnego;
- są też osoby (grupy), których prawo karne nie interesuje – skupiają się na innych gałęziach prawa.

Nie jest to, oczywiście, podział dychotomiczny – dominuje podejście mieszane, tj. prawo karne – dominuje, „reszta prawa”, jednak – jak wiadomo – prawo karne jest „najbardziej medialne”.

Pamiętam, jako wieloletni wykładowca (na różnych kierunkach i uczelniach), iż najbardziej interesujące dla słuchaczy są zawsze wykłady zahaczające o seks lub zbrodnię – czasami jeszcze o kwestie religijne (oczywiście, najlepiej w kontekście seksu i zbrodni). Tak naprawdę, reszta tematyki związanej z prawem wzbudza niewielkie zainteresowanie przeciętnego słuchacza/czytelnika, a szkoda, bowiem prawo karne jest wypadkową opartą, co prawda,

m.in. na zasadach moralnych, lecz nie może być rozpatrywane w oderwaniu od całego systemu prawnego.

Kwestię „oburzenia” na nowe normy prawa karnego można było zaobserwować w ostatnim czasie – np. kazu Trynkiewicza. Jeśli jednak przyjrzymy się uważnie problematyce „oburzenia na prawo” (czytaj: „złe prawo”), to tak naprawdę możemy stwierdzić, iż oburzamy się nie tyle na prawo, ile na tych, którzy to prawo uchwalili – jak wiadomo, za każde zło odpowiadają ludzie.

Tu pojawia się kolejny problem: jakie podstawy ontyczne są fundamentem tej odpowiedzialności? Za co, kiedy, dlaczego i na kim ciąży ta odpowiedzialność? Czy ktoś przejął na siebie tę odpowiedzialność? Czy uchwalający takie czy inne prawo działali odpowiedzialnie? Czy osoby te poniosły za to odpowiedzialność?

A kto uchwała (ustala, tworzy) prawo? Politycy!!! Kim są twórcy prawa (politycy)? Mogą być różne interpretacje – tak czy inaczej, są naszą emanacją.

Ponieważ wcześniej przyjęliśmy założenie, iż w niniejszym tekście polityką (politykami?) się nie zajmujemy, to w tym miejscu należałoby zakończyć nasze rozważania w tym zakresie.

Oburzeni na instytucje ochrony prawnej

Niektórzy mówią: „prawo jest, jakie jest, ale gdyby było stosowane prawidłowo, to byłoby dobrze”. Zawsze kiedy ktoś mówi, że byłoby dobrze, należy zapytać: „komu?”. Wiele osób (grup) przerzuca odpowiedzialność za błędy w (złym czy dobrym) prawie na instytucje, które je stosują.

Pomińmy tu problem kompetencji (wykształcenia, kwalifikacji, predyspozycji psychicznych itp.) pracowników administracji publicznej – w tym także służb kontrolnych. Jak wiadomo – cytując klasyków – jacy politycy, takie służby; po prostu „taki mamy klimat”.

Skupmy się na jednej z podstawowych instytucji stosujących prawo, tj. dokonujących praktycznej jego wykładni – sądach. W odczuciu wielu osób prawo nie jest „całkiem, do końca złe”, źli są ci, którzy nie interpretują go zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Należy tu zapytać: czy nasze oczekiwania są słuszne, czy znajdują oparcie w obowiązującym prawie, czy nie jest to – jak to ładnie nazwał Melchior Wańkowicz – zwyczajne „chciejstwo”?



Rys. Jacek Frankowski

Tak się w życiu prawniczym składa, że w procesie kontradiktoryjnym jeden jest wygranym, a inny przegranym. Sprawiedliwie czy nie, to zupełnie inna kwestia. Z wyrokiem można się nie zgadzać, lecz nie należy się nań oburzać – nawet, jeśli nie akceptujemy rozstrzygnięcia, to nie powinno to w nas wzbudzać gniewu. Silnego gniewu. Gniew to jedna z emocji – czy opierając się na emocjach, można wygrać proces? Jak twierdzą niektórzy prawnicy – podobno można – jeśli wzbudzi się pozytywne emocje w składzie orzekającym.

Możemy mieć poczucie niesprawiedliwości, jednak im wyższa nasza świadomość prawna, tym częściej możemy powiedzieć *dura lex, sed lex* (takie prawo, twarde prawo). Skoro, jak powszechnie wiadomo, świadomość prawna jest w naszym kraju niska, to nie oburzajmy się na „subiektywną niesprawiedliwość”. Przecież wielu z nas akceptuje „subiektywną sprawie-

dlivość” – wtedy jest to dla nas obiektywna sprawiedliwość!

Jednak negatywnie oceniając instytucje ochrony prawnej, tak naprawdę nie oceniamy systemu, lecz ludzi, którzy – podejmując nieakceptowane przez nas decyzje – wywołują u nas niezadowolony z ich treści.

To właśnie na nich jesteśmy oburzeni. Jak tak można! Przecież prawo mówi inaczej! Zawsze przecież można niestereotypowo zinterpretować normy, aby orzeczenie było sprawiedliwe – czytając: dla nas korzystne.

Twierdzenie, iż trzeba zmienić daną instytucję, tak naprawdę prowadzi do konkluzji, iż oprócz zmiany prawa trzeba także (a może głównie) zmienić ludzi tam zatrudnionych.

Trywialne jest stwierdzenie, iż np. komputer się pomylił – zawsze, wszędzie i o wszystkim decydują ludzie. Ci ludzie nie są politykami – przepisy na to nie pozwalają (sądownictwo, prokuratura, służba cywilna itp.), lecz realizując uchwalone (stworzone) przez polityków prawo, *ipso facto*, realizują służące – nie wiadomo komu i czemu – bliżej nieokreślone cele polityczne.

Oburzeni na prawników

Skoro o wszystkim decydują ludzie, to w przypadku sfery prawnej decydują – lub przynajmniej powinni – prawnicy. Jak wiadomo, tak się nie dzieje – liczba prawników w polskim parlamencie jest znikoma. Podobnie jak ekonomistów. O obowiązującym w naszym kraju prawie decydują nauczyciele, historycy lub osoby o bliżej

nieokreślonym zawodzie czy wykształceniu. To prawda, że parlament powinien być odzwierciedleniem społeczeństwa. Pytanie: na ile wiernym? Patrząc z perspektywy wykonywania zawodu radcy prawnego, mogę powiedzieć, iż – wbrew istniejącym w naszym zawodzie stereotypom – czasami żałuję, że w wielu sprawach nie zasiadają w składzie sędziowskim ławnicy. Były to często osoby niemające własnego zdania, niejednokrotnie jednak posiadały fachowe wykształcenie i poprzez zadawane pytania z zakresu księgowości, finansów, budownictwa czy np. inżynierii sanitarnej, przyczyniały się do prawidłowego rozstrzygnięcia.

Także i w parlamencie powinny więc zasiadać osoby będące przedstawicielami różnych zawodów. Pomijając wszelkie inne kwestie – wyobraźmy sobie parlament składający się wyłącznie z prawników i ekonomistów (najlepiej profesorów w tych dziedzinach). Tego, o czym mówią, nikt by nie zrozumiał. A ileż trudnych do uniknięcia „pułapek” zawierałyby uchwalone przepisy! Takie prawo nie byłoby dla „ludzi” – byłoby to prawo dla prawników.

Skoro więc, jeśli to nie prawnicy tworzą prawo, to czemu ustanowione normy nie odpowiadają takiemu prawu, jakiego oczekujemy?

Moim zdaniem, jest to między innymi skutkiem niskiej świadomości prawnej cechującej nasze społeczeństwo. Zresztą nie tylko nasze. Niską świadomość prawną – w porównaniu z krajami Europy Zachodniej – możemy zaobserwować we wszystkich tzw. krajach postkomunistycznych. Kwestia przyczyn tego zjawiska to odrębne zagadnienie, którego w tym opracowaniu nie będę analizował.

Oburzenie na prawników przybiera różne formy: od krytycznego podejścia do sędziów, poprzez zarzuty wobec adwokatów i radców prawnych, dotyczące nie tylko ich rzekomej niekompetencji, lecz także uwikłania w sprzeczne – zdaniem moralizatorów – zobowiązania. Omówienie każdego z tych podniesionych w środkach masowego przekazu zarzutów wymagałoby analizy akt postępowania sądowego czy dyscyplinarnego w konkretnych sprawach. Moim zdaniem jednak, nic by to w odczuciu społecznym nie zmieniło – oburzeni pozostaliby dalej oburzonymi, a co gorsza – mogliby poczuć się dotknięci tak jawnym okazywaniem niewiary w głoszone przez nich „prawdy”.

Jednak brak reakcji w mediach, kiedy nie piszemy o nurtujących wiele osób sprawach, może wywołać u nich poczucie, iż ich problemy zostały pominięte. A pominięcie prowadzące do poczucia wykluczenia jest prostą drogą do wywołania oburzenia.

Autor jest radcą prawnym.

Grażyna
J. Leśniak

Praca nie dla wszystkich

URZĘDNICY SAMORZĄDOWI SKARŻĄ SIĘ NA BRAK KOMPLEKSOWEJ OBSŁUGI PRAWNEJ I ROZGLĄDAJĄ SIĘ ZA RADCAMI PRAWNYMI, KTÓRZY NA TĘ ICH POTRZEBĘ ODPOWIEDZĄ.

STAWIAJĄ PRZY TYM JEDNAK TAK WYGÓROWANE OCZEKIWANIA, ŻE SPROSTAĆ IM MOGĄ TYLKO ALBO DUŻE KANCELARIE, ZATRUDNIAJĄCE SZTAB PRAWNIKÓW, ALBO CI SAMI, PRACUJĄCY OD LAT W SAMORZĄDACH RADCOWIE.

Otym, że pensje radców prawnych zatrudnionych w administracji publicznej nie wytrzymują konkurencji z tzw. wolnym rynkiem, wiadomo nie od dziś. Z drugiej jednak strony, praca w urzędzie daje pewność i spokój, której pozazdrościć mogą kolegom i koleżankom radcowie prawni pracujący w firmach lub prowadzący własną kancelarię – zabiegani w poszukiwaniu nowych klientów. Nic więc dziwnego, że posady w urzędach, np. w jednostkach samorządu terytorialnego, są atrakcyjną ofertą, której poszukują i na którą patrzą jak na przyszłowiowy łąkowy kęsek. Zwłaszcza że nie ma chyba takiej jednostki samorządu terytorialnego w kraju, która nie miałaby u siebie wydziału albo biura prawnego. Tu zaczynają się jednak problemy.

Jeden przeciw wielu

– Radcowie prawni mają wąskie specjalizacje, a my potrzebujemy sztabu prawników znających się na wielu dziedzinach prawa, bo problemy, z jakimi mamy do czynienia na co dzień, są interdyscyplinarne – mówi Danuta Kamińska, skarbnik miasta Katowice, przewodnicząca Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich. – Wchodzi my bowiem w porozumienia/umowy o ogromnym stopniu trudności, gdzie w grę wchodzi różne interesy stron. Wspomnę chociaż o umowach na realizację przedsięwzięcia w ramach partnerstwa publiczno-prawnego czy koncesji. To jedna strona medalu. Druga to finanse i przepisy o zamówieniach publicznych, które ograniczają możliwości samorządowców przy poszukiwaniach obsługi prawnej, która spełniałaby ich oczekiwania. W spornych kwestiach dotyczących chociażby

podatku od nieruchomości, który zasila miejską kasę – jak podkreśla Danuta Kamińska – grę w grę wchodzi spore dla samorządu pieniądze, niejednokrotnie podatników reprezentują renomowane kancelarie prawne, które ze względu na swój profesjonalizm są naprawdę trudnymi partnerami. Jeśli chcemy przeciwstawić takim kancelariom inną, uznaną na rynku, to musimy – po pierwsze – patrzeć na możliwości naszego budżetu, a po drugie – wyboru dokonać zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych. Niejednokrotnie nie stać nas na to ze względu na rachunek ekonomiczny albo na czas załatwienia sprawy. Dlatego problem starają się rozwiązać sami urzędnicy/inspektorzy, przy raczej ograniczonym wsparciu radców prawnych, ze względu na obowiązujące pensum godzinowe zatrudnionych w urzędzie prawników – dodaje.

Pracownik z konkursu, kancelaria z przetargu

Samorządowcom spędza sen z powiek nie tylko kompleksowość i jakość obsługi prawnej, której potrzebują, ale i kwestia odpowiedzialności za udzieloną poradę prawną.

– Szkołę w tym, że tak naprawdę tyłu, ilitu jest radców prawnych, tyle może być opinii prawników w danej kwestii. Jednak ani radca prawny zatrudniony na etacie, wyłoniiony w drodze konkursu, ani nawet wynajęta do danej czynności w drodze przetargu kancelaria prawna nie ponoszą odpowiedzialności za udzieloną poradę prawną czy przedstawioną opinię. Przepisy art. 54 ustawy o finansach publicznych obciążają bowiem odpowiedzialnością za zgodność danej czynności z przepisami prawa głównego

księgowego jednostki sektora finansów publicznych i skarbnika, czyli osoby, które mają ekonomiczne, a nie prawnicze wykształcenie i którzy tylko kontrasygnują decyzję, którą zaparąfował radca prawny zatrudniony w urzędzie albo kancelaria prawna – przekonuje Danuta Kamińska. Zdaniem skarbnika Katowic, tak być nie może i przepisy w tym zakresie powinny być zmienione.

– Mam bardzo złe, czasami wręcz absurdalne, nieprecyzyjne prawo, przez co efek-



Rys. Olgiera Zbychorski

tywność naszych działań czy efektywność ściąganych danin znacznie się ogranicza. Do tego dochodzi kwestia odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Nie może być tak, że główny księgowy/skarbnik, który zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych ma mieć wykształcenie ekonomiczne, co jest jak najbardziej słuszne, swoim podpisem na dokumencie odpowiada, że „nie zgłasza za-

strzeżeń do przedstawionej przez właściwych rzeczowo pracowników oceny prawidłowości tej operacji i jej zgodności z prawem” – zauważa Danuta Kamińska.

Urzędy tworzą bariery

Jednak nieco inaczej kwestia obsługi prawnej wygląda z perspektywy samych prawników.

– Jednostki samorządu terytorialnego często oczekują od kandydatów doświadczenia w obsłudze administracji. Tym samym praktycznie wykluczają dopływ „świeżej krwi” – mówi Magdalena Januszewska, radca prawny z Łodzi. – Nie mając za sobą tego typu pracy, nie mam szansy ani w przetargach, ani na etaty, o których ogłoszenia niekiedy pojawiają się na stronach BIP – podkreśla.

W efekcie, do pracy w urzędach nie zgłaszają się nowi radcowie prawni, ale te same osoby, które mogą się pochwalić wymaganym doświadczeniem.

– Czas, w którym radca prawny był od wszystkiego już się skończył. Nie ma ludzi, którzy znalazłby się bardzo dobrze na wszystkim. Oczywiście, każdy klient, także urząd, chciałby mieć zapewnioną kompleksową obsługę we wszystkich dotyczących go sprawach. Nie ma natomiast szans, aby dany radca prawny był ekspertem od wszystkiego, poczynając od podatków, prawa pracy ważnego przy zatrudnianiu pracowników w urzędzie, poprzez pomoc społeczną, a na gospodarce odpadami i przestrzennej kończąc – zauważa Magdalena Januszewska.

Mec. Januszewska nie jest odosobniona w swoim sądzie.

– Młody radca prawny nie ma jak przebić się w jednostce samorządu terytorialnego – mówi radca prawny zatrudniony na stanowisku urzędniczym w starostwie powiatowym.

Mimo że w urzędzie wszyscy wiedzą, iż jest prawnikiem i radcą prawnym, to nikt nie zaproponował mu nawet zmiany umowy i zatrudnienia na stanowisku radcy prawnego, by wykorzystać jego wiedzę i kwalifikacje.

– W naszym urzędzie jest jeden radca prawny na etacie. Starostwo obsługuje też kancelaria wyłoniona w przetargu. Wśród rady powiatu panuje jednak takie przekonanie, że trzech prawników w urzędzie to za dużo, choć naprawdę i trzech miałoby co robić – mówi, prosząc o anonimowość.

On również jest zdania, że to same jednostki samorządu terytorialnego tworzą bariery dla prawników.

– Z reguły w przetargu wymaga się co najmniej trzech lub nawet pięciu lat doświadczenia w obsłudze prawnej jednostki samorządu terytorialnego. I to obsłudze świadczoną jako radca prawny. To dyskwalifikuje wielu młodych

prawników. Co z tego, że mam wykształcenie prawnicze i kilka lat pracuję w urzędzie, skoro i tak nie spełniam tak postawionego kryterium – dodaje.

Przyznaje, że dla młodych radców prawnych jednym ze sposobów obejścia tak postawionych warunków i wzięcia udziału w przetargu może być poszukanie prawnika z doświadczeniem i zawarcie z nim umowy o współpracę w ramach konsorcjum. Pytanie tylko, czy doświadczeni radcowie prawni, którzy po kilkanaście lat pracują na rzecz konkretnej jednostki samorządu terytorialnego, będą chcieli pójść na taki układ z młodszym kolegą czy koleżanką z korporacji.

Szkopuł w tym, że te bariery dotyczą nie tylko młodych prawników, ale także radców prawnych z wieloletnim doświadczeniem i ogromną, uznaną w środowisku wiedzą, którzy w pewnym momencie swojego życia chcieliby realizować się w nieco inny sposób niż dotychczas i zatrudnić się *pro publico bono*, za mniejsze pieniądze, ale w urzędzie. Taka postawa urzędów może więc dziwić. Niestety, samorządowcy nie są pod tym względem odosobnieni. Podobnie postępuje administracja skarbowa, która w ogłaszanych konkursach na stanowiska naczelników urzędów



Fot. archiwum

Dr Tomasz Brzezicki
z Katedry Prawa Administracyjnego
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu, radca prawny

Problem jest w zasadzie jeden i dotyczy całej procedury administracyjnej i podatkowej. Niestety, w postępowaniu administracyjnym i podatkowym nie przewidziano zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed organami administracji publicznej, tak jak to jest w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Takie koszty pojawiają się dopiero w postępowaniach przed sądami administracyjnymi. To może skutecznie zniechęcać radców prawnych, którzy zajmują się głównie prawem gospodarczym i cywilnym, do specjalizowania się w sprawach administracyjnych.

dów skarbowych również wymaga kilkuletniego stażu pracy w urzędzie.

Czas zbadać problem

Dariusz Sałajewski, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, nie podziela poglądu, że tylko duże kancelarie prawnicze są dobre, a małe nie. Jak twierdzi, źródło problemu tkwi gdzie indziej. A mianowicie w podejściu do usług prawnych. – Wydaje mi się, że takie usługi są niedoceniane przez jednostki administracji publicznej, w tym jednostki samorządu terytorialnego. W konsekwencji przeznaczają na nie niewielkie kwoty z budżetu danej jednostki, co z góry utrudnia pozyskanie obsługi prawnej na oczekiwanym przez nią poziomie – uważa Dariusz Sałajewski. – To, co można w tej sprawie zrobić, to przeprowadzić ogólnopolskie badanie, pytając samorządy o to, kogo zatrudniają do obsługi prawnej, ile osób i za jakie pieniądze oraz w jakich sytuacjach korzystają z pomocy kancelarii prawniczych. Takie badanie powinno koordynować Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji z pomocą Krajowej Rady Radców Prawnych – dodaje prezes Sałajewski.

To jedna strona medalu. Druga dotyczy specyfiki postępowania w sprawach, w których organy jednostek samorządu terytorialnego wydają decyzje w pierwszej instancji. I to stanowi kolejne źródło problemów, które wynika ze specyfiki postępowania administracyjnego – organ pierwszej instancji nie jest w nim stroną, choć często wydawane rozstrzygnięcia związane są z interesem ekonomicznym jednostek samorządu terytorialnego. Organy I instancji nie mają bowiem możliwości zaskarżenia niekorzystnej dla siebie decyzji, wydawanej przez organ odwoławczy do wojewódzkiego sądu administracyjnego. To samo dotyczy możliwości wniesienia skargi kasacyjnej; może dokonać tego tylko organ odwoławczy i podmiot, z którym gmina była w sporze. To rodzi niezadowolenie samorządowców.

Niestety, w kwestii obsługi prawnej jednostek samorządu terytorialnego nie bez winy są sami samorządowcy. W dużych gminach funkcjonują zespoły prawne, w których zatrudniane są osoby merytorycznie związane z działami prawa administracyjnego, którymi się zajmują. W małych gminach kryterium doboru prawników bywa bardzo różne i nie zawsze decyduje tam przygotowanie merytoryczne, w którym główne znaczenie odgrywałaby znajomość szeroko rozumianego prawa administracyjnego (od spraw podatkowych zaczynając, a na planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym kończąc).

Bogdan Paduch

Kiedy pobrać koszty zastępstwa



Fotolia.com

Z TREŚCI ART. 224 UST. 2 USTAWY O RADCACH PRAWNYCH WYNIKA, ŻE WYKONUJĄCY ZAWÓD NA PODSTAWIE STOSUNKU PRACY RADCA PRAWNY JEST UPRAWNIONY DO DODATKOWEGO WYNAGRODZENIA W WYSOKOŚCI NIE NIŻSZEJ NIŻ 65% KOSZTÓW ZASTĘPSTWA SĄDOWEGO, ZASĄDZONYCH NA RZECZ STRONY PRZEZ NIEGO ZASTĘPOWANEJ LUB JEJ PRYZNANYCH W UGODZIE, POSTĘPOWANIU POLUBOWNYM, ARBITRAŻU ZAGRANICZNYM LUB W POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNYM, JEŻELI KOSZTY TE ZOSTAŁY ŚCIĄGNIĘTE OD STRONY PRZECIWNEJ. W PAŃSTWOWYCH JEDNOSTKACH SFERY BUDŻETOWEJ WYSOKOŚĆ I TERMIN WYPŁATY TEGO WYNAGRODZENIA OKREŚLA UMOWA CYWILNOPRAWNA.

Tak więc, radcowie prawni zatrudnieni poza państwowymi jednostkami sfery budżetowej mają ustawą zagwarantowane dodatkowe minimalne wynagrodzenie w zakresie zasądzonych i ściągniętych od przeciwnika kosztów zastępstwa procesowego. W odniesieniu do radców prawnych zatrudnionych w państwowych jednostkach sfery budżetowej warunkiem otrzymania owego dodatkowego wynagrodzenia jest istnienie „umowy cywilnoprawnej” określającej wysokość i termin wypłaty.

Powstaje fundamentalne w swej istocie pytanie: czy i jakie są skutki niezawarcia takiej umowy? Jednakże, by na tak postawione pytanie odpowiedzieć, trzeba najpierw rozstrzygnąć, jaki jest jej charakter prawny.

Tym zagadnieniem, a także konsekwencjami wynikającymi z odpowiedzi na tak sformułowane pytanie zajmował się ostatnio, rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy.

Otóż, mająca status państwowej jednostki sfery budżetowej instytucja Skarbu Państwa wniosła przeciwko pozwanej powództwo

o zwrot nienależnego wynagrodzenia. Pozwana była zatrudniona u powódki na podstawie umowy o pracę jako radca prawny.

Na podstawie art. 224 ust. 2 ustawy o radcach prawnych z 6 lipca 1982 r. strony zawarły umowę o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego w wysokości 65% zasądzonych i ściągniętych od przeciwnika takich kosztów.

Na tej podstawie powódka wypłaciła pozwanej nieco ponad 11 tysięcy złotych. W styczniu 2011 r. Sąd Najwyższy uchylił wyroki, które były podstawą wypłaty na rzecz pozwanej wynagrodzenia za zastępstwo procesowe, o czym pozwana – nie

będąc już pracownikiem powódki – została zawiadomiona. Po ponownym rozpoznaniu spraw, w których wyroki uchylił SN, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwa strony powodowej. Powódka zwróciła przeciwnikowi wypłacone jej koszty zastępstwa procesowego, a ponieważ były one podstawą wypłacenia pozwanej wynagrodzenia, wezwała ją do zapłaty kwoty obejmującej nie tylko owe wynagrodzenie, ale też uiszczone od tego wynagrodzenia składki na ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy. Pozwana odmówiła zapłaty, wobec czego spór zawiśł przed sądem. Zarówno sąd rejonowy – oddalając powództwo – jak i okręgowy – oddalając apelację powódki, uznały,

Radcowie prawni zatrudnieni poza państwowymi jednostkami sfery budżetowej mają ustawą zagwarantowane dodatkowe minimalne wynagrodzenie w zakresie zasądzonych i ściągniętych od przeciwnika kosztów zastępstwa procesowego.

że podstawą prawną świadczenia na rzecz pozwanej była umowa o dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego. Umowa ta była umową starannego działania, a nie umową rezultatu.

W umowie nie było mowy o jakimkolwiek rezultacie w postaci ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy sądowej ani o skutkach uchylecia orzeczenia będącego przesłanką wypłaty świadczenia. W konkluzji sąd okręgowy stwierdził, że wobec ważności tej umowy podstawa prawna świadczenia na rzecz pozwanej nie odpadła, a tym samym nie ma ono charakteru nienależnego. Rozpoznając kasację strony powodowej, Sąd Najwyższy zanegował pogląd obu sądów, że podstawą dodatkowego wynagrodzenia pozwanego radcy prawnego była wyłącznie umowa mająca charakter umowy starannego działania i że podstawa świadczenia nie odpadła. Podkreślił też, że nie podziela poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 2008 r. w sprawie I PK 70/08 o cywilnoprawnym charakterze tej umowy. Dalej wywiódł, że jakkolwiek ustawa o radcach prawnych określa ją jako „cywilnoprawną”, nie jest to jednak umowa cywilnoprawna w rozumieniu art. 1 Kodeksu cywilnego. Jest

to umowa prawa pracy – zgodnie z art. 1 k.p. – który stanowi, że Kodeks pracy określa prawa i obowiązki pracowników i pracodawców. Analizowana umowa określa bowiem prawo pracownika do dodatkowego wynagrodzenia w części dotyczącej wysokości świadczenia należnego pracownikowi, zaś sam obowiązek świadczenia wynika z art. 224 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, będącego przepisem prawa pracy. Przeciwno cywilnoprawnemu charakterowi tej umowy przemawia nie tylko jej treść, ale także podmiotowe zróżnicowanie obu rodzajów umów. Umowa o pracę łączy bowiem pracownika z pracodawcą (art. 3 k.p.), zaś w odniesieniu do umowy cywilnej drugą stroną jest Skarb Państwa (art. 34 k.c.).

Zdaniem SN, przywoływany tu przepis art. 224 ust. 2 zdanie drugie nie stanowi, że strony określają dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego, lecz jedynie że określają jego wysokość i termin wypłaty. Prawo do tego wynagrodzenia wynika więc z ustawy, którą stosuje się, dlatego że strony zawarły umowę o pracę na stanowisku radcy prawnego.

W konkluzji Sąd Najwyższy podniósł, że ani umowa o pracę wraz ze stosowanym do niej art. 224 ust. 2 ustawy o radcach prawnych,

ani umowa cywilnoprawna nie są wystarczającymi przesłankami nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia. Drugą konieczną przesłanką jest zasądzenie i ściągnięcie od przeciwnika zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego. Każda z tych przesłanek jest konieczna, ale żadna nie jest wystarczająca do nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia. Odpadnięcie przesłanki zasądzenia i ściągnięcia kosztów oznacza więc odpadnięcie podstawy świadczenia w rozumieniu art. 410 par. 2 Kodeksu cywilnego, w efekcie czego świadczenie to staje się nienależne.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy, do którego sprawa wraca, zobowiązany będzie do ponownego jej rozpoznania w zakresie określonych przez Sąd Najwyższy realiach materialnoprawnych, zaś radcom prawnym pozostaje refleksja, by nie śpieszyć się zbytnio z inkasowaniem dodatkowego wynagrodzenia.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 15.11.2013 r. – III PK 4/13.

Autor jest byłym sędzią SO, obecnie radcą prawnym w Gorzowie Wielkopolskim.

JHM
DEVELOPMENT

KURS NA BEZPIECZNĄ INWESTYCJĘ

ZAINWESTUJ W MARZENIA I ZARABIAJ



APARTAMENTOWIEC
FOKA

Dzięki ofercie spółki
JHM Development S.A.
można wypozywać we własnym,
luksusowym apartamencie na Helu
i czerpać zyski z jego wynajmu.

Biurow Sprzedaży:
ul. Steyera 16A; 84-150 Hel
tel. 603 755 034;
hel@jhmdevelopment.pl

APARTAMENTYFOKA.PL



Fot. archiwum

Sportowiec w todze

Agnieszka
Niewińska

TURNIEJE TENISOWE, PIŁKARSKIE, MARATONY, REGATY... LISTA IMPREZ SPORTOWYCH DLA RADCÓW PRAWNYCH Z ROKU NA ROK JEST CORAZ DŁUŻSZA. WARTO WYKORZYSTAĆ NADCHODZĄCĄ WIOSNĘ DO TEGO, ABY ROZPOCZĄĆ TRENINGI. NIE TYLKO PO TO, BY ZDOBYĆ PUCHAR. UDZIAŁ W ZAWODACH BOWIEM NIE TYLKO SŁUŻY ZDROWIU, ALE I PROCENTUJE W PRACY ZAWODOWEJ.

– *Kilkukilometrowy bieg tak od razu po zimie? Bez przygotowania? Nic z tych rzeczy – mówi „Radcy Prawnemu” Katarzyna Badzioch, trener ćwiczeń siłowych z olsztyńskiego fitness klubu „Sylwetka”. – Kto zimę spędził przy komputerze, za biurkiem, musi przejść przez okres adaptacyjny. Najpierw dobrze przez kilka dni robić sobie krótkie przerwy w pracy. Wystarczy pięć minut rozgrzewki – kilka skłonów i wspięć na palcach. Do naszego planu dnia wpisujemy spacer. Można zrezygnować z samochodu albo wysiadać dwa przystanki wcześniej niż zwykle i dystans pokonywać pieszo – radzi trenerka i podkreśla, że w przygotowaniach do wiosenno-letniego sezonu może pomóc*

nam także detoks, czyli dieta owocowo-warzywna, do której włączymy kaszę gryczaną, jaglaną i nabią. – *By rozbudzić ciało po zimie, przydatne będą wizyty na siłowni i rozmowa z instruktorem. Trening cardio, biegnia, wiosła. Po takim przygotowaniu możemy zacząć uprawianie wybranej dyscypliny – chociażby biegów, jazdy na rowerze, piłki nożnej czy tenisa – wylicza K. Badzioch.*

A warto podjąć taki trud, jeśli nie dla dobrego samopoczucia, to chociaż po to, by móc wystartować w jednym z dziesiątek, a może nawet setek turniejów czy mistrzostw dedykowanych radcom prawnym lub przedstawicielom zawodów prawniczych w ogóle. – *Przybywa*

radców, więc chociażby dlatego imprez sportowych mamy coraz więcej, nie tylko organizowanych w regionach przez poszczególne izby, ale i ogólnopolskich, organizowanych przez Krajową Radę Radców Prawnych – mówi „Radcy Prawnemu” mec. Michał Korwek, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji KRRP i dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie.

Pomysły przychodzą po biegu

Radcy z Opola wpadli na pomysł, by w tym roku zmierzyć się w półmaratonie. Wystar-

tują 11 maja. Zawody będą się odbywały w ramach imprezy Maraton Opolski 2014. Okręgowa Izba Radców Prawnych zapewniła odrębną klasyfikację w kategorii kobiet i mężczyzn, bez podziału na kategorie wiekowe. Na najlepszych czekają puchary i tytuły mistrzów radców prawnych w biegu na dystansie półmaratonu. Wszyscy biorący udział dostaną pamiątkowe medale i specjalne koszulki. Zaproszeni do udziału są nie tylko radcy i aplikanci opolskiej OIRP, ale też przedstawiciele innych izb. – *Już w zeszłym roku chcieliśmy zorganizować taki bieg, ale pomysł przyszedł trochę za późno. W tym roku się udało. Sam miałem zamiar wystartować w półmaratonie, ale nie wiem, czy się uda, bo niedawno na meczu piłki nożnej, w którym grałem z innymi radcami, doznałem kontuzji. Zobaczymy, czy uda mi się do maja ją wyleczyć i przygotować się do biegu* – mówi „Radcy Prawnemu” mec. Michał Dybka, jeden z inicjatorów półmaratońskiego biegu radców i przewodniczący Komisji Sportu w OIRP w Opolu. – *Zainteresowanie półmaratonem jest spore, bo bieganie to jeden z najchętniej uprawianych przez radców sportów. Mamy siedzący tryb życia, zaangażowanie się w konkretne dyscypliny sportu, branie udziału w zawodach – to najlepsza dla tego przeciwwaga. Sport daje możliwość rozwoju i ciała, i ducha* – tłumaczy mec. Dybka.

Mec. Dariusz Hryniów, który także włączył się w organizację półmaratonu, od roku przygotowuje się do startu. – *W tej chwili jest on pod znakiem zapytania, bo od kilku tygodni walczę z kontuzją, ale liczę, że jednak uda mi się wystartować. Zobaczymy. Wiem, że już sporo osób zgłosiło się do biegu. Bieganie jest w naszym środowisku popularne, choć chyba bardziej w modzie jest tenis* – mówi. I dodaje. – *Dla mnie sport to podstawa. Aktywność fizyczna procentuje w pracy. Najlepsze pomysły na prowadzenie spraw przychodzą mi właśnie po biegu.*

W czerwcu do wygrania będzie puchar dziekana warszawskiej OIRP w Mistrzostwach Polski Prawników w Piłce Nożnej. – *Kiedyś z drużyną radców uczestniczyłem w mistrzostwach Europy adwokatów. Udział w tych zawodach brali też przedstawiciele innych zawodów prawniczych. Drużyny reprezentowały konkretne regiony. U nas do tej pory nie było takiej ogólnopolskiej imprezy, więc postanowiliśmy ją zorganizować* – opowiada mec. Mariusz Modelski, jeden z organizatorów mistrzostw. Zaznacza, że wielu radców uprawia piłkę nożną, choć nie wszyscy w sposób sformalizowany.

Ile drużyn weźmie udział w Mistrzostwach Polski Prawników w Piłce Nożnej? Tego na razie organizatorzy nie są w stanie przewi-

dzieć, trwają zgłoszenia. Wiadomo za to, że mile widziane są także panie. – *Przyjmujemy zgłoszenia drużyn mieszanych, jak również zespołów złożonych wyłącznie z pań, choć przyznaję, że gramy na boisku, a nie w hali, więc potrzebna będzie spora siła fizyczna. Czy panie mecenas będą w stanie temu poddać?* – zastanawia się mec. Modelski. – *Drużyna OIRP Warszawa grała już kiedyś mecz towarzyski z zespołem dziewcząt. Muszę przyznać, że w hali spisują się dobrze. Są świetnie technicznie* – dodaje. Kolegom po fachu, którzy jeszcze nie uprawiają żadnego sportu, poleca codzienną aktywność. – *To oczyszcza ze stresów, zarówno zawodowych, jak i związanych z życiem prywatnym.*

Od bowlingu do tenisa

Ale nie tylko biegacze i miłośnicy piłki nożnej znajdują coś dla siebie. W lipcu w Olsztynie można wziąć udział w regatach. Są też propozycje dla fanów kajakarstwa. Wśród prawniczych turniejów znajdziemy też bardziej wyrafinowane dyscypliny. Od 2000 r.



Fot. archiwum

w Mazury Golf & Country Club w Naterkach koło Olsztyna odbywają się zawody Toga Golf. W ubiegłym roku wzięło w nich udział ponad 150 prawników. Są też sporty mniej wymagające, jak np. bowling. Tu też nie brakuje prawniczej rywalizacji. 1 marca VII Turniej Prawników w Bowlingu rozegrano w Olsztyńskim Centrum Bowlingu. Wystartowało 47 osób, w tym – poza radcami prawnymi – przedstawiciele Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Olsztynie oraz olsztyńskiej Okręgowej Rady Adwokackiej. W turnieju drużynowym wystartowało osiem ekip. Wygrała drużyna, w której składzie wystąpił dziekan olsztyńskiej OIRP.

– *Nie było specjalnych treningów przed startem. Nie byłem najlepszym zawodnikiem naszej ekipy, ale najgorszym też nie – zdradza mec. Korwek i tłumaczy, że sportowe wydarzenia, w których biorą udział prawnicy, mają nie tylko walor rekreacyjny. – Ważna jest integracja środowiska. Poznajemy się nawzajem, to są zupełnie inne kontakty niż te w kancelarii czy na sali sądowej. Takie towarzyskie spotkania przedstawiciele naszego zawodu procentują potem w pracy* – zwraca uwagę mec. Korwek. Zaznacza, że turnieje sportowe cieszą się dużą popularnością. – *Miejsca na ogólnopolskich zawodach narciarskich szybko się wyczerpały, podobnie jest na dorocznych zawodach tenisowych organizowanych w sierpniu. Zawodników nie brakuje. Tenis – obok piłki nożnej i siatkówki – to najchętniej wybierana przez radców dyscyplina* – mówi.

Ci, którzy nie dbają o wyniki i nie przepadają za współzawodnictwem, mogą wybrać rekreacyjne propozycje, przygotowywane przez izby – rajdy z trasami pieszymi, wycieczki górskie, wyprawy rowerowe czy spływy kajakarskie.

– *Ten, kto ma wymagającą, stresującą pracę, a prawnicy z pewnością do tej grupy należą, powinien sportowo wykorzystać rozpoczynając się właśnie wiosną – zachęca trenerka Katarzyna Badzioch. – Osoby, które przychodzą do mnie na treningi, nieraz podkreślają, że tego dnia, kiedy przed pracą przychodzą poćwiczyć, pracuje im się znacznie lepiej, wpadają na lepsze pomysły, szybciej wykonują zaplanowane działania nawet wtedy, kiedy poranne ćwiczenia łączą się z tym, że śpią krócej. Poza tym ci, którzy uprawiają sport, są szczęśliwsi. Pamiętajmy, że wysiłek fizyczny powoduje wydzielanie endorfin, potocznie zwanych hormonami szczęścia.*

ROZMOWA ZE SŁAWOMIREM SADOCHĄ,
DORADCĄ PODATKOWYM SPECJALIZUJĄCYM SIĘ
W POSTĘPOWANIACH PODATKOWYCH

Wbrew konstytucji



Fot. archiwum

Gdy 1 stycznia 2009 r. wchodziły w życie znowelizowane przepisy ordynacji podatkowej (Dz.U. z 2008 r. Nr 209, poz. 1318, dalej – o.p.), wydało się, że podatnicy wreszcie będą mogli odetchnąć z ulgą. Zmienione regulacje zawierały bowiem normy zabraniające fiskusowi wykonywania nieostatecznych decyzji, czyli decyzji wydanych w I instancji, gdy spór na dobrą sprawę dopiero się zaczynał. Jak wygląda praktyka po pięciu latach obowiązywania zmienionego prawa?

Niestety, praktyka organów podatkowych wypaczyła intencje ustawodawcy. Furtką, która dziś jest nagminnie nadużywana, stały się zapisy ustawy umożliwiające nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności, co jest dopuszczalne w rozmaitych sytuacjach.

Czy dobrze rozumiem, że działanie o charakterze wyjątkowym stało się normą?

Tak. Warunkiem koniecznym nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 239b o.p., w związku z którymś z punktów w tym przepisie wskazanych, jest uprawdopodobnienie przez organ podatkowy, że zobowiązanie podatkowe wynikające z decyzji nie zostanie wykonane (art. 239b § 2). Oznacza to, że organ podatkowy najpierw powinien ustalić, czy zachodzi jedna z przesłanek określonych w art. 239b § 1 pkt 1–4. Następnie, czy zaistnienie jednej z tych przesłanek daje prawdopodobieństwo (uprawdopodobnia), że zobowiązanie wynikające z decyzji nie zostanie wykonane. Po przeprowadzeniu tego procesu dowodzenia organ podatkowy może dopiero nadać decyzji nieostatecznej rygor natychmiastowej wykonalności. Należy to do uznania organu podatkowego, który – mimo spełnienia wszystkich przesłanek określonych w art. 239b § 1 i 2 – może przecież uznać, że nie ma potrzeby stosowania omawianej regulacji, z uwagi np. na możliwość zakwestionowania zastosowanej

podstawy prawnej rozstrzygnięcia w dalszym postępowaniu podatkowym lub sądowym.

Rygor nie powinien więc być nadawany decyzji, jeśli zachodzą wątpliwości, czy uzyska ona przymiot ostateczności i wykonalności, czyli stanie się nie tylko decyzją ostateczną, ale i prawomocną. Nie jest również uzasadnione stosowanie rygoru w sytuacji, gdy jest możliwe skuteczne zabezpieczenie wykonania zobowiązań podatkowych w trybie wskazanym w art. 33 § 2 albo hipoteki przymusowej lub zastawu skarbowego.

A może nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji jest sposobem na niedopuszczenie do przedawnienia się zobowiązania?

To jedna z przesłanek określona w art. 239b § 1 pkt 4. Zgodnie z nią, decyzji nieostatecznej może być nadany rygor natychmiastowej wykonalności, gdy okres do upływu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego jest krótszy niż 3 miesiące. Przesłanka określona w art. 239b § 1 pkt 4 nie będzie miała jednak zastosowania, jeżeli bieg terminu przedawnienia ulegnie zawieszeniu lub przerwaniu na podstawie okoliczności wymienionych w art. 70 § 2–8 o.p. Nadanie spornej i wątpliwej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, w warunkach braku jakiegokolwiek ryzyka przedawnienia zobowiązania nie może być, co pragnę wyraźnie podkreślić, pretekstem dla zwiększania dochodów działów egzekucyjnych organów podatkowych.

Z tego, co pan mówi, wynika, że nawet najlepsze – intencjonalnie – prawo może zostać na skutek wadliwej praktyki obrócone w niwecz. Czy w tej sprawie można jeszcze coś zrobić, a jeżeli tak, to co?

Można przede wszystkim tak zmienić prawo, aby możliwe było dokonanie zabezpieczenia na nieruchomości tytułem spornego zobowiązania na żądanie strony, co dziś w ogóle nie jest przewidziane prawem. Ponadto uważam, że przepisy dotyczące rygoru są niezgodne z konstytucją, bo w praktyce wykluczają jego

sądową kontrolę. Postanowienie, któremu nadano rygor natychmiastowej wykonalności może nigdy nie zostać poddane sądowej kontroli. Sądy administracyjne odmawiają kontroli postanowień o nadaniu rygoru w sytuacji, gdy w sprawie wydano następną decyzję ostateczną (por. I GSK 1484/11). Zdaniem NSA „postanowienie o nadaniu decyzji nieostatecznej rygoru natychmiastowej wykonalności «funkcjonuje» tylko i wyłącznie w czasie, gdy decyzja, której dotyczy, jest rozstrzygnięciem nieostatecznym. W sytuacji wydania decyzji ostatecznej, postanowienie o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności traci swój byt prawny, w konsekwencji przestaje istnieć przedmiot postępowania zażaleniowego, do którego miałyby się odnosić rozstrzygnięcia organu odwoławczego. Tym samym nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji organu podatkowego I instancji ma charakter czasowy i jest ściśle związane z decyzją nieostateczną i odnosi swój skutek wyłącznie do czasu rozpoznania przez organ II instancji odwołania i zakończenia postępowania wydaniem decyzji ostatecznej”. Takie stanowisko sądów administracyjnych stanowi jawną zachętę do dowolnego szafowania rygorem natychmiastowej wykonalności, albowiem wyklucza ono ryzyko stwierdzenia rażącego naruszenia zastosowanych przepisów, a zatem również odpowiedzialność funkcjonariuszy, którzy wadliwy akt wydali. A błędnie nadany rygor częstokroć wiąże się z powstaniem nieodwracalnych szkód.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna J. Leśniak



I MISTRZOSTWA POLSKI PRAWNIKÓW W PIŁCE NOŻNEJ 2014

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie
zaprasza do udziału w I Mistrzostwach Polski Prawników w Piłce Nożnej 2014
o Puchar Dziekana OIRP Warszawa, które odbędą się

19–22 czerwca 2014 r.
w Warszawie

W turnieju mogą wziąć udział:

- 1) prawnicy zrzeszeni w korporacjach zawodowych (adwokaci, komornicy, notariusze, prokuratorzy, radcy prawni, sędziowie), posiadający uprawnienia do wykonywania danego zawodu oraz będący w trakcie odbywania aplikacji zawodowej, a także
- 2) pracownicy naukowi wydziałów prawa w szkołach wyższych.

Mecze będą rozgrywane w składach 11- osobowych na dobrej jakości boiskach z nawierzchnią naturalną (3) i syntetyczną (1), położonych w niedalekiej odległości od hotelu.

Uczestnicy zostaną zakwaterowani w Hotelu Double Tree by Hilton (****) przy ul. Skalnicowej w Warszawie.

Koszty związane z uczestnictwem w mistrzostwach:

- 1) wpisowe wynosi 3500,00 zł (trzy tysiące pięćset złotych) i uiszcza je każda drużyna. W opłacie tej zawierają się wydatki związane z organizacją turnieju (wynajęcie boisk, sprzęt piłkarski, opłata za sędziowanie, napoje, nagrody i upominki),
- 2) koszt zakwaterowania jednego uczestnika (dotyczy także osób towarzyszących) w trakcie turnieju wynosi 690,00 zł (sześćset dziewięćdziesiąt złotych).

Opłaty należy wnieść w następujący sposób:

- 1) do 4 kwietnia br. każda drużyna powinna uiścić zaliczkę w kwocie 5000,00 zł (pięć tysięcy złotych),
- 2) do 4 czerwca br. – pozostałą kwotę (z tytułu wpisu i zakwaterowania każdego uczestnika wraz z osobami towarzyszącymi), która zostanie skalkulowana po uwzględnieniu zaliczki.

Bliższe informacje związane z mistrzostwami znajdują się na stronie

www.kirp.pl/Komisje-i-Komitety/Wiadomości

Można je także uzyskać, pisząc pod adresem **mpp@oirpwarzawa.pl**

ZAPRASZAMY

Organizatorzy I Mistrzostw Polski Prawników w Piłce Nożnej 2014 o Puchar Dziekana OIRP Warszawa

Tomasz Działyński



Bułka z masłem

Fot. dashadima - Fotolia.com

W RANKINGU PAŃSTW PRZYJAZNYCH BIZNESOWI,
OGŁASZANYM COROCZNIE PRZEZ BANK
ŚWIATOWY, POLSKA – CHOĆ OSTATNIO ZNACZĄCO
AWANSOWAŁA – ZNAJDUJE SIĘ NA 45. MIEJSCU.

Do baru mlecznego wchodzi jegomość w kufajce i zamawia herbatę oraz bułkę z szynką. Sprzedawczyni przynosi mu herbatę i na talerzyku bułkę z szynką.

– Bardzo panią przepraszam, ale czy mogłaby mi pani zamienić bułkę z szynką na bułkę z masłem? – prosi klient.

Po chwili kobieta przynosi bułkę z masłem, którą klient zjada i popija herbatą. Kiedy wychodzi, płaci tylko za herbatę. Sprzedawczyni zwraca mu uwagę:

– Proszę pana, nie zapłacił pan za bułkę z masłem!

– Tak – odpowiada mężczyzna – ale ja na tę bułkę z masłem zamieniłem bułkę z szynką.

– No, ale za bułkę z szynką też pan nie zapłacił.

– A dlaczego miałem płacić za bułkę z szynką, skoro jej nie zjadłem?

Ta bardzo logiczna odpowiedź gościa w kufajce to dowcip rodem z PRL-u, ale sposób myślenia aktualny jest do dzisiaj.

Firma E z Poznania specjalizuje się w wynajmie maszyn i urządzeń budowlanych. Firma Ż – z Wrocławia – zawarła z nią umowę o najem maszyn na czas nieokreślony. Ponieważ po kilku miesiącach przestała opłacać czynsz najmu,

właściciel maszyn wypowiedział umowę ze skutkiem natychmiastowym. Mimo to firma Ż nie zwróciła wynajętych maszyn. Prezes firmy E wysłał do firmy Ż wezwanie z żądaniem ich zwrotu, ale wróciło ono z adnotacją poczty „nie podjęto w terminie”. Równie nieskuteczne były wszystkie inne działania, podjęte przez firmę E. W końcu – po paru tygodniach i interwencji prawnika – firma Ż odpowiedziała, że w istocie nie zwróciła maszyn, ponieważ nadal ich potrzebuje do wykonywania prac budowlanych. Na pytanie, dlaczego nie powiadomiła o tym wynajmującego, nie udzieliła żadnej odpowiedzi. Natomiast na pytanie, dlaczego nie płaci za przedłużony okres wykorzystania maszyn, odpowiedziała, że nie płaci, ponieważ umowa najmu została rozwiązana. Skoro stron nie łączy umowa, nie został ustalony czynsz, więc nie ma obowiązku jego zapłaty. Dla firmy Ż było to proste i logiczne wyjaśnienie.

Wymiana korespondencji trwała wiele miesięcy. Firma E nie miała ani maszyn, ani pieniędzy za wynajem. Zdesperowany prezes zawiadomił prokuraturę. Nie jest to dobry pomysł w takich sytuacjach, ponieważ nie prowadzi ani do odzyskania maszyn, ani do uzyskania pieniędzy za czynsz. Pozwala jednak

na poprawę samopoczucia pokrzywdzonego. Przynajmniej chwilowo.

Prokuratura najpierw wszczęła dochodzenie w sprawie o przywłaszczenie maszyn, tj. o czyn z art. 284 Kodeksu karnego, ale wkrótce postępowanie to umorzyła. W ocenie prokuratury przedmiotowy czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. Innymi słowy, zachowanie firmy Ż nie stanowiło – w ocenie organów prokuratury – przestępstwa.

Złożyliśmy zażalenie. Szczegółowo wykazaliśmy, że – zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego – po rozwiązaniu umowy najmu najemca obowiązany jest do zwrotu rzeczy najętej, i to do zwrotu niezwłocznego (art. 675 par. 1 k.c.). W naszej ocenie, niezastosowanie się do tego obowiązku przez najemcę wyczerpało znamiona przestępstwa przywłaszczenia (art. 284 par. 1 k.k.).

Zażalenie zostało uwzględnione i sprawa została przekazana do prokuratury prowadzącej dochodzenie w celu podjęcia postępowania przygotowawczego.

Dwa miesiące później ta sama prokuratura postanowiła ponownie umorzyć dochodzenie. Decyzję tę podjęła „(...) wobec faktu, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego”. Wszystko na ten temat.

W treści wydanego postanowienia znajduje się pouczenie: „pokrzywdzony (...) może w takim przypadku wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu. Akt oskarżenia powinien spełniać wymogi... itd.”.

Oznacza to, iż jeżeli pokrzywdzony uważa, że jednak doszło do popełnienia przestępstwa, może ścigać sprawcę lub sprawców z oskarżenia prywatnego, bez udziału organów ścigania i prokuratury.

W efekcie opisanych zmagających prawnych, firma E z Poznania nie odzyskała maszyn, nie uzyskała czynszu i nie poprawiła sobie samopoczucia.

Szkoda, że ochrona prawna, jakiej potrzebują przedsiębiorcy, jest w Polsce niewystarczająca.

To może w jakimś sensie tłumaczyć niską pozycję Polski w międzynarodowych rankingach państw przyjaznych biznesowi.

Nasze narodowe SPA

POSZUKIWANIA ABSURDÓW PRAWNYCH W NASZYM KRAJU,
ROZCIĄGAJĄCYM SIĘ MIĘDZY GRANICAMI PRZYJAŹNI NA ODRZE
I BUGU, ZAWSZE GWARANTUJĄ SUKCES, BOWIEM CZEGO,
JAK CZEGO, ALE INWENCJI PRAWODAWCOM I URZĘDNIKOM
NIE BRAKUJE.

Szykuje się kolejny problem ze Stadionem Narodowym, który nie będzie tym razem polegać na zamianie go w obszerny basen, aspirujący do określenia go tajemniczym skrótem „narodowe SPA”. Otóż, niestety, zbliża się termin rozegrania finałowego meczu o Puchar Polski, który ma już długą tradycję i całkiem nową anegdotę z udziałem byłej minister sportu, pytającej, dlaczego akurat te drużyny mają rozegrać mecz finałowy. Tym razem okazuje się, że stadion nie nadaje się do rozegrania tego meczu, w którym – w momencie, gdy piszę te słowa – jeszcze nie wiadomo, kto zagra, bowiem trwają spotkania półfinałowe. Policja kręci głową, strażacy zdecydowanie się sprzeciwiają, bo brakuje jakiegoś certyfikatu, którego zresztą brakowało i wcześniej, ale wcześniej można było grać, a teraz nie. A certyfikatu nie ma kto wystawić, bo władna do tego spółka zbankrutowała. Nie oznacza to, oczywiście, że już nikt nigdy nie rozegra żadnego meczu na naszej Dumie Narodowej. Po prostu Puchar Polski ma pecha, bo najczęściej te rozgrywki kończą się zdemolowaniem stadionu, serią podpażeń, czemu przygląda się z niesmakiem policja, zatrzymując, a następnie wypuszczając kilka osób.

Mamy też kolejną odsłonę w walce między znaczącą częścią społeczeństwa a Telewizją Polską, reprezentowaną w tym sporze przez Poczta Polską. Otóż, jedna z mieszkańek naszego kraju dostała wezwanie do zapłaty abonamentu, którego rzeczywiście nie płaciła, wychodząc z założenia, że nie ma za co. Nasza mieszkanka, jeżeli w ten sposób mogę ocieplić jej wizerunek, poprosiła o wydanie akt sprawy, uwierzytelnionych odpisów dokumentów świadczących o roszczeniach, a wszystko działo się zgodnie z art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego. Dokumentów nie otrzymała, a jedynie zapewnienie Poczty Polskiej, że doszło do pomyłki. Z tego, że nie ma mowy o pomyłce,

nasza bohaterka zdawała sobie sprawę dokładnie, bo przecież, kto, jak kto, ale ona doskonale wiedziała, że nie płaci abonamentu. Zapewne, jak twierdzą dobrze poinformowani, prawda jest banalna i jednocześnie brutalna. Otóż, ta teoria spiskowa głosi, że – zgodnie z rozporządzeniem ministra transportu – rejestr odbiorników radio-telewizyjnych stracił ważność w 2008 roku. A nowy rejestr nie został zrobiony. Jeśli taka jest



rzeczywiście prawda, wchodzimy w zupełnie nowy rozdział batalii o abonament, w którym wszyscy są przegranymi i tak już musi pozostać.

Pojawiła się też interesująca informacja o niszczeniu alkoholu w ogóle, a piwa w szczególności. Otóż, jeśli browar chce zniszczyć piwo, bo np. ma za mało pianki albo nie smakuje konsumentom, albo ma go już za dużo, to musi aktu zniszczenia dokonać w obecności funkcjonariusza urzędu celnego. W przeciwnym przypadku

od zniszczonego piwa trzeba zapłacić akcyzę. Do tej pory wszystko było dziwne, ale w ramach tej ogólnej dziwności charakteryzującej nasz kraj pełen niespodzianek. Koniec historii wprowadza jednak całą sytuację w klimat kafkowski i może stać się tematem kilku doktoratów. Otóż, funkcjonariusz urzędu celnego wcale nie musi przyjąć zaproszenia browaru na uroczystość niszczenia piwa. Browar zostanie więc z piwem, ale bez pieniędzy na akcyzę, Urząd celny będzie zadowolony, choć jednorazowo, bo browar następnego piwa już nie uwarzy, a konsumenci pozostaną spragnieni i tylko duch prawa będzie miał lekkiego kaca.

Pojawiły się też interesujące informacje o losach ustawy, która wprowadziła materialną odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych za błędne decyzje o doprowadzeniu przedsiębiorców do bankructwa, co zdarza się wcale często i o czym wszyscy wiedzą. Urzędnik miał odpowiadać do wysokości nawet rocznej pensji, co dla przedsiębiorców brzmiało interesująco i dawało nadzieję, że będzie sprawiedliwiej. Otóż, nie jest i zapewne nie będzie, gdyż dotąd nie wpłynął do prokuratury ani jeden wniosek o ukaranie urzędnika, którego działanie spowodowało konieczność wypłacenia odszkodowa-

nia. A ponadto, urzędnicy ubezpieczyli się od tego rodzaju odpowiedzialności,

O skróceniu kolejek do lekarzy już nawet pisać nie warto. Może poza stwierdzeniem jednego ze słuchaczy radiowych, który powiedział, że jak ludzie wezmą się za boki i zbliżą do siebie, to kolejka rzeczywiście będzie krótsza.

Dużo zdrowia życzę Państwu.

(mer)

Henryk Leliwa

NIE MIAŁEM TEGO TEMATU PODEJMOWAĆ. OBIECYWAŁEM SOBIE, ŻE NA TYCH ZACNYCH ŁAMACH NIE BĘDĘ ROZPISYWAŁ SIĘ NA TEMAT UKRAINY. KAŻDY Z NAS ZAPEWNE UWAŻNIE ŚLEDZI ROZWÓJ SYTUACJI W TYM KRAJU. JUŻ OD KILKUNASTU MIESIĘCY JEST ONA BOWIEM DRAMATYCZNA. W OSTATNICH TYGODNIACH STAŁA SIĘ WRĘCZ NIEBEZPIECZNIE NIEPOKOJĄCA RÓWNIEŻ DLA SĄSIADÓW UKRAINY.

Trzymajmy kciuki...

Codziennie bombardowani jesteście setkami, jeśli nie tysiącami, informacji płynących zza naszej wschodniej granicy. I tu dotrymam przynajmniej części danego sobie samemu słowa – nie będę analizował sytuacji politycznej, geopolitycznej czy militarnej związanej z tym – co tu ukrywać – konfliktem.

Zajmuje mnie jednak inna kwestia. Demokracja, system prawa, stabilność procedur i związana z tym przyszła budowa demokratycznego państwa prawa na Ukrainie. Postawię przewrotne pytanie: czy sami Ukraińcy chcą prowadzić tego typu eksperyment?

W Polsce po 1989 roku było to oczywiste. Na Ukrainie obecnie wydaje się to „oczywiste nieco mniej”. Zobaczmy, ile czasu zajęło w naszym kraju budowanie sprawnych procedur demokratycznych i prawnych? Lata. Wielu podkreśla, że droga ta nie jest jeszcze zakończona. Szczególnie w zakresie wymiaru sprawiedliwości, który – co wszyscy wiemy – boryka się w dalszym ciągu z wieloma, niekiedy bolesnymi, przyzwarami.

Należy przy tym zdać sobie sprawę, że tak naprawdę gwarancją sukcesu przemian na Ukrainie są po prostu pieniądze. Absolutnie poważnie jednak uważam, że w ślad za tym muszą iść reformy wymiaru sprawiedliwości, praktyki prawa i walka z korupcją. Inaczej żadne, nawet te najbardziej szczerze dotacje, nic nie zmienią.

Niejednokrotnie bowiem byliśmy świadkami ciekawej sytuacji, gdy w „jakimś” kraju pomoc zagraniczna w „cudowny sposób rozplywała się w odmetach systemu”. I wtedy przeciętny obywatel nie miał z tego zupełnie nic. Zero. Nie zobaczył ani dolara czy euro. Za to ci „niezwykli obywatele”, którzy byli beneficjentami „systemu”, owszem, ujrzeli pieniądze – i to w odróżnieniu od tych pierwszych – niemałe.

Na tym tle dochodziło już do rewolucji. Co może najskuteczniej przeciwdziałać tego typu

niecnym praktykom? Sprawny wymiar sprawiedliwości, służby specjalne i wreszcie dobrze działające struktury państwowe. Wiemy, że teraz na Ukrainie jest z tym ogromny kłopot. Państwo to nie dość, że silnie zdefragmentyzowane, to jeszcze było i jest niesprawne.

Ludzie oczekują sprawiedliwości i poprawy ich losu. Może nawet w odwrotnej kolejności – najpierw „pełny brzuch”, a potem sprawiedliwość dla wszystkich – jest to naturalne zachowanie każdego człowieka, które opisał już ponad pięćdziesiąt lat temu Abraham Maslow. Każdy z nas jest tak przez naturę skonstruowany, że najpierw dąży do zaspokojenia potrzeb podstawowych, egzystencjalnych, a potem dopiero odkrywa tzw. potrzeby wyższego rzędu.

I tu jest – w mojej ocenie – największy problem. Bowiem na Ukrainie są to naczynia połączone. Nerozerwalne wręcz. Powstaje ciekawy związek przyczynowo-skutkowy. Jeśli nic się nie zmieni z pragmatyką funkcjonowania tego państwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości (w tym korupcji i elementarnego przestrzegania prawa), to pomoc zagraniczna trafi w próżnię. Jeśli pomoc trafi w próżnię – obywatele nie dostrzegą ekonomicznych owoców przemian. Jeśli nie dostrzegą tychże właśnie owoców, kolejny raz się zbuntują. Itd. – trochę jak na początkowych stronach niezapomnianego „Fletu z mandragory” Walde-



Rys. Olgierd Zbytkowski

mara
Łysiaka.

A jak wiemy, „Majdan” to nie tylko hasło polityczne, to już efektywny sposób na zmienianie władzy z pominięciem elekcji...

Dla każdego z nas byłoby doskonałe, gdyby Ukraina była jednak stabilnym państwem. Niedobrze jest bowiem, gdy przysłowiowy „rzut beretem” od Polski wiecznie tli się konflikt i niezadowolenie społeczne.

Czy obecna ukraińska ekipa rządząca (i ta wyłoniona po przyszłych wyborach) będzie miała wystarczająco dużo siły i chęci, by przeprowadzić przemianę, o których wspominam? Osobiście wątpię... I to nie dlatego, że komuś może tam zabraknąć determinacji. Pewnie nie. Znajdą się tacy, którzy powiedzą „dość – zbudujmy sprawne państwo!” Ale większość będzie takich, którzy oczekiwać będą tylko (albo aż) natychmiastowej pomocy materialnej i zrobienia z Ukrainy drugich Niemiec. A to już nie jest łatwe... Reformy strukturalne i systemowe potrafią długo trwać. Te z zakresu prawa należą do czołówki pod tym względem. Dlatego czarno widzę stabilizację sytuacji na Ukrainie. Jeśli dołożymy do tego arogancję i populizm elit politycznych oraz rodzące się nacjonalizm – pozostaje nam mieć nadzieję, że po prostu „będzie inaczej”. Trzymajmy za to kciuki. I to w naszym interesie...

O mądrości starszych radców

Jarosław
Bełdowski

SIWE WŁOSY NA GŁOWIE NAJCZĘŚCIEJ KOJARZĄ NAM SIĘ Z MĄDROŚCIĄ. Z PEWNOŚCIĄ W RODZINIE LUB NAJBLIŻSZYM OTOCZENIU ZNAJDUJE SIĘ STARSZA OSOBA, Z KTÓRĄ LUBIMY OD CZASU DO CZASU POROZMAWIAĆ O NASZYCH PROBLEMACH. SZUKAMY U TAKIEJ OSOBY OPARCIA, ALE TEŻ ODPOWIEDZI NA NURTUJĄCE NAS PYTANIA. CZY JEDNAK „SIWE WŁOSY” TO NAJLEPSZY ADRESAT NASZYCH DYLEMATÓW? A MOŻE MŁODSI MAJĄ ŚWIEŻSZE SPOJRZENIE I TO WŁAŚNIE ONI SĄ NAJLEPSZYMI DLA NAS ROZMÓWCAMI?!

Może to się wydawać zaskakujące, ale z powyższymi pytaniami próbuje zmierzyć się nauka, a ściślej psychologowie. Niestety, na naszym polskim podwórku brak jeszcze badań w tym zakresie. Nie wiemy więc, czy w tak specyficznym środowisku zawodowym, jakim są radcowie prawni, siwy włos powinien stanowić o mądrości. Dzięki jednak badaniom doktora Grosmana z Uniwersytetu w Waterloo i jego zespołu rozszanowanego po całym świecie możemy zastanawiać się nad weryfikacją mitu japońskiego starego mistrza, który – wedle przeprowadzonych badań – okazuje się nie tak wcale mądry, jak jego amerykański rówieśnik.

Zacznijmy jednak od wyjaśnienia, jak przeprowadzono badania, które ukazały się w 2012 r. w prestiżowym periodyku „Psychological Science” pt. *Aging and wisdom: Culture matters*. Punktem wyjścia były powszechnie przyjmowane w środowisku psychologów czynniki, które wpływają na uznanie, iż mamy do czynienia z „mądrym rozumowaniem”. Są to: wola poszukiwania sposobów na rozwiązywanie konfliktów, wola poszukiwania kompromisu, świadomość własnych ograniczeń w wiedzy, świadomość istnienia więcej niż jednej płaszczyzny problemu oraz zrozumienie, że niektóre rzeczy mogą na początku się nie ułożyć, by później znaleźć lepsze rozwiązanie.

Do badań mądrości udało się zrekrutować 186 Japończyków i 225 Amerykanów, których następnie poproszono o przeczytanie fikcyjnych artykułów prasowych. Połowa uczestników miała do dyspozycji artykuły ukazujące konflikt pomiędzy różnymi grupami mieszkań-

ców małej wysypki na Pacyfiku, w okolicach której odkryto bogate złoża ropy. Oczywiście, jej wydobycie wiązało się z wieloma niedogodnościami, ale też z szansami na poprawę ich warunków bytowych. Jak to jednak często bywa w tego rodzaju badaniach, druga gru-



pa otrzymała nieco inne materiały, w których odnoszono się do tego, w jaki sposób można rozwiązać poszczególne konflikty. Wszystkim jednak zadano takie same pytania: co się po tym stanie? oraz dlaczego sądzisz, że to się wydarzy w ten sposób? Po usunięciu wszelkich znaków wskazujących na wiek uczestników badania do dzieła zabrali się niezależni oceniający. Mieli oni za zadanie ocenić każdą

z udzielonych odpowiedzi w skali trójstopniowej, w której trójka była wskazówką „największej mądrości”. Jakie były wyniki?

Co nieco je już zdradziłem powyżej, ponieważ okazało się, że rozwiązania proponowane przez Amerykanów okazywały się mądrzejsze wraz z ich rosnącym wiekiem. W przypadku Japończyków tego rodzaju zależność nie była już wcale taka widoczna. Nie wolno jednak zapominać, że istnieją poważne różnice kulturowe pomiędzy tymi dwoma nacjami. Generalnie bowiem uznaje się, że społeczeństwo amerykańskie jest indywidualistyczne, podczas gdy społeczeństwo japońskie kolektywne (walka ze skutkami wycieku jądrowego po tsunami, jakie nawiedziło Japonię, pokazała, jak jednostka gotowa jest tam poświęcić się dla dobra ogółu). Czy zatem możemy dowierzać tym wynikom?

Przygotowując felieton, nie myślałem o tym, czy dzięki niemu rozstrzygnę z pomocą nauki, które społeczeństwo na świecie jest najmądrzejsze. Nie było mi też dane (z powodu braku badań), aby dociec, czy radcowie prawni w Polsce wraz z wiekiem są mądrzejsi. Starałem się raczej pokazać, że nauka zaczyna poszukiwać odpowiedzi na czasami zaskakujące pytania i nie uważam, że są one banalne lub niepotrzebne. Za parę lat może się bowiem okazać, że badania te są pionierskie. Wiemy jednak tyle, że tylko upływ czasu może je zweryfikować.

Autor jest członkiem założycielem Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa, pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Handlowej.

Przez SMART do celu



Rys. kronkralthog – Fotolia.com

Grzegorz Furgał

PODEJMOWANIE AKTYWNOŚCI W ŚWIECIE MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH BEZ JASNO OKREŚLONEJ STRATEGII TO DOSKONAŁY SPOSÓB NA PORĄŻKĘ. JUŻ WIDZĘ PRZERAŻONE OCZY – CZY POTRAFIĘ STWORZYĆ STRATEGIĘ? PRZECIEŻ TO MOŻE BYĆ DOKUMENT NA SETKI STRON, NIE MAM PRZECIEŻ NA TO CZASU. ZRELAKSUJ SIĘ. TO TYLKO 1–2 STRONY I ZAJMIE TO KILKADZIESIĄT MINUT. A WIĘC DO DZIEŁA.

Brak strategii to pływanie po morzu bez kompasu i mapy. Nie wiesz, dokąd zmierzasz, nie wiesz, na ile starczy ci sił i – co najważniejsze – nie wiesz, skąd można by uzyskać pomoc. Jeżeli nie masz planu, to mógłbyś zdać

się na łut szczęścia i w ciemno wybrać medium i treści. Osiągniesz niewiele. Marketing w *social media* nie różni się zbytnio od innych rodzajów marketingu i... się różni. Tutaj też tworzy się uważnie zaplanowane strategie i monitoruje

się postępy. Jest też czymś zupełnie innym, ponieważ marketing w *social media* stawia na dialog pomiędzy marketerem, którym jest radca prawny, i jego potencjalnym lub obecnym klientem.

Jak stworzyć strategię?

Zacznijmy od zdefiniowania mediów i celów. W kategorii mediów sugerowałbym na początek rozważenie 4 kanałów i skorzystanie ze wszystkich lub jednego. Są to: blog, Twitter, YouTube oraz LinkedIn.

Blogi to jedno z najstarszych w internecie narzędzi publikowanych treści generowanych przez użytkownika. Początkowo były używane przez nastolatków jako internetowe pamiętniki, jednak od kilku lat są narzędziem w ręku poważnych marketingowców. Ich zaletą jest to, że stwarzają autorowi możliwość wyrażania samego siebie i kierowania swojego przekazu do internautów z całego świata. Dlaczego o tym pisać? Blog potrafi pokazać, dzięki zaangażowaniu autora, jego pasję w stosunku do dziedziny prawa, jaką się zajmuje, jego lekkie pióro i ma za zadanie pokazanie ludzkiej twarzy. Blog jest jednym z narzędzi, które w najlepszy sposób przedstawiają informacje uważnie wyselekcjonowanej grupie odbiorców, ponieważ tą wyselekcjonowaną grupą są potencjalni lub obecni klienci, wyszukujący w wyszukiwarce internetowej informacji o danym radcy prawnym albo o danej dziedzinie prawa.

Jak wynika z raportu „In-House Counsel New Media Engagement Survey”, z miesiąca na miesiąc media społecznościowe są bardziej „mainstreamowe”. Czy przydają się amerykańskim kolegom? Trzy czwarte amerykańskich prawników przyznało, iż wpływ na zatrudnienie zewnętrznego prawnika może mieć... blog firmowy tego prawnika. Ponadto, odsetek respondentów, którzy twierdzą, że blog firmowy kancelarii prawnej wpływa na pozytywną opinię prawników *in-house* o niej, wzrósł z 50 do 55% w ciągu jednego roku.

Rodzajem bloga jest Twitter, czyli mikroblog, w którym możliwe jest zamieszczanie treści o długości nieprzekraczającej 140 znaków. Takie wiadomości trafiają do osób, które wyraziły zainteresowanie ich otrzymywaniem, tj. kliknęły na Twitterze na przycisk „Follow – obserwuj”. Co ciekawe, polski Twitter jest opanowany przez polityków i dziennikarzy. Biorąc pod uwagę pozycję Twittera w Polsce i jego rosnącą rolę w komunikacji państwa z obywatelami, Fundacja Państwo stworzyła raport będący podsumowaniem aktywności polskich polityków, urzędników i urzędów w tym serwisie w 2013 roku.

W analizie, której wyniki przedstawiliśmy dwa miesiące temu, znajdziemy aktywność komentatorów w przestrzeni publicznej – dziennikarzy, blogerów i osób wypowiadających się na tematy polityczne. Opisano również, co

szczególnie powinno interesować radców prawnych, niektóre problemy prawne, pojawiające się w związku z działaniami administracji państwowej w mediach społecznościowych. Czym charakteryzuje się Twitter? Dzięki ograniczonej liczbie znaków komunikaty mogą zawierać pojedyncze spostrzeżenia lub stanowić coś w rodzaju aktualizowanych statusów. Mogą to być również adresy stron www, komentarze do wpisów na blogu, materiały wideo i zdjęcia. Radcy prawni mogą z powodzeniem wykorzystywać ten rodzaj medium, muszą jednak pamiętać o konieczności zachowania osobistego wymiaru wpisów publikowanych za pomocą Twittera. Zdarza się, że niektórzy radcy prawni i adwokaci w pełni zautomatyzowali tę czynność i ich wszystkie wpisy wyglądają następująco: „na mojej stronie znajduje się nowy wpis. Sprawdź”. I tak 50 razy.

YouTube był niezwykle popularnym miejscem w sieci jeszcze długo przed przejściem go przez Google za astronomiczną kwotę 1,65 miliarda dolarów. Co więcej, ciągle ma w sobie potencjał, niezmiennie będąc na czele rankingów najczęściej odwiedzanych stron internetowych na świecie. Jako radca prawni musisz uświadomić sobie, że YouTube to nie tylko prześmiewcze materiały filmowe, ale również często filmy instruktażowe, wywiady z ekspertami czy reklamy. W serwisie należy przede wszystkim założyć konto firmowe (np. www.youtube.com/nazwakancelarii). Co umieszczać? Z uwagi na zapisy Kodeksu etyki radcy prawnego, nie można zamieszczać tam informacji, które uszłyby płazem osobom prowadzącym inną działalność. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby udostępniać tam wywiady z ekspertami lub klipy instruktażowe dotyczące poszczególnych tematów związanych z preferowaną dziedziną prawa. Kluczem do sukcesu w serwisie YouTube, podobnie jak w przypadku innych kanałów *social media*, jest tworzenie rozpoznawalnych treści, z którymi będą chcieli zapoznawać się ludzie i które z chęcią przekażą dalej. Nie warto bać się eksperymentowania. Dopóki nie spróbujemy, nie dowiemy się, jakiego rodzaju materiały interesują potencjalnych widzów. Nie należy także dążyć do perfekcji. Aby stworzyć dobry materiał związany z kancelarią lub radcą prawnym, nie potrzeba studia filmowego. YouTube umożliwia także tworzenie interaktywnych filmów. Możliwe jest dodawanie napisów lub tzw. obszarów aktywnych, które

Blogi to jedno z najstarszych w internecie narzędzi publikowanych treści generowanych przez użytkownika. Początkowo były używane przez nastolatków jako internetowe pamiętniki, jednak od kilku lat są narzędziem w ręku poważnych marketingowców.

po kliknięciu przenoszą widza do innego miejsca w sieci. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykorzystać te elementy w strategii promocji kancelarii.

Daj się poznać

Mimo że większość czasu pracy radcy prawnego polega na pracy w zaciszu gabinetu lub na mniej lub bardziej poufnych spotkaniach z klientami, to nie może on zapominać o budowaniu swojej rozpoznawalności. Według opublikowanego niedawno raportu, sporządzonego przez amerykańskich prawników, 88% respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że kontakty w pewnym portalu społecznościowym są wiarygodne i dzięki temu portalowi zwiększa się efektywność zawodowa.

Tym portalem jest LinkedIn. To swego rodzaju internetowa wizytówka, jednak bardzo często jest miejscem, w którym potencjalni klienci szukają informacji o radcy prawnym. Tam też buszują headhunterzy. Ale LinkedIn to nie tylko miejsce dla poszukujących pracy. To także miejsce zwiększania swojej profesjonalnej widoczności w internecie, budowania kontaktów (*networking*) czy

choćby poznania strategii konkurencji. O LinkedIn można znaleźć więcej informacji na moim blogu www.furgal.info. A tymczasem...

Koniecznieszdefiniuj swoje cele

W mediach społecznościowych nie zachęca się użytkowników do podejmowania konkretnych działań. Zachęca się ich do dzielenia się opiniami. Dlatego w ten nurt każdy radca prawni, działający w *social media*, musi się wpisać. Rzadko też, powiedzmy sobie to jasno, działalność w mediach społecznościowych od razu przekłada się na przyrost liczby klientów. Jednak przed pomiarem skuteczności działań należy zdefiniować swoje cele. W przypadku bloga i Twittera może być to liczba pozytywnych i negatywnych komentarzy, ruch wygenerowany na stronie dzięki umieszczonym np. na Twitterze linkom, czas spędzony na stronie w okresie sprzed wpisu i po wpisie, liczba podstron odwiedzanych przez pojedynczego internautę czy liczba serwisów społecznościowych, na których pojawił się twój materiał lub liczba jego udostępnień.

Wybrałeś już media społecznościowe, założyłeś cele. Teraz czas na poznanie odbior-



Rys. Jacek Frankowski

ców. Aby odnieść sukces w mediach społecznościowych, powinieneś nie tylko prowadzić prawidłowy dialog, musisz też prowadzić tę rozmowę z właściwymi ludźmi. Przypadkowi marketingowcy mówią: – *czeka cię konieczność dokładnego poznania swoich odbiorców oraz ich zachowania w mediasferze*. Jeżeli zależy ci na efektach, powinieneś iść za swoimi odbiorcami i angażować się w dialog tam, gdzie on się toczy. Ale ten przepis nie zdaje egzaminu wśród prawników. Problemem radcy prawnego jest to, że jego potencjalni klienci są odbiorcami epizodycznymi. Wyszukują treści tylko wtedy, jeśli mają problem prawny. Jednak warto zastanowić się nad tym, jaki jest przeciętny klient. To tzw. persona. Każda strona internetowa ma określony krąg odbiorców i reprezentantów tych odbiorców można łatwo opisać. Odbiorcami twojej strony internetowej jest specyficzny krąg osób – są to twoi potencjalni klienci z ich specyficznymi sprawami. Opisz ich. To działanie nosi nazwę „tworzenia persony”. Persona to charakterystyka osoby, która ma być odbiorcą danej strony internetowej. W jej opisie musisz uwzględnić cele, potrzeby i zadania, które pra-

gnie ona zrealizować za pomocą twojej strony internetowej lub bloga.

Co dalej?

Masz już cele, wybrałeś kanały dotarcia do ludzi, poznałeś odbiorców. Co teraz? Teraz nadszedł czas na przemyślenie tego, o czym będziesz pisał. Niektórzy proponują zrobić to na samym początku, jednak – moim zdaniem – podana przeze mnie kolejność jest nieprzypadkowa. Łatwiej określić zakres tematyczny z przemyślanymi, co proponowałem wyżej, zmiennymi. Dzięki rozpoznaniu grupy docelowej twoich treści, masz pewność, że poruszana przez ciebie tematyka jest dla nich odpowiednia. Jednak śmiało rezygnuj z tego, co się nie sprawdza. Wielu radców prawnych wpada w pułapkę polegającą na stosowaniu niewłaściwych metod marketingowych. Naśladują konkurencję, działają zgodnie z zaleceniami różnych ekspertów, kierują się sugestiami zawartymi w wątpliwej jakości raportach, zainwestowali w daną metodę marketingową pieniądze i nie chcą ich stracić lub po prostu ta metoda wcześniej odniosła skutek.

Niestety, w marketingu społecznościowym nie ma żadnych reguł. Sam fakt, że wdrożono jakąś strategię nie oznacza, że można ją kontynuować w niezmienionej formie. Ale tutaj warto zastosować wpisane w strategię cele, o których pisałem na początku tego artykułu. To twarde dane, dzięki którym można sprawdzić skuteczność poszczególnych kanałów komunikacyjnych i stosowane metody komunikacji. Pamiętać należy, że strategia to zbiór średnio- i długookresowych zasad postępowania w mediach społecznościowych, a nie akcje *ad hoc*. Polskie firmy potrzebują strategii obecności w serwisach społecznościowych, czego potwierdzeniem jest fakt, iż jedynie 17% przebadanych przez Deloitte polskich menedżerów i kierowników ma szczegółową strategię działania w *social media*, w pełni zintegrowaną ze strategią rozwoju biznesu i planami marketingowymi. Prawnicy wewnętrzni przetrząsną szuflady i co czwarty znajdzie strategię obecności swojej firmy w mediach społecznościowych. Kto z pracujących radców prawnych ma taką u siebie? Sądzę, że procent odpowiedzi na „tak” byłby jeszcze mniejszy.

Wyniki badań prof. Mikołaja Piskorskiego z Harvard Business School wskazują, iż firmy, które bezwiednie przetransportowały strategię obecności w mediach cyfrowych do serwisów społecznościowych, osiągnęły bardzo słabe wyniki. Promocja stosowana, np. e-mail marketingu, nie zdaje egzaminu w serwisach społecznościowych z uwagi na to, iż użytkownicy mediów społecznościowych są tam ze względu na podtrzymywanie relacji ze znajomymi, a nie po to, aby być osaczonymi przez reklamy.

Wybór właściwych celów w mediach społecznościowych jest decyzją strategiczną i zależy od celów biznesowych poszczególnych kancelarii radcowskich. Określenie celów działania w serwisach społecznościowych powinno odbywać się na zasadzie SMART (*Simple, Measurable, Achievable, Relevant, Timely defined*), co oznacza że muszą być one konkretne (*Simple*), mierzalne (*Measurable*), osiągalne (*Achievable*), relewantne (*Relevant*) i umieszczone w określonym przedziale czasu (*Timely defined*). W przypadku *social media* można to jeszcze przetłumaczyć inaczej: *Socialize, Monitor, Analyse, Report, Target*.

Media społecznościowe cały czas ewoluują i na naszych oczach następuje zarówno ich rozwój, jak i obumieranie. Obecność kancelarii i poszczególnych radców prawnych w serwisach społecznościowych może dać dużo wymiernych korzyści w postaci zwiększenia znajomości marki, jaką jest kancelaria, postrzegania radcy prawnego jako specjalisty w określonych dziedzinach prawa, a co za tym idzie – zwiększenia liczby klientów. Czego państwu życzę.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

w zakresie prawa do pomocy prawnej

Artykuł 6

Prawo do rzetelnego procesu sądowego

1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości.
2. Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą.
3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma prawo co najmniej do:
 - a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia;
 - b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony;
 - c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;
 - d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia;
 - e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

*Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
4 listopada 1950 r.*

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w art. 6.3 punkt c gwarantuje osobom podejrzanym lub oskarżonym w postępowaniu karnym prawo do pomocy prawnej finansowanej ze

środków publicznych na wszystkich etapach postępowania. Jest to jedno z podstawowych praw, które nie może istnieć jedynie w teorii. Państwa członkowskie Rady Europy są zobowiązane do praktycznego i efektywnego zagwarantowania

tego prawa. Oznacza ono bowiem równy dostęp do wymiaru sprawiedliwości bez względu na posiadane środki lub status majątkowy. Należy jednak zauważyć, że prawo do bezpłatnej pomocy prawnej nie przysługuje każdemu, bez względu na okoliczności. Przywołany wcześniej art. 6.3. punkt c konwencji stanowi, że prawo to przysługuje po spełnieniu dwóch warunków. Po pierwsze, osoba ubiegająca się o pomoc prawną nie posiada wystarczających środków na jej opłacenie (*the means test*), a po drugie – musi tego wymagać interes wymiaru sprawiedliwości (*the merits test*).

Konwencja nie definiuje szczegółowo terminu „wystarczających środków”, w związku z tym Trybunał zajmował się sprecyzowaniem tej kwestii w swoim orzecznictwie.

Sprawa Pakelli przeciwko Niemcom z 28 maja 1983 roku

Trybunał stwierdził, że w przypadku wątpliwości sytuacji materialnej wnioskodawcy, muszą istnieć jasne przesłanki świadczące o tym, że posiada on wystarczające środki dla pokrycia kosztów postępowania, w tym reprezentacji prawnej. Jeżeli takich jasnych przesłanek nie ma, to wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść wnioskodawcy.

Sprawa Croissant przeciwko Niemcom z 25 września 1992 roku

Dotyczyła sytuacji, w której – zgodnie z prawem niemieckim – pomoc prawna jest przyznawana na wszystkich etapach postępowania sądowego, a osoba podejrzana musi pokryć te koszty tylko w przypadku skazania. Właśnie

ten warunek został zaskarżony do Trybunału, który uznał, że system ten może stanowić naruszenie artykułu 6, jeżeli „w niekorzystny sposób wpływa na rzetelność postępowania”. Dodatkowo – zgodnie z regulacjami krajowymi – osoba, której udzielono pomocy prawnej z urzędu, a która posiada jakieś źródło dochodu, jest zobowiązana do uprzedniego pokrycia części kosztów i dopiero pod tym warunkiem zwracana jej jest pewna kwota.

Sprawa Twalib przeciwko Grecji z 9 czerwca 1998 roku

Wnioskodawca, obywatel Tanzanii, został skazany za przestępstwo związane z rozpowszechnianiem narkotyków i zaskarżył brak prawnika z urzędu podczas postępowania kasacyjnego. Trybunał stwierdził, że podczas procesu w pierwszej instancji wnioskodawca był reprezentowany przez prawnika z urzędu, a w apelacji przez prawnika działającego

skodawca był zatrudniony i posiadał regularne dochody, w związku z czym Trybunał uznał, że wymóg wniesienia części opłaty, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, nie stanowi naruszenia konwencji.

Sprawa Maksimenko przeciwko Ukrainie z 20 grudnia 2011 roku

Wnioskodawca został skazany za morderstwo. Posiadał prawnika z urzędu na etapie postępowania przygotowawczego oraz przed sądem pierwszej instancji. Odmówiono mu jednak pomocy prawnej przy wniesieniu apelacji, a następnie kasacji do Sądu Najwyższego. W odpowiedzi na skargę rząd Ukrainy argumentował, że sąd krajowy działał zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego, które nie przewiduje przymusu adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym. Trybunał stwierdził, że wnioskodawca nie posiadał żadnych dochodów, wykazał to

Wszystkie te trzy czynniki powinny być rozpatrywane łącznie, jednak nie ma konieczności, by występowały wszystkie naraz. Wystąpienie któregośkolwiek z nich może oznaczać konieczność udzielenia pomocy prawnej. Z kolei dla postępowań apelacyjnych Trybunał zidentyfikował kolejne kryteria:

- rodzaj postępowania,
- poziom wiedzy prawniczej i umiejętności pod sądowego oraz
- wysokość kary orzeczonej przez sąd niższej instancji.

Przywołana wcześniej sprawa Pakelli przeciwko Niemcom dotyczyła rzadkiego w procedurze niemieckiej przypadku, gdy Sąd Federalny uznał, że konieczna jest rozprawa i ustne przesłuchanie stron. Jednocześnie wnioskodawcy odmówiono prawa do prawnika z urzędu. Trybunał uznał, że w tej konkretnej sprawie, w której udział w przesłuchaniu przed sądem był konieczny dla prawidłowego rozpoznania sprawy, brak



Fot. autor

w organizacji humanitarnej. Biorąc pod uwagę, że przez ponad 3 lata osoba ta przebywała w więzieniu, Trybunał uznał, że jest to wystarczający dowód na brak środków finansowych na pokrycie kosztów reprezentacji prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

Sprawa Morris przeciwko Wielkiej Brytanii z 26 lutego 2002 roku

Wnioskodawca argumentował, że powinien być uprawniony do posiadania prawnika w postępowaniu przed sądem wojskowym, ale odmówiono mu tego prawa w związku z niezręcznym systemem pomocy prawnej w wojsku brytyjskim. Sąd uznał, że wnioskodawcy zaproponowano pomoc prawną z urzędu pod warunkiem wniesienia jednorazowej opłaty w wysokości 240 funtów. Dodatkowo, wnio-

wo w postępowaniu o przyznanie prawnika z urzędu i nie jest w stanie ponieść kosztów reprezentacji prawnej. W związku z tym Trybunał uznał, że doszło do naruszenia konwencji.

Stosowanie kryterium „interesu wymiaru sprawiedliwości”

W swoim orzecznictwie Trybunał zidentyfikował trzy czynniki, które powinny być brane pod uwagę przy badaniu, czy wniosek o udzielenie pomocy prawnej jest zgodny z interesem wymiaru sprawiedliwości. Te trzy czynniki to:

- waga przestępstwa i wysokość grożącej kary,
- złożoność sprawy oraz
- sytuacja społeczna i osobista podejrzanego.

reprezentacji prawnej stanowił naruszenie interesu wymiaru sprawiedliwości, a tym samym art. 6.3. punkt c konwencji.

Sprawa Monnell i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii z 2 marca 1987 roku

Wnioskodawcom odmówiono prawa do prawnika z urzędu podczas ustnych przesłuchań przed sądem apelacyjnym. Trybunał stwierdził, że w rzeczywistości oboje wnioskodawcy korzystali z pomocy prawnej, gdyż prawnik, który reprezentował ich w pierwszej instancji, wyraził opinię, że apelacja w ich sprawie byłaby nieskuteczna, jednak oboje zignorowali tę radę. Trybunał stwierdził, że odmowa przyznania pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym może być zgodna z interesem wymiaru sprawiedliwości, gdy uprawniona

instytucja, decydująca o przyznaniu pomocy prawnej, w sposób rzetelny i obiektywny zbada szanse powodzenia apelacji i na tej podstawie wyciągnie uzasadniony wniosek o braku szans na jej powodzenie.

Sprawa Quarranta przeciwko Szwajcarii z 24 maja 1991 roku

Wnioskodawca skarżył się, że nie otrzymał pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu przed sędzią śledczym oraz przed sądem pierwszej instancji w sprawie o zażywanie i rozprowadzanie narkotyków. Sąd zbadał sprawę pod kątem spełnienia dwóch warunków, czyli braku posiadania wystarczających środków przez wnioskodawcę i interesu wymiaru sprawiedliwości. W tym właśnie orzeczeniu sąd wypracował trzy kryteria, według których należy badać, czy przyznanie pomocy prawnej leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. W badanej sprawie okazało się, że oskarżonym był młody cudzoziemiec z biednej rodziny, uzależniony od narkotyków, który został skazany na trzy lata bezwzględnego więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności, Trybunał, uznał, że przyznanie pomocy prawnej leżało w interesie wymiaru sprawiedliwości, a decyzja organu szwajcarskiego o odmowie przyznania tego prawa stanowiła naruszenie konwencji.

Sprawa Benham przeciwko Wielkiej Brytanii z 10 czerwca 1996 roku

Wnioskodawca skarżył się na brak prawnika w postępowaniu przed sądem magistralnym o zastosowanie aresztu za brak wnoszenia opłat komunalnych. W postępowaniu sąd badał, czy sprawa ta może zostać uznana za postępowanie karne w rozumieniu art. 6 konwencji. Dlatego przypadek ten był rozpatrywany przez Wielką Izbę. Po stwierdzeniu tego faktu sąd uznał, że w przypadku przestępstwa, które jest zagrożone karą pozbawienia wolności, interes wymiaru sprawiedliwości wymaga zapewnienia pomocy prawnika. W tej konkretnej sprawie maksymalny wymiar kary wynosił 3 miesiące. Trybunał uznał, że okoliczności sprawy wskazują na konieczność zapewnienia bezpłatnej pomocy prawnej.

Sprawa Biba przeciwko Grecji z 26 września 2000 roku

Wnioskodawca narodowości albańskiej dostał się nielegalnie na terytorium Grecji, został oskarżony o zabójstwo i skazany na dożywotnie więzienie. Nie był w stanie wnieść kasacji od wyroku, ponieważ greckie prawo nie przewidywało prawa do pomocy prawnej na tym etapie postępowania. Sąd uznał, że ze względu na fakt surowej kary, obce pochodzenie i brak znajomości języka interes wymiaru

sprawiedliwości wymagał zapewnienia pomocy prawnika z urzędu.

Sprawa Berliński przeciwko Polsce z 20 czerwca 2002 roku

W postępowaniu apelacyjnym przeciwko zarządzeniu komornika wnioskodawca złożył wniosek o udzielenie pomocy prawnej, jednak nie otrzymał odpowiedzi prokuratora. Sąd stwierdził, że wnioskodawca nie posiadał wystarczających środków dla opłacenia prawnika i przez ponad rok był pozbawiony pełnomocnika procesowego. Biorąc pod uwagę, że postępowanie w sprawie było kompleksowe, prowadzone według wielu procedur i wymagające badań medycznych ze strony biegłych sądowych, Trybunał uznał, że pozbawienie prawa do pomocy prawnej było naruszeniem konwencji.

Sprawa Barson i Varli przeciwko Szwecji z 4 stycznia 2008 roku

Przeciwko wnioskodawcy toczyło się postępowanie w sprawie podatkowej, w której między innymi jedną z kar za uchylanie się od płacenia podatków jest kara więzienia. Sąd stwierdził, że postępowanie podatkowe, które niesie ze sobą groźbę kary pozbawienia wolności, może być uznane za postępowanie karne zgodnie z art. 6 konwencji, nawet gdy system prawa krajowego nie zalicza tego rodzaju przewinień do przestępstw kryminalnych. Jednak w tej konkretnej sprawie nie istniało rzeczywiste zagrożenie pozbawienia wolności wnioskodawcy, a sama sprawa ze swojej natury nie wymagała rozstrzygnięcia problemu prawnego. Dlatego Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną.

Sprawa Timergaliyev przeciwko Rosji z 15 października 2008 roku

Wnioskodawca był osobą niedostępną, a w postępowaniu przed Krajowym Sądem Apelacyjnym był pozbawiony reprezentacji prawnej oraz wsparcia dla zniwelowania problemu ze słuchem. Trybunał uznał, że fakt niepełnosprawności, który uniemożliwił oskarżonemu efektywny udział w postępowaniu, stanowi naruszenie konwencji.

Sprawa Wersel przeciwko Polsce z 13 września 2011 roku

Sąd krajowy odmówił wnioskodawcy pokrycia kosztów pomocy prawnej z urzędu do wnieścia skargi kasacyjnej. Trybunał stwierdził, że interes wymiaru sprawiedliwości wymaga zagwarantowania rzetelnego postępowania przed sądami. Między innymi nakłada to na władze publiczne obowiązek zapewnienia oskarżonemu realnej szansy na rzeczywistą obronę podczas całego procesu. W przypadku możliwości wnieścia kasacji, interes wymiaru sprawiedliwości

wymaga, by umożliwić oskarżonemu wnieście skargi kasacyjnej w sposób rzeczywisty i efektywny. Polskie prawo krajowe wymaga, by skarga kasacyjna została przygotowana przez prawnika, a zatem wnioskodawca nie był w stanie samodzielnie złożyć takiej skargi. W związku z tym decyzja sądu krajowego w sprawie wniosku o przyznanie pomocy prawnej w celu złożenia kasacji powinna umożliwić jego złożenie w sposób zgodny z prawem. Odmowa przyznania pomocy prawnej i poinformowanie wnioskodawcy na dwa dni przed upływem terminu na wnieście skargi kasacyjnej nie dało skarżącemu rzeczywistej możliwości na wnieście kasacji i efektywnej obrony swoich praw przed sądem kasacyjnym. Fakt ten stanowi naruszenie konwencji.

W przywoływanej wcześniej sprawie Maksimenko przeciwko Ukrainie, w której skarżącemu odmówiono prawa do pomocy prawnej w celu wnieścia skargi kasacyjnej, Trybunał stwierdził, że orzeczona przez sąd drugiej instancji kara dożywotniego więzienia oraz przewidziane przez ukraiński Kodeks postępowania karnego prawo sądu kasacyjnego do badania faktów i okoliczności sprawy, stanowią wystarczające przesłanki, by zapewnić skarżącemu pomoc prawnika z urzędu. Jej pozbawienie uniemożliwiło mu obronę przed Sądem Najwyższym i tym samym stanowiło naruszenie konwencji.

Sprawa Tsonyo Tsonev przeciwko w Bułgarii (nr 3) z 16 października 2012 roku.

Najwyższy Trybunał Kasacyjny odrzucił wniosek skarżącego o ustanowieniu obrońcy z urzędu. Sąd stwierdził, że prawo do bezpłatnej pomocy prawnej podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym jest jednym z kluczowych elementów doktryny rzetelnego procesu karnego. Sąd ponownie wskazał na dwie przesłanki, które powinny być spełnione łącznie, czyli brak wystarczających środków oraz interes wymiaru sprawiedliwości. W tej konkretnej sprawie Trybunał stwierdził, że wnioskodawca był bezrobotny, a jego oświadczenia majątkowe dowodziły, że nie ma on środków wystarczających do opłacenia kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto zauważył, że sąd pierwszej instancji skazał wnioskodawcę na dwa lata i dziewięć miesięcy więzienia bez zawieszenia, a procedura kasacyjna jest skomplikowana. Dodatkowo, ze względu na obecność prokuratora w postępowaniu kasacyjnym, reprezentacja pod sądnego przez wykwalifikowanego prawnika była konieczna dla zapewnienia równości stron.

Opracował Rafał Ciesielski
na podstawie Arrest Rights Brief No.3: The Right to
Legal Aid by Open Society Institute.

Maciej
Taborowski

Europejski tytuł egzekucyjny w sporze między osobami fizycznymi

W WYROKU *VAPENIK*¹ TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ (TSUE) ROZSTRZYGNAŁ, CZY MOŻLIWE JEST NADANIE ZAŚWIADCZENIA EUROPEJSKIEGO TYTUŁU EGZEKUCYJNEGO ORZECZENIU SĄDOWEMU, KTÓRE ZAPADŁO W SPORZE TRANSGRANICZNYM POMIĘDZY DWOMA OSOBAMI FIZYCZNYMI.

Rozporządzenie nr 805/2004 w sprawie Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych² stanowiło historycznie pierwszy krok w kierunku zniesienia obowiązku uzyskiwania *exequatur* w obszarze prawnym Unii Europejskiej wobec tytułów dotyczących roszczeń bezspornych. Rezygnacja z tego postępowania pośredniego stała się możliwa dzięki zasadzie wzajemnego zaufania w prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy państw członkowskich w ramach Unii Europejskiej. Zniesienie tego wymogu umożliwiła wierzycielom dysponującym zagranicznym tytułem sprawne wszczęcie postępowania egzekucyjnego we wszystkich państwach członkowskich UE (z wyjątkiem Danii), a ponadto zmniejsza związane z tym formalności i koszty.

Założenia systemu ETE

Założenia rozporządzenia 805/2004 są stosunkowo proste. Określony tytuł (orzeczenie sądowe, ugoda, dokument urzędowy) leżący w zakresie regulacji rozporządzenia i spełniający wymogi w nim zawarte, otrzymuje w państwie, w którym powstał, tzw. zaświadczenie Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, które jest urzędowym dokumentem stwierdzającym wykonalność danego tytułu w państwie jego wydania. Z mocy rozporządzenia nr 805/2004 tytuł, które-

mu nadano zaświadczenie ETE, jest wykonalny we wszystkich państwach członkowskich UE (z wyjątkiem Danii) na takich samych warunkach jak tytuły powstałe w państwie wykonania. Oznacza to, że może on zostać skierowany do postępowania egzekucyjnego bez konieczności inicjowania procedury zmierzającej do stwierdzenia jego wykonalności.

W przypadku zakresu zastosowania ETE kluczowe znaczenie ma pojęcie roszczenia bezspornego. Tylko takie roszczenia bowiem, stwierdzone w orzeczeniu sądowym, ugodzie sądowej lub dokumencie urzędowym, mogą uzyskać zaświadczenie ETE. Rozporządzenie nr 805/2004 uznaje roszczenie za bezsporne, jeżeli: a) dłużnik wyraźnie zgodził się co do niego poprzez uznanie lub w drodze ugody zatwierdzonej przez sąd albo zawartej przed sądem w toku postępowania, b) dłużnik nigdy nie wniósł przeciwko niemu sprzeciwu, zgodnie ze stosownymi wymogami proceduralnymi wynikającymi z prawa państwa członkowskiego wydania, w toku postępowania sądowego, c) dłużnik nie stawiał się ani nie był reprezentowany na rozprawie sądowej dotyczącej tego roszczenia, po początkowym zakwestionowaniu roszczenia w toku postępowania sądowego, pod warunkiem, że takie zachowanie traktuje się jako milczące uznanie roszczenia lub uznanie faktów przedstawianych przez wierzyciela na mocy prawa państwa członkowskiego wyda-

nia, d) dłużnik wyraźnie zgodził się co do niego w dokumencie urzędowym (art. 3 ust. 1).

Roszczeniem w rozumieniu rozporządzenia nr 805/2004 jest jedynie roszczenie pieniężne, które stało się wymagalne lub którego termin wymagalności został określony w orzeczeniu, ugodzie lub dokumencie urzędowym (art. 4 ust. 2). Ma to uzasadnienie w tym, że w odniesieniu do takich roszczeń nie powstają (lub powstają w mniejszym stopniu) wątpliwości i problemy związane z ich egzekucją³.

Sprawa *Vapenik*

W sprawie *Vapenik* przedmiotem sporu przed sądem krajowym, który zwrócił się do TSUE w trybie prejudycjalnym (art. 267 TFUE)⁴, było roszczenie pieniężne wynikające z umowy pożyczki (ok. 3000 EUR) zawartej między dwoma osobami fizycznymi (konsumentami). Strony wybrały jako sąd właściwy sąd miejsca wykonania zobowiązania, tj. sąd austriacki. Dłużnik miał w chwili wnoszenia powództwa do sądu krajowego miejsce zamieszkania w Belgii i nie stawiał się na rozprawę przed sądem austriackim, chociaż został prawidłowo powiadomiony o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu. W związku z tym sąd austriacki wydał wyrok zaoczny. Wyrok ten został doręczony dłużnikowi, a ten nie wniósł w wymaganym terminie sprzeciwu. W efekcie wyrok stał się prawomocny i wykonalny. Następnie wierzyciel wniósł o nadanie temu wyrokowi zaświadczenia ETE na podstawie rozporządzenia 805/2004. Ku jego zaskoczeniu jednak, sąd oddalił ten wniosek na podstawie art. 6 ust. 1 lit. d) rozporządzenia 805/2004, uznając, że powództwo przeciwko dłużnikowi będącemu konsumentem nie zostało wytoczone w państwie członkowskim, w którym miał on miejsce zamieszkania. Postanowienie to przewiduje bowiem, że jeżeli orzeczenie dotyczy umowy zawartej przez dłużnika, który jest

konsumentem, w celu wykraczającym poza jego działalność gospodarczą lub zawodową, wydanie orzeczenia poza państwem członkowskim, w którym dłużnik ma miejsce zamieszkania, uniemożliwia nadanie zaświadczenia ETE. Wierzyciel odwołał się od tego rozstrzygnięcia, twierdząc, że art. 6 ust. 1 lit. d) rozporządzenia 805/2004 dotyczy jedynie sytuacji, w której kontrahent konsumenta działa w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a nie w sytuacji, w której kontrahent (w tym wypadku wierzyciel) sam też jest konsumentem.

Brak równowagi stron decydujący

W odpowiedzi na pytanie sądu krajowego, TSUE stwierdził, że stosunek umowy będący przedmiotem oceny w sprawie *Vapenik* nie może zostać objęty systemem ochrony przewidzianym dla konsumentów w świetle rozporządzenia 805/2004. System ten ma bowiem zastosowanie wyłącznie do konsumentów zawierających umowę z osobami wykonującymi działalność gospodarczą lub wykonującymi zawód, a zatem w sytuacji, w której pomiędzy stronami występuje brak równowagi i konieczność ochrony najsłabszej strony umowy. Taka sytuacja nie zachodzi jednak, jeżeli umowę zawierają dwie

rozporządzenia 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Bruksela I)⁶ oraz rozporządzenia 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I)⁷, z których jednoznacznie wynika, że przepisy, które w szczególności sposób chronią konsumenta, mają na celu przede wszystkim przywrócić równość stron w umowach zawieranych pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Dlatego ich zastosowanie nie może zostać rozszerzone na osoby, wobec których ochrona ta nie jest uzasadniona, tj. w umowach, w których nie zachodzi brak równowagi stron.

W efekcie, sąd austriacki nie może odmówić nadania zaświadczenia ETE orzeczeniu, które zobowiązuje do zapłaty osobę fizyczną z innego państwa członkowskiego, jeżeli wierzycielem jest w tym wypadku inna osoba fizyczna. Zdaniem TSUE, świadczy o tym również relacja rozporządzenia 805/2004 do rozporządzenia 44/2001, które potencjalnie umożliwiają w pewnym zakresie równoległe wszczęcie postępowań zmierzających do stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądowego (odpowiednio w państwie wydania i w państwie wykonania orzeczenia). Rozbieżna definicja zakresu zastosowania przepisów mających chronić konsumenta w świetle

kana. Może więc nawet zignorować toczące się w innym państwie członkowskim postępowanie bez konieczności obawiania się, że przeciwnik będzie miał ułatwiony dostęp do wykonania zagranicznego orzeczenia na podstawie rozporządzenia 805/2004. Jeżeli jednak kontrahentem konsumenta jest inny konsument, to w interesie klienta leży podjęcie próby zwalczania zgłoszonego roszczenia w postępowaniu sądowym przed sądami innego państwa członkowskiego. W takim wypadku bowiem orzeczenie sądowe wydane w innym państwie członkowskim będzie korzystało z możliwości uproszczonego systemu ustanowionego rozporządzeniem 805/2004.

Autor jest adiunktem w Instytucie Nauk Prawnych PAN oraz w Katedrze Prawa Europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji UW. Napisz do autora: m.taborowski@inp.pan.pl

¹ Wyrok TSUE z 5 grudnia 2013 r. w sprawie C-508/12 *Walter Vapenik p. Josef Thumer*, dot. niepublik.

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 805/2004 z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia europejskiego tytułu egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych (Dz.U. L 143, s. 15, Dz. Urz. UE 2004 L 143/15).



Fot. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

osoby fizyczne, które nie działają w ramach działalności gospodarczej ani wykonywania zawodu.

Rezultat rozpatrywanej sprawy jest wynikiem troski TSUE o względy jednolitego stosowania prawa UE w kontekście innych aktów prawnych, które odwołują się do ochrony konsumenta jako słabszej strony umowy. TSUE odwołał się tutaj do dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich⁵, która oparta jest na koncepcji, w myśl której konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania. Ponadto TSUE nawiązał do

tych dwóch aktów prawnych mogłaby prowadzić do niespójności w ich stosowaniu.

Praktyczne skutki

W wyniku interpretacji rozporządzenia 805/2004, przedstawionej przez TSUE w sprawie *Vapenik*, w razie sporów transgranicznych dla pełnomocników procesowych reprezentujących konsumentów zachodzi konieczność dokładnego zweryfikowania, w jakiej gestii występuje podmiot, który jest kontrahentem reprezentowanego konsumenta. Gdy jest to przedsiębiorca, konsument ma prawo do postępowania sądowego w jego miejscu zamiesz-

³ Zob. szerzej: W. Sadowski, M. Taborowski, *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, s. 137 i nast.

⁴ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – zob. Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 83 z 30.3.2010, s. 1.

⁵ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz. Urz. UE L 95, s. 29.

⁶ Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz. Urz. UE 2001, L 12, s. 1.

⁷ Rozporządzenie (WE) nr 593/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), Dz. Urz. UE L 177, s. 6.

Wojciech Tumidalski

Najdroższa sałatka świata

TAKIEJ SAŁATKI NIE JEDLI NAJWIĘKSI BOGACZE NASZEJ PLANETY. NAWET WIKTOR PSZONKA, BYŁY PROKURATOR GENERALNY UKRAINY, KTÓREGO DOM OGLĄDALI CHYBA WSZYSCY INTERNAUCI ZAINTERESOWANI SYTUACJĄ NA UKRAINIE, ANI NASI RODZIMI KREZUSI. BĘDZIE MUSIAŁ JĄ JAKOŚ PRZEŁKNAĆ LUBELSKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI, A BYĆ MOŻE, TAKŻE MY WSZYSCY – PODATNICY.

Dużo pisało się o oszczędnościach w wymiarze sprawiedliwości. Ten postulat towarzyszy wszystkim chyba ugrupowaniom politycznym idącym po władzę. Z wielkim zaangażowaniem wskazują kolejne obszary: reorganizację małych sądów, uposażenia sędziów i prokuratorów, stawki za zastępstwo procesowe i obronę z urzędu, oszczędności na przesyłkach sądowych w związku z nowym, centralnym kontraktem na ich dostarczanie... Jak się jednak wydaje, byłaby pewna sfera, dzięki której dałoby się zaoszczędzić w Trzeciej Władzy pieniądze, i to niemałe. To zdrowy rozsądek legislatorów i organów stosujących prawo. Cecha ważna i obywateli wciąż była używana.

Bo co i rusz – na ten przykład czytając prasę – można w ten rozsądek zwątpić. Przykład – proszę bardzo: ruszający właśnie przed Sądem Rejonowym w Świdniku (Lubelszczyzna) proces o wykroczenie, jakim jest... usiłowanie ukradzenia wartej 2,99 zł sałatki warzywnej ze sklepu spożywczego przez emerytkę z objawami choroby Alzheimera.

Dziennikarze wyrok już wydali – głupia policja, głupi sąd.

Przyjrzyjmy się jednak tej sprawie nieco bliżej. Najpierw cofnijmy się do stycznia, gdy zakupy w miejscowym sklepie Stokrotka chciała zrobić pewna 75-letnia kobieta. Zauważono, że wychodzi bez płacenia z sałatką warzywną. Jak się okazało, obsługa sklepu знаła już tę osobę. Wiedzano też podobno, że kobieta jest chora. – *Wcześniej już kilka razy próbowała coś wynieść ze sklepu, rzucała się, krzyczała. Nie mogliśmy sobie z nią poradzić* – twierdzi cytowana w mediach sprzedawczyni. Właśnie dlatego postanowiono wezwać policję. – *Także kiedy*

zatrzymywała ją policja, mówiła dziwne rzeczy i zachowywała się agresywnie – zapewniała osoba z obsługi sklepu.

Według męża 75-latki, żona wzięła ze sobą puste opakowanie po sałatce, żeby się nie pomylić i w sklepie kupić dokładnie taką samą. A tymczasem oskarżono ją, że coś ukradła – żalił się dziennikarzom małżonek.

Emerytka została zatrzymana przez policję i formalnie obwiniona o dopuszczenie się wykroczenia, jakim jest usiłowanie sklepowej kradzieży sałatki warzywnej za 2,99 zł. Grozi za to kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Wniosek o ukaranie (patrz ilustracja) skierowano do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku.

Co ustaliła policja?

Funkcjonariusze policji w ramach postępowania przygotowawczego dokonali ważnych ustaleń. We wniosku do sądu wskazali, że obwiniona kobieta – emerytka z miesięcznym dochodem około tysiąca złotych – leczy się kardiologicznie oraz na chorobę Alzheimera. Z policyjnych danych wynika też, że kobieta ta była już wcześniej karana za kradzież sklepową – w marcu ubiegłego roku sąd w Świdniku wymierzył jej 100 zł grzywny.

Sąd w Świdniku rozpoczął już proces.

Emerytka została zatrzymana przez policję i formalnie obwiniona o dopuszczenie się wykroczenia, jakim jest usiłowanie sklepowej kradzieży sałatki warzywnej za 2,99 zł.

W związku z okolicznościami wskazanymi przez policję na pierwszej rozprawie sędzia powołał biegłego psychiatrę do zbadania stanu zdrowia obwinionej oraz wyznaczył jej obrońcę z urzędu. Następne posiedzenie sądu zostanie wyznaczone dopiero po tym, jak biegły zakończy swoje badania i przedłoży sądowi ekspertyzę. Za jej sporządzenie lekarz otrzyma pewnie około tysiąca zł. Koszt obrońcy z urzędu to co najmniej 180 zł za pierwszą rozprawę i 20 procent tej stawki za kolejne posiedzenia... A być może, to nie koniec wydatków.

Magdalena Szczepanowska, rzeczniczka Powiatowej Komendy Policji w Świdniku, tłumaczyła dziennikarzom, że – paradoksalnie – policja nie mogła tej sprawy zakończyć sama i musiała skierować ją do sądu. Jak wyjaśniła, wynikało to z ustalonych na miejscu okoliczności i obowiązujących przepisów, pojawiły się bowiem wątpliwości, czy wobec choroby, o której powiedziała kobieta, może ona odpowiadać przed sądem za swój czyn.

– *Policjant nie mógł ocenić, czy kobieta była świadoma swojego postępowania i czy zdawała sobie sprawę, jakie konsekwencje prawne jej grożą. To może zrobić sąd, dlatego skierowany został wniosek do sądu, z odpowiednimi informacjami* – podkreśliła rzeczniczka policji ze Świdnika.

Funkcjonariusze są legalistami

W wypadku wykroczeń policjant może przecież wypisać sprawcy wykroczenia mandat karny albo nawet ograniczyć swoją interwencję do pouczenia. Jednak w tym przypadku, zdaniem rzeczniczki policji, po prostu nie można było tak postąpić. – *Gdyby policjant pouczył tę kobietę, to oznaczałoby, że uznał ją za winną wykroczenia, a tego nie mógł zrobić* – oceniła. Oto dowód, że policja robi co może, aby działać na rzecz obywatela, który, być może, jest niewinny.

A co na to wymiar sprawiedliwości? Spytany o sprawę sędzieja Artura Ozimek, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie, wyjaśnia: kradzież jest ścigana z urzędu, niezależnie od wartości skradzionej rzeczy. – *W przypadku wykroczeń nie można odwołać się do znikomej szkodliwości społecznej czynu, bo tu z zasady ta szkodliwość nie jest wysoka. Takie są przepisy, to wynika z zasady legalizmu* – skwitował sędzia i dodał: – *skoro podsądna cierpi na Alzheimera, to choroba może wpływać na jej poczytalność. Trzeba więc ustalić, czy w momencie kradzieży była w pełni świadoma. Jeśli nie była, to nie może być mowy o karze. Opinia jest niezbędna również dlatego, że gdy sąd w Świdniku w zeszłym roku skazał tę samą kobietę za kradzież sklepową, uznano ją za świadomą.*

Zadajmy więc sobie sakramentalne pytanie:

Czy ten proces naprawdę jest potrzebny?

Powołanie przez sąd biegłego i wyznaczenie obrońcy z urzędu pociągają za sobą koszty, ale skoro proces jest, to trzeba było to zrobić, bo w sprawie chodzi o osobę z chorobą Alzheimera. – *Kwestia odpowiedzialności karnej jest bezcenna, nie można jej przeliczać na pieniądze* – powiedział rzecznik sądu.

Co więcej, już teraz wiadomo, że sprawy nie będzie można umorzyć z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu, bo – jak już pisano – w rozumieniu prawa karnego każde wykroczenie jest czymś znikomym szkodliwym społecznie. Ale chyba nie o to chodzi, by uznać, że drobna kradzież jest w ogóle nieszkodliwa

– tym bardziej że wielka nowelizacja prawa karnego podnosi granicę wartości utraconego przedmiotu między wykroczeniem a przestępstwem z 250 do 420 złotych.

Jak widać, procesy o wykroczenia mają swoje dobre i złe strony. Dobra to taka, że postępowanie wykroczeniowe jest szybsze i prostsze od procesu karnego, więc kieszonkowiec, który ukradł portfel ze stową w środku, będzie pewnie ukarany szybciej, niż gdyby odpowiadał za przestępstwo. A zła to że nawet za kradzież gumy do żucia albo jazdę autobusem bez biletu może nas czekać proces.

I tak jest w tej sprawie: jak ocenił dr Adam Bodnar, wiceprzewodniczący Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, sprawa nadaje się dla hollywoodzkich reżyserów komedii, a za koszty tego procesu można by kupić sałatki dla wszystkich potrzebujących ze Świdnika. – *A na poważnie, to jest problem, że przepisy o wykroczeniach nie pozwalają umorzyć sprawy o znikomej szkodliwości społecznej.*

Albo jeszcze inaczej: może zamiast kierować sprawę do sądu, należałoby poszukać psychologicznej pomocy dla obwinionej kobiety? Problem wydaje się poważny, bo przecież podejmowane „na żywo” przez funkcjonariuszy policji decyzje z czasem zaczynają mieć wymiar procesowy i – co za tym idzie – konsekwencje prawne oraz finansowe. Niekiedy skutki finansowe stają się pokaźne. Sprawca zapłaci, gdy zostanie uznany za winnego. Gdy sąd od winy go uwolni – zapłacimy wszyscy, bo koszt postępowania sąd zapisze na Skarb Państwa. Ale to, że podatnicy zapłacą, nigdy nie powinno być przecież powodem, aby sąd „na siłę” skazywał podsądnych, by Skarb Państwa nie musiał płacić.

Ta historia to, niestety, przykład przerzucania się odpowiedzialnością. My tej sprawy sami nie skończymy, to zadanie dla sądu – zdaje się mówić policja. Sąd – skoro sprawę do rozpoznania otrzymał, musi ją zakończyć. Być może, sędziowie skomentują jakoś ten prezent od policji...

Nie chciałbym być niesprawiedliwy, ale czy rzeczywiście nieszczęsna 75-letnia kobieta poczułaby się bardziej winna po udzieleniu jej pouczenia przez funkcjonariusza policji niż wtedy, gdy staje przed sądem, formalnie obwiniona o złamanie prawa? Prawnicy podkreślają, że już samo stawanie przed sądem jest określoną dolegliwością, swoistym napiętnowaniem. Więc dzisiaj, z mocy samej zasady legalizmu oraz w celu zbadania całokształtu sprawy i aby zagwarantować podsądnej prawo do niewinności, stawia się ją przed sądem. Zamiast w krótkich słowach wyjaśnić kobiecie, co zrobiła źle i odesłać do domu.

Autor jest dziennikarzem PAP.

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
w Świdniku, woj. lubelskie
nazwa organu występującego z wnioskiem
Lub.

Świdnik, dnia 02.02.2014r.

SĄD REJONOWY
LUBLIN-WŚCHÓD
II WYDZIAŁ KARNY
Z SIEDZIBĄ W ŚWIDNIKU

RSoW – 74/14

WNIOSEK O UKARANIE
w postępowaniu zwyczajnym / przyspieszonym
~~bez przeprowadzenia rozprawy~~*

Wnoszę o ukaranie:

Imię i nazwisko:
s/c:
ur. 1939r.
Nr PESEL:
Nazwa, seria i numer dokumentu stwierdzającego tożsamość, organ wydający dokument
(w przypadku braku nr PESEL): dowód osobisty
Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP)**
Zam.
Miejsce zatrudnienia: emerytka
Dochody: 1000zł
Stan majątkowy: współwłasność mieszkania
Stan rodzinny, liczba osób na utrzymaniu: meżatka - nie posiada
Stan zdrowia obwinionego: leczy się kardiologicznie oraz na Alzheimera
Upřednie kary za podobne przestępstwo lub wykroczenie (jeżeli oskarżyciel powołuje się na tę okoliczność): wg oświadczenia: nie karana

Obwinionego o to, że (opis czynu ze wskazaniem miejsca, czasu, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz wysokości wyrządzonej szkody):

1. W dniu 15 stycznia 2014r. około godz. 09.15 w Świdniku woj. lubelskiego przy ul. Wyszyńskiego 17 w sklepie Stokrotka usiłowała dokonać kradzieży sałatki warzywnej o wartości 2,99 zł na szkodę sklepu Stokrotka
tj o wykroczenie z art. 119§1kw

Wniosek o ukaranie rozpatrywany jest:

- 1) W postępowaniu zwyczajnym/przyspieszonym*
- 2) Na mocy art. 58 § 1 i 2 kpw, za zgodą obwinionego, którego wyjaśnienia w świetle zebranych dowodów oraz okoliczności popełnienia wykroczenia nie budzą wątpliwości wnoszę o (wskazać rodzaj i wymiar kary albo środka karnego, albo wniosek o odstąpieniu od wymierzenia kary lub środka karnego): ---

~~bez przeprowadzenia rozprawy~~*

UNIEWINNIONA, ALE DO POLITYKI
CHYBA NIE MA POWROTU.

ABY ZAŚ NIE BYŁO POWROTU
DO PRAKTYK POLICYJNYCH
PROWOKACJI SPRZED KILKU LAT,
O TO ZADBAŁ SĄD NAJWYŻSZY,

OSTATECZNIE ZAMYKAJĄC ZNANĄ SPRAWĘ OSKARŻONYCH
O KORUPCJĘ BEATY SAWICKIEJ, BYŁEJ POSŁANKI PLATFORMY
OBYWATELSKIEJ, ORAZ MIROŚŁAWA WĄDOŁOWSKIEGO,
URZĘDUJĄCEGO DO DZIŚ BEZ PRZERWY BURMISTRZA HELU.

Gorzkie

uniewinnienie

Przypomnijmy, jak to się zaczęło: w październiku 2007 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne ogłosiło, że zatrzymało Beatę Sawicką, ówczesną posłankę PO, na gorącym uczynku, gdy przyjmowała 50 tys. zł, co miało stanowić drugą transzę 100 tys. zł „pożyczki” od udającego biznesmena agenta CBA – był nim Tomasz Kaczmarek, wtedy jeszcze *incognito*, dziś to poseł (niedawno musiał opuścić klub PiS w związku z pewnymi sprawami osobistymi). Zatrzymano też Mirosława Wądołowskiego, któremu zarzucono, że za wzięcie łapówki obiecał dokonać zmian w planie zagospodarowania przestrzennego Helu. Cała sprawa okazała się operacją specjalną CBA, w ramach której miano ujawnić korupcję w szykującej się do przejścia władzy opozycyjnej partii.

Szczegóły nagłośnił Mariusz Kamiński, ówczesny szef CBA (dziś poseł i wiceprezes PiS), tuż przed wyborami parlamentarnymi. Z ujawnionych wtedy nagrań z podsłuchów wynikało, że B. Sawicka chciała, by jej znajomi przedsiębiorcy wyłożyli dla niej pieniądze na kampanię wyborczą, w zamian za co czekają ich różne profity. Posłanka wspominała też o planowanej prywatyzacji służby zdrowia, w której – jak mówiła – „lody będą kręczone”.

Mariusz Kamiński, ujawniając te nagrania na specjalnej konferencji prasowej, przekonywał, że dla CBA nie ma znaczenia, kogo zatrzymują, bo liczy się to, że na gorącym uczynku przyłapano osobę skorumpowaną. Chodzi o to – zapewnił – by wyborcy wiedzieli, na kogo oddają swe głosy. Takie wypowiedzi i ogólna atmosfera wokół sprawy wywołały wątpliwości PO i części mediów co do domniemanego politycznego tła operacji CBA wobec B. Sawickiej, która musiała opuścić szeregi partii i zapomnieć o kandydowaniu do Sejmu.

– *Niech pan Kamiński nie linczuje mnie publicznie* – apelowała zapłakana B. Sawicka. Zapewniała, że padła ofiarą prowokacji „agenta

Tomka”, na którego doniosła do prokuratury. Kobieta twierdziła, że T. Kaczmarek prowokował ją do zachowań, które CBA i prokuratura zakwalifikowały jako korupcję. Sawicka stała na stanowisku, że oficerowie CBA sami przekroczyli swe uprawnienia, podejmując jej inwigilację i w istocie rzeczy namawiali ją do przestępstwa. T. Kamiński temu zaprzeczał, a prokuratura umorzyła śledztwo z doniesienia obrony B. Sawickiej wobec CBA.

B. Sawicka i M. Wądołowski zostali oskarżeni przez Prokuraturę Apelacyjną w Poznaniu o korupcję – przyjęcie pieniędzy oraz drogich upominków (drogie pióro wieczne z diamentem, wygrawerowany na potrzeby CBA drogi zegarek z logo fikcyjnej firmy założonej specjalnie do przeprowadzenia tej operacji oraz ekskluzywna whisky za kilkaset złotych) w zamian za określone decyzje zapadające w nieformalnym trybie. Oboje oskarżeni nie przyznawali się do winy. Wskazywali, że to udający biznesmenów agenci CBA dążyli do wręczenia łapówki, czego oni nie oczekiwali. Oskarżeni dowodzili, że cała akcja specjalna była nielegalna, bo od początku brakowało podstaw, by ją wszczynać – nie było wiarygodnej informacji o dokonaniu lub choćby zamiarze popełnienia przestępstwa.

W maju 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał oskarżonych za winnych i skazał B. Sawicką na trzy lata więzienia bez zawieszenia i grzywnę, a M. Wądołowskiego – na dwa lata więzienia w zawieszeniu i grzywnę. Sąd uznał, że oskarżeni działali z chęci zysku, a agent CBA nie wpływał na B. Sawicką, aby przyjęła pieniądze, lecz „jedynie reagował na wypowiedzi oskarżonej”. Sąd ocenił, że działania CBA wobec posłanki i burmistrza nie miały podtekstu politycznego – choć przyznał, że sprawa uzyskała taki podtekst już po ich zatrzymaniu, co „utrudniło jej wyjaśnienie”.

Skazani nie pogodzili się z wyrokiem. W życiu burmistrza M. Wądołowskiego nastąpiło jeszcze

jedno ważne wydarzenie – gdy przed warszawskim sądem toczył się proces, mieszkańcy Helu zaufali swemu burmistrzowi i wybrali go na kolejną samorządową kadencję. Oboje pod sądni złożyli apelacje.

W kwietniu 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił apelację obrony i prawomocnie uniewinnił B. Sawicką i M. Wądołowskiego. Według sędziów apelacyjnych, co prawda, ustalenia I instancji były prawidłowe, a ówczesna posłanka zażądała i przyjęła 100 tys. zł od agentów CBA, ale... No właśnie. Jak wyjaśnił sędzia Paweł Rysiński, B. Sawicka poniosłaby odpowiedzialność karną, gdyby nie stwierdzona przez sąd nielegalność działań CBA.

– *Doszło do rażących uchybień CBA w toku czynności operacyjnych, bo podjęto je nielegalnie, bez istnienia ku temu ustawowych przesłanek prawnych, a następnie wykonywano bez dochowania ustawowych reguł ich dopuszczalności* – uznał sąd apelacyjny.

– *Demokratyczne państwo ze swej istoty wyklucza bowiem testowanie uczciwości obywateli czy dokonywanie wyników, na chybił trafił, kontroli tej uczciwości, przy użyciu w tym celu tajnych i podstępnych metod. Postępowanie takie jest cechą i praktyką państwa totalitarnego* – mówił sędzia Rysiński i dodał: – *Wyrok uwalnia oskarżoną B. Sawicką jedynie od odpowiedzialności karnej, w żadnej jednak mierze nie uchyla moralnej i etycznej odpowiedzialności obciążającej oskarżoną za przestępne zachowania.*

Jeszcze ciekawiej było z sytuacją procesową burmistrza M. Wądołowskiego. W jego przypadku Sąd Apelacyjny stwierdził, że CBA nie miało nawet „wiarygodnej informacji” o jego możliwym przestępstwie, czyli żądaniu łapówki przez burmistrza, co jest prawnym warunkiem przeprowadzenia operacji kontrolowanego wręczenia łapówki. Sąd ustalił, że informację o gotowości burmistrza agentowi Tomkowi przekazała B. Sawicka – rzekomo burmistrz miał jej to powiedzieć, gdy agent na chwilę się od nich oddalił. „CBA nie sprawdziło tej wiadomości, a mimo to Mariusz Kamiński, ówczesny szef CBA, podpisał zarządzenie o wszczęciu operacji kontrolowanego wręczenia łapówki burmistrzowi” – podkreślił sąd. Według sędziego, z tej przyczyny decyzja M. Kamińskiego – który założył wiarygodność

B. Sawickiej – była „rażącym uchybieniem” prawu. Ostatecznym dowodem braku wiarygodnej informacji o przestępstwie jest „nieudolny przebieg przekazania M. Wądołowskiemu pieniędzy”. Sędzia podkreślił, że agent CBA, wobec niechęci i zaskoczenia burmistrza, „nie tyle wręczył mu teczkę z pieniędzmi, ale po prostu pozostawił teczkę przy stoliku i wyszedł, a oskarżony został zatrzymany”. Sędzia przypominał, że taki przebieg akcji już SO uznał za sprzeczny z ustawą.

Sędzia Rysiński wskazał, że, generalnie, działania operacyjne tajnych służb jaskrawo naruszają prawa człowieka, gwarantowane przez konstytucję. Dlatego warunkiem uznania materiałów zdobytych dzięki podsłuchowi, podglądowi czy prowokacji za podstawę skazania kogokolwiek jest skrupulatne dochowanie przez

w polskim prawie nie obowiązuje, sąd może – a czasem wręcz powinien – zasadę tę zastosować na podstawie przepisów obowiązujących.

Tym razem z wyrokiem uniewinniającym nie pogodziła się prokuratura i wniosła skargę kasacyjną, którą w marcu rozpoznał Sąd Najwyższy. Prokuratura Apelacyjna z Poznania chciała uchylecia tego wyroku i zwrotu sprawy do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Obrona wносиła o oddalenie skargi. SN uznał, że orzeczenie SA zawierało pewne uchybienia, ale nie miały one wpływu na jego „trafny wyrok”. Tym samym wyrok uniewinniający nadal jest prawomocny.

Trzyosobowy skład orzekający SN uznał, że agenci CBA – w tym wymieniani z nazwiska poseł T. Kaczmarek – przekroczyli granice dopuszczalnej prowokacji, więc ich czynności należy

informacji wskazującej na możliwość popełnienia przestępstwa przez osobę prowokowaną.

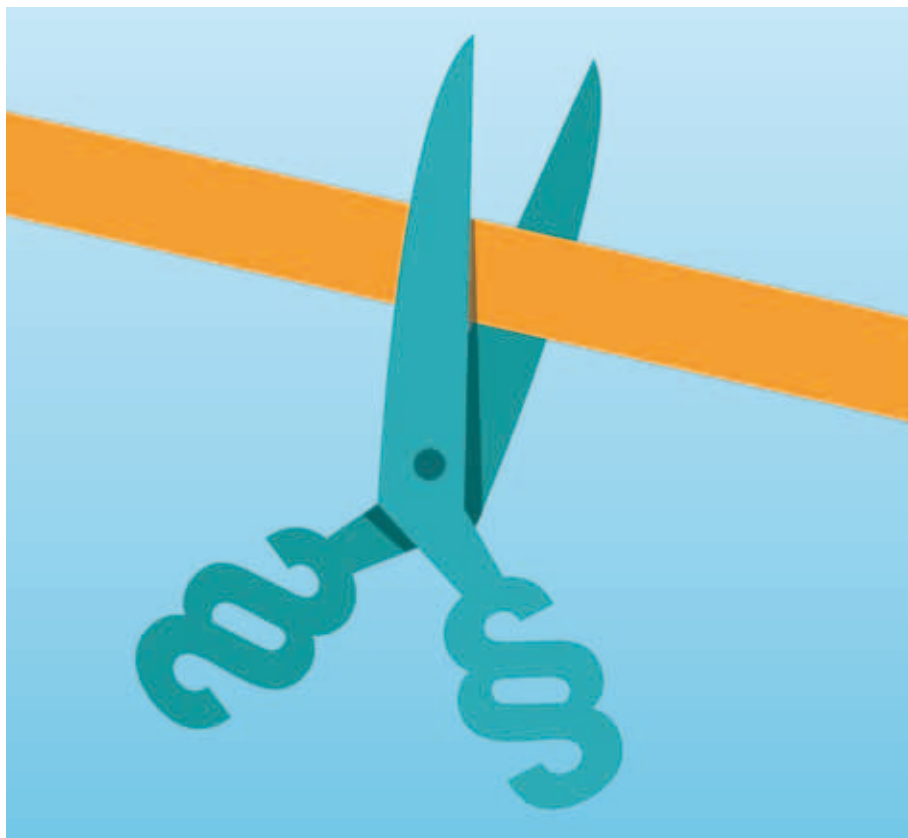
Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, sędzia Stępka wskazał, że podczas takiej „prowokacji policyjnej” postawa agentów musi być pasywna i nie może wywierać „istotnego wpływu na osobę prowokowaną”, bo niweczy to legalność operacji. Nie może też być „uporczywego nakłaniania” przez agentów osoby prowokowanej, która musi mieć pozostawioną możliwość wyboru swego zachowania.

Agent nie może kreować z osobą prowokowaną „mocnych więzów emocjonalnych i osobistych”, także jeśli chodzi o relacje damsko-męskie – zaznaczył Sąd Najwyższy. Przypomniano też, że państwo odpowiada za bezprawną działalność swych funkcjonariuszy; odpowiedzialności tej nie może znosić powoływanie się na zwalczanie przestępczości.

Według SN, T. Kaczmarek dopuścił do powstania takich więzów emocjonalnych z B. Sawicką, które „miały wpływ na jej postępowanie i nie chodziło tylko o zdobycie zaufania”. Sędzia dodał, że on i drugi agent sami podnosili w rozmowach z nią kwestię wręczenia jej korzyści majątkowej. T. Kaczmarek wyrażał wobec niej niezadowolenie, iż burmistrz Helu „nalega na przetarg i nie chce mu zapewnić wygranej”. Wywierał wpływ na B. Sawicką, by przełamała opór M. Wądołowskiego, a drugi agent naciskał na nią, by „chwycić burmistrza za gardło” – mówił sędzia. „Trudno uznać ich zachowania za pasywne” – podsumował.

Sędzia Stępka uznał też, że służby nie mogą w celu zdobycia dowodów nagrywać obrazu i dźwięku rozmów z osobą prowokowaną w innych miejscach niż publiczne, nie może nim być np. auto agenta czy osoby prowokowanej. Sędzia dodał, że w sprawie B. Sawickiej „nie wszystkie nagrania dotyczyły miejsc publicznych”. Zarazem SN podkreślił, że nie kwestionuje prawa służb do mniej formalnych działań operacyjno-rozpoznawczych, ale aby ich wyniki mogły być legalnym dowodem dla sądu, musiałyby zostać zweryfikowane innymi czynnościami.

Tak kończy się ta sprawa. Ale czy to faktycznie koniec? – *Liczę, że osoby winne złamania prawa odpowiedzą za to kamie* – mówił po wyroku dziennikarzom burmistrz M. Wądołowski. Czy tak się stanie? Nawet jeśli nie, to szefowie służb będą wiedzieli, że nie opłaca się obchodzenie prawa i działania typu „a nuż się uda, bo sąd nie zauważy, a obrońca się zgapi” – komentowali prawnicy. Może chociaż ten casus wejdzie do programu szkolenia agentów? Dobrze by było.



Rys. Olgiera Zbychorski

daną służbę ustawowych wymogów oraz potem – rygorystyczną kontrolę tych działań przez prokuraturę i sąd, co zapobiega pokusie nadużywania uprawnień tajnych służb. Sąd podkreślił, że – badając daną sprawę – sąd powinien zbadać, czy materiały operacyjne zgromadzone zgodnie z wymogami. – *Te, które uzyskano z przekroczeniem ustawowego upoważnienia, muszą być uznane za zdobyte bezprawnie* – dodał sędzia. SA uznał, że jeśli nie ma innych dowodów winy, to sprawę trzeba umorzyć jeszcze przed rozprawą, a jeśli uchybienia ujawnią się dopiero na rozprawie, to podsądnych należy uniewinnić. Czyli, choć teoria „owoców zatrutego drzewa”

uznać za nielegalne. SN potwierdził ustalenie z apelacji, że materiały operacyjne zdobyte w tej sprawie z naruszeniem ustawowych kryteriów. Publiczność w SN doczekała się kilkudziesięciminutowego wykładu o warunkach dopuszczalności inwigilacji obywateli przez tajne służby oraz legalności zebranych przy tym materiałów.

– *Demokratyczne państwo nie może testować uczciwości obywateli i ich podatności na popełnienie przestępstwa, kierując agentów służb przeciw przypadkowo, losowo wybranym obywatelom w oczekiwaniu, że dana osoba wystąpi z przestępczą inicjatywą* – uzasadniał sędzia Andrzej Stępka i dodał: – *musi być choćby ślad*

ZNOWU PRZYGOTOWALIŚMY DLA PAŃSTWA KILKA PROPOZYCJI WYDAWNICZYCH.



Wydawnictwo C.H. Beck prezentuje kolejny zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych i powszechnych pt. „Prawo spółek handlowych. Orzecznictwo 2011–2012”. Orzeczenia publikowane są wraz z ich omówieniem i mają ogromną wartość praktyczną, szczególnie dla osób zajmujących się tą tematyką. Orzecznictwo niezwykle często jest istotnym uzupełnieniem prawa stanowionego, a nawet... je modyfikuje. Dlatego nie sposób pominąć dokonań jurysprudencji w tym zakresie. Zbiór stanowi więc nieocenioną pomoc w praktycznym rozwiązywaniu sporów oraz obsłudze prawnej.

Publikacja powstała pod redakcją dr. Radosława L. Kwaśnickiego i Piotra Letoleca. Rekomendujemy tę książkę z tym większym przekonaniem, że jej główni redaktorzy są autorami „Radcy Prawnego”.

Seria: Zbiory Orzecznictwa Becka

Wydanie I



Aby wzmocnić rolę konsumenta, który z założenia (brak dostępu do informacji, często zarówno brak możliwości ekonomicznych, jak i niezajomość swoich praw) jest stroną słabą w stosunku do przedsiębiorcy, Wydawnictwo C.H. Beck przygotowało monografię pt. „Ochrona konsumenta w prawie polskim i europejskim.” W publikacji przedstawiono

zagadnienia dotyczące praw konsumenta na rynku usług. Przedstawione zostały zasady wzmocnienia jego roli w mechanizmie konkurencji.

Redakcja prof. dr hab. Maria Królikowska-Olczak, dr Beata-Smulska

Seria: Monografie Prawnicze

Wydanie I



To samo wydawnictwo w serii: Instytucje Prawa Prywatnego proponuje książkę prof. dr. hab. Roberta Stefanickiego pt. „Prywatnoprawne środki dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia reguł konkurencji.” Jest to publikacja dotycząca ogromnej zmiany w wykonywaniu prawa konkurencji, dokonującej się modyfikacji istoty i celów ochrony prawnej konkurencji.

Rok wydania 2014

Wydanie I



Dr Piotr Kostański jest autorem pozycji (wydanej w serii Komentarze Becka) pt. „Prawo własności przemysłowej. Komentarz.” Znajdziemy w niej kompleksową analizę rozwiązań zawartych w ustawie, zarówno w części materialnoprawnej, jak i proceduralnej. Wydanie zostało poprawione i uzupełnione, a komentarz zawiera wszystkie zmiany, które weszły w życie od poprzedniego wydania. Uwzględniono na przykład orzecznictwo (w tej kwestii) zarówno sądów powszechnych, jak i administracyjnych.

Rok wydania 2014

Wydanie II

J.C.

Hennessy

Very Special Limited Edition by OS GEMEOS

OS GEMEOS / HENNESSY

Ta sztuka udała się Hennessy.
Brazylijscy bliźniacy Os Gemeos przemienili etykietę koniaku
Very Special Limited Edition w małe dzieło sztuki.



„Uwielbiamy eksperymentować. A ten projekt dał nam szansę, by zaczarować coś tradycyjnego w coś współczesnego i przy okazji kolorowego, magicznego” – mówią Os Gemeos.

Butelki ozdobione etykietą ich autorstwa dostępne będą w specjalnej limitowanej edycji. Znalazienie punktów wspólnych nie było problemem, zarówno Hennessy, jak i Os Gemeos czerpią inspirację z miejsc, z których pochodzą, niezależnie, czy jest to malownicza kraina Cognac, czy ulice São Paulo. Obie strony łączy etos pracy, upór i konsekwencja w działaniu. Co więcej, Os Gemeos i Hennessy mają podobne upodobanie do barw – odcieni eaux-de-vie używanej w produkcji koniaku czy żółtych, czerwonych, brązowych kolorów wszechobecnych w dziełach Brazylijczyków.

To nie pierwsza współpraca Hennessy ze znanym twórcą, wcześniej producent kultowego koniaku współpracował m.in. z amerykańskim artystą graffiti Futurą 2000.

Os Gemeos – z ulic, przez galerie trafili na butelkę Hennessy Very Special.

„Ich sztukę doceni zarówno erudyta, historyk sztuki, jak i dzieciak prosto z ulicy”. Tak o pracach Os Gemeos powiedział Jeffrey Deitch, amerykański marszand, kurator, były dyrektor prestiżowej placówki – Muzeum Sztuki Współczesnej w Los Angeles.

Hennessy – koniak numer 1 na świecie

Hennessy jest częścią grupy LVMH (Louis Vuitton Moët Hennessy), która jest największym dostawcą dóbr luksusowych na świecie. Hennessy to legendarna francuska marka luksusowych koniaków z prawie 250-letnią historią, uznawana przez koneserów za najlepszy tego typu trunk na świecie. Udziały marki Hennessy w światowym rynku koniaku szacuje się na ponad 60%, przez co marka jest zdecydowanym liderem sprzedaży w tej kategorii. Pochodzi z malowniczego regionu Cognac w zachodniej Francji, który słynie z produkcji najlepszej jakości alkoholi.



EUGENIUSZ MRÓZ,
RADCA PRAWNY I JEDYNY
ŻYJĄCY KOLEGA SZKOLNY
JANA PAWŁA II

„Przyjeżdżajcie do Watykanu...”

Urodziłem się w marcu 1920 roku w Limanowej. Mój ojciec był urzędnikiem skarbowym. W 1935 roku został przeniesiony służbowo do Wadowic, miasteczka, które liczyło wówczas ok. 8 tys. mieszkańców. Przeprowadziliśmy się z całą rodziną. Zacząłem uczęszczać do tamtejszego, męskiego Gimnazjum im. Marcina Wadowity. Karol Wojtyła był moim kolegą z klasy. Przez pewien czas mieszkaliśmy też w tej samej kamienicy żydowskiej. Dzielili nas tylko ściana. Już wtedy nie żyła matka „Lolka” (zmarła w 1929 roku) oraz jego starszy o 14 lat brat (zmarł w 1932 roku). Wychowywał go ojciec, emerytowany legionista. Do matury w maju 1938 roku chodziliśmy do tej samej klasy.

Odkąd pamiętam, Karol Wojtyła był bardzo pobożnym człowiekiem. Tę głęboką wiarę wyniósł z rodzinnego domu, otrzymał ją od matki oraz od ojca. Był ministrantem, a ministranturę trzeba było wówczas zdać w języku łacińskim. Każdy dzień zaczynał i kończył się u niego modlitwą. Jego świętość wzrastała od dzieciństwa. Pamiętam, że jak przychodziło się do mieszkania Wojtyłów, to przy wejściu była kropielniczka: jak się wchodziło czy wychodziło, to kresliło się znak krzyża. Był też bardzo zdolnym uczniem. Cechowała go znakomita pamięć, pracowitość i obowiązkowość oraz wrażliwość i wysokie wartości moralne. Całe gimnazjum przeszedł ze znakomitymi notami. Był gigantem ducha, serca i umysłu. Zawsze pogodny, serdeczny i koleżeński. Swoim skromnym śniadaniem dzielił się niejednokrotnie z innymi kolegami. Za dziewczynami się nie uganiał. Jego pasją był sport, turystyka i teatr. Czytał naszych klasyków: Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego. Jego ulubionym poetą był Cyprian Kamil Norwid.

Maturę w maju 1938 roku zdało 40 uczniów oraz dwóch eksternistów, w tym oczywiście ja i Karol. Wkrótce wybuchła druga wojna światowa. Wadowice zostały włączone do III Rzeszy. Ja trafiłem do obozu pracy, potem walczyłem w Armii Krajowej. Natomiast Karol wyładował w Krakowie, gdzie rozpoczął studia polonistyczne. Ponownie spotkaliśmy się w dziesięciolecie naszej matury w Wadowicach (1948). Karol Wojtyła był już wówczas księdzem, świeżo po obro-



Fot. archiwum

nie doktoratu na *Angelicum* w Watykanie. Była msza św., później obiad i spacer nad Skawą. Potem widywaliśmy się co 2–3 lata. Na jednym z takich spotkań Karol powiedział nam: – *chłopcy, starzejemy się. Od teraz spotykamy się co rok*. Utaił się zwyczaj, że kolejne nasze spotkania odbywały się w ostatnią niedzielę grudnia. Śpiewaliśmy wówczas kolędy, w tym tę, którą Karol Wojtyła lubił najbardziej, czyli pastorałkę góralską „Oj maluśki, maluśki...”. Sam też śpiewał (miał piękny głos), a ja przygrywałem mu na harmonijce. Będąc już biskupem, arcybiskupem oraz kardynałem regularnie zapraszał nas do siebie do krakowskiego Pałacu Biskupiego na ul. Franciszkańską 3. Jedliśmy obiad, rozmawialiśmy i śpiewaliśmy piosenki. Pamiętam też, jak w 1966 roku miało dojść do wspólnego zjazdu w Wadowicach z okazji stulecia istnienia naszego gimnazjum. Ówczesne władze komunistyczne nie wyraziły na to jednak zgody. Mimo to niewielka grupka osób postanowiła tam przyjechać. Wśród nich byliśmy ja oraz Karol. Zostawiliśmy tam pamiętny napis: „Kochana budo, kochamy cię bardzo. Jesteśmy ci wierni”. W 1977 roku kardynał Wojtyła powiedział nam: – *chłopcy, do tej pory były spotkania kawalerskie. Następnym razem zaproszcie również wasze żony*. Nasze żony bardzo się ucieszyły, ale do następnego spotkania już jednak nie doszło, bo – jak wiadomo – 16 października 1978 roku Karol został papieżem.

Pamiętnego październikowego dnia pracowałem u mojego syna w ogródku, pieliliem i słuchałem Radia Wolna Europa. A tu po godz. 18.00 pada z eteru wiadomość, że konklawe wybrało na papieża Polaka – Karola Wojtyłę. Przerwałem swoje zajęcia, rzuciłem cały sprzęt ogrodowy i pobiegłem podzielić się tą radosną wiadomością z najbliższymi.

Ponownie spotkaliśmy się w wąskim gronie dopiero w czerwcu 1979 roku. Było to podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, w Wadowicach, na zapleczu parafii. Nasze żony też tam były. Atmosfera była początkowo napięta. Dopiero później nieco się rozluźniła. Papież powiedział nam wtedy: – *przyjeżdżajcie do mnie do Watykanu. Tam sobie swobodnie i długo porozmawiamy. Zapewniam wam wikt i kwaterunek*. I pojechaliśmy do niego we wrześniu tego samego roku. Zaczęło się, jak zwykle, mszą świętą. Potem zjedliśmy śniadanie, obiad, biesiadowaliśmy. Byliśmy tam chyba z osiem dni. W sumie w gronie szkolnym na włoskiej ziemi widzieliśmy się jeszcze cztery razy. Dwukrotnie w Watykanie i dwukrotnie w papieskiej letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Natomiast ja osobiście spotykałem się z Janem Pawłem II kilkanaście razy. Przyjeżdżałem bowiem do Watykanu jako przewodnik wycieczek. Widywaliśmy się także za każdym razem podczas papieskich pielgrzymek do Polski. Nasze ostatnie spotkanie z Ojcem Świętym odbyło się w 2002 roku przy ul. Franciszkańskiej 3, po słynnej mszy na krakowskich Błoniach. Towarzyszyli nam wówczas ks. Dziwisz oraz ks. Mokrzycki. Widać już było, że ze zdrowiem papieża nie jest najlepiej. Przyjechał do nas na wózku. Nie było już tego nastroju, tego klimatu, nie śpiewaliśmy, a ja nie grałem na harmonijce. Na zakończenie tej wizyty zapytałem: „Ojciec Święty, w przyszłym roku będzie 65-lecie naszej matury. Byłoby nam przyjemnie, gdyby znowu udało nam się spotkać w naszym koleżeńskim gronie”. Papież zadumał się chwilę i odparł: – *jak Bóg da, zobaczymy*. To była nasza ostatnia rozmowa.

Wysłuchał Marcin Zawisliński



Ołówek

Jerzego Matuszewskiego

DLA REDAKCJI „RADCY PRAWNEGO” TO NIE BYŁA ZWYKŁA WYSTAWA. JEJ AUTOR, JERZY MATUSZEWSKI, JEST BOWIEM AUTOREM PROJEKTU GRAFICZNEGO ORAZ KOLEJNYCH OKŁADEK NASZEGO MIESIĘCZNIKA. GRATULUJEMY I LICZYMY NA DALSZĄ WSPÓŁPRACĘ.

REDAKCJA

Jerzy Matuszewski ukończył Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, uzyskując dyplom z wyróżnieniem z projektowania graficznego i malarstwa. Po studiach odbył stypendium twórcze w Atelier Nord – Oslo. Uprawia malarstwo, rysunek i grafikę.

Ma na swoim koncie 9 wystaw indywidualnych rysunku i malarstwa oraz udział w wielu międzynarodowych wystawach zbiorowych, m.in.: Galleria Comunale D'Arte Moderna-Bologna, XXIV i XXV Premi Internacional de Dibuix Joan Miro-Barcelona, Le Dessin Polonais Contemporain-Paryż. Udział w wielu konkursach w kraju, m.in. pierwsza nagroda w „Olimpijskim Konkursie Sztuki” – Warszawa 1989 r. Czterokrotnie pierwsza nagroda – Dzieło Roku – Rzeszów oraz wiele innych nagród i wyróżnień.

Działalność jako grafik designer rozpoczął, tworząc Magazyn „Twój STYL”. Następnie pracował jako Creative Director w United Publishers oraz w Agencji Promocyjno-Reklamowej Pożarowska i Spółka. W 1998 roku został zatrudniony w Agencji Reklamowej PUBLICIS na stanowisku Senior Art Director. Obecnie pełni funkcję Creative Director w Studiu Graficznym Profika.

Pracując jako grafik w wydawnictwach i agencjach reklamowych, zdobył kilka znaczących nagród, m.in. I nagrodę resortów turystyki w Polsce i we Włoszech za DESTINATION POLAND, I nagrodę za album „Świątynie, sanktuaria i misteria w Polsce” – Poznań '97, I nagrodę za reklamę prasową – CRACKFILM '97, I nagrodę za Raport Roczny HESTIA – Złote Orły 2001, I nagrodę za Raport Roczny HESTIA – KREATURA 2001–2002.

W tym roku została zorganizowana jego wystawa rysunku w Galerii –1 Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie. Prezentujemy kilka prac Jerzego Matuszewskiego oraz zdjęcie z tej wystawy.



Joanna Sito
Michał Korwek

Wspomnienie z wiosennych nart...



Michał Korwek, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji KRRP, Barbara Kras, sekretarz KRRP, oraz Tomasz Czapla, Dawid Zwijacz, Jakub Sewerynik – zwycięzcy Grupy IV.

W DNIACH 6–9 MARCA 2014 R. W KRYNICY-ZDROJU ODBYŁY SIĘ XI OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE I SNOWBOARDOWE RADCÓW PRAWNYCH I APLIKANTÓW.

Do ostatniego dnia ważyły się losy organizacji mistrzostw w związku z niekorzystnymi warunkami śniegowymi i gdyby nie upór przewodniczącego Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji KRRP, pewnie by się nie odbyły, jednak udało się w ostatniej chwili pozyskać najlepiej utrzymany w okolicy stok „Henryk”, znajdujący się w centrum Krynicy-Zdroju.

Mistrzostwa zostały rozegrane 7 marca br. i mimo wiosennej aury uczestnicy dopisali w rekordowej liczbie 175 osób. Dzięki zorganizowaniu cateringu na stoku, a także dobrej oprawie muzycznej przy okazji zjazdów, spotkanie to miało integracyjny charakter.

Po zawodach odbył się wykład radcy prawnego Ludwika Żukowskiego na temat prawa sportowego, zaś wieczorem uczestnicy zostali dowiezieni dorożkami do Karczmy Regionalnej, w której mogli poznać kulturę łemkowską, gdyż wieczór uświetnił występ Kapeli Łemkowskiej wraz z pokazem tańców góralskich (także w udanym wykonaniu dwójki naszych

uczestników). Następnego dnia odbyły się indywidualne zjazdy narciarskie, a po nich uhonorowano zwycięzców mistrzostw. Każdy

wieczór uświetniała zabawa przy muzyce do późnych godzin nocnych.

Nagrody ufundowały: Wydawnictwo C.H. Beck Sp. z o.o., Wolters Kluwer S.A. oraz Fundacja Między Niebem a Ziemią. Wręczyli je: Andrzej Jaśkiewicz z C.H.Beck, radca prawny Barbara Kras, sekretarz KRRP, radca prawny Arkadiusz Bereza, wiceprezes KRRP, radca prawny Grażyna Grzmil, członek prezydium KRRP, radca prawny Michał Korwek, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji KRRP, dziekan Rady OIRP w Olsztynie, oraz radca prawny Elżbieta Reichert-Kądziółka, członek Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji KRRP.

Słowa podziękowania i uznania należą się Ewelinie Wołoch z hotelu Pegaz – za jej profesjonalizm w organizacji pobytu, oraz Janinie Michalik z Karczmy Regionalnej – za pomoc w staraniach w pozyskaniu stoku „Henryk” na potrzeby naszego spotkania.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za wyrozumiałość, ciepło i tworzenie niezapomnianej atmosfery podczas wszystkich spotkań, zwłaszcza snowboardziście w różowych (pomarańczowych) spodniach.,



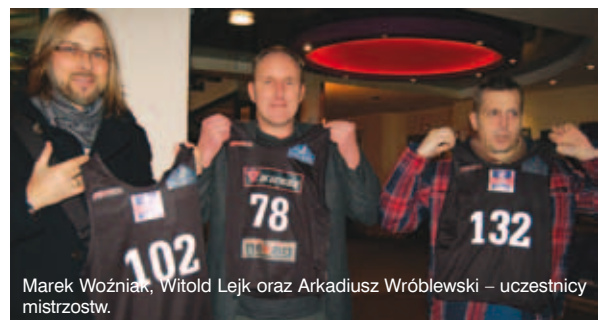
Michał Korwek, Grażyna Grzmil, członek prezydium KRRP, oraz Dariusz Gawliczek i Jarosław Mydlarski – zwycięzcy Grupy III.

Wyniki zmagania na trasie zjazdowej przedstawiają się następująco:

		Czas zjazdu
KOBIETY GRUPA I		
I miejsce	Iwona Mirosz (OIRP Warszawa)	00:43,61
II miejsce	Maria Cichoń-Szepczyńska, (OIRP Kraków)	00:43,90
III miejsce	Dorota Śniegucka (OIRP Łódź)	00:55,40
KOBIETY GRUPA II		
I miejsce	Monika Rajska (OIRP Warszawa)	00:31,77
II miejsce	Joanna Olszówka-Zarzecka (OIRP Katowice)	00:34,58
III miejsce	Grażyna Felska (OIRP Gdańsk)	00:41,15
KOBIETY GRUPA III		
I miejsce	Magdalena Szepczyńska (OIRP Kraków)	00:30,19
II miejsce	Justyna Mazurkiewicz (OIRP Katowice)	00:32,03
III miejsce	Ewa Kalacińska (OIRP Katowice)	00:33,30
KOBIETY GRUPA IV		
I miejsce	Hanna Orlikowska (ORP Katowice)	00:29,42
II miejsce	Anna Mianowska (ORP Katowice)	00:31,11
III miejsce	Karolina Janowicz (OIRP Wałbrzych)	00:31,68
MĘŻCZYŹNI GRUPA I		
I miejsce	Ludwik Żukowski (OIRP Warszawa)	00:29,26
II miejsce	Bogdan Dobija-Dziubczyński (OIRP Gdańsk)	00:30,17
III miejsce	Jan Orlikowski (OIRP Katowice)	00:31,36
MĘŻCZYŹNI GRUPA II		
I miejsce	Marek Duszyński (OIRP Lublin)	00:30,51
II miejsce	Andrzej Badowski (OIRP Szczecin)	00:31,65
III miejsce	Artur Person (OIRP Gdańsk)	00:33,57
Mężczyźni grupa III		
I miejsce	Jarostaw Mydlarski (OIRP Gdańsk)	00:26,60
II miejsce	Paweł Mazur (OIRP Wrocław)	00:30,98
III miejsce	Dariusz Gałwiazek (OIRP Łódź)	00:32,01
MĘŻCZYŹNI GRUPA IV		
I miejsce	Dawid Zwijacz (OIRP Kraków)	00:27,20
II miejsce	Jakub Sewerynik (OIRP Warszawa)	00:27,41
III miejsce	Tomasz Czapla (OIRP Lublin)	00:27,72
GRUPA V – GOŚCIE		
I miejsce	Rafał Kamiński	00:30,88
II miejsce	Paweł Gabler	00:31,19
III miejsce	Piotr Gabler	00:31,95
SNOWBOARD KOBIETY		
I miejsce	Anna Szyszka (OIRP Warszawa)	00:41,14
II miejsce	Ewa Jurczak (OIRP Katowice)	00:45,05
III miejsce	Agnieszka Świdarska (OIRP Katowice)	01:20,10
GRUPA I – SNOWBOARD MĘŻCZYŹNI		
I miejsce	Marcin Kuboń (OIRP Warszawa)	00:40,19
II miejsce	Maciej Sawicki (OIRP Warszawa)	00:41,28
III miejsce	Michał Rajski (OIRP Warszawa)	00:42,53
GRUPA II – SNOWBOARD MĘŻCZYŹNI		
I miejsce	Jędrzej Jerzmanowski (OIRP Poznań)	00:31,58
II miejsce	Jakub Lewandowski (OIRP Warszawa)	00:42,08
III miejsce	Michał Derdak (OIRP Warszawa)	00:45,87



Wykład Ludwika Żukowskiego na temat prawa sportowego.



Marek Woźniak, Witold Lejk oraz Arkadiusz Wróblewski – uczestnicy mistrzostw.



Maciej Bobrowicz
felieton.bobrowicz@
kirp.pl

Co jest najważniejsze?

– uważaj, bo odpowiedź jest zaskakująca

Przez trzydzieści lat psycholog Shalom Schwartz szukał odpowiedzi na pytanie, czy są takie wartości, które wszyscy ludzie cenią sobie jako najważniejsze – bez względu na kontynent, na którym mieszkają, kolor skóry, religię, pochodzenie społeczne czy narodowość. W badaniu udział brały tysiące Amerykanów, Niemców, Francuzów, Holendrów, Finów, Hiszpanów, Szwedów, Australijczyków, Chilijczyków, Maledyńczyków oraz mieszkańców RPA i Izraela.

Można było raczej domyślać się, że faworytem będą pieniądze lub radość z życia...

Wynik był wyjątkowo zaskakujący: w każdym z tych 12 krajów „pomaganie innym” (!!!) znalazło się na pierwszym miejscu!

Jeszcze bardziej zaskakujące, że – to nie przypadek – te same wyniki osiągnięto w siedemdziesięciu krajach...

Nieważne więc, czy jesteś mieszkańcem Singapuru czy Szanghaju, czy jesteś Argentyńczykiem czy Egipcjaninem – pomaganie innym jest zwycięzcą.

Dwóch kanadyjskich psychologów – Jeremiego Frimera i Larry’ego Walkera – fascynowało znalezienie odpowiedzi na inne pytanie: „co motywuje tych, którzy pomagają innym?”.

Zadali takie pytanie 25 zdobywcom nagrody „Caring Canadian”, najwyższego wyróżnienia dla tych, którzy prowadzą działalność humanitarną. W trakcie kilkudziesięciogodzinnych rozmów laureaci trzy razy częściej niż „grupa kontrolna – zwykli obywatele” wspominali o chęci dawania i pomagania ludziom.

Inne badanie: 2 tysiące Australijczyków w wieku 65 lat stwierdziło, że – pomagając in-

nym – czuli się bardziej szczęśliwi i zadowoleni z życia. Dawanie nadaje sens naszemu życiu i poprawia nasze samopoczucie.

Jeśli coś kupisz, zapewnisz sobie krótkotrwałą przyjemność – później, niestety, wszystko wraca do normy. Jeśli zrobisz komuś prezent lub, co ważniejsze, bezinteresownie pomożesz – poczuć możesz coś więcej niż tylko krótkotrwały impuls – psychoneurologia udowadnia, że dawanie uaktywnia w mózgu „ośrodki nagrody” i co więcej – wywołuje trwalsze poczucie „sensu życia”.

Co może być „dawaniem”?

Nie tylko pieniądze – choć jest to stosunkowo proste.

Pomaganie nie jest ograniczone. Można komuś podarować swój czas, kilka zdań wsparcia w trudnych chwilach, pomysł. Sposoby pomagania są nieograniczone.

Oczywiście nam, prawnikom, musi nasunąć się natychmiast pytanie „czy chcesz mi naprawdę pomóc, czy robisz to tylko po to, żebym miał u ciebie dług wdzięczności?”.

Nieufność typowa dla Polaków z pewnością nie pomoże – część z nas, mając swoje życiowe doświadczenia, może założyć, że chodzi tu o celową manipulację i pomyśli: „co się tak naprawdę za tym kryje, o co tu chodzi?”.

Stajemy się podejrzliwi, bo przecież – „nie ma nic za darmo”, „nie ma darmowych obiadów” i „skoro mi pomogłeś, będziesz coś chciał ode mnie”.

Wykorzystywanie tzw. reguły wzajemności jest jednym ze sposobów wywierania wpływu, opisanych szczegółowo przez profesora Cialdiniego. Oczywiście – bywa i tak. Zależy

to od tego, kim jest „darczyńca”: sprzedawcą „cudownych garnków”, dającym mi zaproszenie na atrakcyjny koncert, na którym spotkam gwiazdę polskiego kina czy osobą, która oferuje mi na początku lunchu pomoc, a w trakcie deseru przedstawia swoją „prośbę”, czy chodzi o kogoś zupełnie innego. Nikt z nas nie chce być wykorzystywany.

Świat zbudowany jest na wzajemnym pomaganiu sobie i wyświadczaniu przysług. Przysługi są „interesowne” i „beziinteresowne”. Wynikające z przyjaźni lub naruszające prawo. Te pierwsze, „warunkowe”, nie są przedmiotem mojego zainteresowania.

Dawanie bezwarunkowe. Dawanie bez warunku.

Prawnicy, lekarze, architekci, doradcy finansowi są zawodami „dawców”.

A co sprawia, że odnoszą sukcesy?

W Australii jeden z największych banków zadał to pytanie – „co sprawia, że doradcy finansowi odnoszą sukcesy?”. Podstawowym czynnikiem było to, czy doradca życzył klientowi jak najlepiej i stawiał jego interes, a nie banku, na pierwszym miejscu.

A może to dotyczy też nas, prawników? Wykonujemy ten zawód, by pomagać innym. Osiąganie sukcesu nie wymaga, by osiągać go kosztem innych.

A wiecie, co powiedział Bill Gates, jeden z największych ofiarodawców na świecie? „W ludzkiej naturze istnieją dwie potężne siły: własny interes i troska o innych”.

Właśnie... beziinteresowne pomaganie innym.

Czy to wszystko prawda?

Może warto sprawdzić?

RADCA PRAWNY wydawany od 1992 r.

Wydawca

Krajowa Rada Radców Prawnych

00-540 Warszawa
Aleje Ujazdowskie 41
tel. 22 622 05 88, faks 22 319 56 16
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Kolegium Redakcyjne

Barbara Kras

przewodnicząca kolegium redakcyjnego

Krzysztof Mering

redaktor naczelny
tel. 22 319 56 12,
e-mail: mering@kirp.pl

Albert Stawiszynski

zastępca redaktora naczelnego,
tel. 22 319 56 11

Janina Cymer

sekretarz redakcji
tel. 22 625 29 90, 22 319 56 11,
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Zespół

Wojciech Bujko, Juliusz Cybulski,
Mieczysław Humka, Stefan Mucha,
dr Tomasz Pietrzykowski, Anna Sobczak

Fotoreporter

Jacek Barcz

Stale współpracują

Andrzej Damiński, Grażyna J. Leśniak
Jerzy Mosoń, Wojciech Tumidalski

Biuro Reklamy

Smart Communication Group
Dorota Hotubiec, tel. 22 254 13 60

**Projekt graficzny
i przygotowanie
okładki**

Jerzy Matuszewski

DTP i druk

BARTGRAF, tel. 22 625 55 48

Nakład:

32 750 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania
w nadesłanych tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Thunderbird **COMMANDER**

Wyróżnij się z tłumu na nowoczesnym krążowniku Thunderbird Commander legendarnej angielskiej marki Triumph. Styl, prestiż i fantastyczny 2-cylindrowy silnik 1700 ccm, 94KM/151 Nm.

**PONAD
STANDARDEM**



Zapraszamy do naszych salonów:

BIELSKO-BIAŁA ul. Żywiecka 191, tel. (33) 865 43 21, kom. 731 712 267, **KRAKÓW** ul. Zakopiańska 72, tel. (12) 44 67 321, kom. 604 099 297, **ŁÓDŹ** ul. Dąbrowskiego 207/225, tel. (42) 689 70 78, kom. 723 981 758, **POZNAŃ** ul. Milczanska 48, tel. (61) 872 07 20, kom. 608 593 024, **RUMIA** ul. Grunwaldzka 69, tel. (58) 771 26 93, kom. 665 391 856, **SZCZECIN** Ul. Kurza 4, tel.(91) 482 80 80, kom. 514 464 646, **WARSZAWA** ul. Łopuszańska 36, tel. (22) 355 33 31, kom. 723 981 748, **WROCŁAW/DŁUGOŁĘKA** ul. Wrocławska 33b, tel. (71) 315 25 10, kom. 667 667 810

 TriumphMotocykle



FOR THE RIDE

www.triumph.net.pl



BNP PARIBAS

Bank zmieniającego się świata

bnpparibas.pl



MASZ PRAWO SIĘ ROZWIJAĆ
WEŹ **KREDYT DLA FIRM**
I NIECH KAŻDY PROJEKT SZYBKO SIĘ ZISZCZA

MARŻA OD **2,99%***
DECYZJA JUŻ W **24 GODZINY**

Radca Prawny, KRAKÓW

OFERTA
DLA FIRM

W Banku BNP Paribas dostaniesz nawet 400 tys. zł kredytu bez zabezpieczeń i bez konieczności rozliczania się z faktur.

Zapraszamy do oddziałów i na www.bnpparibas.pl



801 355 355

* Oferta promocyjna. Dotyczy kredytów od 150 tys. zł bez zabezpieczeń.

RADCA PRAWNY



Spis treści:

Aplikant dobrym mówcą

2

Egzamin radcowski A.D. 2014

3

Kolokwia na aplikacji za pasem

5

JUŻ W STAROŻYTNOŚCI UMIEJĘTNOŚCI ORATORSKIE BYŁY BARDZO CENIONE. DLATEGO W ATENACH NALEŻY SZUKAĆ ŹRÓDEŁ WYGŁASZANIA MOWY KOŃCOWEJ PRZED OSTATECZNYM ROZSTRZYgniĘCIEM SPORU. FAKT, ŻE TEN ZWYCZAJ I NIEJAKO OBOWIĄZEK PROCESOWY POZOSTAŁ W KULTURZE PRAWNEJ DO DZISIAJ, ŚWIADCZY O TYM, ŻE PRAWNIK I SZTUKA MÓWIENIA – TO DWA NIEROZERWALNE ELEMENTY.

Aplikant

dobrym mówcą

Oprócz wiedzy kodeksowej, znajomości przepisów prawa i ich praktycznego zastosowania aplikanci muszą opanować sztukę mówienia. W pracy prawnika ta umiejętność może się przydać nie tylko podczas ostatniego etapu procesu – a więc podczas wystąpienia z mową końcową przed sądem, ale także w codziennej pracy w korporacji, kancelarii czy urzędzie.

– *Dobry prawnik to taki, który jest sprawnym mówcą* – wskazuje procesualista, radca prawny z Wrocławia. – *Mówienie jest kwintesencją tego zawodu. Wynika z samej istoty bycia prawnikiem, ale także ze społecznych oczekiwań w stosunku do tego zawodu. Na pewno nie każdy młody prawnik zostanie nowym Demostenesem, ale nad swoim warształem w mówieniu trzeba skrupulatnie pracować.*

Mówienie, szczególnie w sądzie podczas rozprawy sądowej, jest nie tylko spontaniczną wypowiedzią i bezwiednym działaniem. Jest czynnością kontrolowaną, przemyślaną i zaplanowaną, gdyż pociąga za sobą wiele skutków. Nadto, jest oceniane przez innych, a jego najważniejszą funkcją jest zapewnienie klientowi pożądanego rozstrzygnięcia sprawy. Z tych przyczyn mówienia należy się uczyć. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że prawnicy przemawiają zazwyczaj w najmniej korzystnych dla mówców warunkach. – *Kontekst nałożony przez oficjalność sytuacji, silny emocjonalny stosunek do swojej wypowiedzi, sprzeczność interesów stron, wynikająca z pełniących rolę procesu, sprawiają, że wygłoszenie płynnej, poprawnej i profesjonalnej wypowiedzi jest co najmniej utrudnione* – mówi specjalista z dzie-

dziny retoryki, wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim.

Sposób mówienia odpowiadający oczekiwaniom odbiorców – klientów, przeciwników procesowych czy sądu – wywierający na nich wrażenie, że mają do czynienia z osobą kompetentną jest wyrazem wysokiego profesjonalizmu prawnika. Dlatego postawę dobrego mówcy należy kształtować już od pierwszych dni szkolenia aplikacyjnego i od pierwszej wizyty na sali sądowej.

Na rynku możemy znaleźć wiele ofert szkoleń, które pomagają w kształtowaniu odpowiedniej kultury profesjonalnego mówienia, związanego z wykonywaniem danego zawodu. Dodatkowo, już od samego początku kształcenia studentów prawa, uczelnie, organizacje studentów organizują konkursy krasomówcze, które kształtują świadomość młodych prawników, pokazując, jak ważnym elementem pracy prawnika są umiejętności oratorskie. Aplikanci nie są na tym polu gorsi i także organizują podobne przedsięwzięcia.

Nie tak dawno w krakowskiej okręgowej izbie radców prawnych odbył się konkurs krasomówczy. Jak pokazuje praktyka, oprócz tego, że młodzi prawnicy mogą się czegoś nauczyć, szlifowanie umiejętności oratorskich może być także dobrą zabawą. Oto, jakie kazusy omawiali aplikanci w Krakowie podczas I Konkursu Krasomówczego: dwa zespoły zdecydowały się na wykorzystanie legendy

o Szewczyku Dratewce i Wawelskim Smoku i w czasie płomiennych wystąpień w procesie karnym zajmowały się oceną postawy Szewczyka Dratewki z punktu widzenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Raz oskarżony odpowiadał za znęcanie się nad owcą wykorzystaną do unicestwienia smoka, zaś za drugim razem – za zabicie smoka – ostatniego przedstawiciela gatunku. Zarzut nieumyślnego spowodowania

śmierci niejakiej Rozalki postawiono jej matce, która (najwyraźniej będąc ofiarą obecnego systemu służby zdrowia) zmuszona była korzystać z pomocy znachorki i leczyć nieżyt górnych dróg oddechowych swej córki w piecu chlebowym. Postępowanie o wykreślenie z rejestru stowarzyszeń Zakonu Templariuszy toczyło się z wniosku prezydenta Krakowa, natomiast w sporze

o wydanie majątku Maćka z Bogdańca, wytoczonym przeciwko opatowi z Tulczy, rozważano między innymi zagadnienia związane z zasiedzeniem. W sporze o zadośćuczynienie analizowano odpowiedzialność stoczni, która wyprodukowała „Titanica”, za jego katastrofę, a historię pewnej damy, która w okresie XX-lecia międzywojennego sfingowała kradzież własnych futer i klejnotów, osadzono w realiach starego Krakowa. Współczesne historie będące przedmiotem wystąpień dotyczyły głośnego morderstwa w Chrzanowie i sprawy rozliczeń z tytułu najmu.

Zachowania komunikacyjne prawników na sali sądowej są wypadkową ich kompetencji, znajomości prawa i i sprawności językowych.

Piotr Olszewski

Egzamin radcowski

A.D. 2014



Pis. Kamil Strzyżewski

TEGOROCZNY EGZAMIN ZAWODOWY BYŁ KRÓTSZY NIŻ ZAZWYCZAJ. USTAWODAWCA ZREZYGNOWAŁ ZE SPRAWDZANIA WIEDZY MŁODYCH PRAWNIKÓW W FORMIE TESTU. DO NAPISANIA POZOSTAŁY WIĘC CZTERY ZADANIA – Z PRAWA KARNEGO, CYWILNEGO, ADMINISTRACYJNEGO I GOSPODARCZEGO.

Egzamin radcowski w całym kraju wyglądał tak samo. Oceny prac z egzaminu dokonują egzaminatorzy na podstawie kryteriów zawartych w art. 365 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, a więc kryterium zachowania wymogów formalnych, właściwości zastosowanych przepisów prawa i umiejętności ich interpretacji oraz poprawności zaproponowanego przez

zdającego sposobu rozstrzygnięcia problemu, z uwzględnieniem interesu strony, którą – zgodnie z zadaniem – reprezentuje.

Opis istotnych zagadnień przygotowany przez sędziów i radców prawnych nie ma charakteru wiążącego i nie tworzy nowych kryteriów ocen, gdyż te zawarte są wyłącznie w ustawie. Opis ten stanowi jedynie wzór poprawnego rozwiązania

zadania, zawierający standardowe oczekiwania fachowości profesjonalnego pełnomocnika. Posługiwanie się przez egzaminatorów i komisje egzaminacyjne opisem istotnych zagadnień, tj. schematem poprawnego standardowego rozwiązania zadania egzaminacyjnego, stanowi zatem wyłącznie instrument pomocniczy (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 29 kwietnia 2011 r., sygn. akt VI SA/Wa 225/11).

Dzień I Egzamin z prawa karnego

W zadaniu z zakresu prawa karnego zdający, jako pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego, musieli zmierzyć się z napisaniem apelacji od

wyroku Sądu Rejonowego w Puławach. Kazus dotyczył przestępstwa kradzieży z włamaniem i uszkodzenia rzeczy. Bohater kazusu został oskarżony o to, że 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej i spowodowaniu strat w wysokości 2800 zł, dokonał kradzieży jednej pary butów wartości 450 zł na szkodę Anny i Jerzego Kowal oraz o to, że zniszczył 10 par butów wartości 3000 zł, spryskując je farbą. Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego przestępstwa kradzieży z włamaniem, jednocześnie uświadniając go od popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k., tj. uszkodzenia rzeczy.

Zdający musieli przeanalizować oprócz wyroku sądu I instancji prawie 30 stron przygotowanych na potrzeby egzaminu akt sprawy. Na tej podstawie musieli sporządzić apelację albo – w przypadku uznania, że brak podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony. Zdaniem zespołu do przygotowania zadań, w przypadku zadania z prawa karnego celowe było sporządzenie apelacji od wyroku. Analiza istniejącego w sprawie materiału dowodowego oraz sporządzonego uzasadnienia wyroku powinna obowiązywać pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych do sporządzenia apelacji, przy czym istniejące uchybienia dawały podstawę do zaskarżenia wyroku w całości, a więc nie tylko co do czynu uszkodzenia rzeczy, ale także w zakresie czynu kradzieży z włamaniem. Jest oczywiste, że w kontekście interesów oskarżycieli posiłkowych kluczowe znaczenie miało zaskarżenie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o uniewinnieniu od dokonania czynu z art. 288 § 1 k.k., a analiza akt sprawy dawała wyraźne podstawy do postawienia zarzutów skierowanych do tej części wyroku. Istniały również podstawy prawne do postawienia zarzutów odwoławczych skierowanych do rozstrzygnięcia w zakresie czynu z art. 279 § 1 k.k. w zakresie którego uniewinniono oskarżonego.

Zadania na egzamin radcowski oraz opisy istotnych zagadnień do tych zadań przygotował zespół w składzie:

- 1) sędzia Jerzy Bess,
- 2) radca prawny Anna Gut,
- 3) radca prawny Danuta Marciniak-Chejde,
- 4) sędzia Jarosław Matras,
- 5) radca prawny Zbigniew Pawlak,
- 6) radca prawny Marek Suhecki,
- 7) sędzia Barbara Trębska,
- 8) sędzia Zygmunt Zgierski.

Powołani w skład zespołu sędziowie byli przedstawicielami ministra sprawiedliwości, zaś radcowie prawni zostali oddelegowani przez Krajową Radę Radców Prawnych.

Przy konstruowaniu zarzutów apelacji należało mieć na uwadze, że w przypadku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w przypadku stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym (art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k. – lub podlegających uwzględnieniu z urzędu – co dla oceny pracy nie ma znaczenia). O tym, czy uchybienie podniesiono w środku odwoławczym, nie decyduje formalne zakwalifikowanie wskazanego uchybienia pod określoną podstawę odwoławczą, ale rzeczywista treść tego uchybienia.

Uchybienia popełnione przez sąd powinny stanowić podstawę postawionego zarzutu w części wstępnej apelacji (w tzw. petitum apelacji). Zespół układający zadanie przypomina jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się również uwagę na konieczność odniesienia się do tych uchybień, które zawarte są w uzasadnieniu apelacji; takie umiejscowienie uchybień świadczy jednak o tzw. brakach warsztatowych.

Dzień II Egzamin z prawa cywilnego

W kazusie z prawa cywilnego zdający musieli zmierzyć się ze stanem faktycznym, w którym powód – Jerzy Krakowski – wniósł pozew o nakazanie pozwanemu Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Warszawie, aby wydał powodowi samochód marki Nissan Pathfinder oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł, że przedmiotowy samochód był ubezpieczony u pozwanego. Ponieważ samochód został skradziony, pozwany wypłacił poszkodowanemu Wojciechowi Rygielskiemu, ubezpieczonemu u pozwanego, odszkodowanie w kwocie 105 800 zł. W związku z wypłatą odszkodowania Wojciech Rygielski zawarł z pozwanym umowę przeniesienia własności przedmiotowego pojazdu. Po odnalezieniu pojazdu Prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda w Poznaniu, postanowieniem z 8 września 2011 r., zwrócił pozwanemu pojazd. W piśmie procesowym z 29 listopada 2012 r. powód zmienił powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 119 987 zł z odsetkami ustawowymi od 4 listopada 2011 r. Zmianę żądania uzasadnił tym, że pozwany sprzedał przedmiotowy pojazd. Dlatego powód domagał się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości rynkowej pojazdu na 8 września 2011 r. oraz wynagrodzenia za

bezumowne korzystanie z niego. W niniejszej sprawie sporny był m.in. czas i charakter posiadania przedmiotowego samochodu przez powoda i przez pozwanego oraz skutki prawne tego posiadania. Zdający powinni dokonać weryfikacji zgodności ustaleń faktycznych sądu z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego, zidentyfikować roszczenia zgłoszone w sprawie oraz ocenić ich zasadność. Sąd, wydając wyrok w niniejszej sprawie, dopuścił się wielu uchybień, które powinny zostać dostrzeżone przez zdających, w związku z czym, aby prawidłowo rozwiązać zadanie z prawa cywilnego, należało wnieść apelację na korzyść pozwanego.

Dzień III Egzamin z prawa gospodarczego i administracyjnego

Ostatniego dnia egzaminu zdający musieli zmierzyć się aż z dwoma zadaniami – z prawa gospodarczego i administracyjnego. Ta część egzaminu była najdłuższa i trwała nieprzerwanie 8 godzin.

Podczas egzaminu z prawa gospodarczego zdający, po zapoznaniu się z treścią zadania, musieli sporządzić jako pełnomocnicy procesowi przedsiębiorcy Jana Nowaka pozew albo opinię prawną w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do jego wniesienia, z uwzględnieniem interesu reprezentowanego przez siebie mocodawcy. Zdaniem zespołu układającego kazus, zasadne było wniesienie pozwu o zapłatę, opierając się na przedstawionych w zadaniu fakturach VAT, wystawionych za sprzedaż materiałów budowlanych na rzecz Przedsiębiorstwa Budowlanego „Inwestycja”. Zdający musieli wykazać się szczegółową znajomością przepisów Kodeksu cywilnego, dotyczących kolejności zaspokajania wierzytelności.

Egzamin z prawa administracyjnego polegał na napisaniu skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Do tego zadania – inaczej niż w przypadku poprzednich części egzaminu – dołączono wyciąg z przepisów ustawy Prawo budowlane oraz z przepisów rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Dodatkowo, zdający musieli zapoznać się z licznymi dokumentami, na podstawie których sporządzali skargę. Zdający powinni wnieść o uchylenie w całości decyzji organów obu instancji, które zostały dołączone do akt sprawy, z uwagi na naruszenie przepisów prawa materialnego, co miało wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie przepisów postępowania, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Kolokwia na aplikacji za pasem

Dzięki obowiązującym od 2013 roku zmianom w regulaminie i programie aplikacji radcowskiej, kolokwia rozpoczną się już w czerwcu. O tym, jak mało czasu pozostało aplikantom do przygotowań świadczy również fakt, iż Krajowa Izba Radców Prawnych w Warszawie opublikowała w ostatnich dniach marca wykaz pytań obowiązujących aplikantów podczas kolokwium przeprowadzanych w formie ustnej.

Zaliczenia całego roku szkoleniowego w trakcie aplikacji dokonuje się na podstawie zaliczeń z zajęć, przedłożenia zaświadczeń o odbyciu praktyk, uzyskanych opinii patrona, a także po otrzymaniu pozytywnych ocen z kolokwium.

Kolokwia na aplikacji są przeprowadzane po zakończeniu zajęć z poszczególnych przedmiotów w terminach od 1 czerwca do 15 grudnia z pominięciem okresu przerwy wakacyjnej. To dopiero drugi rok, kiedy kolokwia są rozplanowane w tak długim okresie. Przed zmianą regulaminu kolokwia rozpoczynały się dopiero 1 września, a kończyły najpóźniej 20 grudnia. Według aplikantów, którzy już w ubiegłym roku mieli rozplanowane terminy kolokwium w ten sposób, taka zmiana pozwala lepiej przygotować się do poszczególnych zaliczeń i umożliwia efektywniejszą naukę z danego przedmiotu.

Terminy kolokwium wyznacza prezydium KRRP i podaje je do wiadomości aplikantów w sposób przyjęty w danej izbie, każdorazowo nie później niż na 45 dni przed wyznaczonym terminem. Często praktyką izb, jak np. OIRP w Warszawie, jest publikowanie terminów



Fot. Karol Strzyzewski

wszystkich kolokwium, które odbędą się w danym roku szkoleniowym. – *Takie rozwiązanie pomaga w rozsądnym rozłożeniu nauki na cały rok. Ułatwia także zaplanowanie wakacji czy urlopu w pracy przed samym kolokwium* – mówi Anna, aplikantka II roku z Warszawy. Dodaje, że w ostatnim tygodniu marca Rada OIRP opublikowała terminy kolokwium. Już w czerwcu czeka nas ustne kolokwium z prawa rodzinnego i napisanie apelacji z bloku karnego. Przypominają mi się czasy sesji egzaminacyjnej na studiach, która także odbywała się w czerwcu. Zgodnie z regulaminem odbywania aplikacji, kolokwia

przeprowadza się w formie ustnej lub pisemnej, z czego przynajmniej jedno kolokwium na każdym roku szkoleniowym powinno odbywać się w formie ustnej. Należy także pamiętać, że – zgodnie z regulacjami przejściowymi związanymi ze zmianą programu i regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej – obecnie I oraz II rok zdaje kolokwia na nowych zasadach, natomiast aplikanci III roku zmierzają się z kolokwiami, które przewidywał poprzedni program.

Podczas kolokwium pisemnego aplikanci będą mogli korzystać z tekstów aktów prawnych. Będzie to – oprócz własnej wiedzy – jedyne narzędzie pomocne w zdaniu kolokwium. Każdą pracę pisemną sprawdzi dwóch niezależnych członków komisji egzaminacyjnych powoływanych przez prezydium. Podczas kolokwium ustnego aplikanci muszą być przygotowani na to, że członkom komisji egzaminacyjnych przysługuje prawo zadawania aplikantom dodatkowych pytań w zakresie wiążącym się z wylosowanymi pytaniami. Aplikanci, którzy nie poradzą sobie ze zdaniem kolokwium, będą mieli możliwość przystąpienia do kolokwium poprawkowego, które przeprowadza się w takiej samej formie jak kolokwium w pierwszym terminie.

Od 2012 roku aplikantów z całego kraju obowiązują takie same pytania na kolokwium ustnym. Wykaz pytań na kolokwium ustne corocznie opracowuje zespół powoływany przez prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych, z uwzględnieniem zakresu i struktury kolokwium określonych w programie aplikacji. Zbiory pytań są ogłaszane najpóźniej 31 marca danego roku szkoleniowego. Zbiór pytań w 2014 roku obejmuje:

- 1) dla kolokwium przewidzianego w programie I roku aplikacji:
 - pytania z zakresu prawa pracy (237 pytań)
 - pytania z zakresu ubezpieczeń społecznych (85 pytań)
- 2) dla kolokwium przewidzianych w programie II roku aplikacji:

- pytania z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego (176 pytań),
- pytania z zakresu prawa upadłościowego i naprawczego (51 pytań),
- pytania z zakresu prawa gospodarczego (266 pytań),
- pytania z zakresu prawa spółek handlowych (86 pytań);
- 3) dla kolokwium przewidzianego w programie III roku aplikacji:
 - pytania z zakresu prawa administracyjnego materialnego (278 pytań).

Z wykazem pytań na tegoroczne kolokwia ustne aplikanci mogą się zapoznać na stronie internetowej Krajowej Izby Radców Prawnych.



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

W numerze:

dr Rafał Szczęsny

Pocztowe zasady doręczania na tle wybranych szczególnych zasad doręczania
tzw. przesyłek urzędowych _____ 2

Adrian Zaręba

Pozycja stron w postępowaniu dowodowym procesu cywilnego w związku z nowelizacją
art. 95 ustawy Prawo bankowe i art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych _____ 12

Mirosław Siwiński

Adresat faktury za świadczenie pomocy prawnej z urzędu – próba odpowiedzi _____ 16

Prace nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych _____ 19

In the issue:

Rafał Szczęsny, PhD

Postal service rules against selected specific rules for the service of official mails _____ 2

Adrian Zaręba

the position of parties in an evidentiary hearing in a civil case in connection
with the amendment to Art. 95 of the Banking Act and Art. 194 of the Investment Fund Act _____ 12

Mirosław Siwiński

The recipient of the invoice issued for legal aid - an attempt to answer _____ 16

Works on the act amending the Advocates' Profession Act and the Act on Legal Advisors _____ 19

Tłumaczenie: Biuro Tłumaczeń ProStowo

Rada programowa:

Jerzy Stępień – sędzia TK w stanie spoczynku
prof. dr hab. Marek Bojarski
prof. dr hab. Andrzej Kidyba
dr Mirosław Pawełczyk
prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Pocztowe zasady doręczania na tle wybranych szczególnych zasad doręczania tzw. przesyłek urzędowych

Rafał Szczęsny¹

I. Uwagi ogólne

Przy okazji wprowadzenia od 1 stycznia 2013 r. nowej ustawy z 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe² nie uporządkowano niejednorodnych zasad doręczania przesyłek wysyłanych w ramach różnych procedur. Sama u.p.p. przewiduje określone zasady dotyczące doręczania przesyłek, które odnoszą się do wszystkich operatorów, a z kolei akt wykonawczy, precyzujący również zasady doręczania, jest adresowany jedynie do operatora wyznaczonego³. Ponadto, wiele ustaw przewiduje w odniesieniu do określonych trybów postępowań szczególne zasady doręczania, adresowane także do operatorów pocztowych, które modyfikują ogólne zasady doręczania, przewidziane w u.p.p.⁴. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie ogólnych pocztowych zasad doręczania przesyłek urzędowych, a następnie zasygnalizowanie kluczowych problemów doręczania, wynikających z wybranych kilku procedur w zakresie ograniczonym ramami opracowania. Już w tym miejscu należy zwrócić uwagę, że trzeba odróżniać kwestię doręczania samych przesyłek pocztowych od doręczania pism kierowanych przez sądy czy organy, które to pisma znajdują się w przesyłkach pocztowych. Warto bowiem zauważyć, że od 1 stycznia 2014 r. przesyłki nadawane przez sądy i prokuratury są doręczane przez operatora prywatnego⁵. Na użytek niniejszego artykułu przez przesyłki urzędowe rozumieć należy przesyłki, których nadawcami są sądy, organy administracji, organy podatkowe i inne instytucje publiczne. Przy okazji nowelizacji u.p.p. zmieniono również m.in. przepisy k.p.a., k.p.c., k.p.k., o.p. i p.p.s.a. Warto zatem zwrócić uwagę na występujące problemy związane z obowiązującymi ogólnymi i szczególnymi zasadami doręczenia przesyłek urzędowych. Należy zaznaczyć, że niniejszy artykuł nie odnosi się do doręczania przez instytucje czy służby doręczeniowe inne niż operatorzy pocztowi w rozumieniu u.p.p. Sposób i tryb

doręczania przesyłek sądowych i urzędowych przez te szczególne służby wymaga odrębnej analizy i nie stanowi przedmiotu rozważań w niniejszym opracowaniu.

II. Zasady ogólne adresowane do wszystkich operatorów pocztowych

1. Doręczenie jako samodzielna usługa pocztowa i jej finalny cel

Doręczenie przesyłki urzędowej może, przede wszystkim dla adresata przesyłki urzędowej, wywoływać istotne skutki prawne⁶ w sferze jego praw i obowiązków⁷. Sama czynność doręczenia też została przez ustawodawcę uznana za usługę pocztową (art. 2 ust. 1 pkt 1 u.p.p.), nawet jeżeli doręczenie jest wykonywane bez przemieszczania, choć trudno to sobie w praktyce wyobrazić⁸. Ponadto, doręczenie to finalny efekt usługi pocztowej. Głównym celem każdej usługi pocztowej wykonywanej „na przesyłkę” jest bowiem jej doręczenie adresatowi. Wskazuje na to choćby definicja przesyłki pocztowej zawarta w art. 3 pkt 1 i pkt 21 u.p.p., zgodnie z którą przesyłka pocztowa to rzecz opatrzona oznaczeniem adresata i adresem, przedłożona do przyjęcia lub przyjęta przez operatora pocztowego w celu przemieszczenia i doręczenia adresatowi. Z powyższego wynika, że celem usługi pocztowej dotyczącej przesyłki pocztowej jest jej doręczenie adresatowi⁹.

2. Reguły doręczania wynikające z u.p.p.

Zasady doręczenia przesyłki pocztowej adresatowi przewidziano w art. 37–39 u.p.p. Pokreślić należy, że przepisy u.p.p. są przepisami ogólnymi adresowanymi, co do zasady, do wszystkich operatorów pocztowych¹⁰. Zasadniczy i główny cel usługi pocztowej to doręczenie przesyłki adresatowi pod adresem wskazanym na przesyłce (art. 37 ust. 1 u.p.p.). Od tej zasady ogólnej ist-

¹ Autor jest doktorem nauk prawnych, radcą prawnych zajmującym się w praktyce m.in. problematyką prawa pocztowego.

² Dz.U. z 2012 r., poz. 1529 – dalej zwana u.p.p.

³ Rozporządzenie ministra administracji i cyfryzacji z 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego – Dz.U. z 2013 r., nr 545 – dalej zwane rozporządzeniem.

⁴ M.in. ustawa z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego – dalej zwany k.p.a., ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego – dalej zwany k.p.c., ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego – dalej zwany k.p.k., ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa – dalej zwana o.p., ustawa z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – dalej zwana p.p.s.a.

⁵ Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z 7 października 2013 r., sygn. akt KIO 2184/13 – dalej wyrok KIO.

⁶ M. Sorysz, *Doręczenie i jego wpływ na bieg terminów w postępowaniu cywilnym*, MoP 2013, nr 15; A. Wolińska, *Zasada doręczania pism sądowych przedsiębiorcom – analiza przepisów i orzecznictwa*, Pr. Sp. 2003, nr 2; B. Bładowski, *Doręczenie pism w Metodyka pracy sędziego cywilisty*, LEX 2013; A. Wudarski, *Doręczenie pism procesowych w ujęciu prawno-porównawczym*, KPP 2003, nr 4, G. Julke, *Doręczenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2004, nr 5–6; P. Pogonowski, *Doręczenia pism sądowych a realizacja prawa do sądu w Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005.

⁷ W przypadku przesyłek urzędowych obowiązuje tzw. zasada oficjalności, czyli dokonywanie wszelkich doręczeń z urzędu przez sądy czy organy administracji – W. Siedlecki w *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz I*, Warszawa 1969, s. 249; A. Zieliński w *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 249, który wskazuje na zasadę oficjalności doręczeń przyjętą na gruncie k.p.c.

⁸ Teoretycznie jednak może nadawca nadać przesyłkę w skrytce szafy depozytowej (zwanej paczkomatem), a adresat z tej samej skrytki odbierze umieszczoną w niej przez nadawcę przesyłkę. Formalnie zatem nie dojdzie do przemieszczenia przesyłki w takiej sytuacji.

⁹ A. Zieliński, *op.cit.*, s. 249, który zauważa, że celem doręczenia jest powiadomienie strony o treści doręczonego pisma, aby adresat miał możliwość zapoznania się z jego treścią.

¹⁰ Istnieje jednak spora część przepisów u.p.p., których adresatem jest wyłącznie operator wyznaczony, co nie jest jednak przedmiotem niniejszego opracowania.

nieją odstępowania. Jeżeli bowiem doręczana przesyłka jest inna niż rejestrowana, to można ją „doręczyć” poprzez pozostawienie w oddawczej skrzynce pocztowej adresata. W razie zaś nieobecności adresata lub niemożliwości doręczenia do skrzynki oddawczej pocztowej przesyłkę wydaje się adresatowi w placówce pocztowej, jak również w miejscu uzgodnionym przez adresata z operatorem pocztowym. Możliwość uzgodnienia miejsca odbioru przesyłki przez adresata z operatorem osłabia i w konsekwencji wyłącza zasadę doręczania przesyłek pod adresem wskazanym na przesyłce. Może to też sugerować uprawnienie każdego adresata do wskazania operatorowi miejsca doręczenia przesyłek kierowanych do adresata i to innego niż miejsce wskazane jako adres na przesyłce. Nie jest to jednak uprawnienie bezwzględnie wiążące operatora, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Doręczenie do rąk adresata, określane jest w doktrynie i orzecznictwie terminem doręczenia właściwego¹¹. Możliwe jest także doręczenie do rąk innych osób niż adresat ze skutkiem jak dla doręczenia właściwego. Taka sytuacja występuje przy doręczeniu przesyłki przedstawicielowi ustawowemu adresata lub pełnomocnikowi adresata upoważnionemu na podstawie pełnomocnictwa udzielonego na zasadach ogólnych lub na podstawie pełnomocnictwa pocztowego. Doręczenie następuje wówczas pod adresem wskazanym na przesyłce pocztowej, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej albo w placówce pocztowej. Wybór miejsca doręczenia istotnie ograniczono, a zatem niedopuszczalne będzie w tej sytuacji uzgadnianie przez przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika miejsca odbioru korespondencji innego niż pod adresem wskazanym na przesyłce lub w placówce pocztowej.

Poza wyżej wymienionymi przypadkami doręczenie przesyłki do rąk innych osób niż adresat określane jest jako tzw. doręczenie zastępcze¹². Na gruncie u.p.p. możliwe jest zatem doręczenie do rąk osoby pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce pocztowej zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego¹³. Doręczenie może nastąpić jedynie „pod adresem” wskazanym na przesyłce pocztowej, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej albo „w placówce pocztowej”, ale w tym ostatnim przypadku tylko po dodatkowym złożeniu na piśmie oświadczenia przez osobę pełnoletnią o zamieszkiwaniu razem z adresatem. Warto zauważyć, że w razie doręczenia przesyłki osobie pełnoletniej „pod adresem” ustawodawca nie wymaga uzyskania pisemnego oświadczenia tej osoby o zamieszkiwaniu z adresatem. Zapewne ustawodawca uznał, że skoro zastano taką osobę pełnoletnią pod tym adresem, to przyjmuje się, że zamieszkuje ona razem z adresatem. Przyjąć jednak należy, że osoba doręczająca, mimo wszystko, powinna uzyskać od osoby pełnoletniej przyjmującej za adresata przesyłkę przynajmniej ustne zapewnienie, iż zamieszkuje razem z adresatem. Zauważyć przy tym należy, że ustawodawca nie wymaga, aby zamieszkiwanie z adresatem wiązało się zarówno z jakimikolwiek relacjami z adresatem, jak i z jakimikolwiek okresem zamieszkiwania. Równie do-

brze można wydać przesyłkę osobie pełnoletniej, która oświadczy, że mieszka z adresatem od tygodnia. Już w tym miejscu należy jednak zauważyć, że operator wyznaczony ma obowiązek przyjąć od adresata pisemne zastrzeżenie, zawierające wskazanie osoby pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, której – zgodnie z poleceniem adresata – nie można wydawać przesyłek kierowanych do adresata¹⁴. Istotne jest to, że takie zastrzeżenie jest wiążące także dla każdego innego operatora pocztowego, co wynika z treści art. 37 ust. 2 pkt 3 u.p.p. Rozporządzenie jest z kolei adresowane jedynie do operatora wyznaczonego w przeciwieństwie do u.p.p. U.p.p. wymaga zatem od każdego operatora, aby przed doręceniem przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem upewnił się, czy adresat nie wyłączył tej osoby z kręgu uprawnionych do odbioru przesyłek kierowanych do adresata, co w praktyce jest dość uciążliwym obowiązkiem dla doręczającego. W odniesieniu do innych przesyłek niż rejestrowane operatorzy i ich doręczyciele nie mają już takiego obowiązku.

Z kolei w przypadku, kiedy adresatem jest organ władzy publicznej, przesyłkę można doręczyć osobie uprawnionej do odbioru przesyłek pocztowych w urzędzie organu władzy publicznej, o którym mowa w art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 182, poz. 1228). Jeżeli zaś adresatem przesyłki jest dana osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej i osoba fizyczna w niej przebywająca niebędąca członkiem organu zarządzającego albo pracownikiem danej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, przesyłkę można wydać osobie uprawnionej do odbioru przesyłek pocztowych w tych podmiotach. Uprawnionym do odbioru przesyłki jest również kierownik jednostki organizacyjnej lub osoba fizyczna przez niego upoważniona, jeżeli adresatem przesyłki pocztowej jest osoba fizyczna przebywająca w jednostce, w której ze względu na charakter tej jednostki lub powszechnie uznawany zwyczaj doręczenie przesyłki adresatowi jest znacznie utrudnione lub niemożliwe (np. przesyłka adresowana do górnika przebywającego w pracy pod ziemią).

U.p.p. (art. 37 ust. 4) przewiduje także fikcję doręczenia przesyłki rejestrowanej poprzez jej pozostawienie w oddawczej skrzynce pocztowej. Muszą być jednak spełnione dwa warunki. Po pierwsze, adresat musi złożyć stosowny pisemny wniosek w odpowiedniej placówce pocztowej lub w postaci elektronicznej (jeżeli taką postać dopuszcza regulamin świadczenia usług pocztowych lub regulamin świadczenia usług powszechnych). Po drugie, fikcja doręczenia dotyczy tylko przesyłek listowych rejestrowanych, z wyłączeniem przesyłek kurierskich.

Szczegółne zasady „doręczenia” przewidziano w razie śmierci adresata. W takiej sytuacji stosuje się odpowiednio przepisy art. 32–34 u.p.p. Operator pocztowy podejmuje zatem najpierw próbę zwrotu przesyłki do rąk nadawcy. Jeżeli nie odniesie to skutku, przesyłka traktowana jako przesyłka niedoręczalna. Może zatem ostatecznie zostać otwarta, a nawet zniszczona. W ocenie

¹¹ W. Siedlecki, *op.cit.*, s. 253–254; A. Zieliński, *op.cit.*, s. 252, 256, 259–260; T. Radkiewicz, *Znaczenie doręczeń pocztowych w postępowaniu cywilnym w Rynek usług pocztowych pod redakcją R. Czapliewskiego i K. Flagi-Gieruszyńskiej*, Warszawa 2008, s. 475 i n. oraz literatura tam powołana; G. Julke, *Doręczenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2004, nr 5–6; T. Zyznowski w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, tom I, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, LEX 2013, kom. do art. 138 k.p.c.

¹² M. Jagielska, A. Wiktorowska, P. Wajda w *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz pod red. R. Hausera*, kom. do art. 72 p.p.s.a., Warszawa 2013, które na gruncie p.p.s.a. uważają, iż funkcją doręczenia zastępczego jest zapewnienie szybkości postępowania i ochrony interesów stron, zwłaszcza tych o sprzecznych interesach; K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–366*, tom I, pod red. K. Piaseckiego, kom. do art. 138 k.p.c. oraz literatura wskazana w przypisie nr 11.

¹³ Art. 37 ust. 2 pkt. 3 u.p.p.

¹⁴ § 32 ust. 1 rozporządzenia.

autora wątpliwe jest otwieranie przesyłki, jeżeli operator pocztowy wie, że adresat nie żyje, a na przesyłce podany jest adres nadawcy, któremu nie można jej zwrócić. Otwarcie przesyłki ma bowiem na celu uzyskanie danych umożliwiających doręczenie przesyłki adresatowi lub jej zwrot nadawcy. Mogą wystąpić w praktyce także szczególne powody (np. zawartość przesyłki, w postaci testamentu) przemawiające za tym, aby nie niszczyć zawartości przesyłki, jak nakazuje art. 33 ust. 9 u.p.p.

W samej u.p.p. ustawodawca wskazuje także na inne sytuacje związane z doręczaniem przesyłek, np. dotyczące doręczania nieopłaconej przesyłki listowej, jaką zwraca się nadawcy (art. 29) czy na kwestię przesyłek, których nie można doręczyć adresatowi (art. 32) oraz opisuje tryb postępowania z tzw. przesyłkami niedoręczalnymi (art. 33). Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają jednak na szczegółowe omówienie tych przypadków.

Omówione powyżej w skrócie zasady doręczenia, przewidziane w art. 37 ust. 2 u.p.p., nie naruszają przepisów innych ustaw dotyczących sposobu, zasad i trybu doręczeń, o których jedynie krótko – ze względu na ramy opracowania – będzie mowa niżej. Zasady doręczenia przewidziane w u.p.p. stanowią zatem zasady ogólne, które mogą być modyfikowane w przepisach szczególnych. Wydaje się, że nie do końca jest to rozwiązanie właściwe. Nie służy to pewności prawa i stabilności obrotu, a wprowadzać może tylko niepotrzebne wątpliwości zarówno operatorów pocztowych, jak i samych nadawców czy adresatów przesyłek co do prawidłowości stosowanego trybu doręczenia. W zależności bowiem od rodzaju procedury, w ramach której doręczana jest dana przesyłka, przede wszystkim sam doręczający będzie musiał się zastanawiać, czy właściwie z daną przesyłką postępuje. Ujednolicenie zasad doręczenia wszelkiego rodzaju przesyłek wydaje się najwłaściwszym rozwiązaniem, o co należy postulować. Wnioski wynikające z przepisów szczególnych, o których będzie mowa poniżej, także dotyczące wydawania przesyłek ze skutkiem doręczenia, przewidziane w art. 37 ust. 2 u.p.p., mogą być zatem inne niż formułowane na podstawie przepisów u.p.p. Ustawodawca nie wskazuje jednak, że przepisy szczególne mogą modyfikować wnioski dotyczące doręczenia, właściwego przewidzianego w art. 37 ust. 1 u.p.p. Wobec tego należy stwierdzić, iż zasada przewidziana w art. 37 ust. 1 u.p.p. – tj. zasada doręczenia przesyłek adresatowi pod adresem wskazanym w przesyłce – obowiązuje także w odniesieniu do szczególnych zasad doręczenia przesyłek przewidzianych w innych przepisach. Jak pokażą poniższe rozważania, te przepisy szczególne również korygują zasadę doręczenia właściwego, uregulowaną w u.p.p., Reasumując, zasady doręczenia przesyłek pocztowych, przewidziane w u.p.p., stanowią *lex generalis* w stosunku do przepisów innych ustaw dotyczących sposobu, zasad i trybu doręczeń, które należy uznać za *lex specialis*.

III. Zasady ogólne adresowane tylko do operatora wyznaczonego

1. Pokwitowanie odbioru

Ustawodawca ustanawia także zasady doręczenia przesyłek jedynie dla operatora wyznaczonego, który jest zobowiązany do przestrzegania zasad określonych w u.p.p., ale także sformułowanych w rozporządzeniu (zwłaszcza § 21, 32, 34–40). Podkreślić zatem należy, że adresatem rozporządzenia jest jedynie operator wyznaczony i dotyczy ono jedynie warunków wykonywania powszechnych, a nie wszystkich usług pocztowych. Pożądane jest, aby zasady doręczenia przesyłek, przewidziane w rozporządzeniu, obowiązywały wszystkich operatorów pocztowych, a nie tylko operatora wyznaczonego. Przemawiają za tym choćby wspomniane wyżej postulaty pewności prawa, stabilności obrotu i – przede wszystkim – ujednolicenia i przejrzystości zasad doręczenia przesyłek pocztowych.

Rozporządzenie precyzuje m.in. doręczenie przesyłki rejestrowanej, wymagając – przed wydaniem takiej przesyłki – stwierdzenia tożsamości osoby uprawnionej do odbioru. W § 22 wskazano listę dokumentów, na podstawie których doręczyciel może stwierdzić tożsamość osoby odbierającej przesyłkę¹⁵. Pokwitowanie odbioru przesyłki rejestrowanej odbierane jest zatem dopiero po stwierdzeniu tożsamości osoby odbierającej i upewnieniu się przez doręczyciela, że ta właśnie osoba jest uprawniona do odbioru przesyłki. Stwierdzenie tożsamości ma bardzo duże znaczenie zwłaszcza dla oceny, czy np. w postępowaniu sądowym dokonano właściwego i skutecznego doręczenia przesyłki zawierającej pismo kierowane do strony postępowania¹⁶. Co do zasady, doręczyciel zawsze musi poprosić osobę odbierającą przesyłkę rejestrowaną o okazanie dokumentu w celu stwierdzenia tożsamości tej osoby. Jedynie w przypadku, kiedy osoba uprawniona do odbioru jest osobiście znana doręczającemu, może on odstąpić od żądania okazania dokumentu tożsamości. Równie istotne znaczenie dla oceny prawidłowości dokonanego doręczenia, jak stwierdzenie tożsamości osoby uprawnionej do odbioru przesyłki, ma treść sporządzanego pokwitowania odbioru. Pokwitowanie odbioru przesyłki rejestrowanej musi zawierać czytelny podpis odbiorcy oraz datę odbioru. U.p.p. nie wskazuje jednak, co powinien zawierać podpis, a więc, że podpis powinien składać się z imienia i nazwiska, co pozwoli na identyfikację składającego podpis. Uchybienie temu obowiązkowi może być kwestionowane przez adresata przesyłki np. przed sądem przy wykazywaniu, że nie została adresatowi doręczona przesyłka zawierająca pismo z sądu¹⁷. Dodatkowo, jeżeli adresatem przesyłki rejestrowanej jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, pokwitowanie odbioru powinno zawierać także odcisk stempla

¹⁵ Jest to dowód osobisty, paszport, prawo jazdy, inny dokument z fotografią, odciskiem pieczęci urzędowej z wizerunkiem orła oraz podpisem jego posiadacza, w przypadku cudzoziemców nieposiadających żadnego z wymienionych dokumentów, inny dokument stwierdzający tożsamość.

¹⁶ W postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 stycznia 2012 r. (sygn. akt: II OZ 1364/11, SIP LEGALIS numer 448840) wskazano, że to na doręczycielu spoczywa obowiązek potwierdzenia tożsamości osoby uprawnionej do odbioru korespondencji, a sposób stwierdzenia jej tożsamości wskazany jest w § 36 rozporządzenia. Z rozważań NSA wynika, że wobec braku jakichkolwiek dowodów na to, że osoba doręczająca przesyłkę zweryfikowała tożsamość osoby odbierającej przesyłkę i ustaliła, że osoba ta jest uprawniona do jej odbioru, nie można przyjąć, iż przesyłka została skutecznie doręczona. Na kwestię stwierdzenia tożsamości adresata przesyłki zwrócił także uwagę w postanowieniu z 16 lipca 2013 r. (sygn. akt: III KZ 29/13, SIP LEGALIS numer 223402) Sąd Najwyższy – Izba Karne. Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z 8 lutego 2012 r. (sygn. akt: III SA/Wr 578/11 SIP LEGALIS numer 459402) podkreślił, że tożsamość adresata powinna być stwierdzona na podstawie jednego z dokumentów wskazanych w § 36 rozporządzenia, o czym należy uczynić wzmiankę w ramach adnotacji o odmowie.

¹⁷ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu w wyroku z 11 sierpnia 2011 r. (sygn. akt: I SA/Op 224/11, SIP LEGALIS numer 459402) zauważył konieczność ścisłego egzekwowania od poczty przestrzegania przepisów o doręczeniach, zwłaszcza prawidłowego wypełniania przez doręczycieli dowodów doręczeń (zwrotnych poświadczających odbiór). Z dokumentu tego powinno jasno wynikać w jaki sposób doręczono pismo i z jaką datą. W razie doręczenia zastępczego konieczna zaś jest możliwość identyfikacji odbiorcy, by sprawdzić, czy należy do kręgu osób wymienionych w art. 149 Ordynacji podatkowej.

firmowego¹⁸, a w przypadku jego braku – informację o dokumencie potwierdzającym uprawnienie do odbioru przesyłki. Rozporządzenie uznaje także odmowę pokwitowania odbioru przesyłki rejestrowanej za odmowę jej przyjęcia, a operator pocztowy zwraca w takiej sytuacji przesyłkę do nadawcy (§ 23 ust. 1). Zasada ta nie ma jednak zastosowania do odmowy pokwitowania odbioru przesyłki rejestrowanej przez osobę pełnoletnią zamieszkałą wraz z adresatem, ale tylko w przypadku, jeśli nie jest ona jednocześnie pełnomocnikiem lub przedstawicielem ustawowym adresata.

Od dokumentu pokwitowania odbioru odróżnić należy wyraźnie dokument potwierdzenia nadania¹⁹. Dowodem doręczenia przesyłki rejestrowanej, wysyłanej do adresata, jest prawidłowo wypełniony dokument potwierdzenia odbioru²⁰, a nie dokument potwierdzenia nadania przesyłki. Dokument potwierdzenia nadania przesyłki dowodzi jedynie, że przesyłka została nadana u określonego operatora z określoną datą i służy nadawcy do wykazania, że dochował przewidzianego w prawie terminu na dochowanie danej czynności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 marca 2010 r. (sygn. akt II CSK 454/09) wskazał właśnie, że potwierdzenie nadania przesyłki rejestrowanej, wydane przez operatora wyznaczonego (wówczas jeszcze operatora publicznego) stanowi jedynie dowód tego, co w nim urzędowo zaświadczone, a zaświadczenie takie dotyczy przyjęcia przesyłki do nadania, a nie jej doręczenia²¹. Dokumenty potwierdzenia odbioru wydawane nadawcom, bez względu na to, jaki operator pocztowy je wydaje, mają identyczną (taką samą) moc. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie potwierdził to w wyroku z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt III SA/Kr 1034/11), wskazując, że zwrotne potwierdzenie odbioru nie ma charakteru dokumentu urzędowego i podlega ocenie przez organ, jak każdy inny dowód²². Podkreślić także należy, że adresat ma prawo żądać od operatora wyznaczonego przy odbiorze przesyłki rejestrowanej umieszczenia na jej opakowaniu daty doręczenia oraz podpisu doręczającego, a w odniesieniu do przesyłki z zadeklarowaną wartością wydawanej w placówce oddawczej może żądać sprawdzenia masy przesyłki (§ 39 ust. 1).

2. Nieobecność adresata i terminy wydawania przesyłek awizowanych

Rozporządzenie precyzuje także sposób postępowania w przypadku nieobecności adresata lub osoby uprawnionej do odbioru przesyłki, czyli tzw. zasady awizowania (§ 34). Awizo to zawiadomienie o próbie doręczenia przesyłki, które sporządza się, co do zasady, w formie pisemnej (papierowej). Możliwe jest także przekazanie awiza przy wykorzystaniu środków komunikacji elektro-

nicznej, o ile taką formę dopuszcza operator wyznaczony, a stosowny wniosek złożył nadawca lub adresat. Pisemne awizo umieszcza się w oddawczej skrzynce pocztowej adresata. Ustawodawca w rozporządzeniu nie przewidział innej możliwości, które w praktyce są stosowane przez doręczających, np. na drzwiach posesji, na ogrodzeniu itp. Na awizie operator wyznaczony musi wskazać, obok informacji o adresie placówki pocztowej, w której można odebrać awizowaną przesyłkę oraz termin, w jakim można taką przesyłkę odebrać. Operator wyznaczony wydaje przesyłkę awizowaną w terminie 14 dni, liczonych od następnego dnia po dniu doręczenia awiza. Jednakże pszczoły i pisklęta ptactwa domowego oraz próbki z mlekiem (tzw. przesyłki wrażliwe) muszą być odebrane w ciągu 48 godzin, liczonych od godziny następnej po doręczeniu awiza. Placówka oddawcza może także na pisemne żądanie adresata przechowywać przesyłkę pocztową po upływie terminu odbioru przez okres wskazany przez operatora wyznaczonego w regulaminie, z wyłączeniem przesyłek wrażliwych, przesyłek pocztowych nadawanych i doręczanych w sposób, na zasadach i w trybie określonym w przepisach szczególnych. Przesyłka pocztowa nieodebrana w terminie odbioru jest zwracana nadawcy. Może być zaskakujące, że rozporządzenie nie przewiduje dwukrotnego awizowania.

3. Szybszy odbiór przesyłki awizowanej w aglomeracjach

Warto zauważyć, że w miastach liczących powyżej 100 000 mieszkańców operator wyznaczony powinien umożliwić odbiór przesyłki awizowanej, z wyjątkiem paczki pocztowej, w placówce oddawczej jeszcze tego samego dnia, chyba że uniemożliwia to godzina powrotu doręczającego do placówki oddawczej, wynikająca z przyjętej organizacji pracy w tej placówce (§ 34 ust. 3).

4. Przesyłki nietypowe

Szczególny sposób doręczania przewidziano w odniesieniu do przesyłek „niegabarytowych” i o nietypowych kształtach (§ 35), co nie pozwala na ich umieszczenie w oddawczej skrzynce pocztowej, jeżeli nie są przesyłkami rejestrowanymi. W takiej sytuacji pozostawia się pisemne zawiadomienie o nadejściu przesyłki pocztowej w skrzynce oddawczej, wraz z informacją w postaci papierowej o terminie jej odbioru i adresie placówki pocztowej, w której ta przesyłka jest przechowywana. Na wniosek nadawcy lub adresata zawiadomienie powyższe może być przekazane adresatowi przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, o ile formę taką dopuszcza operator wyznaczony. Analogicznie

¹⁸ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z 13 listopada 2012 r. (sygn. akt: I SA/Rz 889/12, SIP LEGALIS numer 371658) zauważył nieskuteczność doręczenia z powodu nieużycia pieczętki firmy na zwrotnym potwierdzeniu odbioru, ponieważ osoba odbierająca korespondencję nie wykazała swojego uprawnienia właściwą pieczęcią, a obowiązkiem doręczyciela było wezwanie jej do wykazania swojego uprawnienia w drugi z alternatywnych sposobów, a mianowicie poprzez przedstawienie pisemnego upoważnienia do odbioru korespondencji. Doręczyciel obowiązłowi temu jednak nie podolał, bowiem poprzestał na odcisnięciu na przedmiotowym zwrotnym poświadczeniu odbioru pieczęci spółki niewłaściwej. W takiej sytuacji prawidłowym postępowaniem doręczyciela byłoby uznanie, że w siedzibie adresata brak jest osoby upoważnionej do odbioru w jej imieniu korespondencji i podjęcie próby doręczenia pisma w sposób przewidziany w art. 150 ordynacji poprzez pozostawienie tzw. awiza.

¹⁹ K. Knoppek, *Znaczenie dowodowe pokwitowania listu poleconego*, PS 2004, nr 9; M. Szwanenfeld, *Potwierdzenie nadania listu dowodem doręczenia?*, PS 2005, nr 11–12; R. Szczęsny, *Doręczenie przesyłek sądowych przez operatorów pocztowych – swoboda czy cichy powrót do monopolu?*, DGP z 24.02.2014, s. 4.

²⁰ Wyrok WSA w Opolu z 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt: I SA/Op 224/11, który wskazał, że w potwierdzeniu odbioru obok podpisu składającego go powinien własnoręcznie umieścić datę odebrania przesyłki, zaś brak daty doręczenia przesyłki sygnowanej osobiście przez odbiorcę przesyłki stanowi istotną wadę dokonanej doręczenia i skutkuje uznaniem, że zwrotne potwierdzenie odbioru zostało sporządzone z naruszeniem art. 152 § 1 OP i § 35 ust. 3 rozporządzenia, a co za tym idzie, nie może być uznane za urzędowy dowód doręczenia przesyłki.

²¹ Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, iż dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi domniemanie doręczenia jej adresatowi, który może je obalić, wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią. Do tego poglądu należy podejść krytycznie, gdyż dowód nadania przesyłki rejestrowanej może stanowić jedynie dowód wysłania określonej przesyłki przez nadawcę do adresata, ale nie można z tego wywodzić domniemania doręczenia przesyłki adresatowi.

²² Warto zauważyć, że dalszym ciągiem obowiązuje monopol operatora wyznaczonego, przewidziany w art. 17 UPP, stanowiący, iż jedynie potwierdzenie nadania przesyłki rejestrowanej, wydane przez operatora wyznaczonego, ma moc dokumentu urzędowego. Zarówno brak szerszego uzasadnienia dla takiej regulacji, jak i zasada równego traktowania operatorów pocztowych rodzą wątpliwości co do zgodności art. 17 z zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą równości i zasadą ograniczania wolności działalności gospodarczej, gdyż niewątpliwie stawia w pozycji uprzywilejowanej jedynie operatora wyznaczonego. W wyroku Krajowej Izby Odwoławczej z 7 października 2013 r. (sygn. akt KIO 2184/13) uznano wręcz za niedopuszczalne wymaganie od wykonawców przez zamawiającego usługi pocztowe, aby spełniali oni wymóg przewidziany w art. 17 UPP.

operator wyznaczony postępuje (pozostawia pisemne zawiadomienie w skrzynce oddawczej z informacją o nadejściu przesyłki i terminie odbioru i adresie placówki pocztowej, ewentualnie przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej) w przypadku doręczanych poza miejscowym obszarem pocztowym paczek o wadze powyżej 2000 g oraz przesyłek do oclenia (§ 36).

5. Monopol operatora wyznaczonego na niektóre przekazy pocztowe

Należy zauważyć, że w u.p.p. przewidziano nowy monopol na rzecz operatora wyznaczonego, a konkretnie usługę zastrzeżoną wyłącznie na jego rzecz, a więc niedostępną dla innych operatorów. Co do zasady, na rynku usług pocztowych obowiązuje wolność wykonywania działalności pocztowej, co wynika z konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP). Wprawdzie działalność pocztowa jest działalnością regulowaną (art. 6 ust. 1 u.p.p.), gdyż wymaga uzyskania wpisu do rejestru operatorów pocztowych prowadzonego przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, ale każdy przedsiębiorca po spełnieniu warunków przewidzianych w art. 7 u.p.p. i wpisie do rejestru operatorów pocztowych może świadczyć usługi pocztowe²³. Wolność (swoboda) wykonywania działalności pocztowej obejmuje zatem swobodę podjęcia – rozpoczęcia działalności pocztowej, swobodę świadczenia usług pocztowych oraz swobodę co do decyzji o zakończeniu działalności pocztowej. Swoboda świadczenia usług pocztowych nie jest jednak pełna, gdyż ustawodawca ustanowił wyjątek w art. 15 ust. 1 pkt 3 u.p.p. Wyjątek ten może budzić wątpliwości co do jego zgodności z art. 22 Konstytucji RP (zasada dopuszczalnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej). Monopol przewidziano dla operatora wyznaczonego w art. 15 ust. 1 pkt 3 u.p.p. w dość nietypowej, bo zawołowanej konstrukcji. Art. 15 ust. 1 pkt 3 u.p.p. stanowi wprawdzie o sposobach (formach) zawierania umowy o świadczenie usługi pocztowej, ale jednocześnie wynika z niego monopol operatora wyznaczonego do przyjmowania przekazów pocztowych ze świadczeniami z ubezpieczeń społecznych (w tym emerytalnymi i rentowymi), świadczeniami z pomocy społecznej lub przekazami pocztowymi na tereny wiejskie. Ustanowienie takiego monopolu jest wątpliwe choćby z punktu widzenia zasady równości oraz unijnej zasady zakazu dyskryminacji ze względu na przynależność państwową, o czym nieco szerzej będzie mowa przy omawianiu art. 165 § 2 k.p.c. Ponadto, zastosowanie konstrukcji monopolu dla operatora wyznaczonego należy ocenić nagannie także z tego powodu, iż ustawodawca **zakazuje innym operatorom niż wyznaczony, jedynie przyjmowania** zastrzeżonych przekazów pocztowych. Oznacza to, że dalsze realizowanie tych zastrzeżonych przekazów pocztowych może być powierzone innym operatorom (mimo że nie mogą ich przyjmować!) choćby na zasadzie współpracy operatorskiej wynikającej art. 14 pkt. 2 u.p.p.²⁴ albo podwykonawcom, którzy nie muszą nawet posiadać wpisu w rejestrze operatorów pocztowych (art. 6 ust. 4 u.p.p.).

6. Swoboda wyboru operatora pocztowego w regulacjach szczególnych

W pozostałym zakresie usługi pocztowe mogą być świadczone przez każdego operatora pocztowego. Wynika to także z przepisów ustaw szczegółowych, które będą poniżej przywoływane. K.p.a. przewiduje swobodę wyboru operatora pocztowego przez organ administracji publicznej przy doręczaniu pism w trybie postępowania administracyjnego w art. 39. To samo dotyczy doręczania pism w postępowaniu przed sądami administracyjnymi (art. 65 § 1 p.p.s.a.), do którego stosuje się tryb doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym w zakresie nieuregulowanym odmiennie przez p.p.s.a. Organy podatkowe również przy doręczaniu pism mogą wybrać każdego operatora pocztowego (art. 144 o.p.). W postępowaniu cywilnym o swobodzie wyboru operatora pocztowego do doręczania pism sądowych przesądza wprost w art. 131 § 1 k.p.c. i w § 1 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym²⁵. Z kolei w postępowaniu karnym o swobodzie wyboru przez sąd karny operatora pocztowego do doręczania pism sądowych wyraźnie stanowi art. 131 § 1 k.p.k. Nadawanie, przyjmowanie, przemieszczanie i doręczanie przesyłek urzędowych do stron postępowania nie jest zatem w żaden sposób zastrzeżone na rzecz operatora wyznaczonego.

Jak już wspomniano, przytoczone powyżej zasady doręczania przesyłek, regulowane w samej u.p.p., dotyczą wszystkich operatorów. Z kolei zasady doręczania przesyłek przewidziane w rozporządzeniu odnoszą się wyłącznie do operatora wyznaczonego. Omówione do tej pory zasady doręczania, przewidziane w u.p.p. i w rozporządzeniu to, jak już wskazano, *lex generalis* w stosunku do przepisów innych ustaw, stanowiących *lex specialis*. Celowe jest zatem przybliżenie wybranych zasad doręczania z niektórych regulacji szczególnych, aby ukazać ich odmiennosc w stosunku do wyżej omówionych regulacji ogólnych. Ze względu na ramy niniejszego opracowania przedstawione zostaną najważniejsze wnioski związane z doręczaniem przesyłek w ramach trybów doręczeń przewidzianych w k.p.a., o.p., p.p.s.a., k.p.c. i k.p.k.

IV. Zasady szczególne adresowane do wszystkich operatorów pocztowych

1. Pokwitowanie odbioru

Poszczególne procedury wymagają, aby pisma były doręczone za pokwitowaniem (*in fine* art. 39 k.p.a., art. 77 § 1 p.p.s.a., art. 144 o.p., art. 142 § 1 k.p.c. i § 2 ust. 1 rozporządzenia k.p.c., art. 130 k.p.k.), co oznacza, że pisma powinny być wysyłane w ramach tych procedur jako przesyłki rejestrowane. Jednakże z art. 391 § 1 k.p.a. wynika możliwość doręczania za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. Nr 144, poz. 1204, z późn. zm.), jeżeli strona lub inny uczestnik postępowania wystąpił do organu administracji publicznej o doręczenie albo wyraził zgodę na doręczenie mu pism

²³ S. Włudyka, T. Długosz w *System Prawa Administracyjnego*, s. 384–385.

²⁴ Zauważyć należy, że art. 14 pkt 2 u.p.p. przewiduje, iż świadczenie usług pocztowych odbywa się także na podstawie umów o współpracę, zawieranych między operatorami pocztowymi, a realizowanie przekazu pocztowego jest usługą pocztową (art. 2 ust. 1 pkt 5 u.p.p.). Z kolei z art. 35 ust. 1 u.p.p. wynika, że operator pocztowy, który zawarł z nadawcą umowę o świadczenie usługi pocztowej, może po przyjęciu przesyłki pocztowej powierzyć dalsze wykonanie usługi innemu operatorowi pocztowemu na podstawie umowy o współpracę, zawieranej w formie pisemnej. Zwrot „po przyjęciu przesyłki pocztowej” sugeruje, że operator pocztowy nie mógłby powierzyć po przyjęciu zastrzeżonego przekazu pocztowego dalszego doręczenia innemu operatorowi, gdyż przekaz pocztowy nie jest przesyłką pocztową.

²⁵ – Dz.U. z 2010, Nr 190, poz. 1277 – dalej zwane rozporządzeniem k.p.c.

²⁶ Art. 46 § 2 k.p.a.

za pomocą tych środków. Podobnie w postępowaniu podatkowym organ podatkowy doręcza pisma za pokwitowaniem (art. 144 o.p.) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (wyjątek dotyczy zaświadczeń), jeżeli strona wnosi o zastosowanie takiego sposobu doręczania albo wyraża na to zgodę (art. 144a § 1 o.p.). Z kolei w postępowaniu przed sądem administracyjnym i przed sądem karnym pismo może być także doręczone za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej i wówczas dowodem doręczenia będzie potwierdzenie transmisji danych (art. 65 § 3 p.p.s.a., art. 132 § 3 k.p.k.). W postępowaniu cywilnym wprowadzono z kolei od 7 czerwca 2013 r. możliwość posługiwania się elektronicznym formularzem potwierdzenia odbioru (§ 13a–§ 13c), o czym jeszcze będzie mowa niżej.

Sam sposób pokwitowania odbioru też jest różnie regulowany. W postępowaniu administracyjnym odbierający potwierdza doręczenie pisma swoim podpisem oraz datą doręczenia²⁶. Jeżeli odmawia tej czynności lub nie może jej dokonać, wówczas sam doręczyciel stwierdza datę doręczenia, wskazuje (zapisuje) osobę, która odebrała pismo oraz przyczynę braku jej podpisu²⁷. Jeżeli zaś sam adresat odmawia przyjęcia pisma, wówczas uznaje się, że zostało ono mu doręczone w dniu, w którym odmówił jego przyjęcia²⁸, o ile uprzednio operator pocztowy zwrócił pismo do nadawcy z adnotacją o odmowie jego przyjęcia przez adresata i ze wskazaniem daty odmowy. Zauważyć należy, że jeżeli odbioru pisma odmawia inna osoba niż adresat uprawniony do odbioru pisma, wówczas doręczający nie może zwrócić pisma do nadawcy, ale powinien pozostawić awizo na zasadach przewidzianych w k.p.a. Szczególne zasady pokwitowania odbioru przyjęto w przypadku doręczania pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej (tzw. doręczenie elektroniczne)²⁹.

W postępowaniu sądowoadministracyjnym, podobnie, odbierający, przyjmując pismo, potwierdza ten fakt, jak również datę odbioru, swoim podpisem³⁰. Jeżeli zaś nie chce lub nie może tego zrobić, to doręczyciel sam musi oznaczyć datę doręczenia oraz przyczynę braku podpisu. P.p.s.a. wymaga także od doręczającego oznaczenia na potwierdzeniu odbioru sposobu doręczenia oraz, co interesujące, na doręczonym piśmie zaznaczenia dnia doręczenia i złożenia podpisu³¹. Przyjąć należy, w drodze wykładni celowościowej, iż ustawodawca miał na myśli doręczaną przesyłkę. Powstaje jednak pytanie o celowość takiej regulacji. Przecież doręczający na dokumencie potwierdzenia odbioru stwierdza sposób doręczenia, a odbierający potwierdza podpisem odbiór pisma i jego datę. Zupełnie zatem zbędny wydaje się dodatkowy wymóg, jaki stawia ustawodawca, aby jeszcze na piśmie (na przesyłce) do-

rzonym (doręczonej) adresatowi doręczyciel umieszczał datę doręczenia oraz swój podpis. Podobnie jak w k.p.a., w postępowaniu sądowoadministracyjnym odmowa przyjęcia pisma przez adresata powoduje obowiązek zwrotu tego pisma do sądu, ale z adnotacją o odmowie i datą odmowy³². W tej sytuacji fikcja doręczenia pisma następuje właśnie w dniu odmowy jego przyjęcia przez adresata³³. Przy doręczeniu elektronicznym możliwa jest forma faksu lub poczty elektronicznej, a dowodem doręczenia będzie potwierdzenie transmisji danych³⁴. Nie sprecyzowano jednak momentu doręczenia pisma w tej formie, tak jak to uczyniono w k.p.a. i o.p. Pamiętać także należy, że na zasadzie odesłania z art. 65 § 2 p.p.s.a., jeżeli przepisy p.p.s.a. dotyczące doręczania pism nie stanowią inaczej, to stosuje się także tryb doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym. Wobec tego należy zauważyć, że w postępowaniu sądowoadministracyjnym mógłby mieć zastosowanie chociażby elektroniczny formularz potwierdzenia odbioru, przewidziany w rozporządzeniu k.p.c.

W postępowaniu podatkowym również przy odbiorze pisma odbierający składa swój podpis oraz wskazuje datę doręczenia³⁵. Warto zauważyć, że w k.p.a., p.p.s.a., o.p., jak i w k.p.c. (art. 142 § 1) ustawodawca posługuje się terminem „własnoręcznego podpisu”. Wydaje się, że słowo „własnoręczny” jest tu zbędne. Oczywiście jest, że podpis składa jego autor, a więc jest to podpis własnoręczny, a nie inny. Trudno też uznać, że pod pojęciem podpisu ustawodawca rozumie także ich odwzorowane kopie, tzw. faksymile. Faksymile, jako odwzorowanie podpisu, nie może być traktowane na równi z samym podpisem. Podobnie jak w k.p.a. i p.p.s.a., doręczający sam stwierdza datę doręczenia, wskazując osobę i przyczynę braku jej podpisu, jeżeli odbierający odmawia złożenia podpisu lub nie może tego uczynić³⁶. Doręczenie elektroniczne jest skuteczne, jeżeli w terminie 7 dni od dnia wysłania pisma organ podatkowy otrzyma w formie elektronicznej potwierdzenie doręczenia pisma, gdyż w przeciwnym razie organ podatkowy doręcza pismo w sposób tradycyjny³⁷.

Sam sposób postępowania przy wydawaniu pisma i uzyskiwaniu potwierdzenia odbioru w trybie k.p.a., p.p.s.a. i o.p. jest zatem bardzo zbliżony, ale z pewnymi odrębnościami. W postępowaniu sądowoadministracyjnym ustawodawca dodatkowo wymaga, aby doręczający na doręczanej przesyłce umieścił datę doręczenia oraz swój podpis. Do tego rozwiązania należy się odnieść krytycznie. Po drugie, w postępowaniu sądowoadministracyjnym znajdują zastosowanie przepisy o doręczaniu pism sądowych w postępowaniu cywilnym w zakresie nieuregulowanym inaczej w przepisach p.p.s.a. o doręczeniach. Wreszcie, po trzecie, w postępowaniu

²⁷ Art. 46 § 2 k.p.a.

²⁸ Art. 47 § 2 k.p.a.

²⁹ W tej sytuacji doręczenie jest skuteczne, jeśli w terminie 7 dni od dnia wysłania pisma organ administracji publicznej otrzyma potwierdzenie doręczenia pisma. Jeżeli nie otrzyma takiego potwierdzenia, organ doręcza pismo w sposób tradycyjny (art. 46 § 3 k.p.a.). Warto także zauważyć, że doręczenie dokumentu elektronicznego do podmiotu publicznego w rozumieniu przepisów ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne następuje przez elektroniczną skrzynkę podawczą tego podmiotu, w sposób określony właśnie w tej ustawie (art. 46 § 6 k.p.a.). W pozostałych przypadkach przy doręczeniu elektronicznym w trybie k.p.a. organ administracji publicznej przesyła pod adresem elektronicznym adresata informację zawierającą wskazanie, że adresat może odebrać dokument w formie dokumentu elektronicznego, wskazanie adresu elektronicznego, z którego adresat może pobrać dokument i pod którym powinien dokonać potwierdzenia doręczenia dokumentu oraz pouczenie dotyczące sposobu odbioru dokumentu, a zwłaszcza sposobu identyfikacji pod wskazanym adresem elektronicznym w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej oraz informacji o wymogu podpisania urzędowego poświadczenia odbioru w sposób wskazany w art. 20a ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (art. 46 § 4 k.p.a.). Właśnie ta ustawa określa warunki techniczne i organizacyjne doręczenia dokumentu w formie dokumentu elektronicznego, ale ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na omówienie tych warunków.

³⁰ Art. 77 § 1 p.p.s.a.

³¹ Art. 77 § 2 p.p.s.a.

³² Art. 74 § 1 p.p.s.a.

³³ Art. 74 § 2 p.p.s.a.

³⁴ Art. 65 § 3 p.p.s.a.

³⁵ Art. 152 § 1 o.p.

³⁶ Art. 152 § 2 o.p.

³⁷ Art. 152 § 3 o.p.

sądowoadministracyjnym, inaczej niż w postępowaniu administracyjnym i w postępowaniu podatkowym, nie sprecyzowano tak dokładnie momentu doręczenia pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

W postępowaniu cywilnym procedurę wręczenia przesyłki i pokwitowania odbioru uregulowano dość obszernie. Zgodnie z art. 142 § 1 k.p.c., tak jak w ww. omawianych procedurach, odbierający pismo również potwierdza odbiór i jego datę podpisem, a jeżeli tego nie może lub nie chce uczynić, wówczas doręczający ma obowiązek oznaczyć datę doręczenia oraz przyczyny braku podpisu. Doręczający na potwierdzeniu odbioru stwierdza także sposób doręczenia, a na doręczonym piśmie zaznacza dzień doręczenia i opatruje to stwierdzenie swoim podpisem. Jest to zatem rozwiązanie stosowane także w procedurze sądownoadministracyjnej, które należy ocenić krytycznie, albowiem trudno racjonalnie uzasadnić obowiązek składania przez doręczającego na doręczanym piśmie podpisu oraz daty doręczenia. Zresztą jest to obowiązek w praktyce kompletnie ignorowany przez przedstawicieli operatorów pocztowych. Szczegóły samej procedury doręczenia przesyłki w trybie k.p.c. reguluje rozporządzenie k.p.c. Odbierający potwierdza otrzymanie przesyłki na formularzu³⁸, wpisując datę oraz składając, co należy podkreślić, **czytelny** podpis zawierający **imię i nazwisko**³⁹. W praktyce wymóg ten jest często nieprzestrzegany i odbierający składają nieczytelne podpisy albo podpisy zawierające jedynie nazwisko lub będące tzw. parafką. Warto też zauważyć, że w rozporządzeniu k.p.c. mowa jest o doręczaniu przesyłek, a nie pism sądowych. Podkreślić bowiem należy, że stronie doręcza się przesyłki, które zawierają pisma sądowe, a nie jedynie pisma sądowe. Wyjątkowo, np. w sekretariacie sądu, może się zdarzyć, że strona odbierze od razu samo pismo sądowe, które nie jest przesyłką. Z kolei doręczający na formularzu potwierdzenia odbioru wpisuje: datę doręczenia przesyłki, imię i nazwisko odbiorcy, sposób doręczenia oraz składa swój podpis⁴⁰. Także na samej doręczanej przesyłce doręczający powinien wpisać datę doręczenia i złożyć podpis, co, jak już wskazywano, w praktyce nie jest stosowane, a ponadto wydaje się mało uzasadnione, zwłaszcza z punktu widzenia skuteczności i zasad doręczania przesyłek nadawanych przez sądy. Listonosz niezwłocznie po doręczeniu przesyłki przekazuje formularz potwierdzenia odbioru do placówki pocztowej, która na pierwszej stronie formularza potwierdzenia odbioru umieszcza odcisk datownika i odsyła je sądowi wysyłającemu⁴¹. Jednakże po uzyskaniu potwierdzenia odbioru przesyłki przez osobę z tzw. służb mundurowych⁴² lub przez osobę pozbawioną wolności odpowiednio organ przełożony lub zarząd zakładu karnego oddaje niezwłocznie drugi egzemplarz formularza potwierdzenia odbioru doręczającemu lub przekazuje placówce pocztowej operatora. Przy potwierdzeniu odbioru po-

stępuje się tutaj tak samo, jakby przesyłkę doręczał operator pocztowy, czyli stosuje się wymogi z § 4. Warto podkreślić, że pisma przeznaczone dla osób ze służb mundurowych i osób pozbawionych wolności doręcza się z wykorzystaniem dwóch formularzy odbioru, z których jeden przeznaczony jest dla adresata⁴³. Fikcja doręczenia przesyłki wysyłanej w trybie k.p.c. występuje nie tylko w razie odmowy jej przyjęcia⁴⁴, ale również w sytuacji niedoręczenia z powodu nie poinformowania o zmianie adresu przez stronę lub nie ujawnienia zmiany adresu w rejestrze przez osoby wpisane do rejestrów⁴⁵. Wówczas doręczający wpisuje na formularzu potwierdzenia odbioru przyczynę niedoręczenia przesyłki, datę i składa swój podpis⁴⁶, a placówka pocztowa po potwierdzeniu przyjęcia przesyłki od doręczającego (w formie odcisku datownika oraz podpisu pracownika placówki) niezwłocznie odsyła przesyłkę wraz z formularzem potwierdzenia odbioru sądowi wysyłającemu⁴⁷. Jeżeli jednak nowe miejsce zamieszkania i adres osób prawnych, organizacji czy osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji są sądowi znane, to pisma nie można pozostawić w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia⁴⁸. Analogicznie postępuje się w razie zwrócenia listonoszowi przez organ przełożony lub zarząd zakładu karnego pisma niedoręczonego adresatowi z mundurówki lub pozbawionemu wolności⁴⁹. Warto zauważyć, że jeżeli adresat wyprowadził się spod adresu wskazanego na przesyłce, doręczający umieszcza na formularzu odbioru informację o nowym adresie adresata, jeżeli adresat uzgodnił z operatorem inne miejsce doręczenia przesyłek⁵⁰. Innych szczególnych przyczyn niedoręczenia przesyłek w rozporządzeniu k.p.c. nie przewidziano. Doręczyciel ma jednak obowiązek wpisania konkretnej przyczyny niedoręczenia przesyłki w każdym przypadku, np. kiedy adresat zmarł.

Jak już sygnalizowano, rozporządzenie k.p.c. przewiduje możliwość stosowania od 7 czerwca 2013 r. tzw. elektronicznego formularza potwierdzenia odbioru⁵¹. EFPO może być zastosowany jeżeli warunki techniczne spełnia sąd oraz operator pocztowy. Formularz potwierdzenia odbioru ma postać elektroniczną i jest przesyłany specjalnym systemem teleinformatycznym⁵². Istotne jest, że oprogramowanie obsługujące urządzenie umożliwiające odwzorowanie pisma własnoręcznego oraz system teleinformatyczny obsługujący elektroniczny formularz potwierdzenia odbioru muszą zapewniać integralność danych, zawartych w EFPO z podpisem własnoręcznym, złożonym przez odbierającego przesyłkę, tak aby wszelkie zmiany tych danych dokonane po złożeniu podpisu, były rejestrowane – rozpoznawalne⁵³. Na stronie adresowej tak doręczanej przesyłki umieszcza się napis: „Polecona-e” i nie dołącza się do niej „papierowego” formularza potwierdzenia odbioru, gdyż informacje o doręczeniu sąd wysyłający uzyskuje wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego⁵⁴. Wyją-

³⁸ Wzór formularza potwierdzenia określony został również w rozporządzeniu k.p.c.

³⁹ § 4 ust. 1 rozporządzenia k.p.c.

⁴⁰ § 4 ust. 2 rozporządzenia k.p.c.

⁴¹ § 5 ust. 1 rozporządzenia k.p.c.

⁴² Przez osobę ze służby mundurowej na użytek niniejszego artykułu rozumie się żołnierza zasadniczej służby wojskowej, funkcjonariusza policji lub funkcjonariusza służby więziennej.

⁴³ § 2 ust. 3 rozporządzenia k.p.c.

⁴⁴ Art. 139 § 2 k.p.c.

⁴⁵ Art. 136 § 2 k.p.c.

⁴⁶ § 11 ust. 1 rozporządzenia k.p.c.

⁴⁷ § 11 ust. 2 rozporządzenia k.p.c.

⁴⁸ Art. 139 § 3 k.p.c.

⁴⁹ § 11 ust. 3 rozporządzenia k.p.c.

⁵⁰ § 11 ust. 1a rozporządzenia k.p.c.

⁵¹ Dalej zwany EFPO.

⁵² § 13 a ust. 1 rozporządzenia k.p.c.

⁵³ § 13 b ust. 3 rozporządzenia k.p.c.

⁵⁴ § 13a ust. 2 rozporządzenia k.p.c.

tek stanowią służby mundurowe i więźniowie, gdzie jeden formularz potwierdzenia odbioru przeznaczony jest dla adresata (żołnierza zasadniczej służby wojskowej, funkcjonariusza policji, służby więziennej lub osoby pozbawionej wolności)⁵⁵. Odcisku datownika też się nie umieszcza⁵⁶. Odbierający potwierdza odbiór i datę za pomocą urządzenia umożliwiającego odwzorowanie pisma własnoręcznego, umieszczając czytelny podpis zawierający imię i nazwisko⁵⁷. Przy kilku przesyłkach dla tego samego adresata, wystarczy jeden jego podpis⁵⁸. Jeżeli następuje awizowanie, wówczas informację o drugim awizie wpisuje się wraz z danymi wskazanymi w § 8 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia k.p.c. (adnotacja „awizowano powtórnie dnia” i podpis) w EFPO⁵⁹. Doręczający składa z kolei podpis elektroniczny w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. z 2013 r., poz. 262) na wypełnionym EFPO i nie później niż następnego dnia roboczego jest on przekazywany do systemu teleinformatycznego sądu wysyłającego (§ 13c ust. 2). Z EFPO należy wiązać duże nadzieje, gdyż ten sposób doręczania przesyłek sądowych i urzędowych może znacząco wpłynąć na wyeliminowanie przypadków przedłużania postępowań z powodu nieotrzymania na czas przez sądy czy organy „papierowych” potwierżeń odbioru (tzw. zwrotki – ZPO) od wzywanych stron, świadków etc. Na marginesie należy także zauważyć, że w postępowaniu cywilnym w elektronicznym postępowaniu upominawczym doręczeń powodowi dokonuje się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze (doręczenie elektroniczne), a pozwanemu, w przypadku gdy wnieśli pismo drogą elektroniczną⁶⁰. W tym przypadku pismo uznaje się za doręczone z datą wskazaną w elektronicznym potwierzeniu odbioru korespondencji, a przy braku takiego potwierzenia doręczenie uznaje się za skuteczne z upływem 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym.

W postępowaniu karnym również przewidziano szczegółowy tryb postępowania przy doręczaniu przesyłek sądowych. Przede wszystkim pisma doręcza się adresatowi osobiście⁶¹. Wszystkie pisma doręcza się za pokwitowaniem odbioru, które powinno zawierać czytelny podpis (imię i nazwisko) na zwrotnym pokwitowaniu, na którym doręczający potwierdza swym podpisem sposób doręczenia⁶². Pismo może być także doręczone za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej i wówczas dowodem doręczenia jest potwierdzenie transmisji danych⁶³. W rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu doręczania pism sądowych w postępowaniu karnym⁶⁴ w § 2 ust. 3 zakazano korzystania z doręczenia do skrytki pocztowej adresata czy pod adresem skrytki i w § 1

ust. 2 przewidziano zwrotne potwierdzenie odbioru według określonego wzoru. Zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia k.p.k. przesyłkę doręczaną przez operatora pocztowego nadaje się w pocztowej placówce nadawczej za potwierdzeniem nadania w wykazie przesyłek poleconych, który stanowi wzór określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia k.p.k. Dodatkowo, pisma wysyłane przez sąd czy organy w ramach procedury karnej muszą być nadane w przesyłce poleconej za potwierdzeniem odbioru (tzw. ZPO – zwrotne potwierdzenie odbioru)⁶⁵. Odbierający pismo powinien wpisać datę i potwierdzić odbiór pisma swym czytelnym podpisem zawierającym imię i nazwisko. Z kolei doręczający powinien wpisać datę doręczenia i potwierdzić swym podpisem sposób doręczenia lub przyczynę niedoręczenia pisma⁶⁶. Jeszcze w tym samym dniu, co dzień doręczenia przesyłki, listonosz ma obowiązek przekazać formularz pokwitowania odbioru do właściwej placówki pocztowej, która na formularzu pokwitowania odbioru umieszcza odcisk datownika i odsyła je organowi wysyłającemu⁶⁷. Odmowa przyjęcia przesyłki lub odmowa albo niemożność pokwitowania odbioru przez adresata powoduje podobne skutki, jak w przypadku postępowania cywilnego, tj. fikcję doręczenia w dniu odmowy, jeżeli doręczający sporządził na zwrotnym pokwitowaniu odpowiednią wzmiankę⁶⁸. Zgodnie z § 9 rozporządzenia k.p.k. w takiej sytuacji listonosz umieszcza o tym (o odmowie przyjęcia przesyłki lub odmowie albo niemożności pokwitowania odbioru) adnotację na formularzu pokwitowania odbioru i niezwłocznie przekazuje przesyłkę placówce pocztowej, która umieszcza na formularzu pokwitowania odbioru odcisk datownika i odsyła pismo organowi wysyłającemu. Pismo nieprzyjęte przez adresata zwraca się organowi wysyłającemu⁶⁹. Warto zauważyć, że w postępowaniu karnym w wypadkach niecierpiących zwłoki można wzywać lub zawiadamiać osoby telefonicznie albo w inny sposób, stosownie do okoliczności, pozostawiając w aktach odpis nadanego komunikatu z podpisem osoby nadającej⁷⁰.

Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na zaprezentowanie innych szczególnych procedur doręczania przesyłek⁷¹.

2. Doręczenie do rąk przedstawiciela lub pełnomocnika

Od doręczenia właściwego przesyłki do rąk adresata będącego stroną postępowania należy odróżnić doręczenie przesyłki do rąk przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika, a w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych – do rąk osób członków organów uprawnionych do reprezentacji lub uprawnionych do odbioru przesyłek. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na choćby krótkie opisanie tych zasad, dlatego należy jedynie

⁵⁵ § 13a ust. 4 rozporządzenia k.p.c.

⁵⁶ § 13a ust. 3 rozporządzenia k.p.c.

⁵⁷ § 13b ust. 1 rozporządzenia k.p.c.

⁵⁸ § 13b ust. 2 rozporządzenia k.p.c.

⁵⁹ § 13c ust. 1 rozporządzenia k.p.c.

⁶⁰ Art. 1311 § 1 k.p.c.

⁶¹ *In fine* art. 132 § 1 k.p.k.

⁶² Art. 130 k.p.k.

⁶³ Art. 132 § 3 k.p.k.

⁶⁴ Dz.U.2003 r. nr 108, poz. 1022 – dalej zwane rozporządzeniem k.p.k.

⁶⁵ § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia k.p.k.

⁶⁶ § 1 ust. 1 rozporządzenia k.p.k.

⁶⁷ § 4 rozporządzenia k.p.k.

⁶⁸ Art. 136 § 1 k.p.k.

⁶⁹ Art. 136 § 2 k.p.k.

⁷⁰ Art. 137 k.p.k.

⁷¹ Wskazać tutaj trzeba choćby na zasady doręczania korespondencji zawierającej informacje niejawne w rozumieniu ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 182, poz. 1228). W tej materii specjalne zasady postępowania z przyjmowaniem, przemieszczeniem i doręczaniem przesyłek zawierających informacje niejawne przewiduje rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie nadawania, przyjmowania, przewożenia, wydawania i ochrony materiałów zawierających informacje niejawne z 7 grudnia 2011 r. – Dz.U. Nr 271, poz. 1603 (zwłaszcza § 17–20).

wskazać na właściwe przepisy (art. 40 § 1–2 i § 4 k.p.a., art. 67 § 1 i art. 71 § 1 i 2 p.p.s.a., art. 145 § 1 i 2 o.p., art. 131 § 1, art. 133 § 2a, art. 143, art. 145–146 k.p.c., art. 132 § 1, art. 133 § 3, 134 § 1–3 k.p.k., § 8 ust. 2 i 3 rozporządzenia k.p.k.).

3. Miejsce doręczenia właściwego

Wszystkie procedury szczególne, tj. k.p.a., p.p.s.a., o.p., k.p.c. i k.p.k., nakazują przede wszystkim doręczyć pismo adresatowi, ale zrywają z zasadą doręczenia pisma pod adresem wskazanym na przesyłce. K.p.a. przewiduje w art. 42 najpierw doręczenie pisma w mieszkaniu lub w miejscu pracy osoby fizycznej, ewentualnie w lokalu organu, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Dopiero, jeśli w tych miejscach doręczenie nie odniesie skutku, możliwe jest w razie koniecznej potrzeby doręczenie w każdym miejscu, w którym adresata się zastanie⁷². Gdy adresatem pisma wysłanego w trybie k.p.a. jest jednostka organizacyjna i organizacje społeczne, doręczenia dokonuje się zgodnie z art. 45 k.p.a. – w lokalu ich siedziby do rąk osób uprawnionych do odbioru pism. Te same miejsca doręczeń (mieszkanie, miejsce pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie) przewidziano przy doręczaniu pism w postępowaniu przed sądem administracyjnym⁷³, a dodatkowo możliwe jest doręczenie adresatowi pisma w sekretariacie sądu⁷⁴. Podobny tryb przewidziano w doręczaniu pism w trybie o.p. Pisma doręcza się osobom fizycznym w ich (a nie w innym!) mieszkaniu lub miejscu pracy, ewentualnie w siedzibie organu podatkowego, a w miejscu pracy można wydać pismo także osobie upoważnionej przez pracodawcę do odbioru korespondencji⁷⁵. Jeżeli te sposoby nie odniosą skutku, „a także w innych uzasadnionych przypadkach”, pisma nadawane w trybie OP doręcza się w każdym miejscu, w którym się adresata zastanie⁷⁶. W postępowaniu cywilnym doręczający również ma alternatywę w przypadku miejsca doręczenia, tj. mieszkanie adresata, miejsce pracy i tam, gdzie się go zastanie⁷⁷. Doręczający przesyłkę nadaną w trybie k.p.c. i p.p.s.a. może od razu doręczyć przesyłkę tam, gdzie adresata zastanie⁷⁸, a w trybach k.p.a. i o.p. taka możliwość pojawia się, gdy nie dojdzie do doręczenia w mieszkaniu adresata czy w miejscu jego pracy. W trybie k.p.c. na wnioski adresata pisma mogą być kierowane pod adresem skrytki pocztowej. Wówczas zawiadomienie o nadejściu pisma pozostawia się w skrytce, a samo pismo składa się w placówce operatora⁷⁹. W przypadku pism wysyłanych przez sądy karne powinny one być doręczone osobiście adresatowi w mieszkaniu, a jak już wyżej wspomiano – możliwe jest także doręcze-

nie za pośrednictwem faksu lub poczty elektronicznej⁸⁰. W przeciwieństwie do postępowania cywilnego, w postępowaniu karnym zakazano adresowania i doręczania przesyłek pod adresem skrytki pocztowej adresata⁸¹. Jak pokazuje powyższa analiza, już w zakresie samego miejsca doręczenia przesyłek istnieją różnice w poszczególnych procedurach. Może też budzić zdziwienie, że w omawianych procedurach nie podano, iż przesyłki należy doręczać najpierw pod adresem wskazanym w przesyłce, ale wskazano na mieszkanie adresata jako główne miejsce doręczenia.

4. Różnice w doręczeniach zastępczych

W przypadku, jeśli przesyłki nie można doręczyć osobiście do rąk adresata, możliwe jest jej przekazanie, pod pewnymi warunkami, innej osobie, ze skutkiem doręczenia przesyłki jakby ją wręczono adresatowi. Ten sposób doręczenia określane jest terminem „doręczenie zastępcze”. Ze względu na ograniczone ramy opracowania możliwe jest jedynie krótkie podsumowanie tych różnic. Nie zawsze ustala się, czy odbierający przesyłkę w ramach doręczenia zastępczego pozostaje w sporze z adresatem (k.p.a., o.p., k.p.k., a obowiązek taki przewiduje p.p.s.a. i k.p.c.). Są różne miejsca, w których wydaje się przesyłkę i w których pozostawia się zawiadomienie o doręczeniu zastępczym. Zróżnicowany jest także krąg osób, którym można wydać przesyłkę przeznaczoną dla adresata. Na przykład w procedurach sądowych (p.p.s.a., k.p.c., k.p.k.) nie ma możliwości doręczenia zastępczego do rąk sąsiada⁸² (chyba że jest dozorcą domu lub z administracji domu albo sołtysem – ten ostatni tylko w przypadku k.p.c. i k.p.k.), co z kolei dopuszczalne jest w postępowaniach administracyjnym oraz podatkowym, które nie przewidują wprost sołtysa jako uprawnionego do odbioru. Ponadto, obowiązek pozostawienia dla adresata zawiadomienia o doręczeniu zastępczym przewidziano w trybach k.p.a., o.p. i k.p.k., a pominięto w procedurach doręczenia pism przewidzianych przez p.p.s.a. i k.p.c. Postulować zatem należy ujednoczenie tej kwestii, podobnie jak ujednoczenie terminologii we wszystkich procedurach i posługiwanie się przy doręczeniu zastępczym konsekwentnie terminem pełnoletniego domownika. Pożądane jest także ustalenie identycznego kręgu osób uprawnionych do odbioru przesyłki w ramach doręczenia zastępczego.

5. Różnice w awizowaniu

Po bezskutecznych próbach doręczenia przesyłki w trybie właściwym, ewentualnie w trybie zastępczym, operator pocztowy

⁷² Na temat doręczenia w postępowaniu administracyjnym i podatkowym m.in. G. Łaszczycza, A. Matan, *Doręczenie w postępowaniu administracyjnym ogólnym i podatkowym*, Kraków 1998 i literatura tam powołana; R. Sowiński, *Doręczenia pocztowe w postępowaniu administracyjnym i postępowaniu egzekucyjnym w administracji w Rynek usług pocztowych pod red. R. Czaplewskiego i K. Flagi-Gieruszewskiej*, s. 490 i n. oraz literatura tam powołana.

⁷³ Art. 69 p.p.s.a.

⁷⁴ Art. 66 § 2 p.p.s.a.

⁷⁵ Art. 148 § 1 i 2 o.p.; w wyroku z 5 grudnia 2008 r. (sygn. akt I SA/GI 696/08) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach stanął na stanowisku, iż kolejność miejsc doręczenia, a więc: mieszkanie, miejsce pracy, siedziba organu podatkowego, miejsce pracy, ale do rąk osoby upoważnionej, oraz każde miejsce, w którym się adresata zastanie, jest dla organu podatkowego wiążąca i powinna być zachowana. Odmienne poglądy wyrażono jednak choćby w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego z 22 stycznia 2009 r. (sygn. akt II FSK 1905/08, ONSAIWSA 2010, nr 2, poz. 37) i z 17 maja 2006 r. (sygn. akt I FSK 890/05) czy w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z 5 marca 2008 r. (sygn. akt I SA/OP 378/07), gdzie słusznie przyjęto, że doręczenie pisma w siedzibie organu podatkowego nie musi być poprzedzone próbą doręczenia go przez pocztę w miejscu zamieszkania lub miejscu pracy adresata pisma.

⁷⁶ Art. 148 § 3 o.p.

⁷⁷ Należy jednak zauważyć, że w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – I Wydział Cywilny z 29 maja 2013 r. I A Cz 757/13 wskazano, iż art. 135 k.p.c. wskazuje miejsca doręczenia tzw. właściwego (do rąk adresata), przy czym o dwóch pierwszych z nich („w mieszkaniu”, „w miejscu pracy”) decyduje sąd, umieszczając na piśmie odpowiedni adres, a pierwszeństwo ma doręczenie w mieszkaniu (w miejscu zamieszkania art. 126 § 2 k.p.c.), a dopiero w razie trudności z tym związanymi – w miejscu pracy; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Wyd. 6, kom. do art. 132 k.p.c., Warszawa 2012.

⁷⁸ Art. 135 § 1 k.p.c.

⁷⁹ Art. 135 § 2 k.p.c.

⁸⁰ Art. 132 § 1 i 2 k.p.k.

⁸¹ § 2 ust. 3 rozporządzenia k.p.k.

⁸² R. Sowiński, *Doręczenia pocztowe... op.cit.*, s. 498, uważa, że na gruncie k.p.a. wykładnia logiczna przepisów prowadzi do wniosku, iż sąsiad również musi mieć cechy „osoby dorosłej”.

wy może zastosować procedurę awizowania przesyłki⁸³. Awizowanie jest zatem kontynuacją procesu doręczenia przesyłki, następującą po bezskutecznym podjęciu prób doręczenia właściwego, ewentualnie doręczenia zastępczego, a polegającą na pozostawieniu adresatowi informacji o próbie doręczenia przesyłki, zawierającą jednocześnie informację o adresie placówki pocztowej, w której adresat może odebrać pismo, jak również termin, w ciągu którego pismo to może podjąć. Kwestię awizowania w procedurach szczególnych rozwiązano, niestety, niejednolicie.

Przesyłkę awizowaną, inaczej niż przy doręczeniu zastępczym, można wydać jedynie adresatowi albo osobie legitymującej się pełnomocnictwem pocztowym uprawniającym do odbierania przesyłek kierowanych do konkretnego adresata. Różnice w awizowaniu dotyczą miejsc, w których można pozostawić awizo⁸⁴, niejednolitego dla wszystkich procedur liczenia terminu na przyjęcie fikcji doręczenia przesyłki awizowanej oraz na odbiór przesyłki jednokrotnie bądź dwukrotnie awizowanej⁸⁵, braku wyraźnego obowiązku operatora pocztowego pozostawienia adresatowi drugiego awiza ósmego dnia, licząc od dnia pozostawienia pierwszego, jeżeli adresat nie podjął przesyłki w terminie wskazanym w pierwszym awizie, braku jednego trybu postępowania przez placówkę pocztową oraz doręczającego z awizowanymi przesyłkami. W związku z różnicami w przepisach poszczególnych procedur w odniesieniu do kwestii awizowania należy postulować ujednoczenie również tej materii także poprzez: ustalenie jednego wzoru dokumentu awiza i jego treści (obecnie wzór przewidziano jedynie w procedurze cywilnej i procedurze karnej, a na zasadzie odesłania można stosować wzór awiza dla procedury cywilnej w postępowaniu sądownoadministracyjnym) oraz przyjęcie jednego trybu postępowania przez placówkę pocztową oraz doręczającego z awizowanymi przesyłkami (np. tak jak to uregulowano w rozporządzeniu k.p.c.).

V. Podsumowanie

Reasumując, postulować należy stworzenie jednolitej procedury dotyczącej pocztowych zasad doręczania przesyłek w ogóle, w tym także przesyłek urzędowych. Uzasadnione byłoby stworzenie jednego, wspólnego dla wszystkich procedur, dokumentu potwierdzenia odbioru, ustalenie wspólnych zasad jego wypełniania, określenie jednakowych zasad doręczenia zastępczego (zarówno kręgu osób uprawnionych do odbioru przesyłki, jak i obowiązku pozostawienia informacji o doręczeniu zastępczym dla adresata), stworzenie jednolitych zasad awizowania, w tym liczenia terminów na odbiór i wypełniania zawiadomienia o awizowaniu przesyłki, miejsca pozostawienia awiza itp. Ponadto, należy zasygnalizować bardzo istotny problem odmiennego uregulowania zasad wysyłania pism do urzędów i sądów⁸⁶. W sytuacji, kiedy przesyłka jest wysyłana do sądu czy do innego organu, ustawodawca tylko pozornie przewiduje swobodę wyboru operatora, za pośrednictwem którego strona chce nadać przesyłkę. Wprawdzie żaden z przepisów omawianych procedur

nie nakłada obowiązku wysłania przesyłki np. za pośrednictwem operatora wyznaczonego, ale jednocześnie ciągle obowiązują przepisy stanowiące, iż jedynie nadanie przesyłki za pośrednictwem operatora wyznaczonego gwarantuje dochowanie terminu na złożenie określonego pisma. Wskazać tutaj należy choćby na następujące przepisy: art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a., art. 83 § 3 p.p.s.a., art. 12 § 6 pkt. 2 o.p., art. 165 § 2 k.p.c. (ten ostatni przewiduje jeszcze jeden podmiot uprzywilejowany – podmiot świadczący powszechne usługi pocztowe na terenie Unii Europejskiej, co zostało wymuszone zarzutem naruszenia przez Polskę zasady niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową). Ustawodawca jest niekonsekwentny, gdyż choćby w postępowaniu karnym bez żadnych przeszkód ktokolwiek może wysłać pismo za pośrednictwem któregośkolwiek operatora i bez obaw o dotrzymanie terminu (art. 124 k.p.k.). Jest to zagadnienie na odrębny artykuł, ale niewątpliwie ustawodawca musi dokonać rychłej nowelizacji co najmniej art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a., art. 83 § 3 p.p.s.a., art. 12 § 6 pkt. 2 o.p. art. 165 § 2 k.p.c. na wzór art. 124 k.p.k. właśnie ze względu na ryzyko zarzutu naruszenia unijnej zasady niedyskryminacji z powodu przynależności państwowej, jak również konstytucyjnych zasad równości oraz ograniczania wolności działalności gospodarczej. Należy też zauważyć, że 12 sierpnia 2008 r. zostały sporządzone w Genewie: Ósmy Protokół dodatkowy do Konstytucji Światowego Związku Pocztowego, sporządzonej w Wiedniu 10 lipca 1964 r., Pierwszy Protokół dodatkowy do Regulaminu Generalnego Światowego Związku Pocztowego wraz z załącznikiem – regulaminem wewnętrznym kongresów, Światową Konwencję Pocztową, porozumienie dotyczące pocztowych usług płatniczych. W artykule 10 Protokołu końcowego do Światowej Konwencji Pocztowej wskazano, że państwa członkowskie i/lub ich wyznaczeni operatorzy powinni przyjąć i realizować dynamiczną strategię w zakresie zrównoważonego rozwoju dotyczącą działań na rzecz środowiska, działań społecznych i ekonomicznych na wszystkich poziomach eksploatacji pocztowej oraz promować wiedzę odnośnie do zagadnień związanych ze zrównoważonym rozwojem w ramach usług pocztowych. Wytyczne te ustawodawca musi uwzględniać przy ograniczaniu swobody świadczenia usług pocztowych, kiedy jednocześnie uprzywilejowuje operatora wyznaczonego.

⁸³ W postanowieniu Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 18 grudnia 2012 r. (sygn. akt I PZ 25/12) zaznaczono, że o skuteczności doręczenia *per aviso* można mówić jedynie wówczas, gdy postępowanie listonosza uregulowane w tych przepisach było uzasadnione zaistniałymi okolicznościami, czyli gdy nie było możliwe doręczenie właściwe (art. 133, art. 135 i art. 137 k.p.c.) lub zastępcze (art. 138 k.p.c.).

⁸⁴ W postępowaniu podatkowym nie przewidziano, jak w p.p.s.a., „miejsca wskazanego jako adres do doręczeń”. W postępowaniu cywilnym przewidziano, iż awizo pozostawia się jedynie w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrytce pocztowej. W porównaniu z k.p.a. w procedurze sądownoadministracyjnej dodano „miejsce wskazane jako adres do doręczeń”, ale nie przewidziano „widocznego miejsca przy wejściu na posesję adresata”.

⁸⁵ Na przykład w postępowaniu cywilnym, inaczej niż w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym, termin na odbiór przesyłki awizowanej liczony jest od dnia następnego po powtórny awizowaniu, a nie od dnia pierwszego awizowania.

⁸⁶ R. Szczęsny, *Doręczanie...*, *op.cit.*, s. 4.

Pozycja stron w postępowaniu dowodowym procesu cywilnego w związku z nowelizacją art. 95 ustawy Prawo bankowe i art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych

Adrian Zaręba¹

20 lipca 2013 r. weszła w życie ustawa z 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych². W ustawie Prawo bankowe w art. 95 dodano ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”³.

W ustawie o funduszach inwestycyjnych w art. 194 dodano ust. 2 w brzmieniu⁴:

„2. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”.

Powyższa zmiana w zakresie art. 95 p.b. została wprowadzona w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 r. sygn. akt: P 7/09, w którym TK orzekł, że art. 95 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece i zmianie innych ustaw (Dz.U. Nr 131 poz.1075) w związku z art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. w części, jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z tych ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 oraz art. 20 Konstytucji RP.

Orzeczenie TK zostało wydane w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z 22 września 2008 r., następnie zmienionym postanowieniem z 3 lutego 2011 r., w którym sąd postawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne. Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia, pytanie prawne zostało postawione w związku z rozpoznawaniem pozwu w postępowaniu z powództwa banku przeciwko konsumentce o zapłatę z tytułu zadłużenia wynikającego z salda debetowego na rachunku bankowym pozwanej konsumentki. Jako dowody w sprawie zostały załączone przez powodowy bank umowa rachunku bankowego, wypowiedzenie tej umowy oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych banku na okoliczność istnienia zobowiązania z tytułu umowy rachunku bankowego. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczyła, jakoby była dłużnikiem po-

wodowego banku z tytułu salda debetowego oraz podniosła, że bank nie wykazał istnienia jej zobowiązania. Sąd Rejonowy powziął wątpliwość, czy art. 95 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. w zakresie, jakim nadaje wyciągom z ksiąg rachunkowych banków moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym w stosunku do pozwanego konsumenta jest zgodny z konstytucją.

W uzasadnieniu orzeczenia (P 7/09) TK podniósł, iż w sytuacji konsumenta⁵ przeprowadzenie dowodów mających na celu obalenie domniemania prawnego wynikającego z przedstawionego dokumentu urzędowego jest znacznie utrudnione, a to chociażby ze względu na to, iż obecnie cały system rozliczeniowy w bankach opiera się na systemach informatycznych, a sam konsument – w przeciwieństwie do przedsiębiorców – nie ma obowiązku prowadzenia własnej rachunkowości ani dokonywania obrotu bezgotówkowego za pośrednictwem rachunku bankowego. To powoduje, że pozycja konsumenta w sporze z profesjonalistą bankiem jest nierówna i w zasadzie skutkować może brakiem możliwości obrony⁶.

Podstawą zmian w ustawie o funduszach inwestycyjnych w art. 194 było natomiast orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r., sygn. akt: P 1/10. Trybunał wypowiedział się w związku z zapytaniem prawnym postawionym postanowieniem z 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt I C 941/09), także przez Sąd Rejonowy w Toruniu. Pytanie prawne brzmiało: czy art. 194 ustawy z 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych⁷ w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego – jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1 zdaniem pierwszym i art. 76 konstytucji w zakresie, w jakim nadaje moc dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Pytanie prawne zostało sformułowane w związku z rozpoznawaniem powództwa przeciwko konsumentowi, podobnie jak w sytuacji wyżej opisanej. Trybunał konsekwentnie uznał, iż art. 194 u.f.i. w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1

¹ Autor jest radcą prawnym OIRP w Katowicach.

² Dalej p.b. i u.f.i.

³ Prawo bankowe (Dz.U.2013.777), art. 95 ust. 1 Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych.

⁴ Ustawa o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.), art. 194 ust. 1 Księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią zarządcy zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

⁵ Trybunał w swoich orzeczeniach powołał się na definicję konsumenta zawartą w art. 221 Kodeksu cywilnego.

⁶ Szerzej: uzasadnienie orzeczenia TK z 15 marca 2011 r., sygn: P 7/09.

⁷ Dz.U. Nr 146, poz. 1546, ze zm.

i art. 76 Konstytucji RP. Ze względu na związanie granicami pytania prawnego Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie jedynie co do szczególnej mocy dowodowej wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, z pominięciem pozostałych oświadczeń unormowanych treścią art. 194 u.f.i. (tj. wystawione oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności, art. 194 u.f.i.).

Trybunał nie znalazł konstytucyjnych podstaw do uzasadnienia nadania wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu mocy dowodowej dokumentów urzędowych. W uzasadnieniu orzeczenia TK napisano: „analiza cech charakterystycznych funduszu sekurytyzacyjnego prowadzi do wniosku, że nadanie szczególnej mocy prawnej jego dokumentom powoduje sytuację, którą można określić jako swoista pułapka na stronę pozwaną o zapłatę wierzytelności nabytej przez taki fundusz. (...) Konsekwencje nadania mocy prawnej dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym w największym stopniu obciążają pozwanego konsumenta. Przywilej ten powoduje, że pozycja prawna konsumenta w postępowaniu cywilnym ulega dodatkowemu osłabieniu w sporze z wysoko wyspecjalizowanym podmiotem profesjonalnym. Nadanie wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu mocy prawnej dokumentów urzędowych służy ochronie interesów samego funduszu w stosunku do dłużników z tytułu nabytych wierzytelności. (...) Fundusz będzie więc zawsze wierzycielem pochodnym. Z tego powodu sytuacja dłużnika w sporze sądowym jest utrudniona w porównaniu z ewentualnym procesem z wierzycielem pierwotnym, wobec którego zaciągnięte i realizowane było zobowiązanie konsumenta. Nawet jeśli konsument korzysta z pomocy pełnomocnika procesowego, ma znacznie mniejsze możliwości przeprowadzenia dowodów na okoliczność np. wygaśnięcia lub nieistnienia zobowiązania, a także jego innej wysokości”.

Trybunał, orzekając w sprawie obu zapytań, był związany zakresem pytań prawnych, które obejmowały odpowiednio wyłącznie treść art. 95 ust.1 p.b. oraz art. 194 u.f. i. dotyczącą nadania mocy prawnej dokumentu urzędowego wyciągom sporządzonym na podstawie ksiąg rachunkowych tych podmiotów. Trybunał zwrócił jednakże uwagę na ścisły związek pomiędzy wyciągami z ksiąg rachunkowych a samymi księgami rachunkowymi i tożsamość treściową pomiędzy księgami rachunkowymi a jej wyciągami, które stanowią jej fragment. W konsekwencji TK w orzeczeniach odniósł ocenę skutków prawnych nadania mocy dokumentu urzędowego zarówno do ksiąg, jak i ich wyciągów.

Oceniany art. 95 ust. 1 p.b. w brzmieniu nadanym ustawą z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw nadawał moc urzędowych dokumentów w stosunku do dokumentów bankowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających wyłącznie z czynności bankowych (art. 5 p.b.) oraz zabezpieczeń ustanowionych na rzecz banku. Odróżnić w tym miejscu należy inne czynności ujęte w art. 6 p.b., niestanowiące czynności bankowych, do których stosuje się art. 95 p.b.⁸

Przyznanie mocy urzędowej dokumentom bankowym (funduszu) rodziło w procesie cywilnym dla stron konsekwencje przy rozkładzie ciężaru dowodowego. Wyciągi z ksiąg rachunkowych, mają-

ce moc dokumentu urzędowego, skutkowały koniecznością stosowania odpowiednio przepisu art. 244 § 1 k.p.c. i 252 k.p.c. Analizując skutki orzeczenia TK, należy wyjaśnić, że dokumenty urzędowe, zgodnie z art. 244 k.p.c., sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przepis ten określa warunki formalne dokumentu urzędowego (sporządzenie w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania) oraz wprowadza domniemanie autentyczności i prawdziwości treści dokumentu urzędowego. To znaczy, że – po pierwsze – w postępowaniu przed sądem cywilnym dokument urzędowy jest uznawany za wydany przez podmiot, który został oznaczony jako wystawca dokumentu. Po drugie – mamy do czynienia z domniemaniem zgodności z prawdą tego, co zostało w dokumencie urzędowo stwierdzone, a samo jego przedstawienie sądowi jest wystarczającym dowodem w tym zakresie⁹.

W procesie cywilnym stroną, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego, ma obowiązek tę okoliczność udowodnić zgodnie z art. 252 k.p.c. Mamy zatem do czynienia z wyjątkiem od zasady wynikającej z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z tą regułą, to powód musiałby udowodnić istnienie, wysokość dochodzonej wierzytelności i okoliczności jej powstania. Domniemanie prawne związane z dokumentem urzędowym przerzuca ciężar dowodowy na stronę, która zaprzecza prawdziwości treści dokumentu urzędowego. W związku z powyższym, to na stronie pozwanej przez bank (fundusz) spoczywał obowiązek przeprowadzenia przeciwdowodu w celu wykazania, że wierzytelność nie istnieje lub istnieje w innej wysokości w sytuacji, gdy dowodami w sprawie były załączone przez bank (fundusz) wyciągi z ksiąg rachunkowych. Przepisy powyższe przełamywały ogólną zasadę wynikającą z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W związku z wydanymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca podjął prace legislacyjne mające na celu zmianę przepisów art. 95 p.b. oraz art. 194 u.f.i. i dostosowanie ich do stanu zgodnego z Konstytucją RP.

Pomimo, że TK orzekł o niezgodności przepisów podmiotowo tylko w stosunku do konsumentów, senacki projekt zmian, mający na celu dostosowanie przepisów do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, mając na uwadze fakt, iż przepisy art. 95 p. b. oraz 194 u.f.i. mają zastosowanie także do innych podmiotów aniżeli tylko do konsumentów, zaproponował zmiany wykraczające poza granice samego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt Komisji Ustawodawczej Senatu¹⁰ znacznie ograniczył uprzywilejowaną pozycję procesową banków i zaproponował pozbawienie dokumentów bankowych (funduszu) wydanych w trybie odpowiednio art. 95 p.b. oraz art. 194 u.f.i. charakteru dokumentu urzędowego we wszystkich postępowaniach oraz bez względu na podmiot posługujący się dokumentem. Zaproponowano jedynie, by księgi rachunkowe (banku, funduszu) i ich wyciągi stanowiły podstawę do dokonania wpisu do księgi wieczystej.

⁸ W art. 6 p.b. wymieniono inne czynności podejmowane przez bank, wyłączone z zakresu art. 95 p.b. Na przykład do innych czynności zalicza się: obejmowanie lub nabywanie akcji i praw z akcji, zaciąganie zobowiązań związanych z emisją papierów wartościowych, dokonywanie obrotu papierami wartościowymi, dokonywanie, na warunkach uzgodnionych z dłużnikiem, zamiany wierzytelności na składniki majątku dłużnika, nabywanie, zbywanie nieruchomości, świadczenie usług konsultacyjno-doradczych w sprawach finansowych.

⁹ Uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r. (P 1/10).

¹⁰ Projekt o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, druk nr 43 z 18 stycznia 2012 r. Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej VIII Kadencji, data publikacji: 19 stycznia 2012 r. Projekt ustawy był przedstawiany Sejmowi przez Senat w poprzedniej (VII) kadencji, uległ jednakże regule dyskontynuacji.

W projekcie zaproponowano następujące brzmienie art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe:

„1. Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią mogą stanowić podstawę do dokonania wpisu w księgach wieczystych”.

Identyczny zapis zaproponowano w projekcie zmian art. 194 u.f.i. Konsekwencją powyższego była propozycja zmiany art. 5 ust. 1 pkt 6 w ustawie z 14 marca 2003 r. o Banku Gospodarstwa Krajowego w brzmieniu: „wydawanie oświadczeń mających na celu moc dokumentu urzędowego, umożliwiającą wykreślenie wpisów ujawnionych w działach III i IV ksiąg wieczystych lub zbiorach dokumentów, dokonanych na rzecz. Odesłanie do art. 95 prawa bankowego po znowelizowaniu byłoby bezprzedmiotowe.

Komisja zaproponowała także zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego w zakresie postępowania nakazowego, ograniczając także uprzywilejowanie podmiotowe banków. W art. 485 k.p.c. usunięto § 3, natomiast § 4 został zmodyfikowany¹¹. Zmiany miały na celu pozbawienie możliwości wydania przez sąd nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym, jeżeli bank (fundusz) dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg rachunkowych wystawionych odpowiednio w trybie art. 95 p.b. lub art. 194 u.f.i.

Projekt zmian zawierał także przepis intertemporalny, gdzie w art. 5 projektu ustalono, iż do postępowań nakazowych, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, zastosowanie miałyby przepisy dotychczasowe. W związku z tym w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie zmian przepisów opisywane dokumenty traktowane byłyby przez sąd jako dokumenty urzędowe. Sama data wystawienia dokumentu nie miałyby znaczenia.

Założenia projektu senackiego zmian w przepisach ograniczające przywileje banków wykraczały daleko poza ramy wydanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jednocześnie spotykając się z krytyką różnych podmiotów biorących udział w konsultacjach, w tym ze znaczną krytyką Związku Banków Polskich¹².

W uzasadnieniu projektu powołano się w głównej mierze na twierdzenia zawarte w orzeczeniu TK, dodatkowo wskazując, iż należy pozbawić dokumenty bankowe statusu dokumentów urzędowych nie tylko w odniesieniu do konsumentów, lecz także do innych podmiotów, w tym przedsiębiorców. Wskazano, iż przedsiębiorca jest profesjonalistą tylko w zakresie działalności, którą prowadzi, co potwierdzają orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (P 39/06, SK 20/07). Podkreślono, że przedsiębiorca jest profesjonalistą w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, a nie kiedy występu-

je przed sądem, w związku z czym nie należy wymagać od niego innej staranności niż od zwykłego konsumenta¹³.

W trakcie I czytania w komisji zrezygnowano z zaproponowanych pierwotnie zmian w ustawie Kodeks postępowania cywilnego w art. 485. Do rezygnacji z projektu w tym zakresie ustawodawcę przekonały dane, iż 90% pozwanych w trybie nakazowym nie wnosi zarzutów od nakazu zapłaty¹⁴. Argument – w mojej ocenie – o tyle nieprzekonywający, że pozwany w sytuacji wnoszenia zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym – zgodnie z art. 19 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – zmuszony jest wnieść opłatę w wysokości $\frac{3}{4}$ opłaty od pozwu. Niestety, nie przeprowadzono badań, jaki udział pozywanych ww. 90% nie wnosi zarzutów z uwagi na konieczność poniesienia tych kosztów. W razie wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwany miałby prawo wnieść sprzeciw bez wnoszenia jakichkolwiek opłat.

W toku prac pojawiła się propozycja całkowitego skreślenia art. 96–98 prawa bankowego, które przyznają bankom prawo wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych. Ostatecznie zrezygnowano z tego zapisu, mimo iż powstały także opinie aprobujące¹⁵.

Na początku 2013 roku Komisja Finansów Publicznych zaproponowała poprawkę do senackiego projektu poprzez wprowadzenie do art. 95 p.b. ust. 1 a, co miało uczynić zadość dostosowaniu przepisu do orzeczenia TK oraz stanowić rozwiązanie kompromisowe:

„1a Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”¹⁶.

Identyczne brzmienie nadano dla dodanego w art. 194 ust. 2 w ustawie o funduszach inwestycyjnych.

Ostatecznie zmiany w powyższym brzmieniu zostały uchwalone przez Sejm, następnie ustawę podpisał prezydent¹⁷.

Przyjęta nowelizacja w konsekwencji spowodowała, że w dalszym ciągu dokumenty bankowe (funduszy sekurytyzacyjnych) mają charakter dokumentów urzędowych, oczywiście, przy spełnieniu wymogów wynikających odpowiednio z art. 95 p.b. oraz art. 194 u.f.i., mogą także stanowić podstawę wpisu w postępowaniu wieczystoksięgowym. Wyjątek od tej zasady stanowią postępowania cywilne. Regulacja ta jest zbieżna z propozycjami wysuwanymi przez Związek Banków Polskich, który proponował wprowadzenie wyłączenia zasady przewidzianej w art. 95 p.b. oraz w art. 194 u.f.i. w odniesieniu jedynie do postępowania cywilnego¹⁸. W związku z przyjętą ustawą z 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, dokumenty wystawione w trybie art. 95 p.b. i art. 194 u.f.i. tracą moc dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym bez względu na charakter

¹¹ Art. 485 § 4 w brzmieniu zawartym w projekcie: „§ 4. Jeżeli nie dołączono oryginału weksla, czeku, warrantu lub rewersu, przewodniczący wzywa powoda do ich złożenia pod rygorem zwrotu pozwu na podstawie art. 130”.

¹² Związek Banków Polskich, Informacja o działaniach prawno-legislacyjnych, projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, druk senacki nr 43, Tadeusz Białek, adres strony internetowej: <http://zbp.pl/site.php?s+MTM1MDESZMzk>.

¹³ Uzasadnienie projektu senackiej Komisji Ustawodawczej z 18 stycznia 2012 r., druk 43, s. 4.

¹⁴ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, wnioszonego uchwałą z 14 czerwca 2012 r., druk nr 605, s. 5.

¹⁵ W. Rutkowski, *Ekspertyza dotycząca poprawki do projektu ustawy Prawo bankowe – ocena skutków ekonomicznych, finansowych i społecznych poprawki oraz rozwiązań funkcjonujących w zakresie poprawki w krajach Unii Europejskiej i innych czołowych krajach zachodnich* (druk 605), opinia zlecona przez Biuro Analiz Sejmowych. Odmienne stanowisko w sprawie oceny poprawki do projektu zajął F. Zedler w: *Opinia w sprawie skutków finansowych i społecznych poprawki do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych* (druk 605).

¹⁶ Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, druk 1196 z 21 marca 2013 r. Zobacz także druk 1196 A z 17 kwietnia 2013 r. Stanowisko Senatu: druk 1362 z 17 maja 2013 r.

¹⁷ Pełny przebieg prac legislacyjnych dostępny na stronie internetowej pod adresem: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=605>.

¹⁸ Związek Banków Polskich, *Informacja o działaniach prawno-legislacyjnych, Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych*, druk senacki nr 43, Tadeusz Białek, adres strony internetowej: <http://zbp.pl/site.php?s+MTM1MDESZMzk>. Ocena negatywna zob. Magdalena Szczepańska, *Opinia prawna w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych*, (druk nr 605) z 25 września 2012 r., s. 7–8, adres strony internetowej: <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=605>.

strony biorącej udział w postępowaniu, a zatem także w sytuacji postępowania z udziałem np.: konsumenta czy przedsiębiorcy.

Uprzywilejowana pozycja banków (funduszy) z wyjątkiem postępowania cywilnego została zachowana na gruncie innych postępowań w stosunku do wszystkich stron i uczestników tych postępowań¹⁹. Zatem w innych postępowaniach, takich jak administracyjne, karne, rejestrowe przy rejestrze zastawów czy w związku z procedurami związanymi z zamówieniami publicznymi dokumenty wystawione zgodnie z art. 95 p.b. oraz art. 194 u.f.i. będą miały walor dokumentu urzędowego bez względu na podmiot, który dokumentem w postępowaniu się posługuje.

Podkreślić także należy, że – zgodnie z dodanym art. 95 ust. 1a p.b. oraz art. 194 ust. 2 u.f.i. – utrata mocy urzędowej dokumentów następuje w postępowaniach cywilnych bez względu na to, czy uczestnikiem, stroną postępowania sądowego jest bank (fundusz). Walor dokumentu urzędowego bądź jego brak łączy się z samym dokumentem, a nie z podmiotem, który ma zamiar przedstawić, użyć go w danym postępowaniu cywilnym.

Zwrócić należy także uwagę, że – uchwalając nowelizację przepisów, mającą na celu dostosowanie kwestionowanych przepisów do orzeczeń TK – ustawodawca dostrzegł szerszą treść normatywną zarówno przepisu art. 95 p.b., jak i art. 194 u.f.i., do której treści TK w związku z zakresem pytań prawnych nie mógł się odnieść.

Trybunał orzekł o niekonstytucyjności przepisów w zakresie, w jakim nadają moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, pominał natomiast – z uwagi na zakres pytania prawnego – „inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności” (art. 95 p.b.).

Odpowiednio w art. 194 u.f.i., niekonstytucyjność dotyczyła jedynie nadanej mocy prawnej dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, z pominięciem innych „wszelkich wystawionych w ten sposób oświadczeń zawierających zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności”.

Dodany ust 1a w art. 95 p.b. oraz ust. 2 w art. 194 odwołują się odpowiednio do całego art. 95 ust. 1 i art. 194 ust. 1, co oznacza, iż przewidziany wyjątek w zakresie postępowania cywilnego dotyczy zarówno ksiąg rachunkowych i ich odpisów, jak i innych oświadczeń sporządzonych w formie określonej w tych przepisach.

W konsekwencji wejście w życie ustawy z 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych skutkuje tym, że dokumenty, o których mowa w art. 95 p.b. i art. 194 u.f.i., od 20 lipca 2013 r. są traktowane w postępowaniu cywilnym jak dokumenty prywatne. Sam dokument prywatny – zgodnie z art. 245 k.p.c. – stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

W przypadku zaprzeczenia prawdziwości dokumentu prywatnego kodeks w art. 253 k.p.c. dokonuje zróżnicowania w zakresie rozłożenia ciężaru dowodu w zależności od tego, czy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od strony zaprzeczającej, czy od innej osoby. W pierwszym przypadku ciężar dowodu spoczywa na stronie zaprzeczającej. Natomiast w sytuacji, gdy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca (dokument wystawiony przez stronę występującą w sporze lub podmiot trzeci), znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące rozkładu ciężaru dowodu (por. art. 6 k.c.). Prawdziwości dokumentu musi więc dowodzić strona, która chce z niego skorzystać²⁰.

Wspomnieć należy, że ustawa z 19 kwietnia 2013 r. nie zawiera przepisów intertemporalnych, mimo że w pierwotnym projekcie (druk nr 43) przewidziano regułę, wedle której ustawa miała mieć zastosowanie do postępowań wszczętych po dniu wejścia w życie ustawy. W trakcie prac legislacyjnych zrezygnowano z tego zapisu, mimo iż prof. Andrzej Jakubecki w swojej opinii, sporządzonej na potrzeby prac legislacyjnych, rekomendował wprowadzenie przepisów przejściowych²¹. Autor w opinii zaproponował, aby dokumenty wystawione na podstawie art. 95 ustawy Prawo bankowe przed dniem wejścia w życie ustawy zachowały moc dokumentów urzędowych.

W związku z powyższym, z dniem wejścia w życie ustawy, tj. 20 lipca 2013 r., dokumenty banków wystawione w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe oraz dokumenty funduszy sekurytyzacyjnych, wystawione w trybie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych, bez względu na datę ich wystawienia czy datę wytoczenia powództwa tracą moc dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym.

Zmiany przepisów wprowadzono w związku z koniecznością dostosowania art. 95 p.b. i art. 194 u.f.i. do stanu zgodnego z konstytucją, co zostało osiągnięte. Uprzywilejowana pozycja banków (funduszy sekurytyzacyjnych) została ograniczona, ale tylko w postępowaniu cywilnym. Udało się wprowadzić zmiany w przepisach, które obowiązują wszystkich uczestników obrotu, brak ograniczeń skuteczności normy tylko do jednego rodzaju strony procesu, jaką są konsumenci. W tym zakresie nowelizację należy ocenić pozytywnie. Nie udało się jednak wprowadzić zmian, które pozbawiłyby dokumenty wydawane obecnie w trybie art. 95 ust. 1 p.b. i 194 ust. 1 u.f.i. mocy dokumentu urzędowego we wszystkich postępowaniach, co – w mojej ocenie – rodzi niespójność systemu prawa. Walor dokumentu jako dokumentu urzędowego bądź prywatnego powinien zostać zachowany bez względu na rodzaj postępowania, w którym jest przedstawiany. W obecnym stanie prawnym dokument niemający cechy dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym będzie uznany za taki dokument w postępowaniu karnym czy administracyjnym. Zatem na gruncie innych postępowań, z wyjątkiem postępowania cywilnego, uprzywilejowana pozycja procesowa banków (funduszy sekurytyzacyjnych) została w dalszym ciągu zachowana.

¹⁹ Magdalena Szczepańska, *Opinia prawna...*, op.cit., s. 7, autorka proponowała, aby wyłączenie od zasady z art. 95 prawa bankowego dotyczyło wszelkich postępowań prowadzonych przez banki wobec swoich klientów.

²⁰ Tomasz Demendecki, *Komentarz aktualizowany do art. 253 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el 2013.

²¹ Andrzej Jakubecki, *Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, Opinia prawna o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych*, druk senacki nr 43, Kancelaria Senatu Biuro Analiz i Dokumentacji, OE -187, maj 2012, s. 14.

Adresat faktury za świadczenie pomocy prawnej z urzędu – próba odpowiedzi

Mirosław Siwiński¹

W orzecznictwie sądów administracyjnych już od pewnego czasu dominuje pogląd o opodatkowaniu podatkiem VAT pomocy prawnej świadczonej z urzędu². W tym miejscu autor nie zamierza polemizować z tym poglądem, zauważając jedynie, iż – jak wiele orzeczeń – także te są trudne do zastosowania w praktyce. Dowiodły tego choćby liczne pytania, jakie padały na szkoleniu z aspektów podatkowych prowadzenia kancelarii radcy prawnego, zorganizowanym ostatnio przez warszawską OIRP³. Wobec bowiem bardzo różnych interpretacji podatkowych⁴, braku stanowiska judykatury, a nawet odmowy przyjmowania faktur np. przez sądy⁵, radcowie prawni i adwokaci nie mają pewności, komu należy wystawić z tego tytułu fakturę. Pojawia się też wątpliwość, czy różnią się od siebie w tym zakresie sytuacje wypłaty kosztów przez Skarb Państwa lub przez stronę przegrywającą? Czy są zatem odmienni adresaci faktur w tych wypadkach? Przy okazji warto również wskazać na zastrzeżenia odnośnie do podstawy opodatkowania, jaką powinno się ująć na tej fakturze, gdyż te także budzą wątpliwości pełnomocników, które autor spróbuje rozwiać. Zgodnie z przepisem art. 106b ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm., dalej „u.p.t.u.”) podatnik jest obowiązany wystawić fakturę dokumentującą:

- 1) sprzedaż, a także dostawę towarów i świadczenie usług, o których mowa w art. 106a pkt 2, dokonywane przez niego na rzecz innego podatnika podatku, podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze lub na rzecz osoby prawnej niebędącej podatnikiem;
- 2) sprzedaż wysyłkową z terytorium kraju i sprzedaż wysyłkową na terytorium kraju na rzecz podmiotu innego niż wskazany w pkt. 1;
- 3) wewnątrzwspólnotową dostawę towarów na rzecz podmiotu innego niż wskazany w pkt. 1;
- 4) otrzymanie przez niego całości lub części zapłaty przed dokonaniem czynności, o których mowa w pkt. 1 i 2, z wyjątkiem przypadku, gdy zapłata dotyczy wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów lub czynności, dla których obowiązek podatkowy powstaje zgodnie z art. 19a ust. 5 pkt 4.

Gdy nie ma obowiązku wystawienia faktury, ale mamy do czynienia ze sprzedażą opodatkowaną podatkiem VAT, to gdy świadczymy na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych – oczywiście z uwzględnieniem zwolnień od tego obowiązku⁶ – wystawiamy paragon.

Świadczenie pomocy prawnej z urzędu uznane zostało za usługę – powstaje zatem pytanie, kto jest odbiorcą (nabywcą) tej usługi, bo to jemu należałoby wystawić fakturę. Odpowiedź na to pytanie jest trudna, gdyż w sytuacji świadczenia pomocy prawnej z urzędu inny jest odbiorca świadczenia radcy lub adwokata, a inny podmiot za to świadczenie płaci, a niejednokrotnie jeszcze inny podmiot je zleca – powstaje zatem pytanie – które z tych zdarzeń ma znaczenie? Pytanie to, jakkolwiek zadane prawidłowo, nie da jednak odpowiedzi na pytanie, komu wystawić fakturę, więc rozważyć należy, które z tych zdarzeń ma znaczenie przeważające? Z zasady bowiem dla opodatkowania podatkiem od towarów i usług wszystkie te kwestie mogą mieć znaczenie.

W opinii autora, najmniej istotną kwestią z punktu widzenia podatku VAT jest to, jak podmiot wypłaca nam należność. Zapłata za świadczenie bowiem dla tego podatku na znaczenie tylko w niektórych przypadkach⁷, a z zasady jej forma jest nieistotna. Nie musi następować to w pieniądzu, może to być barter, a nawet zapłata wierzytelnością. Stąd prosty i słuszny wniosek, iż zapłata może być uiszczona również w drodze świadczenia osoby trzeciej. Dlatego z trzech wyżej wymienionych potencjalnych odbiorców faktury, wyeliminować można stronę przeciwną, która, przegrywając, płaci nam koszty. Nie świadczymy bowiem na rzecz tego podmiotu pomocy prawnej⁸ ani nie istnieje z tym podmiotem umowa. Nie można więc mówić o świadczeniu usługi prawnej na rzecz strony przegrywającej, podobnie zresztą, jak nie wystawiamy faktury na stronę przeciwną w przypadku zasądzenia kosztów od strony przeciwnej w sprawie, w której reprezentujemy na podstawie umowy z naszym mocodawcą.

Kolejnym elementem, który należy zanalizować, jest kwestia świadczenia. Zgodnie z przepisem art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 11 marca 2004 r., opodatkowaniu podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Stosownie do przepisu art. 7 ust. 1 powołanej ustawy, przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jako właściciel. W myśl natomiast przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r., przez świadczenie usług rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7, w tym również:

- 1) przeniesienie praw do wartości niematerialnych i prawnych, bez względu na formę, w jakiej dokonano czynności prawnej;

¹ Autor jest radcą prawnym, doradcą podatkowym, specjalistą z zakresu VAT.

² A. Kubacki, *Opodatkowanie przychodów ze świadczenia pomocy prawnej z urzędu – zmiana podejścia*, „Radca Prawny” nr 146, luty 2014.

³ W którym autor miał okazję uczestniczyć.

⁴ Jakie otrzymali uczestnicy wspomnianego szkolenia na swoje indywidualne wnioski.

⁵ Pismo z 18 maja 2005 r. Pierwszego Urzędu Skarbowego Łódź-Bałuty, znak: USB III/436/10/2005/KK.

⁶ Tu głównie w zakresie usług opłaconych przelewem.

⁷ Np. zaliczka, ale też korekta w „uldze na złe długie”.

⁸ Wręcz przeciwnie.

2) zobowiązanie do powstrzymania się od dokonania czynności lub do tolerowania czynności lub sytuacji.

Świadczenie zatem jest podstawową kategorią rozpoznania usługi i w ogóle czynności podlegającej opodatkowaniu podatkiem VAT. Bez świadczenia w szerokim rozumieniu⁹ nie ma bowiem czynności podlegającej opodatkowaniu. W przypadku udzielania pomocy prawnej z urzędu niewątpliwie do takiego świadczenia dochodzi. Na rzecz bowiem strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego udzielana jest pomoc prawna w procesie. To zatem ta strona jest odbiorcą świadczenia w postaci usługi. Nie oznacza to jednak, zdaniem autora, iż powinien to być adresat faktury lub paragonu. Zauważyć bowiem należy, iż przyjęcie poglądu, iż to strona procesu zastępowana z urzędu powinna być odbiorcą dokumentu wykazującego podatek VAT z tytułu wyświadczonej usługi, oznaczać będzie konieczność wystawienia paragonu – jeżeli strona ta jest osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej¹⁰. Biorąc pod uwagę koszt zakupu kasy fiskalnej, rozwiązanie to byłoby szczególnie dotkliwie dla radców, którzy – świadcząc pomoc prawną z urzędu – albo w ogóle nie prowadzą działalności gospodarczej¹¹, albo prowadząc ją, tak jak autor, nie wykonują świadczeń bezpośrednio na rzecz takich podmiotów. Nie jest to jednak powód, dla którego tego odbiorcą faktury należałoby wyeliminować z kręgu potencjalnych adresatów faktury. Przede wszystkim istotny jest bowiem brak stosunku prawnego (w tym stosunku podstawowego) pomiędzy pełnomocnikiem z urzędu a osobą przez niego zastępowaną. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 10 sierpnia 1990 r. „nie została spełniona podstawowa przesłanka tego przepisu, a mianowicie zawarcie umowy między kierownikiem zespołu adwokackiego a klientem. Ustanowienie adwokata z urzędu przez sąd jest – zgodnie z art. 118 k.p.c. – jedynie równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Brak zaś jakichkolwiek podstaw, aby ustanowieniu adwokata z urzędu przypisywać cechy umowy między zespołem adwokackim a klientem. Sprzeciwia się temu jednoznaczna treść art. 118 k.p.c. Wynika z tego wniosek, że sąd – obciążając przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata z urzędu kosztami procesu – nie jest związany wysokością wynagrodzenia adwokackiego określonego w przedstawionym przez adwokata spisie kosztów. Określając wysokość wynagrodzenia adwokata ustanowionego z urzędu, w tej sytuacji procesowej, sąd bierze pod uwagę charakter i stopień zawiłości sprawy, wymagany nakład pracy, a także poziom kwalifikacji zawodowych adwokata”¹² i rzeczywiście to przepis art. 118 k.p.c.¹³

stanowi podstawę do świadczenia pomocy prawnej z urzędu, zastępując nawet pełnomocnictwo¹⁴, którego udzielenie nie jest konieczne. Kierując się zresztą tym przepisem, większość sądów zawiera z adwokatami i radcami prawnymi umowy dotyczące świadczenia pomocy po ich wyznaczeniu – zdaniem autora słusznie. Wyznaczenie bowiem pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 118 k.p.c. ma bowiem charakter procesowy i o ile wyrok stanowi podstawę do dochodzenia od strony przeciwnej zasądzonych kosztów, to jednak w przypadku przegranej powinna być dodatkowa podstawa do wypłacenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej. Stroną reprezentującą Skarb Państwa w tym zakresie musi być odpowiednia *statio fisci*¹⁵, czyli w tym wypadku właściwy sąd. Na gruncie podatku VAT wniosek z tego taki, iż to nie odbiorca świadczenia pomocy prawnej, lecz podmiot je zlecający powinien być odbiorcą faktury z tego tytułu. Zauważyć bowiem należy, iż za odpłatne świadczenie usług postrzegane mogą być tylko takie sytuacje, w których istnieje bezpośredni związek pomiędzy świadczeniem usług a otrzymywanym z tytułu tej czynności wynagrodzeniem oraz istnieje łączący strony stosunek prawny, z którego wynika obowiązek świadczenia usług.

Podsumowując zatem ten wątek rozważań, wskazać należy, iż adresatem faktury za usługę pomocy prawnej świadczonej z urzędu, niezależnie od źródła, z jakiego zostanie opłacone wynagrodzenie za tę usługę, powinien być sąd wyznaczający adwokata lub radcę prawnego na pełnomocnika z urzędu.

Niejaką przy okazji odnieść się można również do drugiej zasadniczej dla adwokatów i radców prawnych kwestii, tj. tego, czy kwota przyznanego wynagrodzenia uwzględnia należy podatek VAT czy powinien on być policzony od tej kwoty, jako kwoty netto. Jest to tym bardziej zasadne, że brzmienie przepisów u.p.t.u. dotyczących podstawy opodatkowania zmieniło się 12 stycznia 2014 r. Praktyka sądów, a także interpretacje i orzecznictwo sądownicze są tu jednolite: jest to kwota brutto¹⁶. Jednocześnie przy tym sądy i organy powołują się na § 2 ust. 3 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461), zgodnie z którym w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług, przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania

⁹ Tj. także zaniechania określone w art. 8 ust. 1 pkt 1–3, porównaj wyżej.

¹⁰ Lub nawet, jeżeli ją prowadzi, w tym zakresie nie występuje w charakterze przedsiębiorcy.

¹¹ Mimo bowiem tego faktu i mimo rozliczania tych przychodów z działalności wykonywanej osobiście, radcowie ci i tak są opodatkowani podatkiem VAT, gdyż nie mogą skorzystać z wyłączenia z opodatkowania na podstawie art. 15 ust. 3 u.p.t.u. ani być zwolnieni podmiotowo – zgodnie z art. 113 ust. 1 tej ustawy, z uwagi na ust. 13 tego artykułu.

¹² Sygn. akt III CZP 40/90, OSNC 1991/2-3/27.

¹³ Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 2014 r., poz. 101.

¹⁴ Dlatego konsekwentnie pismo o stronie zastępowanej przez pełnomocnika z urzędu, nie nazywając jej „mocodawcą” – bo nie dochodzi do udzielenia pełnomocnictwa.

¹⁵ Które orzecznictwo podatkowe traktuje inaczej niż samorządowe jednostki budżetowe, por. uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I FPS 1/13; „inaczej także od strony samodzielności czy niezależności przy prowadzeniu działalności gospodarczej wygląda pozycja państwowych jednostek budżetowych, dysponujących jako *stationes fisci* mieniem Skarbu Państwa, które reprezentują grupę różnorodnych podmiotów prawa publicznego, tworzonych na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o finansach publicznych lub w drodze odrębnych ustaw, a nawet konstytucji. Dlatego nie można do tych jednostek odnosić wprost stanowiska dotyczącego gminnych jednostek budżetowych, działających w imieniu i na rachunek publicznej osoby prawnej – gminy, której pozycję ustrojową i samodzielność, także majątkową, gwarantują przepisy rozdziału VII Konstytucji RP”.

¹⁶ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 12 września 2007 r., sygn. akt I SA/Sz 750/05: „błędne jest stanowisko, zgodnie z którym w okresie między 1 maja 2004 r. a 15 listopada 2005 r., czyli przed dniem wejścia w życie rozporządzenia z 27 października 2005 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348) – stawki minimalne za obronę z urzędu nie mogły być traktowane jako stawki brutto, czyli z wliczonym w te stawki podatkiem VAT, lecz należało te stawki interpretować jako stawki netto, czyli stawki, do których należało dodać 22% podatku VAT. Obowiązek podatkowy dla rzeczonych przychodów powstaje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia przyznającego wynagrodzenie będące przychodem brutto, co jest jednoznaczne z koniecznością wystawienia dla sądu faktury VAT w terminie 7 dni i opodatkowania tego przychodu podatkiem VAT wg stawki 22%, bowiem z wartości przyznanego wynagrodzenia należy wyodrębnić wartość netto oraz podatek VAT.”

o tych opłatach. Określając zatem przedmiotowe opłaty, sąd powinien najpierw uwzględnić okoliczności, o których mowa w § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia, tj. niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia¹⁷, a dopiero od tej kwoty naliczyć VAT wg stawki podstawowej. Regulacja ta jest więc jasna i nie powinna budzić wątpliwości. Problemem jest niezgranie tego przepisu z przepisami u.p.t.u. w poprzednio i obecnie obowiązującym brzmieniu. Zgodnie bowiem z uchylonym art. 29 ust. 1 tej ustawy, podstawą opodatkowania był do końca 2013 r. obrót rozumiany jako kwota należna z tytułu sprzedaży, pomniejszona o kwotę należnego podatku. Kwota należna obejmuje całość świadczenia należnego od nabywcy lub osoby trzeciej¹⁸. Obecnie obowiązujący przepis wskazuje natomiast, iż podstawą opodatkowania, z zasady, jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej, włącznie z otrzymanymi dotacjami, subwencjami i innymi dopłatami o podobnym charakterze, mającymi bezpośredni wpływ na cenę towarów dostarczanych lub usług świadczonych przez podatnika. Ten przepis z kolei wydaje się bardziej zgrany z ww. podstawą naliczania wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu – ale tylko pozornie, gdy nie uwzględnimy całokształtu regulacji unijnego VAT.

Regulacja ta znajduje bowiem potwierdzenie w przepisie art. 73 dyrektywy 2006/112/WE Rady z 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej¹⁹, który stanowi, iż w odniesieniu do dostaw towarów i świadczenia usług podstawa opodatkowania obejmuje wszystko, co stanowi zapłatę otrzymaną lub którą dostawca lub usługodawca otrzyma w zamian za dostawę towarów lub świadczenie usług, od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej, włącznie z subwencjami związanymi bezpośrednio z ceną takiej dostawy lub świadczenia. Należność jest kwotą, na którą strony się umówiły, czyli kwotą, którą podatnik ma otrzymać od nabywcy towarów lub usług. Tym samym – biorąc pod uwagę fakt, że podstawa opodatkowania to z istoty należność netto (to w stosunku do niej stosuje się stawkę podatku, a wynik dolicza się w celu uzyskania kwoty brutto, czyli kwoty należnej do zapłaty od ostatecznego nabywcy), potrzebny byłby przepis, który zgrałby te regulacje. Obecnie bowiem § 2 ust. 3 ww. rozporządzenia jest niezgodny z przepisem rangi ustawowej²⁰ – tj. art. 29a ust. 1 u.p.t.u. Niefrasobliwość ustawodawcy w tym zakresie jest rozstrzygana na niekorzyść adwokatów i radców prawnych i wbrew hierarchii aktów prawnych. Niefrasobliwość ta dziwi, tym bardziej że od 1 stycznia 2014 r. dodano do u.p.t.u. art. 19a ust. 5 pkt 1 lit. d), który reguluje szczególny moment powstania obowiązku podatkowego od pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Powyższe oznacza, iż wynagrodzenie pełnomocników powinno być podwyższone o VAT – i to płacony nie z ich kieszeni. Dlaczego? Bo nie pozwala na to zasada neutralności tego podatku, zgodnie z którą to nie podatnik, ale ostateczny nabywca powinien ponieść ciężar ekonomiczny podatku. Neutralność podatku od wartości dodanej dla podatnika wyraża się m.in. dążeniem do

poszukiwania, wdrażania i ochrony rozwiązań legislacyjnych zapewniających taki stan prawny, w którym wartość podatku zapłaconego przez podatnika w cenie kupowanych przez niego towarów i usług wykorzystywanych do celów działalności opodatkowanej nie będzie stanowić dla podatnika ostatecznego kosztu. Podatnik musi mieć zapewnioną możliwość odzyskania podatku naliczonego związanego ze swoją działalnością opodatkowaną i pokrycia w cenie sprzedawanych świadczeń podatku należnego. Wszelkie korzystne dla podatnika konsekwencje wynikające z koncepcji neutralności podatku są traktowane w doktrynie prawa wspólnotowego systemu VAT jako fundamentalne prawo podatnika, nie zaś jako jego przywilej²¹. Niestety, jeżeli pogląd ten zyskałby uznanie, to na pełnomocnikach, jako podatnikach, ciążyłby ciężar konsekwencji podatkowej za zaniżony VAT należny na dotychczas wystawionych fakturach.

Warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem praktyczny związany z ustaleniem podstawy opodatkowania na fakturze – w tym wypadku jako kwoty niższej. Zasadzając wynagrodzenie, sądy biorą pod uwagę nie tylko nakład pracy pełnomocnika – jak tego wymaga § 2 ust. 3 rozporządzenia z 28 września 2002 r., ale również koszty przez niego poniesione w przypadku nieopłaconej pomocy prawnej, ponoszone przez Skarb Państwa – co z kolei wynika z § 19 pkt 2 tego rozporządzenia. Ta niewątpliwie słuszna regulacja jest również niezgodna z przepisami u.p.t.u. – część bowiem tych opłat, która stanowi zwrot kosztów – nie powinna być uwzględniona na fakturze, tylko zwracana na podstawie dokumentu księgowego i niepomniejszana²² o VAT. Zwrot kosztów nie podlega bowiem temu podatkowi. Jak wskazał ostatnio WSA we Wrocławiu w wyroku z 31 stycznia 2014 r., sygn. akt I SA/Wr 1986/13, zwrot wydatków nie mógł być potraktowany jako część obrotu stanowiącego w stanie prawnym obowiązującym do końca 2013 r. Stanowisko to aktualne jest również obecnie, skoro podstawą opodatkowania jest „zapłata z tytułu sprzedaży”. Zwrot taki nie stanowi bowiem zapłaty za dostawę lub usługę, a jedynie element rozliczenia za poniesione, konieczne przy wykonywaniu świadczenia, koszty – ale niestanowiące wynagrodzenia, jako niezwiększające wartości świadczenia (odpowiednio zapłata w rozumieniu art. 73 dyrektywy 112 i art. 78 *a contrario*). Zwrot kosztów jest transferem pieniędzy, ale nie w zamian za świadczenie podlegające opodatkowaniu, a ich wliczenie do podstawy opodatkowania łamałoby zasadę proporcjonalności podatku (TS UE w wyroku C-230/87 *Naturally Tours Cosmetics*) i zasadę neutralności poprzez to, że opodatkowano by coś, co nie jest elementem definitywnie należnego wynagrodzenia (C-427/98). Podejście to jest generalnie respektowane przez polskie sądy administracyjne, choć, niestety, nie zauważono jeszcze tej kolejnej niezgodności przepisów ww. rozporządzenia z u.p.t.u. W tym jednak zakresie VAT jest nadpłacony.

Konkludując, wskazać należy, iż wystawiać fakturę za pomoc prawną powinniśmy na sąd, przyjmując jednak, iż zasądzona kwota jest kwotą brutto. Przyjęta bowiem praktyka w zakresie ustalenia podstawy opodatkowania jest wprawdzie błędna, gdyż jednocześnie zawiąza i zaniża tę podstawę, ale dopóki kwestie te nie zostaną jednocześnie uregulowane, ryzykowne wydaje się odejście od tej praktyki.

¹⁷ Który to wkład wobec kolejnych nowelizacji k.p.c. wyraźnie rośnie.

¹⁸ To sformułowanie zresztą potwierdza pierwszą część wyводу, wyraźnie wskazując, iż płacić może ktokolwiek i nie być nabywcą.

¹⁹ Dz.U.E. L.06.347.1 ze zm., zwana dalej „dyrektywą 112”.

²⁰ A każdy prawnik wie, co taka niezgodność oznacza.

²¹ *VI dyrektywa VAT, Komentarz do dyrektywy Rady Unii Europejskiej, dotyczących wspólnego systemu podatku od wartości dodanej*, pod red. K. Sachsa, C.H. Beck Warszawa 2004 s. 417.

²² Ani powiększana.

Prace nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych

UCHWAŁA Nr 32/IX/2014 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 15 marca 2014 r. w sprawie stanowiska dotyczącego projektowanej ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych (druk nr 566)

Działając na podstawie art. 60 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz rozdziału XIV uchwały Nr 7/2013 X Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 9 listopada 2013 r. w sprawie wytycznych działania samorządu radcowskiego w latach 2013–2016, uchwała się, co następuje:

Krajowa Rada Radców Prawnych pozytywnie ocenia kierunek zmian przewidzianych w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych (druk nr 566), który uwzględnia wiele z dotychczas wysuwanych przez samorząd radcowski postulatów nowelizacji przepisów regulujących postępowanie dyscyplinarne.

Z uznaniem należy przyjąć, że opiniowany projekt nie tylko wprowadza nowe rozwiązania, ale także koryguje istniejące błędy legislacyjne oraz uzupełnia luki w obowiązujących przepisach ustawy o radcach prawnych, także poza zakresem regulacji dotyczących postępowania dyscyplinarnego.

Model, w którym postępowanie dyscyplinarne prowadzone jest przez wyspecjalizowane organy samorządowe, kompetentne do oceny dochowania przez radcę prawnego wymagań etycznych i profesjonalnych, jest jedną z gwarancji istnienia zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego i służy nie tylko ochronie niezbędnej autonomii samorządu radców prawnych, ale też zapewnieniu osobom wykonującym ten zawód koniecznej niezależności. Pozostawienie w tym postępowaniu instytucji poszerzonej kasacji do Sądu Najwyższego zapewnią w wystarczającym zakresie sądową kontrolę orzecznictwa dyscyplinarnego, co pozostaje w zgodności z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2012 roku, sygn. K 9/10 (OTK -A ZU 2012, nr 6, poz. 66).

Proponowana nowelizacja ustawy o radcach prawnych oparta na założeniu, że aktualne regulacje odnoszące się do problematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych oraz aplikantów radcowskich wymagają korekty ustawowej, wychodzi naprzeciw potrzebom praktyki funkcjonowania rzeczników dyscyplinarnych i sądów dyscyplinarnych. Na aprobatę zasługuje również to, że projekt realizuje założenie o ujednoczeniu zasad ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej w odniesieniu do

przedstawicieli obu zawodów zaufania publicznego, co ułatwia pokrzywdzonemu obywatelowi realizację jego praw, przy zbliżonym systemie organów samorządowych i trybie postępowania dyscyplinarnego wobec radcy prawnego i adwokata.

Pozytywnie należy nadto zaopiniować propozycje zmian o charakterze ustrojowym, zwłaszcza dotyczące wydłużenia kadencji organów samorządu, nadania Głównemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu i rzecznikom dyscyplinarnym statusu organów oraz wprowadzenia możliwości w zasadzie nieograniczonej reelekcji rzeczników i członków sądów dyscyplinarnych. Zmiany te uwzględniają potrzebę zapewnienia stabilności i pożądanej profesjonalizacji orzecznictwa dyscyplinarnego, a w konsekwencji bezsprzecznie przyczynią się do usprawnienia postępowań dyscyplinarnych oraz wpłyną pozytywnie na jakość wydawanych orzeczeń w tych postępowaniach.

Na akceptację zasługuje także wprowadzenie nowych rozwiązań, mających za zadanie usprawnienie i przyspieszenie prowadzonych postępowań dyscyplinarnych, czemu służyć mają takie instrumenty, jak np. nałożenie na radców prawnych (i odpowiednio aplikantów radcowskich) obowiązku wskazania radzie okręgowej izby adresu dla doręczeń, przepisy dotyczące procedowania mimo niestawiennictwa radcy prawnego czy dotyczące kar nakładanych na świadka lub biegłego za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, za odmowę złożenia zeznań lub przyrzeczenia, a także dotyczące przymusowego sprowadzenia świadka. Dotychczas w ustawie o radcach prawnych brak było regulacji zapewniających wyegzekwowanie obowiązku stawiennictwa w postępowaniach dyscyplinarnych świadków, niebędących członkami samorządu.

Ważnym założeniem projektu jest wprowadzenie rozwiązań mających w większym stopniu zabezpieczyć i uwzględnić interes pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym, w szczególności poprzez rozszerzenie katalogu i wzmocnienie dotychczasowych środków represji dyscyplinarnej.

Za trafne uznać należy nowe rozwiązania – mające wypełnić luki istniejące w dotychczasowych unormowaniach – postulowane w oparciu o doświadczenia praktyki orzeczniczej (np. instytucja tymczasowego zawieszenia radcy prawnego w czynnościach zawodowych, zasady wymiaru kary łącznej, odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym niektórych instytucji Kodeksu karnego).

Pozytywnie też należy się odnieść do zmiany dotyczącej immunitetu radcowskiego, co uznać należy za niezbędne wobec rozszerzenia uprawnień w zakresie świadczenia pomocy prawnej

przez radców prawnych, poprzez nowelizację Kodeksu postępowania karnego.

Wszystkie wskazane zmiany, wychodzą naprzeciw wyrażanym oczekiwaniom co do potrzeby silniejszego zagwarantowania skutecznej odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych i przyczynią się do podwyższenia poziomu merytorycznego orzecznictwa dyscyplinarnego.

* * *

Krajowa Rada Radców Prawnych postuluje wprowadzenie do senackiego projektu zmiany dotyczącej sposobu wykonania prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu (odpowiednio zawieszenia w prawach aplikanta) i pozbawienia prawa do wykonywania zawodu (wobec aplikantów – wydalenia z aplikacji).

Obowiązujące regulacje w tym zakresie przewidują, że po prawomocnym orzeczeniu sądu dyscyplinarnego, właściwa rada okręgowej izby radców prawnych podejmuje uchwałę w sprawie zawieszenia lub skreślenia ukaranego tymi karami radcy prawnego (aplikanta radcowskiego), czego konsekwencją jest możliwość kontroli tych uchwał w trybie odwoławczym, a następnie sądownoadministracyjnym. Taki stan prawny skutkuje istnieniem dodatkowego, nieuzasadnionego, pozadyscyplinarnego instrumentu kontrolnego, którego wykorzystywanie daje możliwości skutecznego opóźnienia wykonalności prawomocnych orzeczeń sądów dyscyplinarnych oraz dokonania na prowadzonej przez radę liście radców prawnych (aplikantów radcowskich) stosownej zmiany. Tryb ten, będący konsekwencją wcześniejszych zmian legislacyjnych przeprowadzonych bez analizy systemowej ustawy, jest nieznany w ustawie – Prawo o adwokaturze i prowadzi do sytuacji, w której wobec prawomocnie ukaranego dyscyplinarnie radcy prawnego nie można wprowadzić zmian na liście prowadzonej przez radę okręgowej izby radców prawnych aż do czasu uprawomocnienia się uchwały rady, która na ogół jest dezawuowana przez ukaranego. Sytuacja ta nie może być akceptowana nie tylko ze względów normatywnych, ale także z uwagi na cele, jakie ma do spełnienia ukaranie dyscyplinarne. Przy okazji zostanie poprawiony (na wzór art. 79 ust. 1 Prawa o adwokaturze) wadliwie skonstruowany z punktu widzenia legislacyjnego art. 37 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (pierwsze zdanie w dyspozycji przepisu nie koresponduje z brzmieniem pkt. 2, 3 i 4).

Proponowane poprawki (w brzmieniu określonym załącznikiem do niniejszej uchwały) nie naruszają w żaden sposób konstrukcji opiniowanego projektu, zostały przeanalizowane z punktu widzenia systemowego oraz są skorelowane z będącym na końcowym etapie prac legislacyjnych projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1406), wniesionym w celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2010 r. sygn. K 1/09 (Dz. U. Nr 200, poz. 1326).

Wiceprezes
Krajowej Rady
Radców Prawnych

Wiceprezes
Krajowej Rady
Radców Prawnych

Ewa Stompor-Nowicka

Zbigniew Pawlak

Załącznik do uchwały Nr 32 /IX/2014 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 15 marca 2014 r.

Mając na uwadze stanowisko zawarte w uchwale, proponuje się wprowadzenie następujących poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych (druk nr 566), dotyczących ustawy o radcach prawnych:

- I.
w art. 28 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Uchwała rady okręgowej izby radców prawnych w sprawie zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego powinna być podjęta w terminie 30 dni od powzięcia wiadomości o zaistnieniu zdarzenia, o którym mowa w ust. 1”.
- II.
w art. 29¹ zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Uchwała rady okręgowej izby radców prawnych w sprawie skreślenia z listy radców prawnych powinna być podjęta w terminie 30 dni od powzięcia wiadomości o zaistnieniu zdarzenia, o którym mowa w art. 29 pkt 1 i 3–5.”
- III.
w art. 37 ust. 1 i 3 otrzymują brzmienie:
„1. Aplikanta radcowskiego skreśla się z listy aplikantów radcowskich w wypadku:
 - 1) o którym mowa w art. 29 pkt 1, 3–5, stosowanych odpowiednio;**
 - 2) o którym mowa w art. 29 pkt 6, stosowanym odpowiednio;**
 - 3) niezakończenia przez niego bez usprawiedliwionej przyczyny aplikacji radcowskiej w terminie, o którym mowa w art. 32 ust. 2;**
 - 4) wpisu na listę radców prawnych;**
 - 5) upływu roku od daty zakończenia aplikacji wskazanej w zaświadczeniu o odbyciu aplikacji radcowskiej.”****„3. Do skreślenia aplikanta radcowskiego z listy aplikantów radcowskich z przyczyn wskazanych w ust. 1 pkt 1 i 3–5 oraz ust. 2 stosuje się odpowiednio przepisy art. 31 ust. 1, 2 i 3.”**
- IV.
w art. 71 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:
„1. Sąd dyscyplinarny niezwłocznie przesyła odpis prawomocnego orzeczenia do wiadomości właściwej radzie okręgowej izby radców prawnych, Ministrowi Sprawiedliwości i Krajowej Radzie Radców Prawnych.
2. Wykonanie kar dyscyplinarnych należy do dziekana rady okręgowej izby radców prawnych.”

Wyciąg z druku senackiego nr 566**USTAWA z dnia...
o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze
oraz ustawy o radcach prawnych**

(...)

Art. 2. W ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 8 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Radca prawny jest zobowiązany zawiadomić radę właściwej okręgowej izby radców prawnych o podjęciu wykonywania zawodu i formach jego wykonywania, o adresie i nazwie kancelarii lub spółki oraz podać adres dla doręczeń. Radca prawny ma obowiązek niezwłocznie zawiadamiać o każdej zmianie tych danych. Pisma w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy wysyła się, ze skutkiem doręczenia, na adres dla doręczeń, o którym mowa w zdaniu pierwszym.”;

2) w art. 11 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Nadużycie tej wolności, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej.”;

3) po art. 29¹ dodaje się art. 29² w brzmieniu:

„Art. 29². Rada okręgowej izby radców prawnych może skreślić radcę prawnego z listy radców prawnych w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeżeli czyn ten nie był znany radzie w chwili wpisu, a stanowiłby przeszkodę do wpisu.”;

4) w art. 30 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W przypadku, gdy przeciwko radcy prawnemu toczy się postępowanie dyscyplinarne, do czasu zakończenia takiego postępowania można odmówić skreślenia z listy radców prawnych pomimo wniosku radcy prawnego, o którym mowa w art. 29 pkt 1.”;

5) w art. 42 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Organami samorządu są: Krajowy Zjazd Radców Prawnych, Krajowa Rada Radców Prawnych, Wyższa Komisja Rewizyjna, Wyższy Sąd Dyscyplinarny, Główny Rzecznik Dyscyplinarny, zgromadzenie okręgowej izby radców prawnych, rada okręgowej izby radców prawnych, okręgowa komisja rewizyjna, okręgowy sąd dyscyplinarny oraz rzecznik dyscyplinarny.”;

6) w art. 43:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Kadencja organów samorządu trwa cztery lata, jednakże organy są obowiązane działać do czasu ukonstytuowania się nowo wybranych organów.”;

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Tej samej funkcji w organach samorządu nie można sprawować dłużej niż przez dwie następujące po sobie kadencje; nie dotyczy to sprawowania funkcji członka Wyższego Sądu Dyscyplinarnego lub okręgowego sądu dyscyplinarnego, Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i rzecznika dyscyplinarnego.”;

7) w art. 50 w ust. 4 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) wybór rzecznika dyscyplinarnego.”;

8) w art. 54 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Okręgowy sąd dyscyplinarny rozpatruje sprawy dyscyplinarne członków okręgowej izby radców prawnych wniesione przez rzecznika dyscyplinarnego oraz odwołania, o których mowa w art. 66 ust. 3.”;

9) po art. 54 dodaje się art. 54¹ w brzmieniu:

„Art. 54¹

1. Do zakresu działania rzecznika dyscyplinarnego należą czynności w postępowaniu dyscyplinarnym, określone w ustawie i przepisach wydanych na jej podstawie.

2. Rzecznik dyscyplinarny może wykonywać czynności przy pomocy swoich zastępców.”;

10) w art. 57 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) wybór Krajowej Rady Radców Prawnych, Wyższej Komisji Rewizyjnej, Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.”;

11) w art. 59 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych sprawuje czynności należące do zakresu działania Krajowej Rady Radców Prawnych, z wyjątkiem wymienionych w art. 60 pkt 4–5a oraz 8–11a.”;

12) w art. 60:

a) w pkt. 8 dodaje się lit. f w brzmieniu:

„f) dotyczących szczegółowych zasad wykonywania zawodu radcy prawnego.”;

b) po pkt. 9 dodaje się pkt 9a i 9b w brzmieniu:

„9a) określanie zasad działania zastępców Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i zastępców rzeczników dyscyplinarnych oraz trybu i sposobu ich wyboru;

9b) określanie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.”;

13) po art. 61 dodaje się art. 61¹ w brzmieniu:

„Art. 61¹

1. Do zakresu działania Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego należą czynności w postępowaniu dyscyplinarnym, określone w ustawie i przepisach wydanych na jej podstawie.

2. Główny Rzecznik Dyscyplinarny może wykonywać czynności przy pomocy swoich zastępców.”;

14) w art. 64 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych.”;

15) w art. 65:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Karami dyscyplinarnymi są:

1) upomnienie;

2) nagana;

3) kara pieniężna;

4) zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas od trzech miesięcy do pięciu lat, a w stosunku do aplikantów radcowskich – zawieszenie w prawach aplikanta na czas od jednego roku do trzech lat;

5) pozbawienie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, a w stosunku do aplikantów radcowskich – wydalenie z aplikacji.”;

b) ust. 2a otrzymuje brzmienie:

„2a. Obok kary nagany i kary pieniężnej można orzec dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas od roku do pięciu lat.”;

c) po ust. 2b dodaje się ust. 2ba w brzmieniu:

„2ba. Karę pieniężną wymierza się w granicach od półtora-krotności do dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.”;

d) po ust. 2d dodaje się ust. 2e–2h w brzmieniu:

„2e. Obok kary dyscyplinarnej można orzec dodatkowo obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego. Orzekając ten obowiązek, sąd dyscyplinary określa sposób jego wykonania, odpowiedni ze względu na okoliczności sprawy.

2f. Sąd dyscyplinary może orzec podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli uzna to za celowe ze względu na okoliczności sprawy, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego.

2g. Kara nagany oraz kara pieniężna pociąga za sobą utratę biernego prawa wyborczego do organu samorządu radców prawnych na czas trzech lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

2h. Kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego pociąga za sobą utratę biernego i czynnego prawa wyborczego do organu samorządu radców prawnych na czas sześciu lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.”;

16) po art. 65 dodaje się art. 65¹ i art. 65² w brzmieniu:

„Art. 65¹

1. W razie jednoczesnego ukarania za kilka przewinień dyscyplinarnych, sąd dyscyplinary wymierza karę za poszczególne przewinienia, a następnie karę łączną.

2. Przy orzekaniu kary łącznej stosuje się następujące zasady:

1) w razie orzeczenia kary upomnienia i nagany wymierza się łączną karę nagany;

2) kary upomnienia i nagany nie podlegają łączeniu z karą pieniężną;

3) przy karach pieniężnych łączna kara pieniężna nie może przekraczać sumy tych kar i nie może być niższa od najwyższej z orzeczonych kar pieniężnych;

4) kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego i kara zawieszenia w prawach aplikanta nie podlegają łączeniu z karą upomnienia, nagany i karą pieniężną;

5) przy orzeczonych za kilka przewinień karach rodzajowo różnych i karze pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego lub wydalenia z aplikacji wymierza się karę łączną pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego lub wydalenia z aplikacji, a w przypadku orzeczonych równocześnie kar pieniężnych karę tę orzeka się na zasadach przewidzianych w pkt. 3.

3. W przypadku, gdy obwiniony popełnił dwa lub więcej przewinień dyscyplinarnych zanim zapadło pierwsze, choćby nieprawomocne orzeczenie co do któregośkolwiek z nich, wydaje się orzeczenie łączne, o ile orzeczone kary podlegają łączeniu według zasad przewidzianych w ust. 2.

Art. 65²

1. Radca prawny lub aplikant radcowski, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne, może być tymczasowo zawieszony w czynnościach zawodowych przez sąd dyscyplinary w szczególnie uzasadnionych okolicznościach sprawy. Postanowienie o tym zawieszeniu wydaje sąd dyscyplinary z urzędu bądź na wniosek stron.

2. Sąd dyscyplinary orzeka o tymczasowym zawieszeniu w czynnościach zawodowych radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego, w stosunku do którego w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym zastosowano tymczasowe aresztowanie, w terminie 14 dni od daty powzięcia wiadomości o tymczasowym aresztowaniu. Jeżeli w stosunku do tymczasowo aresztowanego radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego nie wszczęto w chwili orzekania o tymczasowym aresztowaniu postępowania dyscyplinarnego albo brak jest wniosku

o tymczasowe zawieszenie, sąd dyscyplinary ogranicza tymczasowe zawieszenie do czasu trwania tymczasowego aresztowania.

3. Postanowienie sądu dyscyplinarnego o tymczasowym zawieszeniu jest natychmiast wykonalne. Na postanowienie to przysługuje zażalenie.

4. Tymczasowo zawieszony może w każdym czasie składać wniosek o uchylenie postanowienia o tymczasowym zawieszeniu. Na postanowienie w przedmiocie wniosku zażalenie przysługuje tylko wtedy, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej trzech miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego zawieszenia.

5. Tymczasowe zawieszenie uchyla się niezwłocznie, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których zostało ono zastosowane, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie.”;

17) art. 66 otrzymuje brzmienie:

„Art. 66

1. Jeżeli przewinienie dyscyplinarne jest mniejszej wagi albo w świetle okoliczności sprawy będzie to wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego bez potrzeby wymierzenia kary dyscyplinarnej, dziekan rady okręgowej izby radców prawnych na wniosek rzecznika dyscyplinarnego może poprzestać na udzieleniu ostrzeżenia radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu. Rzecznik dyscyplinarny może wystąpić z wnioskiem po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia albo o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego.

2. Udzielając ostrzeżenia, dziekan może jednocześnie zobowiązać radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego do przeproszenia pokrzywdzonego lub innego stosownego postępowania.

3. Radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu służy prawo odwołania od ostrzeżenia do właściwego sądu dyscyplinarnego w terminie 7 dni od udzielenia ostrzeżenia.

4. Od postanowienia sądu dyscyplinarnego w sprawie odwołania, o którym mowa w ust. 3, nie przysługuje środek zaskarżenia.”;

18) art. 67¹ otrzymuje brzmienie:

„Art. 67¹

1. Rzecznik dyscyplinary prowadzi postępowanie z urzędu.

2. Rozstrzygnięcia organów prowadzących postępowanie dyscyplinarne opierają się na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu.”;

19) po art. 67¹ dodaje się art. 67² w brzmieniu:

„Art. 67² Postępowanie dyscyplinarne obejmuje:

1) dochodzenie;

2) postępowanie przed sądem dyscyplinarnym;

3) postępowanie wykonawcze.”;

20) art. 68 otrzymuje brzmienie:

„Art. 68

1. Stronami w dochodzeniu są obwiniony i pokrzywdzony, a w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym – oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony.

2. Oskarżycielami w postępowaniu przed okręgowym sądem dyscyplinarnym są: rzecznik dyscyplinary, a przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym – Główny Rzecznik Dyscyplinary, a także ich zastępcy, wykonujący czynności zlecone przez rzeczników.

3. Obwinionym jest radca prawny lub aplikant radcowski, co do którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

4. Obwiniony może mieć obrońcę. Obrońcą może być radca prawny lub adwokat.

5. Pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego określonym w art. 64²;

21) w art. 68¹ ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Postępowanie przed sądem dyscyplinarnym wszczynają wnioski o ukaranie, złożony odpowiednio przez Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, rzecznika dyscyplinarnego lub ich zastępców.”;

22) art. 68² otrzymuje brzmienie:

„Art. 68² Rzecznik dyscyplinarny doręcza Ministrowi Sprawiedliwości odpisy postanowień o wszczęciu dochodzenia oraz informuje Ministra Sprawiedliwości o wniesieniu do sądu dyscyplinarnego wniosku o ukaranie lub o skierowaniu wniosku do dziekana rady okręgowej izby radców prawnych w trybie art. 66.”;

23) po art. 68² dodaje się art. 68³ i art. 68⁴ w brzmieniu:

„Art. 68³

1. W toku postępowania dyscyplinarnego, za zgodą radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego, pisma mogą być także doręczane za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej. W takim przypadku dowodem doręczenia jest potwierdzenie transmisji danych.

2. Niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należyce usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwaniu rozprawy lub posiedzenia, o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem albo gdy sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną.

3. W przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionego odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów rzecznik dyscyplinarny doręcza mu na piśmie, co zastępuje ogłoszenie.

4. Orzeczenia wydanego pod nieobecność obwinionego lub jego obrońcy nie uważa się za zaoczne.

5. Należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby – przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie.

Art. 68⁴

1. Karę za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, za odmowę zeznań lub przyrzeczenia, nakłada na świadka lub biegłego – na wniosek sądu dyscyplinarnego lub rzecznika dyscyplinarnego – sąd rejonowy właściwy według miejsca zamieszkania świadka lub biegłego. Świadek lub biegły nie podlega karze, jeżeli nie był uprzedzony o skutkach niestawiennictwa, odmowy złożenia zeznań lub przyrzeczenia.

2. Przymusowe sprowadzenie świadka zarządza – na wniosek sądu dyscyplinarnego lub rzecznika dyscyplinarnego – właściwy sąd rejonowy.”;

24) uchyla się art. 69;

25) art. 70 otrzymuje brzmienie:

„Art. 70

1. Nie można wszczęć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od czasu popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 – rok.

2. W razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 – trzy lata.

3. Jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie przewidziane w ustawie karnej.”;

26) art. 70¹ otrzymuje brzmienie:

„Art. 70¹

1. Sąd dyscyplinarny orzeka w składzie trzyosobowym.

2. Sędziów powołanych do orzekania w sprawie wyznacza przewodniczący sądu dyscyplinarnego, mając na uwadze zapewnienie rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki oraz równomierne obciążenie sprawami składów sądu.”;

27) w art. 70² po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Okręgowy sąd dyscyplinarny rozpoznaje wszystkie sprawy jako sąd pierwszej instancji, z wyjątkiem spraw określonych w art. 66 ust. 3 oraz rozpoznawania odwołania od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego.”;

28) art. 70⁴ otrzymuje brzmienie:

„Art. 70⁴

1. Orzeczenia i postanowienia kończące postępowanie dyscyplinarne z urzędu doręcza się wraz z uzasadnieniem stronom oraz Ministrowi Sprawiedliwości.

2. Uzasadnienia nie sporządza się z urzędu w sprawach, w których uwzględniono wniosek rzecznika dyscyplinarnego o wydanie orzeczenia i wymierzenie uzgodnionej z obwinionym kary dyscyplinarnej bez przeprowadzenia rozprawy oraz wnioski obwinionego o wydanie orzeczenia i wymierzenie mu określonej kary dyscyplinarnej, a także w sprawach, w których wymierzono karę upomnienia. Orzeczenie doręcza się z urzędu stronom oraz Ministrowi Sprawiedliwości.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 2, uzasadnienie sporządza się i doręcza na wniosek strony lub Ministra Sprawiedliwości, złożony w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia.

4. Od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne odwołanie przysługuje stronom oraz Ministrowi Sprawiedliwości w terminie 14 dni od dnia doręczenia odpisu orzeczenia albo postanowienia wraz z uzasadnieniem oraz pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia odwołania.”;

29) w art. 70⁶:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Koszty postępowania dyscyplinarnego mają charakter zryczałtowany.”;

b) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Wysokość zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego określa w drodze uchwały Krajowa Rada Radców Prawnych, mając na względzie przeciętne koszty postępowania.”;

30) w art. 71:

a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Wykonanie kar dyscyplinarnych, z wyjątkiem kar wymienionych w art. 65 ust. 1 pkt 4 i 5, należy do dziekana rady okręgowej izby radców prawnych.”;

b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu:

„2a. Prawomocne orzeczenie w zakresie kary pieniężnej oraz kosztów postępowania stanowi tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 777 Kodeksu postępowania cywilnego i po nadaniu mu klauzuli wykonalności przez sąd rejonowy właściwy ze względu na siedzibę sądu dyscyplinarnego, który wydał to orzeczenie, podlega wykonaniu w drodze egzekucji prowadzonej w trybie tej ustawy.

2b. W postępowaniu egzekucyjnym, o którym mowa w ust. 2a, czynności przewidziane dla wierzyciela podejmuje dziekan rady okręgowej izby radców prawnych tej izby, której ukarany był członkiem w dacie uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w zakresie kary pieniężnej oraz kosztów postępowania dyscyplinarnego.”

c) w ust. 4 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: „O karach, o których mowa w art. 65 ust. 1 pkt 4 i 5, zawiadamia się.”

d) w ust. 5 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) trzech lat od uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego orzekającego karę upomnienia, karę nagany lub karę pieniężną;”

31) art. 74¹ otrzymuje brzmienie:

„Art. 74¹. W sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy:

1) Kodeksu postępowania karnego;

2) rozdziałów I–III Kodeksu karnego.”

Art. 3. Do organów adwokatury, organów izb adwokackich i zespołów adwokackich oraz organów samorządu radców prawnych, których kadencja trwa w dniu wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe do momentu zakończenia kadencji.

Art. 4. Do rzecznika dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, rzeczników dyscyplinarnych oraz ich zastępców, pełniących swoje funkcje w dniu wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe do momentu zakończenia trwających w tym dniu kadencji organów adwokatury, organów izb adwokackich oraz organów samorządu radców prawnych, które ich wybrały lub wyznaczyły.

Art. 5. Do postępowań dyscyplinarnych wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy i do tego czasu niezakończonych, stosuje się do ich zakończenia w danej instancji przepisy dotychczasowe.

Art. 6. Czynności procesowe dokonane przed wejściem w życie ustawy są skuteczne, jeżeli ich dokonano z zachowaniem przepisów dotychczasowych.

Art. 7. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

SZKOLENIA OGÓLNOPOLSKIE organizowane przez Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych Krajowej Rady Radców Prawnych ROK 2014

SZKOLENIA WIELODNIOWE			
Temat szkolenia	Wykładowcy	Termin szkolenia	Miejsce szkolenia
Prawo cywilne materialne i procesowe (tematyka w załączeniu do ogłoszenia)	Dariusz Zawistowski , sędzia Sądu Najwyższego Jan Gibiec , sędzia Sądu Apelacyjnego	15–18 V	OSW „Antałówka”, Zakopane www.antalowka-zakopane.pl
Egzekucja sądowa i administracyjna	prof. dr hab. Jan Paweł Tarno , sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Dariusz Zawistowski , sędzia Sądu Najwyższego	29 V–1 VI	CSW „Geovita” Dźwirzyno k. Kołobrzegu www.geovita.pl
Prawo cywilne materialne i procesowe (tematyka w załączeniu do ogłoszenia)	Dariusz Zawistowski , sędzia Sądu Najwyższego Jan Gibiec , sędzia Sądu Apelacyjnego	12–15 VI	Centrum Zdrowia i Wypoczynku IKAR PLAZA – Kołobrzeg www.ikar.ta.pl
Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, administracyjnym i sądownoadministracyjnym	prof. dr hab. Jan Paweł Tarno , sędzia NSA Henryk Pietrzkowski , sędzia Sądu Najwyższego	18–21 IX	Hotel „Anders” Stare Jabłonki www.hotelanders.pl
Prawo pracy po nowelizacjach	Irena Różańska-Dorosz , Maria Pietkun , sędziowie Sądu Apelacyjnego	25–28 IX	Centrum Zdrowia i Wypoczynku IKAR PLAZA – Kołobrzeg www.ikar.ta.pl
Prawo cywilne materialne i procesowe (tematyka w załączeniu do ogłoszenia)	Henryk Pietrzkowski , sędzia Sądu Najwyższego	2–5 X	Hotel „Anders” Stare Jabłonki www.hotelanders.pl
Prawo cywilne materialne i procesowe (tematyka w załączeniu do ogłoszenia)	Dariusz Zawistowski , sędzia Sądu Najwyższego Jan Gibiec , sędzia Sądu Apelacyjnego	16–19 X	OSW „Antałówka” Zakopane www.antalowka-zakopane.pl
Egzekucja sądowa i administracyjna	prof. dr hab. Jan Paweł Tarno , sędzia NSA Dariusz Zawistowski , sędzia Sądu Najwyższego	4–7 XII	OSW „Antałówka” Zakopane www.antalowka-zakopane.pl

Szczegóły w treści ogłoszeń zamieszczonych na stronie www.kirp.pl w zakładce „szkolenia – ogólnopolskie otwarte”